

WYDANIE NA ZAKOŃCZENIE ROKU JUBILEUSZOWEGO 1920-2020



BIOGRAFIE OCALONE

**TERESA GRODZIŃSKA**  
Anioł na wojnie

KAPELANI WOJSKOWI

**Ksiądz kapitan**  
Michał Sopoćko

FORMACJE

**8 Dywizja Piechoty**  
w walkach z Armią Czerwoną

WOJNA I SZTUKA

**Rok 1920**  
na celuloidzie



# HISTORIA

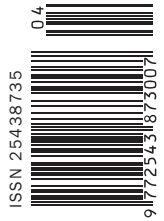


NR 4 (16) 2020  
www.polska-zbrojna.pl

CENA 9,99 ZŁ (w tym 8% VAT)  
ISSN 2543-8735



**KAWALEROWIE**  
**VIRTUTI MILITARI**  
**ZA 1920 ROK**



# VIRTUS

Mężni, odważni,  
niepokonani



# Zamów prenumeratę na 2021 rok

16 wydań: 12 x „Polska Zbrojna”  
i 4 x „Polska Zbrojna Historia” w cenie 97 zł

**30 PIERWSZYCH PRENUMERATORÓW KUPUJĄCYCH  
W NASZYM E-SKLEPIE OTRZYMA KSIĄŻKĘ**



## Bellona

POLSKIE ZWYCIĘSTWO DLA  
WOLNOŚCI EUROPY. BITWA WARSZAWSKA  
1920 OCZAMI ŚWIADKÓW TAMTYCH  
WYDARZEŃ

*Bohaterom  
1920 roku*

Wojskowy Instytut  
Wydawniczy

**wiw**



Promocja obowiązuje do 31 stycznia 2021 roku lub do wyczerpania zapasów.

Warunkiem skorzystania z promocji jest złożenie zamówienia oraz jego opłacenie na

[www.sklep.polska-zbrojna.pl](http://www.sklep.polska-zbrojna.pl)

Numer konta dla prenumeratorów: **23 1130 1017 0020 1217 3820 0002**

# Bohaterom 1920 roku

W o j s k o w y I n s t y t u t  
W y d a w n i c z y



## Katyń 1920-1940

HISTORIA TYCH, CO POKONALI  
BOLSZEVIKÓW W 1920, A POLEGLI  
W 1940 ROKU W KATYNIU

47 złotych. Taniej o 22%



## Rok 1920

ROK 1920 W OBRAZIE I DOKUMENCIE.  
WOJNA Z BOLSZEVIKAMI W ZBIORACH  
ARCHIWÓW POLSKICH

120 złotych. Taniej o 25%



## Bellona

POLSKIE ZWYCIĘSTWO DLA  
WOLNOŚCI EUROPY. BITWA  
WARSZAWSKA 1920 OZCAMI  
ŚWIADKÓW TAMTYCH WYDARZEŃ

40 złotych. Taniej o 33%



## Arcybiskup Stanisław Gall

ŻYCIORYS PIERWSZEGO BISKUPA  
POLOWEGO WOJSKA  
POLSKIEGO

39,90 złotych

2020  
Darmowa  
dostawa

DOSTĘPNE NA [WWW.SKLEP.POLSKA-ZBROJNA.PL](http://WWW.SKLEP.POLSKA-ZBROJNA.PL)



## ANNA PUTKIEWICZ REDAKTOR NACZELNY

### CZASEM OLBRZYMIA, SKOMPLIKOWANA MACHINA WOJENNA ZAWĘŻA SIĘ DO MITYCZNEGO, MĘSKIEGO STARCIA „JEDEN NA JEDNEGO”

„Wyberacie niewolę czy zwycięstwo?” – wyczerpani żołnierze w drodze do Radzymina podnieśli głowy, słuchając słów odczytywanych z apelu Naczelnego Wodza. Zalegającą ciszę rozerwał mocny krzyk z ochrypłych, męskich gardel – Zwycięstwo! Zdarzenie to zanotował 14 sierpnia 1920 r. szeregowy Jan Ziółek z 30 Pułku Strzelców Kaniowskich. Biologiczną granicę żołnierskiego zmęczenia i często wywołanej nim

apatii jest w stanie przełamać wyłącznie moc płynąca z nagłego pobudzenia ducha. Tę tajemnicę znają dowódcy, którzy muszą dokonać niemożliwego i wskrzesić słowem siłę moralną swych wycieńczonych wojennym znojem żołnierzy. Taki jest właśnie podkład obrazu, z którego wyłaniają się bohaterowie wyjątkowego wydania naszego kwartalnika. To mocni ludzie, kawalerowie najwyższych odznaczeń wojskowych z 1920 r. – Virtuti Militari i Krzyża Walecznych. Tych krzyży za darmo nie rozdawano. Otrzymali je żołnierze czasu przełomu. Herosi.

Bohaterów rodzą okoliczności. Odnalazłam je w jednym z epizodów tej wojny, znajdując w nim kwintesencję zmagania, które z gabinetów polityków i sztabów generałów przechodzą w dół, na pole walki, w rzeczy ostateczne – krew i śmierć. Odnalazłam także całą nieoczywistość, kiedy nagle olbrzymia, skomplikowana machina wojenna zawęży się do mitycznego, męskiego starcia „jeden na jednego”. I w tym zmaganiu na barkach jedyne go żołnierza spoczywa „sprawa”, w której imię walczy jego naród, jego państwo. Kiedy to on, jeden – samotny, niesie honor swojego wojska. O zmierzchu 29 maja 1920 r. pod kijowską Wołodarką 1 Pułk Ułanów Kreschowieckich stanął naprzeciwko rozciągniętej ławą 4 Dywizji Kawalerii 1 Armii Konnej Siemiona Budionnego. Ramy czasu rozstały się nagle, gdyż w tej pełnej napięcia chwili na czoło czerwonych Kozaków, jak przed wiekami, wyskoczył egzotyczny, postawny jeździec, który kpiąco patrząc w polską stronę zawołał donośnie: „Nu, pany! Tut Kuźma Kriuczkw! Kto poprobujetsa sa mnoju?”. Legendę kozaka dońskiego Kuźmy znali wszyscy z minionej wojny, to jego twarz widniała od 1914 r. na pudełkach papierosów, plakatach, ulotkach, w gazetach. On, zanim zginął, jako pierwszy otrzymał Krzyż Świętego Jerzego za szesnaście ran podczas straceńczej potyczki, w której z pomocą szabli i piki położył trupem jedenastu Niemców. Odtąd każdy prawdziwy kozacki jeździec z Konarmii osobiście położył w pojedynku samego Kuźmę, stając się jego nowym wcieleniem. Teraz nowy Kuźma, ten wielki kozacki mit – rzuca na otwartym polu wyzwanie Polakom. Początkowy pomruk, który unosi się nad polskimi głowami, przeradza się z siłą grzmotu w głośnie i miarowe: „Ra-cięc-ki! Ra-cięc-ki!”. Wyzwanie zostało przyjęte. Szyk ułanów zafalował i rozstał się. Na czoło wysunął się czterdziestoletni rotmistrz Leon Racięcki. Spokojnie przełożył broń, przeżegnał się, a następnie, nie tracąc ani chwili, spiął konia i nacierając galopem na kozackiego śmiałka, pewnym ruchem „odbił cięcie skierowane w jego głowę i ciało straszliwie z góry w prawo, w dół”<sup>1</sup>. Polscy towarzysze broni, których szereg stanowił tło tej scenarii, mogli rozluźnić sine, niemal bez kropli krwi palce, zaciśnięte na rękojeściach szabli. Ich bezgłośna modlitwa za zwycięstwo Racięckiego zamieniła się w okrzyk tryumfu, w który wdzierało się echo kozackiego, zabobonnego zawołania. A nagły lament „Kuźma Kriuczkw ubit” był już tylko ledwie cieniem niedawnej buty, stając się hasłem do pospiesznego odwrotu niepokonanej czerwonej jazdy. Nie wiem, czy kozacki zawiadacz, który sprowokował los, nadziewając się na szablę Racięckiego, miał świadomość „sprawy”, za którą wyruszył na wojnę, by przejść „po trupie pańskiej Polski”, wiem jednak, że wielu Wielkorosów, Rusinów i Kozaków wstąpiło pod sztandary bolszewików po opuszczeniu przez Polaków Kijo-

wa, nie tylko szukając łatwego, zagrabionego chleba, niczym tysięczne hordy dziczy ciągnącej z tym wojskiem, lecz rzeczywiście widząc w polskich i ukraińskich żołnierzach siłę mogącą zagrozić integralności Wielkiej i Małej Rusi. Byli potężni. A jednak zostali pokonani. Zawsze wzruszać mnie będzie zarówno liczba stu tysięcy ochotników tej wojny, jak i pluton jazdy wystawiony przez hrabiego Zdzisława Tarnowskiego, do którego wstąpił sam wraz ze swymi synami. Zawsze też w uszach brzmieć będzie list biskupów polskich, w którym ukazują obowiązki tych, którzy nie poszli na front.

Dlaczego winniśmy tym żołnierzom tak szczególne upamiętnienie? Bo „bolszewizm jest wiecznym dla Polski niebezpieczeństwem” – jak ostrzegał nas płk Ignacy Matuszewski – nie tylko poprzez wymiar „zbrodniczej doktryny”, „totalitarnej ideologii”, tych spowszedniałych już publicystycznie określeń, które dziś na nikim chyba nie robią już wrażenia, za którymi jednak kryją się potworne obrazy ludzkiego cierpienia. Lecz nade wszystko – przez wciąż żywą oraz aktualną i groźną myśl, która stanowi emanację odwiecznej wojny totalnej z chrześcijańską wizją człowieka. Bolszewizm jest „wiecznie niebezpieczny”, bo operuje zawsze tym samym narzędziem zagłady, którym jest porwanie za sobą „mas” w imię pozoru wspólnego dobra i rzekomego wyzwolenia człowieka spod „jarzma tradycji”, w stronę fałszywej wolności. Bolszewizm jest „wiecznie niebezpieczny”, gdyż walczy z tą Siłą, której istnienie kwestionuje. Jest groźny dla państw i narodów. Walczy z człowiekiem, mając go, że walczy właśnie o niego. Niech w imię tej prawdy pamięć o przywołanych przez nas bohaterach oraz o nieznanym żołnierzach 1920 r. przetrwa na zawsze. Wielu z nich stanęło w obronie Polski w kolejnej wojnie. Ich szczątki rozsiane są dziś na cmentarzach całego świata. To największa polska diaspora. Prochy rtm. Leona Racięckiego spoczywają w Katyniu.

Wydanie kwartalnika, które zamyka jubileusz 1920 r. i otwiera rok 2021, a więc czas, w którym wspominać będziemy stulecie zakończenia zbrojnych walk o odzyskanie niepodległości i ustalenia granic Rzeczypospolitej, to edycja wyjątkowa. Zawiera się w niej pragnienie redakcji Wojskowego Instytutu Wydawniczego, by pozostawić jeszcze jeden ślad po tej wielkiej, a w tym mijającym, tak trudnym roku, nie dość wybrzmiałej powszechnie rocznicy potężnego i wielowymiarowego zwycięstwa Polaków nad bolszewikami w Bitwie Warszawskiej. Zamiarem naszej redakcji było wydanie edycji pamiątkowej, stąd niecodzienny, bo albumowy i nieco bardziej uroczysty charakter ostatniego tegorocznego numeru kwartalnika. Oprawa ta ma zachęcić Państwa do częstego wertowania stron, powracania do biogramów żołnierzy, zapamiętania ich twarzy, nazwisk i wojskowych stopni. Historia Wojska Polskiego, wiernych żołnierzy Rzeczypospolitej jest najpiękniejszą opowieścią w naszych dziejach. Zachęcamy naszych Czytelników do jej upowszechniania. To misja, do której każdy z nas może czuć się powołany.

\*\*\*

Pomieszczenie w tym wydaniu unikatowych, wybranych treści i pięknej ikonografii nie byłoby możliwe, gdyby nie benedyktyńska często praca i misja polskich archiwów oraz instytucji, które gromadzą, badają i przechowują nasz bezcenny, narodowy majątek zapisany w dokumentach przeszłości. Projekt ten zrealizowaliśmy we współpracy z Wojskowym Biurem Historycznym im. gen. broni Kazimierza Sosnkowskiego, Instytutem Pamięci Narodowej, Archiwum Akt Nowych, Centralną Biblioteką Wojskową im. Marszałka Józefa Piłsudskiego, Muzeum Wojska Polskiego oraz Ośrodkiem „Karta”.

Zapraszam do lektury!

<sup>1</sup> Daniel Koreś, *Bitwy Kawalerii*, t. 3, *Wołodarka 29 maja 1920*, Warszawa 2020, s. 38.



INSTYTUT  
PAMIĘCI  
NARODOWEJ

ARCHIWA  
PAŃSTWOWE  
ARCHIWUM AKT NOWYCH



MUZEU  
WOJSKA  
POLSKIEGO

Ośrodek **Karta**



OKŁADKA: FOT. CZESZYŃSKI

# SPIS TREŚCI

## Relacje

**20** Rok 1920 w relacjach świadków

## Niepokonani

**JERZY KIRSZAK**

**25** Biogramy żołnierzy odznaczonych Orderem Virtuti Militari i Krzyżem Walecznych za wojnę 1920 r.

## Wojna i technika

**JAN TARCZYŃSKI**

**127** Rok 1920 – ludzie i technika

## Strategie

**JAROSŁAW STRYJEK**

**148** W przeddzień Bitwy Warszawskiej 1920 r.

## Archiwa

**JAROSŁAW STRYJEK**

**150** Z serca Sztabu Generalnego



## Formacje

**MACIEJ A. PIEŃKOWSKI**

**154** Jak 8 Dywizja Piechoty czyniła się elitarną

## Biografie ocalone

**PIOTR KORCZYŃSKI**

**159** Pozostali żołnierzami

**MAREK PIETRUSZKA**

**162** Sza spokojna i odważna

## Kapelani wojskowi

**ZBIGNIEW KEPA**

**168** Kapelani katolicycy wojny polsko-bolszewickiej

**TADEUSZ KRAHEL**

**169** Ksiądz kapitan

**PIOTR KORCZYŃSKI**

**175** Prorok na wojnie

## Wojna i sztuka

**PIOTR KORCZYŃSKI**

**177** Wiktoria 1920 na celulodzie



25

162



WOJSKOWY INSTYTUT WYDAWNICZY  
Aleje Jerozolimskie 97, 00-909 Warszawa

DYREKTOR WOJSKOWEGO INSTYTUTU WYDAWNICZEGO  
Maciej Podczaski,  
tel. 261 849 008, faks 261 849 459;  
sekretariat@zbrojni.pl

POLSKA ZBROJNA. HISTORIA

REDAKTOR NACZELNY  
Anna Putkiewicz, tel. 261 849 264;  
pzhistoria@zbrojni.pl

ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO  
– SEKRETARZ REDAKCJI  
Małgorzata Łętowska, tel. 261 849 165;  
pzhistoria@zbrojni.pl

REDAKCJA  
Piotr Korczyński  
tel. 261 849 356;  
pzhistoria@zbrojni.pl

GRAFIKA  
Marcin Dmowski (kierownik),  
Marcin Izdebski (projekt szaty graficznej i opracowanie),  
Andrzej Witkowski (fotoedytor), tel. 261 849 498

STALE WSPÓŁPRACUJĄ:  
Anna Dąbrowska, Mariusz Borowiak, Maciej Chilczuk,  
prof. Andrzej Gąsiorowski, Jarosław Godlewski, dr Grzegorz  
Jasiński, Łukasz Jędrzejczak, dr hab. Jerzy Kirszak,  
ks. płk dr Zbigniew Kępa, Wojciech Krajewski, Mikołaj Kubacki,  
płk Mariusz Kubarek, prof. Mirosław Lenart, ppłk Andrzej Łydko,  
Michał Mackiewicz, dr Mariusz Niestrawski, dr Konrad  
Paduszek, dr Anna Pastorek, prof. Bogusław Polak,  
prof. Wojciech Polak, dr hab. Jakub Polit, Paweł  
Rozdżestwieński, Paweł Sztama, dr Jan Tarczyński,  
prof. płk Juliusz S. Tym, dr Krzysztof Wielgus,  
prof. Wojciech Włodarkiewicz, Tadeusz Wróbel,  
Łukasz Zalesiński, Tomasz Zawistowski


KWERENDA FOTOGRAFICZNA: Dominik Kaźmierski


OPRACOWANIE STYLISTYCZNE  
Beata Stadryniak-Saracyn,  
January Szustakowski

MARKETING I PROMOCJA  
Piotr Zarzycki, Patryk Czarnowski, Agnieszka Karaczun,  
Anita Kwaterowska (tłumacz), Małgorzata Szustkowska,  
Marta Szulc,  
tel. 261-849-387, 261-849-496, 261-849-457,  
faks 261-849-459; reklama@zbrojni.pl

DRUK:  
ARTDRUK, ul. Napoleona 4,  
05-230 Kobyłka, www.artdruk.com

PRENUMERATA  
Zamówienia na prenumeratę wydań papierowych  
„Polski Zbrojnej. Historia” można składać pod adresem:  
sklep.polska-zbrojna.pl

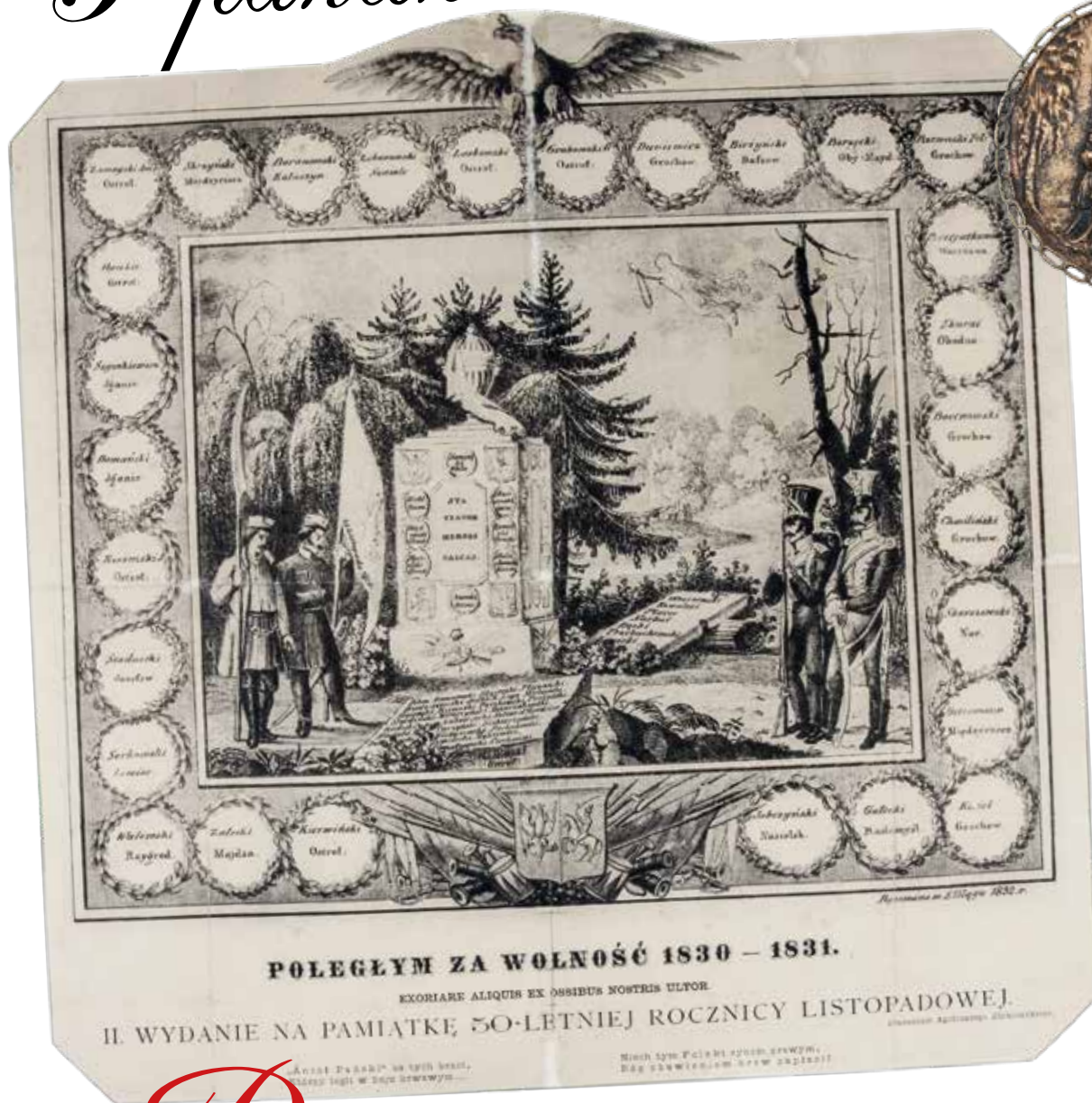
KOLPORTAŻ I REKLAMACJE  
Punkt Pocztowy Włocławek  
 ul. Duninowska 9a, 87-823 Włocławek  
tel. 885 870 509, tel. kom. 502 012 187;  
elzbieta.kurlapska@poczta-polska.pl

PARTNER  
Narodowe Archiwum Cyfrowe.   
170 tysięcy zdjęć online na www.nac.gov.pl

Treść zamieszczanych materiałów nie zawsze odzwierciedla  
stanowisko redakcji. Tekstów niezamówionych redakcja  
nie zwraca. Zastrzega sobie prawo do skrótów i zmiany tytułów.  
Egzemplarze kwartalnika w wojskowej dystrybucji wewnętrznej  
są bezpłatne. Informacje: tel. 261 840 400.  
Zasady przekazywania redakcji kwartalnika  
„Polska Zbrojna. Historia” materiałów tekstowych i graficznych  
opisuje regulamin dostępny na stronie głównej portalu polska-  
zbrojna.pl.



# Starcie pod Księciem 5 października 1831 r.



Medal pamiątkowy „Pożegnanie z Ojczyzną” z drugiej połowy XIX w. ku czci bohaterów wojen z Rosją w 1812 i 1830 r.

Zbiory Muzeum Wojska Polskiego

Litografia *Poległym za wolność 1830-1831*, alegoria klęski Powstania Listopadowego. Zbiory Muzeum Wojska Polskiego

**P**o upadku Warszawy (na początku września 1831 r.) dla okupujących stolicę wojsk rosyjskich feldmarsz. Iwana Paskiewicza armia polska nadal stanowiła realne zagrożenie. Choć straty poniesione w obronie miasta wpłynęły negatywnie na jej stan ducha, nie była ona rozbita. Wojsko opuściło miasto pod bronią, a o złym położeniu polskiej armii zdecydowa-

ło to, że skłóconej generacji brakowało determinacji i pomysłu na dalszą walkę.

Polacy kontrolowali wciąż Zamość, a także Modlin, który utrudniał działania armii rosyjskiej okupującej Warszawę. Przeciw głównej armii powstańczej, liczącej ponad 33 tys. bagnietów i szabel, feldmarsz. Paskiewicz mógł wystawić jedynie ok. 40 tys. żołnierzy, dlatego zwlekał z podjęciem działań zbrojnych. Szansę na



pozytywną dla Polaków zmianę sytuacji zaprzepaścił jednak gen. Girolamo (Hieronim) Ramorino, dowódca powstańczego II Korpusu, który nie podporządkował się rozkazowi powrotu do armii głównej. Nocą z 16 na 17 września przekroczył granicę austriacką pod Chwałkowicami, co – jak się okazało – przesądziło o ostatecznym upadku powstania.

Brak możliwości prowadzenia skutecznych działań przeciw Rosjanom spowodował, że polskie dowództwo opuściło Modlin 19 września, armia pomaszerowała na północ, pod granicę pruską, w rejon Świdziebni. Rosjanie tymczasem zaczęli otrzymywać żywność, co pozwoliło im na bardziej energiczne działania. Mimo prowadzonych rokowań kapitulacyjnych feldmarsz. Paskiewicz spodziewał się, że Polacy przystąpią jeszcze do walki. I choć polskie wojsko głośno wyrażało chęć stoczenia bitwy, generalicja powstańcza nie zdecydowała się na taki krok.

Mimo demoralizacji ogarniającej żołnierzy niektóre oddziały zachowały wysokie morale i pragnęły bić się, czego dowodami były udane ataki na Rosjan pod Rypinem wieczorem 3 października oraz starcie z awangardą rosyjską pod Świdziebnią dzień później. Generał Henryk Dembiński, dowódca straży tylnej, łudził się, że te czyny skłonią naczelne dowództwo do zmiany decyzji, lecz tak się nie stało. Pod koniec dnia podjechał do ariergardy naczelny wódz gen. Maciej Rybiński i wydał rozkaz wycofania się na granicę pruską. Nocą z 4 na 5 października pod Świdziebnią pozostawał jedynie 13 Pułk Ułanów z czterema działami. Reszta ariergardy odeszła pod Księżę, skąd 5 października wyruszyła główna armia powstańcza. Kolumnę otwierała piechota, która pod Jastrzębim rozpoczęła przekraczanie granicy, a broń złożyła kilka kilometrów dalej, pod młynem Bachor. Rankiem 5 października znacznie liczniejsza awangarda rosyjska zaczęła zbliżać się do polskiej straży tylnej. W nieprzyjacielskiej szpicie szedł pułk kozacki w sile 400 szabel. Za nim postępowały piechota oraz regularna kawaleria. Niebawem do polskich sił podjechał adiutant gen. Dmitrija Dochturowa i zadeklarował, że niezaatakowani Rosjanie

nie rozpoczną agresywnych działań. Rybiński nie uwierzył w zapewnienia i polecił dowódcy 13 Pułku Ułanów, ppłk. Alojzemu Janowiczowi, zamknąć kolumnę odwrotową 60 najlepszymi karabinierami, sam zaś z resztą ariergardy rozpoczął marsz w kierunku granicy. Gdy karabinierzy przeszli Świdziebnię i zbliżyli się do Księżego, zastali tam działa polskiej 3 baterii, które nie zdążyły zbliżyć się do granicy pruskiej. Większość armii polskiej przekroczyła wówczas granicę i nie mogła

wesprzeć niezbyt licznej ariergardy. Kozacy postanowili wykorzystać okazję.

Podpułkownik Janowicz nie dał się jednak zaskoczyć. Wycofał karabinierów do wsi. Kwadrans przed godz. 8.00 Polacy otworzyli ogień do zbliżających się kozaków. Nie spodziewający się takiego obrotu nieprzyjaciel został powstrzymany ogniem karabinowym. Generał Dembiński, który wrócił do ariergardy, usłyszawszy palbę karabinową, wykorzystał ten moment, by ustawić baterię kpt. Józefa Pużyny na niewielkim wzniesieniu i ubezpieczyć ją Pułkiem Jazdy Poznańskiej. Ogień dział raził nie tylko ustępujących przed tak zdeterminowaną obroną kozaków, ale także idące za nimi oddziały rosyjskiej regularnej kawalerii. Po godzinie zmagania kozacy zostali rozbici, a w pościg za nimi ruszyli rozgrzani walką ułani. Celne uderzenia powstańczej artylerii skutecznie studziły zapał nieprzyjaciela, który, mimo nadejścia posiłków, nie zaangażował się w starcie.

Potyczka trwała już dwie godziny, gdy gen. Rybiński przyjechał z rozkazem, aby ją przerwać. Ariergarda miała wycofać się, przekroczyć granicę pruską i złożyć broń. Była godz. 9.45, kiedy padły ostatnie strzały pod Księżem.

Odparcie Rosjan pozwoliło Polakom zwinąć szyki i podejść do granicy pruskiej. Tam gen. Dembiński zgrupował oddziały. Miały one strzec przekraczania armii przez granicę, którą same przeszły jako ostatnie 5 października. Dwa dni później skapitulował Modlin, a 21 października Zamość.

**MIKOŁAJ KUBACKI** absolwent Instytutu Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego. Pracownik Muzeum Wojska Polskiego, napoleonista, pasjonat dziejów militarnych od XVIII do początków XX w.



**Gen. Henryk Dembiński, waleczny dowódca ariergardy głównej armii powstańczej we wrześniu i w październiku 1831 r. Awans generalski otrzymał za wyprowadzenie z Litwy osaczonych polskich oddziałów. W podzięce za ten czyn ludność Warszawy sprezentowała mu pałasz, którego rękojeść jest widoczna na portrecie. Broń ta stała się później łupem feldmarsz. Iwana Paskiewicza. Portret anonimowy z lata 1831 r.**

Zbiory Muzeum Wojska Polskiego

# Bitwa pod Warną

**W** 1440 r. po śmierci króla Węgier Albrechta Habsburga węgierscy możni wybrali na swojego władcę króla Polski Władysława III Jagiellończyka. Młody król musiał toczyć walki z opozycją na Węgrzech, skupioną wokół wdowy po jego poprzedniku i pogrobowym synu. Dodatkowo od południa zagrożenie stanowili rosnący w siłę Turcy osmańscy.

Już latem 1442 r. na Węgry spadł najazd turecki odparty przez wojewodę siedmiogrodzkiego Jánoša Hunyadyego. W 1443 r. papież Eugeniusz IV ogłosił krucjatę przeciw Turkom. W lipcu 1443 r. armia, w skład której wchodziłi Węgrzy, Polacy oraz najemnicy z Czech i Niemiec, pod wodzą króla i Hunyadyego wymaszerowała z Belgradu, kierując się na Adrianopol – stolicę Osmanów. W trakcie pochodu zdobyto między innymi Nisz i Sofię. W listopadzie rozpoczęto odwrot, po drodze dwukrotnie bijąc wojska tureckie. Wyprawa ta zmusiła sułtana Murada II do rokowań. Wynegocjowano pokój na 10 lat, a król Władysław III zaprzysiął go w Segedynie 1 sierpnia 1444 r.

Za namową papieskiego kard. Giuliana Cesariniego, który mamił króla obietnicami pomocy ze strony papieża i floty weneckiej, Władysław ogłosił traktat nieważnym. Rozpoczęto przygotowania do nowej wyprawy. Pospiesznie zebrane wojska (liczące ok. 17 tys. ludzi) ruszyły z końcem września, wzdłuż Dunaju, zajmując Kladovo i Widyń. Po drodze dołączyły do nich posiłki wołoskie w sile ok. 4 tys. lekkiej jazdy. Wkrótce do króla doszła wieść o przeprawie wojsk Murada II z Azji do Europy, który przekupił Wenecjan, by przewieźli wojska osmańskie przez morze Marmara. W tej sytuacji postanowiono ruszyć ku wybrzeżom Morza Czarnego, by tam stoczyć bitwę ze wsparciem floty weneckiej. Po dotarciu pod Warnę okazało się, że Wenecjanie nie przybyli, a drogę odwrotu zastąpiła licząca 50–60 tys. ludzi armia sułtańska.

Bitwę postanowiono stoczyć 10 listopada. Początkowo zamierzano bronić się w obozie otoczonym wozami taborowymi, co forsował kard. Cesarini, przekonany o pomocy, której udzieli im flota. Hunyady i król

**Władysław Warneńczyk – projekt witraża, który wykonał Michał Boruciński do Sali-Mauzoleum Muzeum Wojska Polskiego, 1936 r.** Zbiory Muzeum Wojska Polskiego



# 10 listopada 1444 r.

Władysław sprzeciwili się temu, uznając, że nie należy liczyć na pomoc i trzeba wyrąbać sobie odwrót w walnej bitwie. Centrum sił królewskich zajęły chorągwie nadworne, siedmiogrodzkie i polskie, wsparte nieliczną piechotą. Dowodzili Hunyady i król. Lewe skrzydło, złożone z pozostałych węgierskich chorągwi, chroniło jezioro Dewnia, a prawe złożone z Wołochów i chorągwi możnych pod wodzą Cesariniego oparto o wybrzeże Morza Czarnego.

Sułtan Murad II umieścił ciężką jazdę (spahisów) w centrum i na prawym skrzydle. Lewe zajmowała lekka jazda i nieregularna piechota. Obwód stanowią korpus janczarów – ustawiony w czworobok, chroniony przez polowe fortyfikacje.

Bitwę rozpoczął atak lekkiej jazdy i piechoty tureckiej wspartej przez spahisów. Uderzenie złamało prawe skrzydło armii Władysława, ale kontratak kawalerii pod wodzą króla zmiotł wroga z pola walki. Tymczasem na lewej flance wojsk węgierskich toczyła się wyrównana walka i dopiero uderzenie chorągwi siedmiogrodzkich na czele z Hunyadym rozbiło drugie skrzydło wroga. Niepowodzenia zaniepokoiły sułtana, który rozważał odwrót pod osłoną janczarów. Nie mając odwodów, Hunyady postanowił zebrać rozproszone w pościgu za wrogiem chorągwie i szarżą całej kawalerii rozbić janczarów. Niestety, król Władysław ruszył przedwcześnie do szarży na czele ok. 500 rycerzy. Jazda królewska wbiła się w janczarów, ale szybko została otoczona i wyrżnięta. Władysław zginął, a jego głowę nabito na włócznię. Wybuchło zamieszanie, część oddziałów węgierskich rzuciła się do ucieczki – na czele z legatem Cesarinim, który zginął w jej trakcie. W chaosie, który zapanował, Hunyady bez powodzenia próbował odbić ciało króla. Zebrał pozostałe oddziały i wycofał z pola bitwy. Król Władysław III zyskał od miejsca swojej śmierci przydomek „Warneńczyk”. Życie straciło ok. 5 tys. żołnierzy z jego armii, głównie w czasie walk na prawym skrzydle i podczas ucieczki. Turcy, mimo że zwyciężyli, ponieśli większe straty, szacowane na 7–10 tys. zabitych.

**ŁUKASZ JĘDRZEJCZAK** absolwent Instytutu Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego. Pracownik naukowy Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie, mediewista i rekonstruktor historyczny.



*Miecz, XV w.*  
Zbiory Muzeum Wojska Polskiego

*Miecz, XV w.*  
Zbiory Muzeum Wojska Polskiego

# Przeprawa na wyspę Alsen

**M**iesiące grudniowe nie sprzyjały raczej prowadzeniu działań wojennych w Europie Środkowej i Północnej. Niskie temperatury nieraz dawały się we znaki żołnierzom. Tym bardziej należy mieć w pamięci wyczyn Stefana Czarnieckiego. Wszystko zaczęło się w 1658 r. – trzecim roku zmaganiań polsko-szwedzkich. Wojska Karola X Gustawa, które początkowo w szybkim tempie zajmowały kolejne prowincje polsko-litewskie, napotykały coraz bardziej zacięty opór. Wydarzenia w Rzeczypospolitej zaniepokoiły Duńczyków, którzy obawiali się, że po zakończeniu wojny w Polsce będą kolejną ofiarą agresji szwedzkiej. Dlatego po rozbiciu przez Polaków najazdu Jerzego II Rakoczego w 1657 r. król Danii zawarł sojusz z Rzeczypospolitą i z pozostałą z nią w aliansie od 1656 r. Rosją. Dodatkowo króla polskiego Jana II Kazimierza wsparły armie cesarskie, co pozwoliło na stopniowe oswobodzenie utraconych terenów. Na nowe zagrożenie Karol X Gustaw zareagował szybko. Przerzucił

znaczne siły do Danii, zaskakując tym Fryderyka III, i zmusił go 9 marca 1658 r. do zawarcia pokoju w Roskilde. Wydarzenia te skłoniły władców Rzeczypospolitej, Brandenburgii i dwór cesarski do interwencji w Danii.

W sierpniu 1658 r. monarcha szwedzki ponownie zaatakował Danię, licząc na opanowanie cieśnin i odcięcie od Morza Bałtyckiego. Tym razem sprzymierzeńcy zadziałali błyskawicznie. Zarówno elektor brandenburski, jak i dowódca wojsk cesarskich Raimondo Montecuccoli postanowili wysłać swoje wojska na pomoc Fryderykowi III. Jan Kazimierz także zgłosił akces do wyprawy, wyznaczając do tego zadania dywizję Stefana Czarnieckiego. Czarniecki na czele 4500 żołnierzy przeprawił się przez Odrę pod Kostrzynem. Sprzymierzeńcy dysponowali łącznie wojskami niemal trzydziestotysięcznymi, podczas gdy Szwedzi, pod komendą Filipa Sulzbacha, liczyli jedynie 8 tys. żołnierzy. Jednym z najstraszniejszych epizodów kampanii duńskiej była przeprawa wojsk polskich przez cieśninę na wyspę Alsen (Als). Odległość między stałym lądem a wyspą wynosiła 450–500 m, a głębokość dochodziła do ok. 10 m. Przeprawę ułatwiała znajdująca się mniej więcej na środku cieśniny płycizna, osiagająca ok. 2 m. Zgodnie z legendą i wspomnieniami Jana Chryzostoma Paska, pamiętnikarza i żołnierza, który brał udział w tym wydarzeniu, polska kawaleria w grudniowy mroźny dzień rzuciła się

w morze oddzielające wyspę od stałego lądu i, pokonawszy ten odcinek w pław, rozbiła oczekujących ich na brzegu Szwedów. Przeciwnik był zupełnie zaskoczony, szwedzcy oficerowie stali bezczynnie, przyglądając się wyczynowi Polaków. Niska temperatura i trudne warunki przeprawy wydawały się im wystarczającą gwarancją bezpieczeństwa wyspy. Jeszcze większym szokiem dla nich było to, że po przeprawie polskie chorągwie momentalnie ustawiały się w karne szyki i uderzały na przeciwnika. Nie mogąc sprostać walce w polu, Szwedzi wycofali się do zamków na wyspie, które po pewnym czasie także zajęli Polacy.

W rzeczywistości przeprawa nie mogła odbyć się w ten sposób, ponieważ temperatura powietrza i wody była tak niska, że człowiek, z powodu wyziębienia organizmu, mógłby w niej przeżyć zaledwie kilkanaście minut. Należy raczej zawierzyć relacji Jakuba Łosia, który również uczestniczył w tej kampanii. Według niego ludzie i część koni przeprowiono tratwami i łodziami, a część koni ciągnięto za środkami przeprowowy-

**Zgodnie z przekazem: siodło należące do Stefana Czarnieckiego.**

Zbiory Muzeum Wojska Polskiego



GRUDZIĘN

1

2

3

4

5

6

7

8

9

10

11

12

13

14

# 14 grudnia 1658 r.



**Akwarela Przeprawa Czarnieckiego z wojskiem na wyspę Alsen Juliusza Kossaka.**

Zbiory Muzeum Wojska Polskiego

mi. Faktem jest natomiast całkowite zaskoczenie szwedzkich obrońców szybkością i sprawnością desantu przeprowadzonego przez podkomendnych Czarnieckiego. Wydarzenie to rozślawiło imię Stefana Czarnieckiego. Wyprawa i sama przeprawa znalazły miejsce w historiografii polskiej, literaturze, malarstwie oraz została upamiętniona w polskim hymnie narodowym.

Wydarzenie to pokazało wyszkolenie polskiego żołnierza, który w trudnych warunkach pogodowych potra-

fił sprostać wyznaczonym zadaniom, używając do tego niekonwencjonalnych środków i rozwiązań taktycznych. Stefan Czarniecki jeszcze raz udowodnił dotychczasową sławę niekonwencjonalnego wodza. ■

---

**JAROSŁAW GODLEWSKI** absolwent Instytutu Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego, kustosz w Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie, specjalista od epoki nowożytnej, autor publikacji dotyczących wojskowości XVI-XVIII w.



Stefan Nowaczek, Kielce 1918/1919 r. Tu służył w Dowództwie Okręgu Generalnego jako komendant powiatowy we Włoszczowie, a następnie jako kurier w kieleckim referacie łączności, zanim nie przeszedł na stanowisko oficera do kompanii Milicji Ludowej w stolicy, a wraz z nią w szeregach warszawskiego baonu etapowego na front bolszewicki do Białegostoku. Na rewersie napisała żona: „Mój ukochany Małżonek Stef – Jadźka”. Naramienniki na płaszczu i oficerska rozetka pod orzełkiem na otoku czapki pochodzą z umundurowania żołnierzy Polskiej Siły Zbrojnej opracowanego w dowództwie niemieckim dla oddziałów w Królestwie Polskim i Galicji w 1917 r. Mundur przetrwał do roku 1922, a niektóre jego elementy przyjęły się na stałe. Jedna gwiazdka na naramienniku, widoczna na innych zdjęciach Stefana z 1919 r., wskazuje na stopień podporucznika. Brak gwiazdki wskazywałby na stopień podchorążego piechoty, którym został 1 listopada 1918 r.

Jadwiga Nowaczek, Bobrujsk 1920 r. Zdjęcie z okresu służby Stefana w białoruskim Bobrujsku od 22 lutego do 30 kwietnia 1920 r. jako szefa wydziału kwaterunkowego dowództwa stacji etapowej. Podpis na rewersie: „To Ja – jak byłem wezwana do chorego Męża do Bobrujska, przystano ordynansa po mnie, Jadźka”. Ordynans to młody Czyćko (Szyćko?), który ofiarował swemu oficerowi własną fotografię, wykonaną w zakładzie fotograficznym w Bobrujsku, z wpisaną nieporadnym pismem dedykacją: „Kochanemu porucznikowi ofiaruje na pamiątkę prosząc o pamięć Piotr Czyćko. Bobrujsk. d. 6/IV. 1920 r.”



Stefan Wincenty Nowaczek (1896–1940) to kielczanin, żołnierz 5 Pułku Piechoty I Brygady Legionów, peowiak, instruktor Milicji Ludowej, powstaniec śląski w latach 1919–1921 jako oficer Oddziału II Sztabu Generalnego, żołnierz wojny polsko-bolszewickiej 1919–1920, organizator wywiadu ofensywnego na Rosję w Oddziale II i Korpusie Ochrony Pogranicza, uczestnik obrony Lwowa we wrześniu 1939 r., więzień Starobielska, zamordowany w kwietniu bądź maju 1940 r. w Charkowie, pochowany w Piatichatkach. Po wojnie uznany za zmarłego postanowieniem sądu z datą zgonu 31 grudnia 1941 r., bez podania miejsca zgonu. W latach dziewięćdziesiątych odkryto w Piatichatkach 15 masowych grobów, w których odnaleziono 4320 ciał polskich oficerów. Jadwiga Maria z Poraj Wydrychiewiczów (1894–1969) to żona Stefana, peowiczka, na początku służby wojskowej pracowała z mężem w Dowództwie Okręgu Generalnego Kielce. Mieli trzech synów: najstarszy Joachim zmarł w 1932 r. jako osiemnastoletni kadet szkoły wojskowej w Rawiczu, średni Janusz, żołnierz Armii Krajowej oraz pracownik Delegatury Rządu i powstaniec warszawski, zmarł w roku 1985, najmłodszy Stefan, żołnierz AK oraz Narodowych Sił Zbrojnych i Narodowego Zjednoczenia Wojskowego, stracony został z wyroku sądu wojskowego w 1946 r. i pochowany bezimiennie w kloace na cmentarzu Bródnowskim – jego szczątki ekshumowano w 2015 r. i zidentyfikowano dwa lata później.

żur

Zbiory rodzinne Marii Nowaczek-Migas



**MARIUSZ BŁASZCZAK**  
 MINISTER OBRONY NARODOWEJ

# Nasza wolność pisana jest ich losem

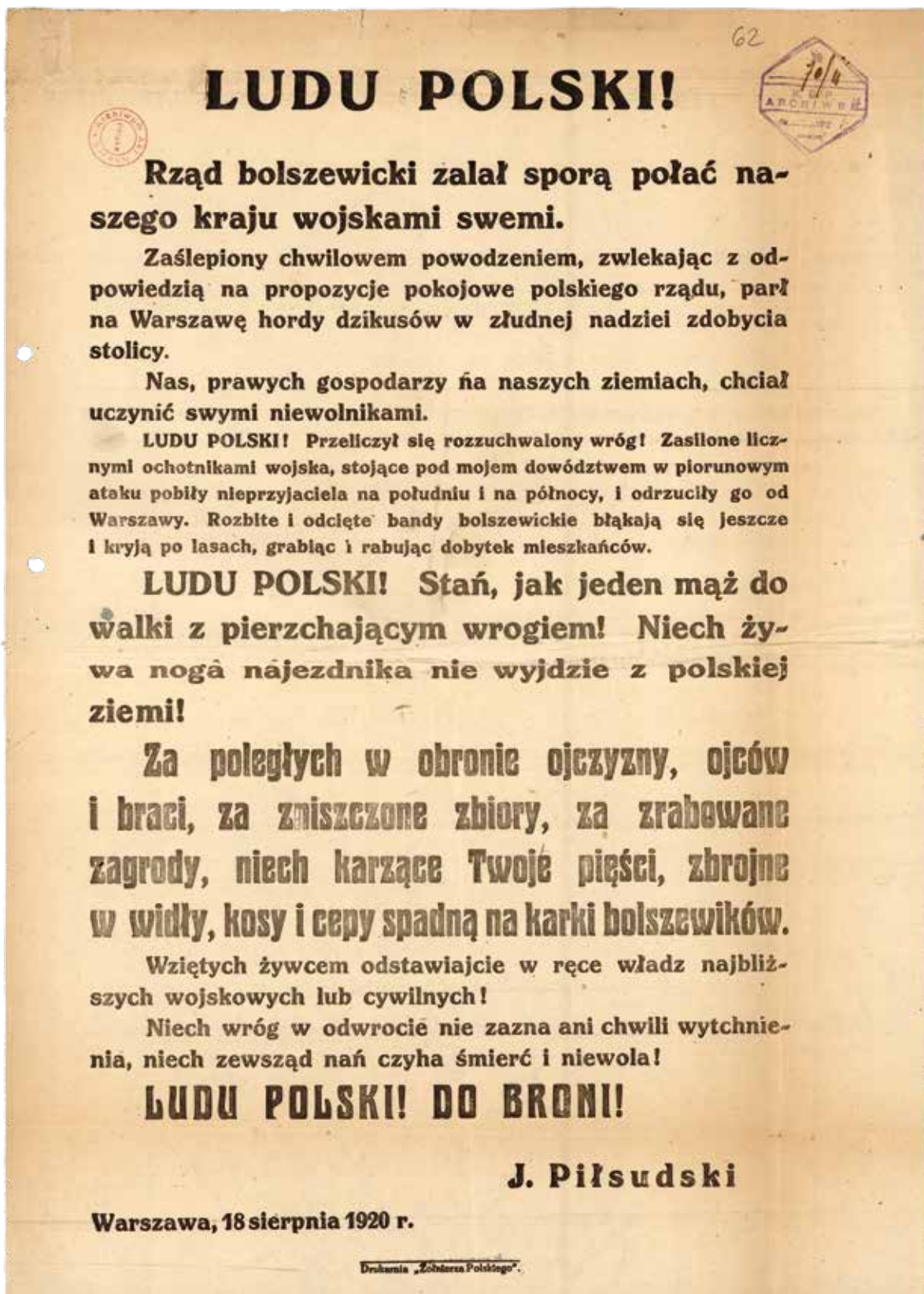
**C**zęsto mówimy, że powinnością narodu jest pamięć o przodkach. Warto jednak zadbać o to, by pamięć odwoływała się do wiedzy, aby była zbudowana na faktycznej znajomości historii. Wielkie przełomy w naszych dziejach dokonywały się przecież dzięki konkretnym ludziom. Ich ofiarności i odwadze.

Kończąc jubileuszowy rok stulecia Bitwy Warszawskiej, wielkiego polskiego zwycięstwa dla wolności Europy, przypominamy raz jeszcze, że za triumfem 1920 r. stoi Wojsko Polskie – stoją czyny znanych z imienia i nazwiska żołnierzy, ale też tych, którzy pozostaną bezimienni. Lektura przytoczonych w tym historycznym wydawnictwie życiorysów, wraz z wnioskami o nadanie odznaczeń wojskowych za męstwo, jeszcze raz przenosi nas do czasu wojny polsko-bolszewickiej, kieruje nasze myśli w stronę żołnierskiego losu. Zwraca uwagę na trudne, nieraz do granic ludzkiej wytrzymałości, warunki wojny, na presję, która zawsze ciąży na dowódcach w imię odpowiedzialności za miliony istnień, oraz na ciężkie doświadczenie, któremu został poddany cały naród.

Naszym zadaniem jest sprawić, by ich czyny nie poszły w zapomnienie. Wierzę, że powstający Oddział Muzeum Wojska Polskiego w Ossowie, poświęcony Bitwie Warszawskiej, którego budowę zapoczątkowaliśmy w mijającym właśnie, jubileuszowym roku, stanie się godnym miejscem upamiętnienia i edukacji. Każdy z przypominanych tu żołnierzy dziełem swego życia uczynił służbę Rzeczypospolitej. Nasza wolność pisana jest żołnierskim losem, nigdy o tym nie zapominajmy.

Heroizm, na jaki jest w stanie zdobyć się żołnierz dla Ojczyzny, budzi nasz podziw i naszą – przekazywaną z pokolenia na pokolenie – wdzięczność. Zamykamy ten rok, raz jeszcze kierując uwagę Państwa na bohaterów wojny sprzed stu lat.

Wieczna chwała zwycięzcom z 1920 r.!



Plakat z odezwą Józefa Piłsudskiego „Ludu Polski!”, 18 sierpnia 1920 r.

Fot. Rok 1920 w obrazie i dokumencie. Wojna z bolszewikami w zbiorach archiwów polskich, wybór i opracowanie Mariusz Olczak i Jarosław Stryjek, WIW-AAN, Warszawa 2020 (Archiwum Akt Nowych, Wojskowe Biuro Historyczne im. gen. broni Kazimierza Sosnkowskiego, Centralna Biblioteka Wojskowa im. Marszałka Józefa Piłsudskiego, Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce).



Fot. Sławomir Kasper, Instytut Pamięci Narodowej



**JAROSŁAW SZAREK**

PREZES INSTYTUTU PAMIĘCI NARODOWEJ

# Stu bohaterów na stulecie Bitwy Warszawskiej

**W** zwycięstwie nad bolszewikami 1920 r. – największej militarnej wiktorii od triumfu pod Wiedniem 1683 r. – ma udział 100 przedstawionych na tych kartach bohaterów. Męstwo ich wszystkich zostało uhonorowane

Krzyżami Virtuti Militari bądź Krzyżami Walecznych, ale w ich życiorysach nie był to jedynie akt mobilizacji w chwili, gdy ojczyzna znalazła się w śmiertelnym niebezpieczeństwie. Pozostali jej wierni przez całe życie, uczestnicząc w wieku XX w zmaganiach o niepodległość.

Przez dwie dekady wznosili gmach odrodzonej po wiekowej niewoli Rzeczypospolitej, a w 1939 r. znów stanęli do walki – przyszło im mierzyć się z agresorami niemieckim i sowieckim. Kilku z przedstawionych tu poległo we wrześniowych bojach, kilkunastu zamordowali Sowieci, dokonując zbrodni katyńskiej, inni przelewali krew na polach Francji, pod Monte Cassino, nad Atlantykiem, w Powstaniu Warszawskim.

Koniec wojny nie przyniósł Polsce niepodległości, lecz nową niewolę. Dla bohaterów roku 1920 była ona wyjątkowo gorzka i upokarzająca. Wtedy obronili ojczyznę przed bolszewizmem i garstką idących w tej nawale Polaków, których Stefan Żeromski określił mianem „wyzutych z ojczyzny”. Teraz przyszło im żyć pod komunistycznymi rządami.

Blisko połowa naszych bohaterów wybrała emigrację, aby na obczyźnie stać się głosem niepodległej Polski. Groby 41 z nich są rozrzucone po całym świecie: od Stanów Zjednoczonych, Kanady po Wielką Brytanię, Francję... Uniknęli losu płk. Przemysława Nakoniecznikoffa, który dopiero w 1955 r. wrócił do kraju z sowieckich łagrów, czy płk. Wacława Lipińskiego zamordowanego przez komunistów w więzieniu we Wronkach.

U schyłku życia stanęli do ostatniej bitwy – o pamięć. Generał Roman Abraham od 1971 r. bronił polskiego campo santo – cmentarza Obrońców Lwowa, dewastowanego przez sowieckie czołgi. Złożył 3 maja 1976 r. jako wotum Matce Bożej Jasnogórskiej, Hetmance Polskiego Oręża swe Virtuti Militari – „symbol ojczystej wiary praojców, godło dozgonnej wierności Polsce, krwią i honorem znaczone”. Pod tym godłem stanęło 100 naszych bohaterów. To o nich jest publikacja, którą Państwo otrzymują. ■





Fot. Marta Smolańska

**SŁAWOMIR CENCKIEWICZ**  
 DYREKTOR WOJSKOWEGO BIURA HISTORYCZNEGO  
 IM. GEN. BRONI KAZIMIERZA SOSNKOWSKIEGO

## Powracamy po swoich

**N**ieraz ubolewamy, że Polska w nienależyty sposób upamiętnia swoich bohaterów, a zwłaszcza tych, którzy przyczynili się do nie aż tak częstych w ostatnim stuleciu zwycięstw polskiego oręża. I coś w tym jest. Wystarczy popatrzeć na sposób upamiętnienia zwycięskiej wojny nad bolszewikami w roku 1920, by się przekonać, że w tych gorzkich słowach zawiera się prawda. Brak pomnika chwały 1920 r. w Warszawie czy muzeum Bitwy Warszawskiej, którego budowę zainicjowano dopiero w ostatnich latach, są tego najlepszym dowodem. Przez ponad 30 lat istnienia Wolnej Polski publiczna pamięć o jednej z największych naszych wiktorii redukowana była do rytualnych państwowych obchodów święta 15 sierpnia.

Wierzę, że to się wkrótce zmieni. Projekt „100 na 100”, czyli wydobyć z mroków zapomnienia stu życiorysów żołnierzy Wojska Polskiego uczestniczących w wojnie z Rosją bolszewicką, w swoim zamyśle miał być – i ufam, że wciąż jest – próbą przełamania impasu niepamięci i niemocy.

Chcemy oddać im hołd, chcemy przywrócić pamięć o nich, chcemy wreszcie dzięki Instytutowi Pamięci Narodowej podnieść z ruiny ich nierzadko zapomniane mogiły, rozsiane po całym świecie, bo taki był los polskiego żołnierza tułacza po przegranej dla Polski II wojnie światowej. Wbrew utartym przekonaniom nasz wysiłek w tym względzie nie jest i nie może być skierowany jedynie na dawne Kresy Rzeczypospolitej. Naszej opieki domagają się mogiły żołnierzy Wojska Polskiego również w kraju, na zachodzie Europy i na obu kontynentach amerykańskich!

Oczywiście to również powinien być jedynie wstęp do tego, co przykładowo w polityce amerykańskiej jest od dziesiątków lat normą – powrotu rozsianych po świecie obrońców ojczyzny do ojczyzny. „Powracamy po swoich” – to jedno z haseł tak pięknie podkreślających misję Instytutu Pamięci Narodowej w długim i pełnym znoju procesie poszukiwania i identyfikacji polskich bohaterów.

Ale hasło „Powracamy po swoich” winno się stać programem całego państwa polskiego. Bo to, że pptk Władysław Michniewicz z Oddziału II Sztabu Generalnego spoczywa w zapomnianym przez wszystkich grobie w Argentynie, pozbawiony obywatelstwa przez komunistów wiceszef polskiego wywiadu podczas II wojny światowej pptk Witold Langenfeld śpi zapomniany w Yonkers w stanie Nowy Jork w Stanach Zjednoczonych, ostatni przed wojną szef Sztabu Głównego WP gen. bryg. Waław Stachiewicz leży pod nieczytelną płytą nagrobną w Montrealu, a mogiły kilku innych bohaterów zwyczajnie przestały istnieć, powinno być dla nas wszystkich oskarżeniem, a jednocześnie zadaniem do wykonania.

Wszystkim, którzy nasz projekt „100 na 100” wsparli, zgadzając się z naszą niełatwą misją, dziękuję. Wyrażam wdzięczność zwłaszcza byłemu wiceministrowi obrony narodowej Tomaszowi Zdzikotowi, prezesowi IPN Jarosławowi Szarkowi, dyrektorowi Biura Upamiętniania Walk i Męczeństwa IPN Adamowi Siwkowi oraz ambasadorowi RP w Wielkiej Brytanii Arkademu Rzeżockiemu.

Mam nadzieję, że niniejsza publikacja jest zaledwie małym krokiem ku wielkiemu państwowemu zadaniu – odszukania bohaterów, przywrócenia im należytej pamięci, powrotu do ojczyzny i złożenia ich w polskiej ziemi. ■

# Rok 1920

## w relacjach świadków

**Oddajemy głos świadkom, uczestnikom wydarzeń, którzy na gorąco w dziennikach, listach relacjonowali napięcie towarzyszące wojnie. Politycy, żołnierze, ludność cywilna – każdy widział obraz wojny z własnej perspektywy. Przenikliwe analizy, lub tylko dzienniki następujących po sobie zdarzeń, innym razem czyste emocje – to wszystko przechowane i zebrane do naszych czasów, pozwala nam objąć całością spojrzenia to tragiczne doświadczenie, jakiemu zostali poddani Polacy, obywatele ledwo co odrodzonej Rzeczypospolitej.**

Cytaty pochodzą z dwutomowego albumu Wydawnictwa Ośrodka KARTA *Wojna o wolność*, Warszawa 1920, wyróżnionego w 2020 roku Nagrodą KLIO w kategorii edytorskiej. Fotografie pochodzą z albumu *Rok 1920 w obrazie i dokumencie. Wojna z bolszewikami w zbiorach archiwów polskich*, wybór i opracowanie Mariusz Olczak i Jarosław Stryjek, WIW-AAN, Warszawa 2020 (Archiwum Akt Nowych, Wojskowe Biuro Historyczne im. gen. broni Kazimierza Sosnkowskiego, Centralna Biblioteka Wojskowa im. Marszałka Józefa Piłsudskiego, Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce).

### MACIEJ RATAJ (członek sejmowej komisji spraw zagranicznych, poseł PSL „Piast”), we wspomnieniach:

„Wojna toczyła się daleko, nie dając się bezpośrednio we znaki centrum państwa, nie absorbując go i nie męcząc psychicznie. Przeciężny obywatel, uodporniony potężnymi wrażeniami wielkiej wojny, ledwie rzucił okiem na komunikat polskiego Sztabu Generalnego donoszący, żeśmy zajęli taką czy inną miejscowość, wysuniętą o tyle i tyle kilometrów od dotychczasowej linii. Słusznie też do pewnego stopnia skarżyły się władze wojskowe na brak wszelkiego kontaktu moralnego z armią w polu. [...]

Wyprawa kijowska była tajemnicą do ostatniej chwili nie tylko dla polityków sejmowych, co jest zrozumiałe i uzasadnione, ale i dla członków rządu. Osobiście byłem o niej poin-



**Spotkanie naczelnego atamana Armii Ukraińskiej Republiki Ludowej Symona Petlury z dowódcą polskiej 3 Armii generałem Edwardem Śmigłym-Rydzem na dworcu w Kijowie, 18 maja 1920 r.**

formowany na kilka dni przed uderzeniem, dzięki stosunkom z belwederczykami. [...]

Szybki, zwycięski pochód naszych wojsk zafascynował i rozentuzjazmował nawet tych, którzy byli najbardziej zagonizowanymi przeciwnikami wyprawy, tworzenia Ukrainy i samego Piłsudskiego. Zapomniano o koncepcjach politycznych, o zawiściach drobnych [...].

Symptomatycznym wyrazem tego entuzjazmu, tego unisono moralnego było uroczyste przemówienie w Sejmie (4 maja) marszałka Trąpczyńskiego, nieskłonno zresztą do entuzjazmu i niechętnego Piłsudskiego z całego serca; wyrazem był następujący telegram wysłany przez marszałka za jednogłosem zgodą Sejmu do Naczelnika Piłsudskiego: „Wieść o świetnym zwycięstwie, jakie odnosi żołnierz polski pod Twoim, Naczelniku, dowództwem, napawa radosną dumą cały naród polski. Za ten krwawy i bohaterski trud, który zbliża nas do upragnionego pokoju i kładzie nowe podwaliny pod potęgę państwa polskiego, Sejm w imieniu wdzięcznej Ojczyzny śle Tobie, Wodzu Naczelnym, i bohaterskiej armii serdeczną podziękę”. [...]

Prawica trochę się krzywiła, ale przyszła [do Sejmu] w komplecie. [...] Obserwowałem arcybiskupa Teodorowicza [posła z ramienia Narodowej Demokracji]: stał w ławie błdy, z zaczięniętymi wargami i kłaskał z innymi w sposób trochę sztuczny, wymuszony. Ciężka się w nim musiała toczyć walka między nienawiścią do Piłsudskiego z jednej strony a gorącym patriotyzmem, którego dał niejeden dowód.

Źródło: M. Rataj, *Pamiętniki*, do druku przyg. Jan Dębski, Warszawa 1965; zebrane przez Ośrodek KARTA w publikacji *Wyprawa kijowska*, t 1 *Wojny o wolność*, Warszawa 2020.

2 Pułk Ułanów Grochowskich  
na szlaku wojennym

## PLUT. STANISŁAW PINKOWSKI (34 Pułk Piechoty), w dzienniku:

Maładusz, 7 maja

☞ Kolumna rusza dalej bocznymi drogami na Rzeczycę. Całą drogę maszerujemy pośród nieskończonych lasów i błot.

We wsi Horoszków obsadza polanę leśną silniejszy oddział bolszewicki. Rozpoczyna się krótka walka. Wyparci z okopów bolszewicy uciekają przez bagna, gdzie niszczą ich zupełnie nasze karabiny maszynowe. Zajmujemy wieś bez strat. Zdobyliśmy tutaj kilkudziesięciu jeńców i zaraz wysyłamy meldunek do dowódcy dywizji.

Niebawem ruszamy dalej i bez przeszkód docieramy o północy do wsi Maładusz, robiąc tego dnia przeszło 50 kilometrów marszu.

Zatrzymujemy się w domu miejscowego popa. Dowódca grupy, major Narbut-Łuczyński, opracowuje rozkaz operacyjny na dzień jutrzejszy, załączając do niego następującą odezwę:

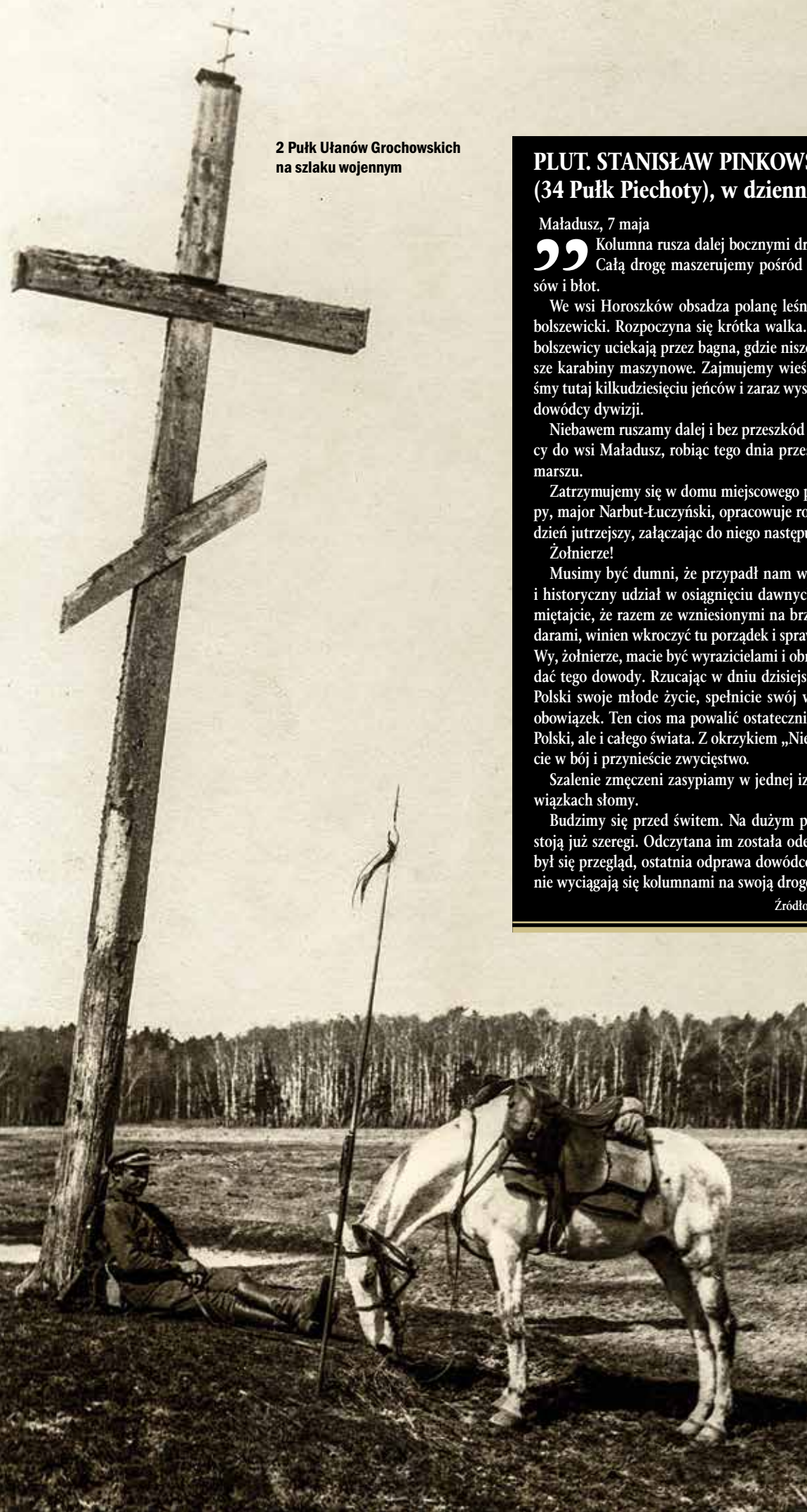
**Żołnierze!**

Musimy być dumni, że przypadł nam w udziale zaszczytny i historyczny udział w osiągnięciu dawnych granic Polski. Pamiętajcie, że razem ze wzniesionymi na brzegu Dniepru sztandarami, winien wkroczyć tu porządek i sprawiedliwość, których Wy, żołnierze, macie być wyrazicielami i obrońcami. Dziś macie dać tego dowody. Rzucając w dniu dzisiejszym na szale losów Polski swoje młode życie, spełnicie swój względem Ojczyzny obowiązek. Ten cios ma powalić ostatecznie wrogów nie tylko Polski, ale i całego świata. Z okrzykiem „Niech żyje Polska” idźcie w bój i przynieście zwycięstwo.

Szalenie zmęczeni zasypiamy w jednej izbie na rozłożonych wiązках słomy.

Budzimy się przed świtem. Na dużym placu przed cerkwią stoją już szeregi. Odczytana im została odezwa. Następnie odbył się przegląd, ostatnia odprawa dowódców i powoli kompanie wyciągają się kolumnami na swoją drogę marszu.

Źródło: zbiory Ośrodka KARTA



Kąpiel w Dnieprze. Porucznik Majer, kapitan Majewski oraz porucznicy Solnicki i Jelnicki, maj 1920 r.



### ANDRZEJ KONARSKI (polski ziemianin spod Kijowa), we wspomnieniach:

Kijów, 8 maja

„ W miarę zbliżania się do Kreszczatiku, głównej ulicy Kijowa – ludzi było coraz więcej. Na chodnikach, na jezdniach, w otwartych oknach kamienic. Nastrój był świąteczny, twarze wesołe, ogólne rozmowy i okrzyki. Wielu Polaków niosło naręcza kwiatów – wszędzie zresztą dominował język polski. [...]

Słychać było krzyki ludzi, rżenie koni i stukot podków o bruk. Obłok zbliżał się szybko. Widać już było wyraźnie zbliżających się jeźdźców.

Konie szły w luźnym trójkowym szyku, na podniesionych w górę lancach furkotały kolorowe proporce. Tłum oszalał. Deszcz kwiatów leciał z balkonów, okien i chodników. Sypały się na ułańskie głowy i łby końskie, tkwiły na ostrzach lanc i lufach karabinów. Słły się kolorową łąką pod kopytami. Ludzie krzyczeli. Ktoś śpiewał „Jeszcze Polska nie zginęła”, ktoś inny „Warszawiankę”. Wiwaty i okrzyki mieszały się z głośnym szlochem kobiet i mężczyzn.

Kijów, 9 maja

Entuzjazm był ogromny. Znów deszcz kwiatów. Okrzyki radości i zachwytu. Naprzeciwko nas, pod hotelem, stały dwie grające na zmianę orkiestry wojskowe. Po drugiej stronie, na ustawionej prowizorycznie trybunie, stali wyżsi oficerowie odbierający defiladę: generał Rydz-Śmigły w otoczeniu sztabu.

Niekończąca się liczba przepływających przez Kreszczatik oddziałów robiła po prostu oszalamiające wrażenie. Ileż musiało być tych wojsk, jeśli w samej defiladzie brało udział tyle oddziałów! Dopiero potem, już w drodze do Warszawy, dowiedziałem się, że cała defilada była trikiem propagandowo-strategicznym. Cały rajd przez Ukrainę – majstersztyk pod względem sztuki wojskowej – wykonany był żałośnie skąpą ilością wojska. W kijowskiej defiladzie „niekończące się oddziały”, po przejściu Kreszczatiku, wszczały się w boczne ulice, przegrupowały się i dokonywały ponownie defiladowego przemarszu.

Źródło: zbiory Ośrodka KARTA

## UŁAN ZYGMUNT ZAKRZEWSKI (ochotnik do Wojska Polskiego), w dzienniku:

Ciechanów, 16 sierpnia

Wjeżdżamy do Ciechanowa od strony Przasnysza rozradowani naturalnie. Wszędzie zaśmiecone przez bolszewików. Ludność wita nas entuzjastycznie. Jedni obrzucają nas kwiatami, drudzy częstują owocami, papierosami, inni wznoszą okrzyk: „Niech żyje nasza armia! Niech żyje Polska!”.

Rozrzewniony byłem jak dziecko wdzięcznością mieszkańców za oswobodzenie. O mało nie zapłakałem. Żydów tylko nie było widać. [...]

My i konie nasze pomęczeni byliśmy do ostatnich granic. Swego Siwka ciągle zmuszony byłem ćwiczyć znalezionej nahajką, bo inaczej nie chciał się ruszyć. Paradne! Ruska nahajka przypominała mi o obowiązkach względem Ojczyzny. Powłókł się więc biedaczysko razem z innymi.

Przebyliśmy z 7–8 kilometrów, nie widząc nigdzie bolszewików. Miejscami mieszkańcy opowiadali nam, że przed pół czy przed godziną odeszli. Nareszcie natknęliśmy się na nich. Od razu przywitani nas z artylerii. Piechoty było mrowie. Widocznie nie mieli kawalerii, bo nie wysłali do nas podjazdów, a od razu sypnęli pociskami. Rozjechaliśmy się po polu, śmiejąc z takiego powitania. Pomimo wszystko musieliśmy wiać.

W ostatniej wsi pod Ciechanowem spotkała nas dosyć ładna panienka. Ciemna szatynka z czarnymi oczami o białej

cerze. Podała mi bukiet kwiatów, który zasadziłem pompatycznie w próżny pachtarz – niczym pióropusz Sienkiewiczowski z Krzyżaków.

Przyjechaliśmy do stacji. Nasi ułani biwakują, zjadając chlebek i popijając herbatkę, przyniesioną przez panie z miasta. Jeńcy siedzą też obozem około stodoły na polu i posilają się, czym mogą.

Nie znalazłszy sztabu na dworcu, pomknęliśmy przez Ciechanów galopem. Biedny mój Siwek! Zgubił trzy podkowy, co było powodem podbicia się go. W galopie złapałem z talerza parę kawałków kiełbasy, wyniesionej przez jedną z rzeźniczek, patriotycznych wówczas, i z dzikim apetytem połknąłem je wprost. Akurat spotkaliśmy sztab. Ppor. Sławiński złożył raport, po czym pozwolono nam odpocząć.

Po tygodniu pierwszy raz mogłem zdjąć buty. Nogi jak ugotowane. Siwka także rozsiadłem po trzech dniach. Bardzo się ucieszył, zaraz zaczął się tarzać po trawie. Całe nieszczęście, że nie miałem go czym nakarmić. Puściłem go na łączkę, Siwek nie pogardził brudną trawą. Odpoczywaliśmy ze dwie godziny. Jeść nic. Napoiłem w końcu konia i marsz do Gumowa. Tu zabarykadowaliśmy drogi i postawiliśmy placówki.

Źródło: zbiory Ośrodka KARTA



Ładowanie taśm amunicyjnych przez ludność cywilną w Nasielsku, sierpień 1920 r.

## MARIA ZDZIARSKA-ZALESKA (lekarka 605 szpitala polowego), we wspomnieniach:

Okolice Hrubieszowa, 20 sierpnia

„Znowu chwila wahania. Widzę tyralierkę wysuwającą się od Gródka w moją stronę, myślę – nasza 5 kompania się cofa, ale nie, sylwetki żołnierskie jakies dziwne, ach, to przecie długie prawie do ziemi szynele, tak, nie ma wątpliwości – to bolszewicy. [...]

Dopadłam Huczwy, ale ugrzęzłam w błocie, widzę – nie przejdę, ledwo wydostałam się na brzeg, gdy uczułam silne uderzenie w głowę i straciłam przytomność. Ocknęłam się w chwili, gdy ściągano mi buty i kurtę. Słyszę nad sobą głos: „Siestrica ubita” [Siostrzyczka zabita], nie otwieram oczu i udaję dalej zabita. Zabrali mi buty, kurtę, apteczkę, naturalnie portfel z pieniędzmi, nawet złoty medalik, który nosiłam na szyi. Zostałam w bluzce i spódnicy. Obrabowawszy mnie, musieli pójść dalej, bo nie słysząc nic dokoła, odważyłam się otworzyć oczy i zobaczyłam, że leżę nad brzegiem Huczwy w zagłębieniu i nikogo nigdzie nie widać. [...]

Z godzinę przesiadziałam spokojnie. Potem usłyszałam ruch i nawoływania w języku rosyjskim: „Siestrica, kudy ona”, „Siestrica wychodzi” [Siostrzyczko, dokąd poszła? Siostrzyczko, wychodź]. Naturalnie siedziałam cicho, myśląc, że może nie zechce im się szukać w takim strasznym błocie. Tymczasem przynieśli deski i, rzucając je na błoto, rozpoczęli poszukiwania wśród trzciny. W chwili tej przysły moje nadzieje niedostania się w ręce bolszewików i ogarnęła mnie rozpacz i gnębąca pewność, że muszą mnie znaleźć. Huczwa miała w tym miejscu zaledwie pięć metrów szerokości, a trzciny porastające ją ciągnęły się może na trzydzieści metrów wzdłuż.

W krótkim czasie znaleźli mnie i wyciągnęli z błota. Zaczęły się wtedy urągania, wymysły. Zacięłam zęby i nie odpowiadałam. Ze zdumieniem stwierdziłam, że poprowadzono mnie pod Hrubieszów. [...]

Spod Hrubieszowa kazali mnie prowadzić jakimś kozakowi, dokąd i po co, nie wiedziałam. Kozak ów jechał konno, a ja szłam za nim boso, ubłocona, a właściwie oblepiona z głową błotem i trzęsłam się wewnątrz z przerażenia, co

też mnie za los czeka. Na przemian modliłam się w duszy lub też wymyślałam sposoby odebrania sobie życia. [...]

Gdy zaczęło się ściemniać, dotarliśmy wreszcie do wsi, gdzie pilnujący mnie kozak oddał mnie do jakiegoś sztabu. W sztabie tym bolszewicy siedzieli przy jedzeniu i niespodziewanie zaproponowali mi, abym również jadła. Mimo głodu stan nerwowy nie pozwalał mi na przełknięcie choćby kęsa jedzenia, odrzekłam więc, że nie głodna. Po chwili wyprawiono mnie już podwodą pod eskortą jednego żołnierza dalej. No i po jakiejś godzinie dotarliśmy do innej wsi, tam żołnierz ów odszukał dowództwo w jakiejś stodole. Ktoś ze śpiących w stodole podniósł się, wysłuchał raportu żołnierza i kazał mu wracać. Przez ten czas zauważyłam, że w stodole śpi na klepisku na słomie trzech owiniętych w burki ludzi, a przed stodołą stało na warcie dwóch bolszewików. Napięcie nerwów nie opuszczało mnie, wciąż byłam gotowa na najgorsze. Ów rozbudzony bolszewik wskazał mi drugi koniec klepiska i powiedział, że mogę spać, a sam położył się koło towarzyszy. Po chwili jeden z owych śpiących zapytał, czy mi nie zimno i, nie podnosząc się, rzucił mi wielką kaukaską pelerynę. Zawinęłam się całą i zagrzebałam w siano, zmówiłam jeszcze raz „Kto się w opiekę” i jakoś uspokojona, zupełnie wyczerpana – zasnęłam.

Obudziło mnie szarpnięcie za ramię. Było już widno. Żołnierz, który mnie obudził – przeprowadził mnie o kilkadziesiąt kroków od chałupy, którą zamknął za mną na klucz. Znowu chwila przerażenia, co chcą ze mną zrobić, i wielka radość, gdy po przyzwyczajeniu wzroku do ciemności (okna w tej izbie były zabite deskami) poznałam naszych żołnierzy. Była to cała placówka z plut. Laskowskim, wszyscy oczywiście bez mundurów i butów, tylko w bieliźnie, gdyż ich bolszewicy obdarli. Natychmiast sypnęły się wspólne pytania i opowieści. Od owej chwili byłam już prawdziwie spokojna. Po upływie może pół godziny kazano nam wyjść. Otoczyło nas pięciu gwardzistów i ruszyliśmy naprzód.

Źródło: M. Zdziarska-Zaleska, *W okopach. Pamiętnik kobiety lekarza batalionu*, Warszawa 1934; zebrane przez Ośrodek KARTA w publikacji *Bitwa warszawska*, t. 2 *Wojny o wolność*, Warszawa 2020



Polskie przedstawicielki amerykańskiego Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Młodych Kobiet (YWCA) rozdające żołnierzom posiłek i papierosy na szosie radzywińskiej.





## Virtus Męstwo

**Nie istnieją powody, które pozwalają, by zwolnić zarówno nas, jak i tych, co dopiero nadejdą, z obowiązku pamięci o bohaterach naszej przeszłości. Im więcej czasu upłynie – tym bardziej oni winni pozostać wieczni. Oto żołnierze i ich droga do nieśmiertelnej chwały.**

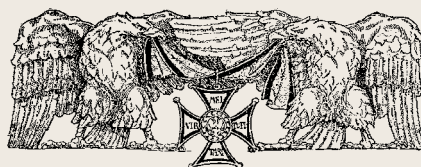
ANNA PUTKIEWICZ

W

rzebień 1920 r., Grodzieńszczyzna. Rozkaz stanowił, by utrzymać odbitą z rąk bolszewików Lidę za wszelką cenę. Nie dowiemy się nigdy, jaka była ostatnia myśl dwudziestoczteroletniego podchorążego Zygmunta Chabowskiego, zanim w beznadziejnej, już przesądzonej sytuacji, w przypiływie nagłej euforii podniósł okrzykiem do ostatniego ataku na bagnety swój oddział. Widmo nadchodzącej klęski rozpięchło się wraz z niespodziewanym natarciem polskiej piechoty. A Polacy, uskrzydleni sukcesem, byli już siłą nie do pokonania. We wniosku z 10 września 1921 r. o odznaczenie młodego podchorążego Orderem Virtuti Militari odnajdziemy znamienne zdanie: „Nie stracił jednak wiary w zwycięstwo”.

Przedstawiamy Czytelnikom unikatowy zbiór. To wybór wniosków o nadanie odznaczeń wojskowych dla wybitnych żołnierzy wojny polsko-bolszewickiej wraz z ich biogramami.

Oto wybór stu dokumentów z epoki, zatrzymanych w kadrze epizodów z pola walki, za którymi stoi sto osób „niepospolicie odważnych”, „bezprzykładnie męźnych”, „osobiście dzielnych”, ale też ofiarnych, gotowych do poświęceń. Oto zostajemy wpuszczeni za kulisy okrutnej maszyny wojennej odartej z tajemnicy, obserwujemy ścieranie się wrogich sił w nieprzewidywalnej dynamice zmagania. Oto jesteśmy świadkami brutalnej walki w niemal wszystkich odstonach jej cierpienia, ale i w aktach miłosierdzia. Stajemy w obliczu nagłej przemiany wojskowej rutyny w szalony, pełen brawury wyścig, którego zapalnikiem jest śmiała, szybka decyzja jednego człowieka. Decyzja zdolna zmienić bieg zdarzeń. Zawierają się w tej lekturze cała prawda i absolutne przekleństwo wojny. Ale zawiera się w niej przede wszystkim szlachetne piękno ludzkiego poświęcenia w imię wolności swojej ojczyzny.



Wybór biografii powstał we współpracy historyków Wojskowego Biura Historycznego im gen. broni Kazimierza Sosnkowskiego i Instytutu Pamięci Narodowej, pod redakcją **Jerzego Kirszaka**, który zbiór opracował i opatrzył wnioskami o odznaczenia wojskowe.

**JERZY KIRSZAK**, doktor habilitowany, pracownik Instytutu Pamięci Narodowej i Wojskowego Biura Historycznego, który specjalizuje się w historii wojskowości pierwszej połowy XX w. oraz biografistyce kadry oficerskiej Polski niepodległej i na emigracji. Jest autorem między innymi monografii *Generał Kazimierz Sosnkowski 1885–1969*; *Armia Rezerwowa gen. Sosnkowskiego w roku 1920*; *Twórca niepodległej. Józef Piłsudski 1867–1935* (wspólnie z Markiem Gałęzowskim) oraz *Generał Roman Szymański. Żołnierz Pierwszej Kompanii Kadrowej, zdobywca Monte Cassino*.



# Roman Abraham

GENERAL BRYGADY, DOKTOR PRAW

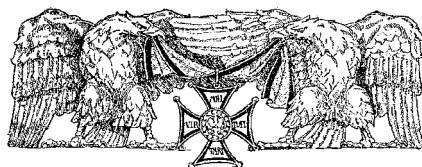
ur. 28 lutego 1891 r. we Lwowie, zm. 26 sierpnia 1976 r. w Warszawie

**A**bsolwent gimnazjum w Chyrowie (1909 r.) i Uniwersytetu Lwowskiego (doktorat 1915 r.). W latach 1914–1918 w armii austriackiej. Od 1 listopada 1918 r. w obronie Lwowa (zastąpił jako dowódca obrony Góry Stracenia). Od stycznia do sierpnia 1919 r. dowódca samodzielnego batalionu, pułku i Grupy Operacyjnej swego imienia, od sierpnia 1919 r. do lipca 1920 r. obserwator w 59 Eskadrze Lotniczej, od lipca do grudnia 1920 r. ponownie dowodził Grupą Operacyjną (tzw. Détachement mjr. Abrahama). Uczestnik III Powstania Śląskiego, w latach 1921–1922 kurs doszkalający Wyższej Szkoły Wojennej, następnie wykładowca tej uczelni. Od grudnia 1927 r. dowódca 26 Pułku Ułanów, od marca 1929 r. Brygady Kawalerii „Toruń” (w 1934 r.

przemianowanej na BK „Bydgoszcz”). Od 3 kwietnia 1937 r. dowódca Wielkopolskiej Brygady Kawalerii, którą skutecznie dowodził w kampanii 1939 r. Od 15 do 21 września dowódca Grupy Operacyjnej Kawalerii swego imienia (Wielkopolska i Podolska Brygada Kawalerii), z którą przebił się do Warszawy. Od 23 września 1939 r. dowódca Zbiorczej Brygady Kawalerii w obronie stolicy. W latach 1939–1945 w niewoli niemieckiej (dwie próby ucieczki z Oflagu VIII E Johannisbrunn). Uwolniony 30 kwietnia 1945 r. krótko przebywał we Francji i w październiku tr. wrócił do Polski. Pochowany na cmentarzu farnym we Wrześni. Grób został wpisany do ewidencji grobów weteranów walk o wolność i niepodległość Polski (nr ewidencyjny 638).

Wniosek o odznaczenie VIRTUTI MILITARI, 8 września 1920 r.

[...] w dniach 8 i 9 sierpnia [1920 r.] przeprowadza mjr Abraham wypad w głąb pozycji nieprzyjacielskich zajmując zdecydowanym atakiem Horodyszczce i Chodaczów i posuwając się do Poczapiniec (24 km w głąb pozycji wroga). W ciągu tej akcji rozbijają oddziały mjr. Abrahama 27 pp strzelców sowieckich biorąc 340 jeńców i K[arabiny] M[aszynowe]. Dzięki tej akcji wypadowej, ściąga mjr Abraham na siebie siły nieprzyjacielskie skoncentrowane w tym odcinku [...]. W czasie planowego wycofania się Détachement, kieruje mjr Abraham osobiście walkami swych tylnych straży, walcząc na równi z szeregowcem, przy czym zostaje on ranny w nogę.



## AWANSE

podporucznik (1916 r.) | porucznik (1918 r.) | rotmistrz (1918 r.) | major (1920 r.)  
podpułkownik (1922 r.) | pułkownik (1928 r.) | generał brygady (1938 r.)

Bibliografia: Laskowski L., *Roman Abraham. Losy dowódcy*, Warszawa–Poznań 1998; Stawecki P., *Słownik biograficzny Generalów Wojska Polskiego 1918–1939*, Warszawa 1994, s. 66, 67; Tenże, *Oficerowie dyplomowani wojska Drugiej Rzeczypospolitej*, Wrocław 1997, s. 129. Fot. Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego



# Karol Anders

PUŁKOWNIK KAWALERII

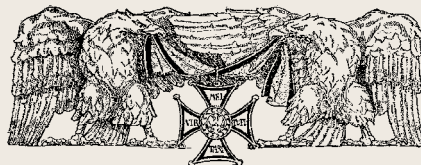
ur. 8 września 1893 r. w Błoniu, zm. 4 lipca 1971 r. w Penley

**B**rat Władysława Andersa. Od 1903 r. uczył się w szkole realnej w Warszawie, a od 1908 r. w Szkole Handlowej w Kowniu. W latach 1912–1913 odbył roczną służbę w rosyjskim 3 Pułku Ułanów. W sierpniu 1914 r. zmobilizowany do armii rosyjskiej. Od listopada 1917 r. w 1 Pułku Ułanów w I Korpusie Polskim w Rosji. Od września 1918 r. uczestniczył w formowaniu 1 Pułku Ułanów Krechowieckich, z którym wziął udział w wojnie polsko-bolszewickiej. Od 1 stycznia 1925 r. instruktor w Centralnej Szkole Kawalerii w Grudziądzu. Od maja 1928 r. zastępca dowódcy 2 Pułku Ułanów Grochowskich, a od października 1931 r. 25 Pułku Ułanów Wielkopolskich. W 1938 r. został zastępcą dowódcy

1 Pułku Ułanów Krechowieckich, pełniąc tę funkcję podczas kampanii polskiej 1939 r. do 9 września, po czym do 12 września 1939 r. dowódca 2 Pułku Ułanów Grochowskich, następnie dowódca 1 Pułku Ułanów. Po bitwie pod Kockiem w niemieckiej niewoli, m.in. w Murnau. Od maja 1945 r. w 2 Korpusie Polskim, gdzie po odbyciu stażów zastępca dowódcy 16 Pomorskiej Brygady Piechoty w 2 Warszawskiej Dywizji Pancерnej. Po rozwiązaniu Polskich Sił Zbrojnych pozostał na emigracji w Wielkiej Brytanii. Pochowany na cmentarzu przy Welford Rd. w Leicester. Grób został wpisany do ewidencji grobów weteranów walk o wolność i niepodległość Polski (nr ewidencyjny 577).

Wniosek o odznaczenie VIRTUTI MILITARI, 28 grudnia 1920 r. i 1 lipca 1921 r.

Dnia 29 maja 1920 r. podczas szarży 3 szwadronu 1 Pułku Ułanów Krechowieckich na kawalerię Budiennego, pod wsią Gajworonką [Wołodarka k. Kijowa], porucznik Anders Karol, dowodząc prawym skrzydłem szwadronu, z niezwykłą energią i odwagą dopomagał dowódcy szwadronu [...]. W szarży wyżej wymienionej por. Anders został ciężko ranny kulą rewolwerową w piersi, podczas gdy ciął szablą komisarza bolszewickiego.[...] Dnia 17 września 1920 roku w czasie ataku całej 1 Dywizji Jazdy na Ołykę i szosę Klewań – Łuck rotmistrz Anders idąc w awangardzie pierwszy zetknął się pod Ołyką z brygadą Budiennego i nie czekając rozkazów z własnej inicjatywy zaatakował przeważające siły spychając pierwsze szwadrony bolszewickie wprost do Ołyki.



AWANSE

podporucznik (1919 r.) | porucznik (1932 r.) | rotmistrz (1919 r.)  
major (1924 r.) | podpułkownik (1937 r.), | pułkownik (1946 r.?)

Bibliografia: Centralne Archiwum Wojskowe, Kol. VM, Karol Anders, I.482.90-8494, *Kawalerowie Virtuti Militari 1792–1945*, t. 2, cz. 2, Koszalin 1993, s. 13, 14. Fot. Centralne Archiwum Wojskowe Biura Historycznego



# Franciszek Arciszewski

GENERAL BRYGADY

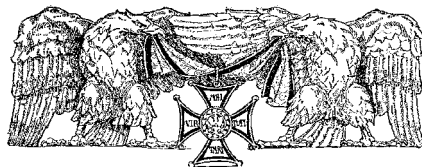
ur. 28 lipca 1890 r. w Kołomyi, zm. 31 marca 1969 r. w Londynie

**A**bsolwent austriackiej Technicznej Akademii Wojskowej w Mödling (1910 r.), w latach 1914–1918 na froncie dowódca kompanii saperów, batalionu szturmowego piechoty, oficer sztabowy. Od listopada 1918 r. w niewoli włoskiej, w styczniu 1919 r. wstąpił do Armii Polskiej we Francji (Oddział I Sztabu Armii), z którą wrócił do Polski. Od października 1919 r. do października 1920 r. szef sztabu 18 Dywizji Piechoty (tzw. Żelazna Dywizja). W latach 1921–1922 przeszedł kurs doszkalający Wyższej Szkoły

Wojennej, następnie m.in. od października 1925 r. do maja 1926 r. dowódca 28 Pułku Piechoty, po czym w stanie spoczynku. W latach 1930–1935 poseł na Sejm RP. Od października 1939 r. do czerwca 1940 r. szef Gabinetu Wojskowego Prezydenta RP, następnie szef Misji Wojskowej w Kanadzie i Stanach Zjednoczonych, a od lipca 1941 r. do grudnia 1944 r. w Brazylii, następnie do 1946 r. inspektor do spraw zarządu wojskowego. Pozostał na emigracji w Londynie, pochowany na cmentarzu Brompton w Londynie.

Wniosek o odznaczenie VIRTUTI MILITARI, 15 grudnia 1920 r.

Odnaczył się jako szef sztabu 18 Dywizji Piechoty w ciężkich walkach Dywizji z Konną Armią Budionnego pod Ostrogiem, Dubnem i Brodami w czerwcu i lipcu 1920. [...] Ze sztabem dywizji często w pierwszej linii bojowej miał mjr Arciszewski kilkakrotnie sposobność wykazać swą osobistą dzielność i odwagę. Pod Werbą odpierał mjr Arciszewski kompaniami sztabowymi i telegraficznymi oraz aresztantami Sądu Polowego z pełnym skutkiem ataki nieprzyjacielskiej jazdy, która się była przedarła przez front, zabezpieczając w ten sposób tyły własnej ciężko walczącej piechoty. Jest dzielnym administratorem i dzielnym żołnierzem bojowym.



AWANSE

podporucznik (1910 r.) | porucznik (1914 r.) | kapitan (1917 r.) | major (1919 r.)  
podpułkownik (1922 r.) | pułkownik (1924 r.) | generał brygady (1964 r.)

Bibliografia: Krysa-Karski T., Żurkowski S., *Generałowie Polski niepodległej*, Warszawa 1991, s. 72; *Posłowie i senatorowie Rzeczypospolitej Polskiej 1919–1939. Słownik biograficzny*, t. I, red. A.K. Kunert, Warszawa 1998, s. 54, 55. Fot. Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego



# Witold Babiński

KAPITAN ARTYLERII,  
DOKTOR NAUK ROLNICZYCH

ur. 5 marca 1897 r. w Warszawie, zm. 3 lutego 1985 r. w Montrealu

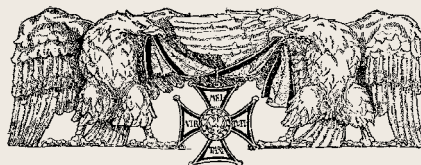
W

latach 1907–1915 uczył się w filologicznym Gimnazjum gen. Pawła Chrzanowskiego w Warszawie, po czym rozpoczął studia w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego i na wydziale prawa Uniwersytetu Warszawskiego. W październiku 1918 r. ochotniczo wstąpił do Wojska Polskiego. Od 20 listopada 1918 r. do 14 czerwca 1919 r. w Szkole Podchorążych Piechoty w Warszawie, następnie w Szkole Oficerskiej Artylerii w Rembertowie. Podczas wojny 1920 r. m.in. dowódca plutonu w 6 Dywizjonie Artylerii Konnej. W styczniu 1922 r. przeniesiony do rezerwy. W 1923 r. uzyskał doktorat. Administrował majątkami rolnymi i leśnymi, w latach 1927–1939 był dyrektorem Zrzeszenia Związków Właścicieli Lasów. Wielokrotnie powoływany jako ekspert do rokowań handlo-

wych z Wielką Brytanią, Francją, Niemcami. W 1939 r. zmobilizowany do Ośrodka Zapasowego 1 Dywizjonu Artylerii Konnej, po klęsce wrześniowej przedostał się do Francji. W latach 1940–1944 adiutant do szczególnych zleceń (kontaktów z prezydentem i rządem RP) i powiernik gen. Kazimierza Sosnkowskiego. W latach 1945–1946 kierownik referatu wyznań i narodowości rządu RP, 1946–1948 we Francji, od 1949 r. w Kanadzie, gdzie wraz z bratankiem Stanisławem Babińskim pełnił funkcję nieformalnego adiutanta i przyjaciela ideowego gen. Sosnkowskiego. Przez wiele lat pracował w Canadian International Paper, działał w Związku Weteranów Polskich w Montrealu i Polskim Instytucie Naukowym w Kanadzie. Pochowany na cmentarzu w Saint-Sauveur.

Wniosek o odznaczenie KRZYŻEM WALECZNYCH, 4 listopada 1920 r.

W dniu 22 sierpnia 1920 r. [...] otrzymała bateria rozkaz dostarczenia jednego dział z obsługą celem wzięcia udziału w wypadzie piechoty na automobilach na Busk. Na dowódcę tego działu przeznaczono dowództwo baterii ppor. Babińskiego Witolda. [...] W ogniu nieprzyjacielskim okazał ppor. Babiński nadzwyczajną dzielność osobistą, kierując ogniem [na] wprost, ku pełnemu zadowoleniu dowódcy ekspedycji. [...] przyczynił się do uratowania reszty oddziału, pozostałej na placu boju.



AWANSE

podporucznik (1919 r.) | porucznik (1932 r.) | kapitan (1944 r.)

Bibliografia: Babiński W., *Przyczynki historyczne do okresu 1939–1945*, Londyn 1967; *Polskie groby na cmentarzu w Saint-Sauveur-Des-Monts, Quebec, Kanada*. Przewodnik, oprac. E. Howska, Montreal 2002, s. 41. Fot. Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego



# Kazimierz Damian Bąbiński

PUŁKOWNIK PIECHOTY

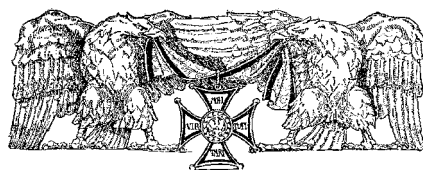
ur. 10 października 1895 r. w Opatowie, zm. 24 września 1970 r. w Szczecinku

Ukończył gimnazjum filologiczne w Lublinie 1912 r. Od sierpnia 1914 r. w 1 kompanii IV batalionu 1 Pułku, następnie w I batalionie 5 Pułku I Brygady Legionów Polskich, jako podoficer przeszedł wszystkie boje brygady i był dwa razy ciężko ranny. Od lipca do grudnia 1917 r. internowany w Szczyplornie, po czym w Polskiej Organizacji Wojskowej instruktor, następnie komendant okręgu lubelskiego. Od listopada 1918 r. w Wojsku Polskim, dowódca plutonu, następnie 5 kompanii 5 Pułku Piechoty Legionów (od listopada 1919 r. do września 1920 r.). W latach 1921–1924 oficer sztabu 1 Dywizji Piechoty Legionów, 1924–1930 ponownie w 5 pp Leg., m.in. jako adiutant i dowódca batalionu. W latach

1930–1932 dowódca baonu Korpusu Ochrony Pogranicza „Nowe Troki”. W 1934 r. czasowo w Wojskowym Biurze Historycznym. W latach 1935–1938 zastępca dowódcy 42 Pułku Piechoty, 1938–1939 dowódca 5 Pułku Piechoty Legionów, z którym walczył w kampanii polskiej do 14 września. Po ucieczce z niewoli niemieckiej w Służbie Zwycięstwu Polski i Związku Walki Zbrojnej, w latach 1942–1944 komendant Okręgu Wołyń Armii Krajowej, następnie w Komendzie Głównej AK. Od stycznia do marca 1945 r. zastępca komendanta „Nie”. Aresztowany 2 listopada 1945 r., był więziony do 1953 r. Później mieszkał w Szczecinku. Pochowany na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie.

Wniosek o odznaczenie VIRTUTI MILITARI, 11 września 1920 r.

Dnia 1 lipca 1920 w wypadzie na m. Horodnicę czołowe dwie kompanie podpuszczone zostały przez nieprzyjaciela na bardzo bliski dystans, a następnie przywitane bardzo silnym ogniem KM, piechoty oraz artylerii, zdemoralizowane tym niespodzianym napadem ustępują przed atakującym nieprzyjacielem. W tym krytycznym momencie ppor. Bąbiński będący ze swą kompanią jako osłona baterii, widząc grożące niebezpieczeństwo nie zważa na dysproporcję sił, rzuca się ze swą kompanią na bagnetę i flankowym kontratakiem rozpędza pewnego już zwycięstwa nieprzyjaciela, biorąc przy tym 2 KM i kilkunastu jeńców.



AWANSE

podporucznik (1919 r.) | porucznik (1920 r.) | kapitan (1922 r.) | major (1928 r.)  
podpułkownik (1934 r.) | pułkownik (1943 r.)

Bibliografia: Faszczka D., „Luboń”, „Wiktor” – pułkownik Kazimierz Bąbiński 1895–1970, Warszawa 2010; Kunert A.K., Słownik biograficzny konspiracji warszawskiej 1939–1944, t. 2, Warszawa 1987, s. 29–31., Tuliński A., Oficerowie Biura Historycznego i Wojskowego Biura Historycznego w latach 1922–1939, cz. 1, „Przegląd Historyczno-Wojskowy”, 4/2019, s. 175, 176. Fot. Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego



# Jan Zygmunt Berek

GENERAŁ BRYGADY

ur. 19 sierpnia 1896 r. w Nowym Sączu, zm. 18 czerwca 1986 r. w Londynie

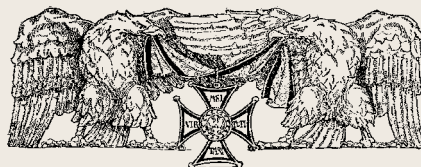
W

1915 r. ukończył gimnazjum w Nowym Sączu, w latach 1915–1918 w armii austriackiej. W maju 1918 r. podjął studia medyczne na Uniwersytecie Jagiellońskim i równocześnie rozpoczął pracę w Polskiej Organizacji Wojskowej. Od listopada tr. dowódca kompanii 5 Pułku Piechoty Legionów. Uczestnik odsieczy Lwowa. Od lutego 1919 r. do września 1926 r. dowódca kompanii i batalionu 9 Pułku Piechoty Legionów, później kwartmistrz pułku. W latach 1929–1931 w Wyższej Szkole Wojennej. Od 1 września 1931 r. szef sztabu 4 Dywizji Piechoty, od listopada 1934 r. dowódca 1 Batalionu Strzelców. Od października 1936 r. do lipca 1939 r. kierow-

nik referatu Oddziału III Sztabu Głównego. Od lipca 1939 r. dowódca 3 Pułku Piechoty Legionów, na czele którego wyróżnił się w kampanii 1939 r. W latach 1939–1945 w niemieckiej niewoli, następnie w 2 Korpusie Polskim. Po demobilizacji pozostał na emigracji w Londynie. Od 26 maja 1978 r. do 13 maja 1980 r. prezes Najwyższej Izby Kontroli, od 15 maja 1980 r. do 17 grudnia 1983 r. minister spraw wojskowych w Rządzie RP na Uchodźstwie Kazimierza Sabbata. Kanclerz Kapituły Orderu Odrodzenia Polski. Pochowany na cmentarzu Gunnersbury. Grób został wpisany do ewidencji grobów weteranów walk o wolność i niepodległość Polski (nr ewidencyjny 575).

Wniosek o odznaczenie *Virtuti Militari*, 11 października 1920 r.

Ppor. Berek otrzymał [13 września 1920 r.] rozkaz ubezpieczenia prawego skrzydła I/9 pp Leg. i zadanie to wykonał ze szczególną energią i dzielnością osobistą, biorąc we wsi Bachury kilku jeńców w tym oficera oraz 1 KM i przełamując zaciekle opór przeważających sił nieprzyjacielskich pod wsią Szymki, wieś zajął – zadając nieprzyjacielowi straty w rannych i jeńcach i następnie pod silnym ogniem artylerii nieprzyjacielskiej z flanki i pomimo trzykrotnych niezwykle silnych kontrataków – wieś utrzymał w swoich rękach – działając jedynie ogniem karabinów maszynowych – zadając przy tym nieprzyjacielowi b. ciężkie, krwawe straty. Ppor. Berek okazał podczas tych walk porywającą odwagę osobistą i znakomite zdolności dowódcy.



AWANSE

podporucznik (1917 r.) | porucznik (1920 r.) | kapitan (1922 r.) | major (1924 r.)  
podpułkownik (1935 r.) | pułkownik (1964r.?) | generał brygady (1983 r.)

Bibliografia: Kryska-Karski T., Żurkowski S., *Generałowie Polski niepodległej*, Warszawa 1991, s. 74; Stawecki P., *Oficerowie dyplomowani wojska Drugiej Rzeczypospolitej*, Wrocław 1997, s. 134. Fot. Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego



# Tadeusz Bereźnicki

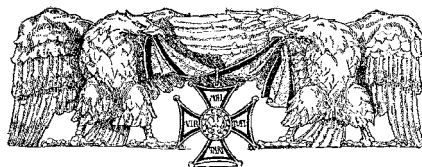
KAPRAL PIECHOTY

ur. 13 sierpnia 1899 r. w Makowie Podhalańskim, zm. 20 września 1920 r. w Bielowinach

Ukończył pięć klas szkoły powszechnej oraz szkołę przemysłową, wyuczył się na kowala. W marcu 1917 r. wcielony do armii austriackiej, walczył na froncie włoskim, gdzie dostał się do niewoli. W końcu 1918 r. wstąpił tam do organizujących się formacji Armii Polskiej we Francji, z którą wiosną 1919 r. wrócił do Polski. Wziął udział w wojnie polsko-bolszewickiej w 11 kompanii III batalionu 4 Pułku Strzelców Podhalańskich.

Wniosek o odznaczenie VIRTUTI MILITARI, 6 października 1920 r.

W czasie ataku na wieś Bielowiny dnia 20 IX 1920 wymieniony, wysłany ze słabą patrolą na lewe skrzydło Baonu celem zrekognoskowania oraz zbadania sytuacji nieprzyjacielskiej, spotkał się z dwakroć silniejszą patrolą nieprzyjacielską. Nagłym i zdecydowanym natarciem zmusił ją do ucieczki, oraz schwycił jeńca, który dostarczył wiadomości o składzie sił nieprzyjacielskich. Po powrocie z patroli wiódł dzielnie swoją sekcję do ataku, dodając żołnierzom otuchy swoją odwagą, a po otrzymaniu rozkazu do wycofania się, gdy prawie, że ostatni powracał padł śmiercią bohaterską ugodzony kulą nieprzyjacielską w pierś.



Bibliografia: Centralne Archiwum Wojskowe, Kol. VM, Tadeusz Bereźnicki, I.482.82-7865; *Kawalerowie Virtuti Militari 1792-1945. Słownik biograficzny*, t. II, 1914-1921, cz. 1, red. B. Polak, Koszalin 1993, s. 17. Fot. Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego





# Stanisław Józef Biegański

PUŁKOWNIK DYPLOMOWANY PIECHOTY, DOKTOR FILOZOFII

ur. 8 marca 1894 r. we Lwowie, zm. 6 kwietnia 1994 r. w Londynie

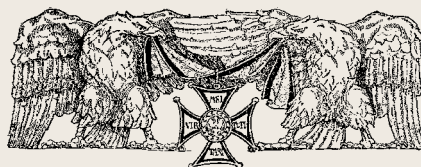
W

latach 1911–1914 studiował na Uniwersytecie Lwowskim. Od sierpnia 1914 r. w I batalionie 1 Pułku I Brygady Legionów Polskich. Od 7 stycznia 1915 r. dowódca oddziału karabinów maszynowych w 2 Pułku Piechoty Legionów. Od listopada 1915 r. do końca października 1918 r. w niewoli rosyjskiej na Syberii. Następnie dowódca kompanii karabinów maszynowych w 5 Dywizji Strzelców Polskich na Syberii. Od lipca 1920 r. dowódca kompanii w 34 Pułku Piechoty. Po wojnie był członkiem Polskiej Komisji Repatriacyjnej w Rosji. W latach 1923–1925 wychowawca w Korpusie Kadetów Nr I we Lwowie i jednocześnie kontynuował studia na Uniwersytecie Jana Kazimierza (doktorat 1925 r.) w latach 1925–1926 dowódca batalionu w 2 Pułku Piechoty Legionów. W latach 1927–1929 w Wyższej Szkole Wojennej, 1929–1933 w Wojskowym Biurze Historycznym.

Od 1933 r. zastępca dowódcy 7 Pułku Piechoty Legionów, od lutego 1938 r. do 30 sierpnia 1939 r. dowódca 31 Pułku Piechoty Strzelców Kaniowskich. W kampanii polskiej 1939 r. oficer łącznikowy Sztabu Naczelnego Wodza z Ministerstwem Spraw Zagranicznych. W latach 1939–1942 w Polskich Siłach Zbrojnych we Francji i Wielkiej Brytanii. Od 1942 r. w Armii Polskiej w ZSRR, Armii Polskiej na Wschodzie i 2 Korpusie Polskim. Od 15 sierpnia do 21 października 1944 r. dowódca 1 Brygady Strzelców Karpackich na froncie włoskim podczas walk o Linie Gotów, następnie w Sekcji Historycznej 2 Korpusu. Po wojnie na emigracji w Wielkiej Brytanii. Między innymi profesor Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie w Londynie. Pochowany na cmentarzu w Gunnersbury. Grób został wpisany do ewidencji grobów weteranów walk o wolność i niepodległość Polski (nr ewidencyjny 546).

Wniosek o odznaczenie VIRTUTI MILITARI, 27 kwietnia 1922 r.

W boju pod Pryganką jedna z kompanii III baonu [2 Pułku Strzelców 5 Dywizji Syberyjskiej], wysunąwszy się za daleko, odcięta została przez nieprzyjaciela i groziła jej zupełna zatura. Wówczas por. Biegański z własnej inicjatywy poprowadził inną, najbliższą walczącą kompanię do ataku, druzgocąc nieprzyjaciela i ratując tym śmiałym atakiem kompanię.



AWANSE

podporucznik (1914 r.) | porucznik (1915 r.) | kapitan (1920 r.)  
major (1924 r.) | podpułkownik (1932 r.) | pułkownik (1944 r.)

Bibliografia: Stolarski R.E., *Pułkownik dyplomowany dr Stanisław Biegański Żołnierz i Historyk (1894–1994)*, „Teki Historyczne” 21 (1994/95), s. 9–15; Tuliński A., *Oficerowie Biura Historycznego i Wojskowego Biura Historycznego w latach 1922–1939*, cz. 1, „Przegląd Historyczno-Wojskowy”, 4/2019, s. 176, 177. Fot. Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego



# Zdzisław Karol Teodor Bilażewski

PORUCZNIK OBSERWATOR

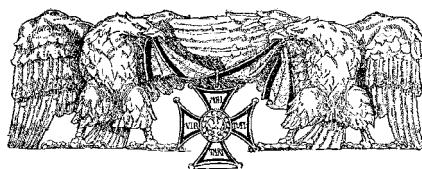
ur. 1 listopada 1893 r. w Miłosławicach, zm. 6 stycznia 1923 r. w Poznaniu

Ukończył gimnazjum w Poznaniu (1913 r.) i cztery semestry politechniki w Berlinie. W 1915 r. powołany do armii niemieckiej, został przydzielony do 11 zapasowego oddziału lotniczego we Wrocławiu, następnie na kurs obserwatorów-radiotelegrafistów w Królewcu. Od listopada 1918 r. w Poznaniu wziął udział w Powstaniu Wielkopolskim, m.in. w walkach na terenie Poznania. Od maja 1919 r. instruktor w formowanej 4 Wielkopolskiej

skiej Eskadrze Bojowej (w 1920 r. przemianowanej na 15 Eskadrę Myśliwską), z którą wziął udział w wojnie polsko-bolszewickiej. Po zakończonej wojnie przeniesiony do rezerwy z przydziałem do 3 Pułku Lotniczego w Poznaniu. Rozpoczął studia na wydziale prawa Uniwersytetu Poznańskiego. Został zastrzelony w winiarni „Carlton” w Poznaniu podczas sprzeczki z oficerami 15 Pułku Ułanów. Pochowany w Ujściu nad Notecią.

Wniosek o odznaczenie VIRTUTI MILITARI, 18 października 1920 r.

Dnia 27.5.1920 wykonał podporucznik obserwator Zdzisław Karol Teodor Bilażewski sześć lotów celem zbombardowania nieprzyjacielskich pancernych pociągów, zrzucając 38 bomb. Zimną [tak w oryginale] krwią rozkazał swemu pilotowi zniżyć lot na wysokość 600 metrów i spokojnie nad pociągami pancernymi krążyć, by móc celnie bomby zrzucić, a to z samolotu bardzo wolnego, typu szkolnego nie nadającego się do lotów frontowych. Podporucznik Bilażewski nie zważał na kule z karabinów maszynowych z drugiego pancernego pociągu, które kilkakrotnie samolot trafiły i ważne urządzenia przestrelały. Trafiając bombami pociąg, podporucznik Bilażewski najwięcej się przyczynił do zniszczenia pancernych pociągów „Bela Kun” i „Krasny Chrestianin”. Pancerne te pociągi zdobyła piechota 12 Dywizji po zbombardowaniu.



AWANSE

podporucznik (1919 r.) | porucznik (1921 r.)

Bibliografia: Centralne Archiwum Wojskowe, Kol. VM, Zdzisław Bilażewski, I.482.18-1071; *Wielkopolskie Kawalerowie Orderu Virtuti Militari 1918-1920*, red. B. Polak, M. Polak, Koszalin 2010, s. 87; J. Zieliński, Wójcik W., *Lotnicy - Kawalerowie Orderu Wojennego Virtuti Militari*, Warszawa-Toruń 2005, s. 18, 19. Fot. Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego



# Jan Bokszczanin

GENERAŁ BRYGADY

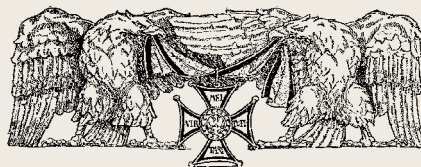
ur. 7 lipca 1887 r. w Syrycy (gubernia mohylewska, Rosja), zam. wiosną 1940 r. w Charkowie

**A**bsolwent gimnazjum w Wilnie. Od 1908 r. w armii rosyjskiej, od 1917 w III Korpusie Polskim na Ukrainie. W walkach z bolszewikami dostał się do niewoli (luty 1918 r.). Po ucieczce dotarł w maju 1918 r. do I Korpusu Polskiego na Białorusi, akurat w momencie rozbrajania przez Niemców. Do Polski wrócił w styczniu 1919 r. i wstąpił do Wojska Polskiego. Od 24 stycznia 1919 r. do 20 kwietnia 1920 r. w szkolnictwie wojskowym w Rembertowie i Toruniu, po czym od kwietnia 1920 r. do czerwca 1925 r. dowódca II dywizjonu 2 Pułku Artylerii Polowej Legionów. Następnie komendant poligonu artyleryjskiego

w Toruniu, a w latach 1926–1928 komendant Szkoły Podoficerów Zawodowych tamże. Od maja 1928 r. do kwietnia 1929 r. zastępca dowódcy 11 Pułku Artylerii Polowej w Stanisławowie, po czym od kwietnia 1929 r. do września 1939 r. dowódca 10 Pułku Artylerii Ciężkiej w Przemyślu. W kampanii polskiej 1939 r. dowódca artylerii obrony Przemyśla. Po ewakuacji załogi na wschód dostał się do sowieckiej niewoli. Osadzony w obozie w Starobielsku. Pogrzebany w Piatichatkach, od czerwca 2000 r. spoczywa na Cmentarzu Ofiar Totalitaryzmu w Charkowie. Grób symboliczny na Cmentarzu Starym w Kielcach.

Wniosek o odznaczenie VIRTUTI MILITARI, 10 grudnia 1920 r.

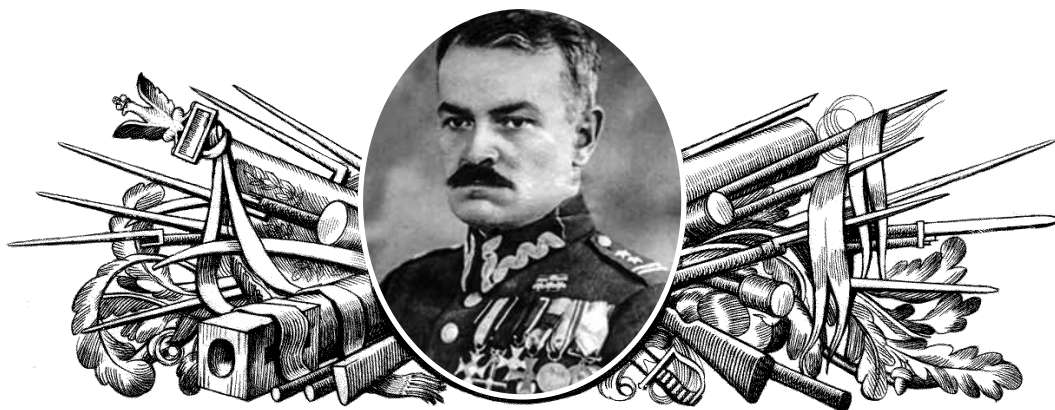
W okresie walk pozycyjnych na przyczółku mostowym „Borysów”, a następnie w czasie naszej akcji likwidowania przełamania frontu na północ od Borysowa, dowodził kpt. Bokszczanin grupami artylerii kierując ogniem przydzielonych baterii zawsze osobiście z zagrożonych niejednokrotnie punktów obserwacyjnych. Podkreślić należy z tego okresu dzielne zachowanie się kpt. Bokszczanina, kiedy dn. 25 V b.r. kontuzjowany odłamkiem granatu wytrwał na punkcie obserwacyjnych pod silnym ogniem artylerii nieprzyjacielskiej, zadając nieprzyjacielowi dotkliwe straty.



AWANSE

podporucznik (1912 r.) | porucznik (1912 r.) | kapitan (1917 r.) | major (1922 r.)  
podpułkownik (1924 r.) | pułkownik (1931 r.) | generał brygady (2007 r.)

Bibliografia: Centralne Archiwum Wojskowe, Kol. Gen. Jan Bokszczanin, I.480.786; Banaszek K., Roman W., Sawicki Z., *Kawalerowie Orderu Virtuti Militari w mogiłach katyńskich*, Warszawa 2000, s. 36. Fot. Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego



# Adam Józef Borkiewicz

PUŁKOWNIK PIECHOTY

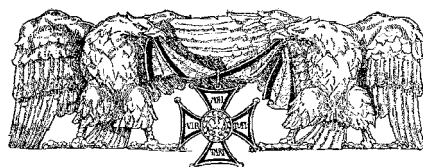
ur. 17 marca 1896 r. w Bąkowej Górze, zm. 29 grudnia 1958 r. w Warszawie

Ukończył gimnazjum filologiczne w Warszawie. Członek Związku Walki Czynnej. Od sierpnia 1914 r. w Polskiej Organizacji Wojskowej, następnie w batalionie warszawskim, z którym w sierpniu 1915 r. przeszedł do 1 Pułku Piechoty I Brygady Legionów Polskich. Awansował z szeregowego na kaprala i był dwukrotnie ranny. Po kryzysie przysięgowym internowany w Szczypiornie, skąd uciekł i wrócił do konspiracji w POW. W listopadzie 1918 r. brał udział w rozbrajaniu Niemców, po czym wstąpił do Wojska Polskiego. Od kwietnia 1919 r. w 1 Pułku Piechoty Legionów jako dowódca plutonu, następnie kompanii. Uczestniczył we wszystkich bojach oddziału, w którym służy także po wojnie jako dowódca kompanii, batalionu i kwatermistrz pułku. Od maja 1925 r. w Biurze Historycznym Sztabu Generalnego, gdzie od marca 1930 r.

był szefem Wydziału Wojsk Polski Odrodzonej. Od 1932 r. dowódca batalionu 41 Pułku Piechoty, następnie dowódca batalionu Korpusu Ochrony Pogranicza „Suwałki”. Twórca i od jesieni 1935 r. do września 1939 r. dyrektor Muzeum Józefa Piłsudskiego w Belwedrze. W kampanii polskiej 1939 r. w sztabie obrony Lwowa, następnie internowany na Węgrzech. W 1941 r. przedostał się do Warszawy. W Związku Walki Zbrojnej i Armii Krajowej, m. in. komendant Podokręgu Wschodniego Obszaru Warszawa. W czasie Powstania Warszawskiego redaktor pism „Barykada” i „Barykada – Warszawa walczy”. Od listopada 1944 r. kierownik sekcji historycznej Biura Informacji i Propagandy Komendy Głównej AK w Częstochowie. Po wojnie m.in. pracował w Bibliotece Narodowej. Pochowany na cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Warszawie.

Wniosek o odznaczenie KRZYŻEM WALECZNYCH, 15 lutego 1921 r.

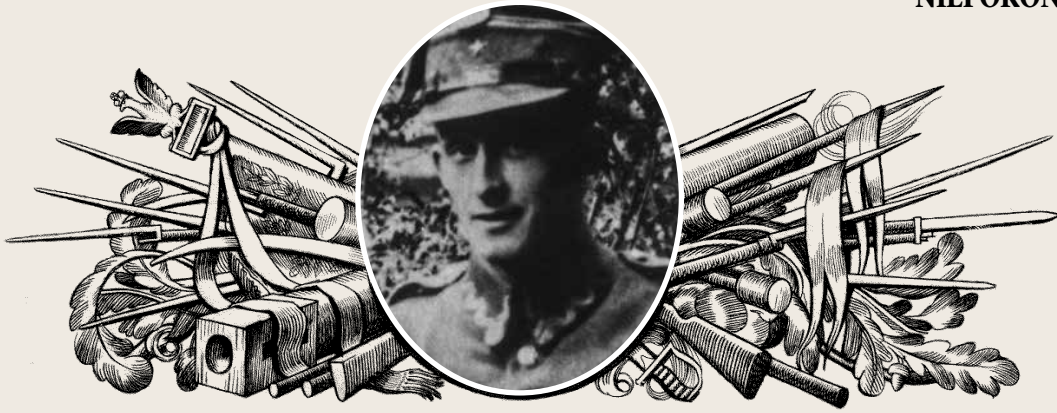
W ataku 3 stycznia 1920 na Dźwińsk ppor. Borkiewicz Adam dowodzi 7 kompanią 1 pp Leg, której zadaniem było zdobycie dworca kolejowego. Pod umiejętnym kierownictwem i dzięki osobistej odwadze dowódcy kompanii mimo gwałtownego oporu nieprzyjaciela dworzec zostaje zdobyty przy minimalnych stratach. Gdy nieprzyjaciel flankującym kontratakami stara się zdobyć oddaną pozycję, ppor. Borkiewicz Adam na czele części kompanii w walce wręcz kontratak unieszkodliwia, biorąc 18 jeńców i 5 KM.



AWANSE

podporucznik (1919 r.) | porucznik (1920 r.) | kapitan (1922 r.)  
major (1928 r.) | podpułkownik (1935 r.) | pułkownik (1945 r.)

Bibliografia: Kolmasiak M., *Pułkownik Adam Borkiewicz – konspirator, żołnierz, historyk*, „Niepodległość”, t. LXIV, 2015, s. 179–221; Tuliński A., *Oficerowie Biura Historycznego i Wojskowego Biura Historycznego w latach 1922–1939*, cz. 1, „Przegląd Historyczno-Wojskowy”, 4/2019, s. 181, 182. Fot. domena publiczna



# Adam Antoni Bratro

PODPORUCZNIK PIECHOTY

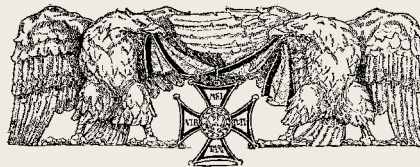
ur. 20 listopada 1900 r. w Sanoku, zm. 11 sierpnia 1920 r. pod Pułtuskim

**P**o 1916 r. uczył się w gimnazjum w Sanoku, gdzie działał w Polskich Drużynach Strzeleckich i ruchu skautowym, następnie przeniósł się do austriackiej Wojskowej Wyższej Szkoły Realnej w Łobzowie. W listopadzie 1918 r. uczestniczył w rozbrajaniu żołnierzy austriackich w Krakowie, po czym wstąpił do Szkoły Podchorążych w Warszawie. Od 1919 r. młodszy oficer i instruktor w szkole podoficerskiej w Dęblinie. Od czerwca 1920 r. dowódca kompanii w nowo sformowanym 101 Pułku Piechoty (dowódcą pułku był jego brat kpt. Jan Bratro),

z którym wyruszył na front. W walkach z oddziałami 1 Armii Konnej nad Słuczą i Horyniem na Ukrainie pod koniec czerwca tr. pułk został rozbity i wycofany z frontu na reorganizację. Po przeformowaniu bił się od końca lipca 1920 r. pod Łomżą i w walkach odwrotowych do Pułtuska, gdzie prowadząc kompanię do kontrataku został ciężko ranny w brzuch. Zmarł kilka godzin później w szpitalu polowym i został pochowany w Pułtusku. W 1923 r. ekshumowany do grobowca rodzinnego na cmentarzu przy ulicy Jana Matejki w Sanoku.

Wniosek o odznaczenie VIRTUTI MILITARI, 22 maja 1921 r.

Śp. ppor. Bratro w walkach 101 pp odznaczał się wybitną odwagą, walecznością i poświęceniem. W walkach pod Pułtuskim, gdy 3 baon został otoczony, ppor. Bratro, prowadząc powierzoną mu kompanię do kontrataku, poległ rażony kulą wroga. Waleczny ten oficer poświęcając siebie uratował inne kompanie baonu od niewoli oraz przykładem zachęcił innych do walki.



AWANSE

podporucznik (1919 r.)

Bibliografia: Centralne Archiwum Wojskowe, Kol. VM, Adam Bratro, l.482.74-6880; *Kawalerowie Virtuti Militari 1792-1945. Słownik biograficzny*, t. II, 1914-1921, cz. 2, red. B. Polak, Koszalin 1993, s. 25. Fot. Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego



# Wacław Tadeusz Budrewicz

PUŁKOWNIK DYPLOWANY PIECHOTY

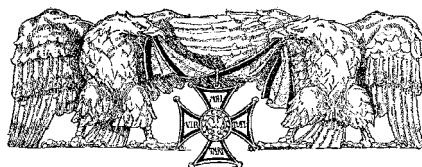
ur. 11 listopada 1895 r. w Brytawce (powiat olhopolski, Ukraina), zam. wiosną 1940 r. w Charkowie

Ukończył rosyjskie gimnazjum w Humaniu (1914 r.) i rozpoczął studia prawnicze na Uniwersytecie Kijowskim. W 1916 r. powołany do armii rosyjskiej, ukończył szkołę wojenną w Odessie i jako chorąży wyruszył na front. Po rewolucji bolszewickiej w Związku Wojskowych Polaków w Odessie, gdzie po dotarciu 4 Dywizji Strzelców gen. Lucjana Żeligowskiego wstąpił w jej szeregi i przybył z nią do kraju. Po reorganizacji w 1919 r. dowódca kompanii, a od lipca 1920 r. batalionu 31 Pułku Strzelców Kaniowskich. Od stycznia 1925 r. I oficer sztabu 3 Brygady Korpusu Ochrony Pogranicza w Wilejce, później dowódca 22 baonu granicznego w Trokach (do września 1927 r.). Następnie m.in. dowódca batalionu podchorążych rezerwy piechoty nr 9 w Be-

rezie Kartuskiej. W latach 1930–1932 w Wyższej Szkole Wojennej. Od listopada 1933 r. dowódca batalionu 72 Pułku Piechoty w Radomiu, od kwietnia 1934 r. zastępca dowódcy 34 Pułku Piechoty w Białej Podlaskiej. W latach 1935–1938 szef sztabu Dowództwa Okręgu Korpusu Nr II w Lublinie. Od czerwca 1938 r. dowodził 34 Pułkiem Piechoty. Na jego czele, w składzie 9 Dywizji Piechoty, walczył w kampanii 1939 r. Ciężko ranny 2 września podczas kontrataku swojego pułku w Borach Tucholskich, został odstawiony do punktu opatrunkowego, a następnie przetransportowany do szpitala w Brześciu, gdzie dostał się do sowieckiej niewoli. Jeniec obozu w Starobielsku, pogrzebany w Piatichatkach na Cmentarzu Ofiar Totalitaryzmu w Charkowie.

Wniosek o odznaczenie VIRTUTI MILITARI, 17 grudnia 1920 r.

Podczas boju pod Wyszkowem dn. 19 VIII br. pierwszy przeszedł po spalonym moście przez rz. Bug pod silnym ogniem K[arabinów] M[aszynowych] i zebrałszy zaledwie 10 ludzi, nie czekając na resztę wpadł do miasta, siejąc ogromny popłoch w szeregach nieprzyjaciela, czym przyczynił się do opanowania miasta przez pułk.



AWANSE

podporucznik (1917 r.) | porucznik (1919 r.) | kapitan (1922 r.)  
major (1924 r.) | podpułkownik (1934 r.) | pułkownik (2007 r.)

Bibliografia: Centralne Archiwum Wojskowe, Kol. VM, Wacław Budrewicz, I.482.64-5515; Banaszek K., Roman W., Sawicki Z., *Kawalerowie Orderu Virtuti Militari w mogiłach katyryskich*, Warszawa 2000, s. 39. Fot. Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego



# Paweł Budzik

MAJOR KAWALERII

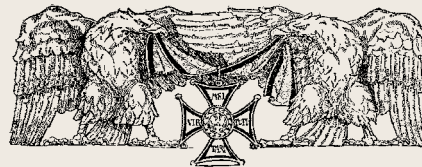
ur. 29 czerwca 1892 r. w Jastrzębce Nowej (powiat tarnowski), zm. 26 września 1939 r. w Giżycach

**A**bsolwent gimnazjum w Tarnowie (1914 r.), jednocześnie od 1911 r. należał do Związku Strzeleckiego. Od sierpnia 1914 r. w Legionach Polskich, najpierw w II baonie 1 Pułku Piechoty, a od listopada tr. w 1 Pułku Ułanów, z którym uczestniczył we wszystkich bojach. Od listopada 1917 r. do października 1918 r. w armii austriackiej, następnie w Wojsku Polskim. W latach 1919–1922 dowódca plutonu, później szwadronu

w 11 Pułku Ułanów, w latach 1922–1930 dowódca szwadronu, adiutant i kwatermistrz 27 Pułku Ułanów w Nieświeżu, 1930–1939 dowódca szwadronu liniowego i szwadronu zapasowego 7 Pułku Strzelców Konnych w Poznaniu. W kampanii 1939 r. kwatermistrz, od 9 września zastępca dowódcy 7 psk. W bitwie nad Bzurą ciężko ranny 14 września 1939 r. pod Brochowem, zmarł z ran. Pochowany w Giżycach.

Wniosek o odznaczenie VIRTUTI MILITARI, 16 czerwca 1920 r.

7.6.[1920 r.] ówczesny ppor. Budzik Paweł będąc z plutonem na lewym skrzydle w ataku na wieś Bolszaja Kowalewszczyzna, kiedy cała linia szturmem dobiegała do wsi z własnej inicjatywy oderwał swój pluton w lewo i zaatakował z wielkim impetem wieś Małą Kowalewszczyznę, rozbił obsadę w sile batalionu biorąc do niewoli jeńców i 2 KM. Dnia 8.6. w akcji na Peresławkę w ataku na okopy bolszewickie poza bagnistą rzeczką ppor. Budzik pierwszy ze swym plutonem przechodzi rzeczkę tak trudną do przebycia i swoim zdecydowaniem nie pozwolił naszej linii w ataku zatrzymać się nad przeszkodą, co spowodowało zdobycie okopów, wzięcie jeńców kilkudziesięciu i 4 KM.



AWANSE

podporucznik (1919 r.) | porucznik (1920 r.) | rotmistrz (1922 r.)  
major (1938 r.)

Bibliografia: Centralne Archiwum Wojskowe, Kol. VM, Paweł Budzik, I.482.2-200; *Kawalerowie Virtuti Militari 1792–1945. Słownik biograficzny*, t. II, 1914–1921, cz. 1, red. B. Polak, Koszalin 1993, s. 22, 23. Fot. Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego



# Stanisław Burhardt-Bukacki

## GENERAŁ DYWIZJI

ur. 8 stycznia 1890 r. w Cannes, zm. 6 czerwca 1942 r. w Edynburgu

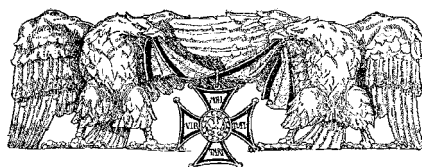
W

1910 r. ukończył gimnazjum filologiczne w Częstochowie i rozpoczął studia architektoniczne w Szkole Politechnicznej we Lwowie (zaliczył trzy lata). W latach 1909–1910 w Związku Walki Czynnej, 1910–1914 w Polskich Drużynach Strzeleckich. Od sierpnia 1914 r. w Legionach Polskich, m.in. dowódca II plutonu Pierwszej Kompanii Kadrowej, I batalionu 1 Pułku Legionów, 5 Pułku Piechoty Legionów. Od 24 listopada tr. szef Sztabu Dowództwa Okręgu Generalnego Warszawa. W czerwcu 1920 r. szef sztabu Armii Rezerwowej, od lipca 1918 r. dowódca 8 Dywizji Piechoty i grupy operacyjnej własnego imienia (8 i 10 DP). Od września 1921 r. do grudnia 1925 r. dowódca 8 Dywizji Piechoty, od 31 grudnia 1925 r. do 17 maja 1926 r. szef Oddziału III Sztabu Generalnego. W latach

1926–1928 II wiceminister spraw wojskowych, 1928–1931 generał do prac przy Generalnym Inspektorze Sił Zbrojnych, od 1933 r. II zastępca szefa Sztabu Głównego, od grudnia 1935 r. Inspektor Armii. Mianowany 3 września 1939 r. szefem Polskiej Misji Wojskowej w Paryżu. Od listopada 1939 r. do czerwca 1940 r. przewodniczący Komisji Regulaminowej; kierował akcją ewakuacyjną resztek Wojska Polskiego do Wielkiej Brytanii. Od czerwca do sierpnia 1940 r. dowódca Obozów i Oddziałów Wojska Polskiego w Szkocji. Usunięty ze stanowiska na skutek intryg gen. Izydora Modelskiego. Pochowany na cmentarzu Corstophine Hill w Edynburgu. Grób został wpisany do ewidencji grobów weteranów walk o wolność i niepodległość Polski (nr ewidencyjny 485).

Wniosek o odznaczenie VIRTUTI MILITARI, 4 listopada 1920 r.

W czasie zwycięskiej ofensywy od 14 do 25 września br. prowadząc w niezmordowanym ataku na wroga dzielne pułki swojej dywizji płk Szt. Gen. Stanisław Burhardt-Bukacki swoim osobistym bezprzykładnym męstwem, brawurą odwagą połączoną z wybitną inicjatywą potrafił zdobyć nie tylko osobiście sławę nadzwyczaj dzielnego i mężnego oficera dowódcy, lecz zawsze i stale w czołowych liniach, dając przykład odwagi i męstwa swoim podwładnym – w krótkim przeciągu czasu wyrobił z powierzonej Mu dywizji pierwszorzędą bojową siłę.

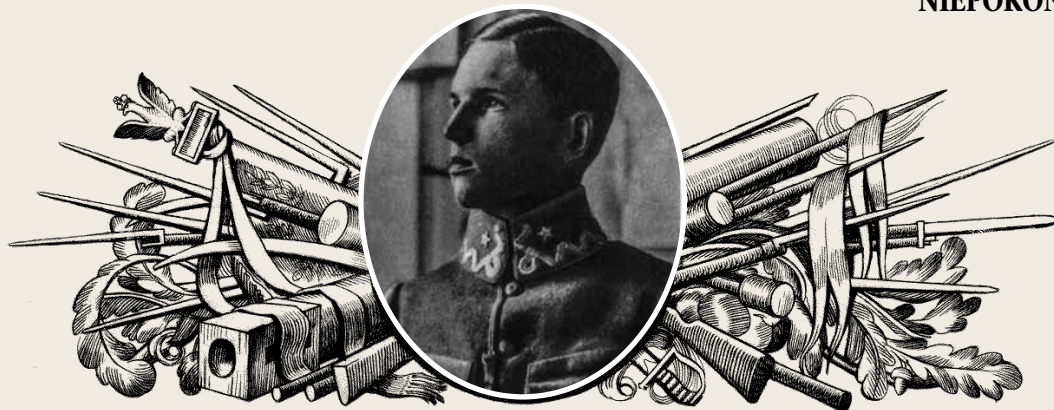


## AWANSE

podporucznik (1914 r.) | porucznik (1914 r.) | kapitan (1915 r.) | major (1916 r.)  
podpułkownik (1918 r.) | pułkownik (1920 r.) | generał brygady (1923 r.) | generał dywizji (1936 r.)

Bibliografia: Cygan W.K., *Oficerowie Legionów Polskich 1914–1917. Słownik biograficzny*, t. I, Warszawa 2005, s. 140–142; Kryska-Karski T., Żurakowski S., *Generałowie Polski niepodległej*, Warszawa 1991, s. 33; Stawecki P., *Słownik biograficzny generałów Wojska Polskiego 1918–1939*, Warszawa 1994, s. 88, 89. Fot. Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego





# Gwido Mieczysław Bursa

MAJOR PIECHOTY

ur. 11 stycznia 1897 r. w Bukowsku (powiat sanocki), zm. 30 grudnia 1924 r. w Hołubiczach

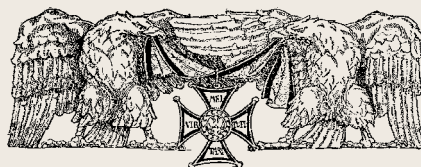
**P**o ukończeniu gimnazjum uczył się w Wyższej Szkole Handlowej w Krakowie. Wstąpił 16 sierpnia 1914 r. do Legionów Polskich i otrzymał przydział do I baonu 2 Pułku Piechoty, z którym walczył w Karpatach Wschodnich (30 października 1914 r. ranny pod Mołotkowem). Po wyleczeniu – w Szkole Podchorążych w Krakowie i w Marmaros-Sziget. Uczestniczył w kampanii wołyńskiej Legionów i w listopadzie 1915 r. został ranny po raz drugi, a w czerwcu 1916 r. po raz trzeci. Do pułku wrócił po długim leczeniu wiosną 1917 r. Po kryzysie przysięgowym w lipcu 1917 r. w 2 Pułku Piechoty Polskiego Korpusu Posiłkowego. Uczestnik przebiccia się przez front

pod Rarańczą w lutym 1918 r., następnie w II Korpusie Polskim. Po bitwie pod Kaniowem (11 maja 1918 r.) uniknął niemieckiej niewoli, przedostał się na Kubań i wstąpił do 4 Dywizji Strzelców gen. Lucjana Żeligowskiego. Dzielać jej losy bił się m.in. pod Odessą. Po powrocie do kraju m.in. krótko w 2 Pułku Piechoty Legionów, a od wiosny 1919 r. do jesieni 1924 r. dowódca kompanii, następnie batalionu 33 Pułku Piechoty, z którym po zakończeniu działań przeszedł do garnizonu w Łomży. Wraz z utworzeniem Korpusu Ochrony Pogranicza został dowódcą 7 baonu KOP w Hołubiczach. Zginął tragicznie zastrzelony przez niepoczytalnego oficera batalionu. Pochowany w Łomży.

Wniosek o odznaczenie VIRTUTI MILITARI, 12 czerwca 1920 r.

1. Por. Bursa Gwido jako dowódca III batalionu 33 pp dn. 2 VI 1920 śmiałym, brawurowym atakiem przełamał trzy umocnione pozycje pod Mańkowicami i zarządzając pościg za rozbitym nieprzyjacielem dotarł aż do Duniłowicz o godz. 10.00 rano biorąc karabiny maszynowe i przeszło 100 jeńców.

2. Dnia 5 VI 20 energicznie poprowadzonym atakiem zdobywa na czele III/33 pp Głębokie biorąc jeńców i olbrzymią zdobycz wojenną. Po zdobyciu Głębokiego jako nakazanej linii na dn. 5 VI, na czele dwóch komp.[anii] i plutonu artylerii ściga nieprzyjaciela aż do Ossowa, gdzie rozprasza okopującego się nieprzyjaciela i rozbija trzykrotnie prowadzony kontratak dużymi siłami przez nieprzyjaciela.



AWANSE

chorąży (1915 r.) | podporucznik (1916 r.) | porucznik (1919 r.)  
kapitan (1920 r.) | major (1923 r.)

Bibliografia: Centralne Archiwum Wojskowe, Kol. VM, Gwido Bursa, l.482.70-6279; Cygan W.K., *Oficerowie Legionów Polskich 1914–1917. Słownik biograficzny*, t. I, Warszawa 2005, s. 142, 143. Fot. Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego.



# Cyprian Bystram

PUŁKOWNIK KAWALERII

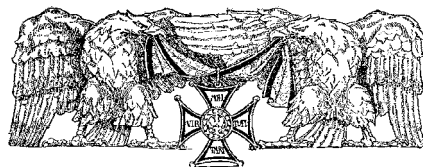
ur. 6 marca 1889 r. w Chełmnie (powiat kolski), zm. 13 lutego 1961 r. w Londynie

**P**o ukończeniu gimnazjum w Petersburgu w 1909 r. wstąpił tam do Mikołajewskiej Oficerskiej Szkoły Jazdy. Od 1910 r. służył w Lejb-Gwardyjskim Pułku Ułanów Jego Wysokości, z którym jako dowódca plutonu i szwadronu uczestniczył w I wojnie światowej. W wrześniu 1917 r. sformował szwadron z Polaków wydzielonych z rosyjskiej Samodzielnej Brygady Gwardii i spod Moskwy doprowadził go w listopadzie tr. do I Korpusu Polskiego na Białorusi. Szwadron ten stał się załącznikiem 3 Pułku Ułanów. Po demobilizacji korpusu – w Warszawie, gdzie wstąpił do Polskiej Organizacji Wojskowej. Od listopada 1918 r. w Wojsku Polskim, w odtwarzanym 3 Pułku Ułanów, w którym od marca 1919 r. dowodził na froncie dywizjonem, następnie był

zastępcą dowódcy, a od 10 lipca 1920 r. dowódcą 3 Pułku Ułanów Śląskich. Przejściowo dowodził też 4 Brygadą Jazdy. W 1922 r. przeszedł z pułkiem do garnizonu w Tarnowskich Górach. Od stycznia 1928 r. do marca 1929 r. dowódca XVI Brygady Kawalerii we Lwowie, następnie do listopada 1932 r. członek Oficerskiego Trybunału Orzekającego. Od 31 marca 1933 r. w stanie spoczynku. Po kampanii 1939 r. we Francji, w 1940 r. zastępca komendanta obozu w Coëtquidan, w latach 1940–1944 szef Oddziału V (personalnego) Sztabu Naczelnego Wodza. Pozostał na emigracji. Pochowany na cmentarzu North Sheen w Londynie. Grób został wpisany do ewidencji grobów weteranów walk o wolność i niepodległość Polski (nr ewidencyjny 486).

Wniosek o odznaczenie VIRTUTI MILITARI, 6 stycznia 1921 r.

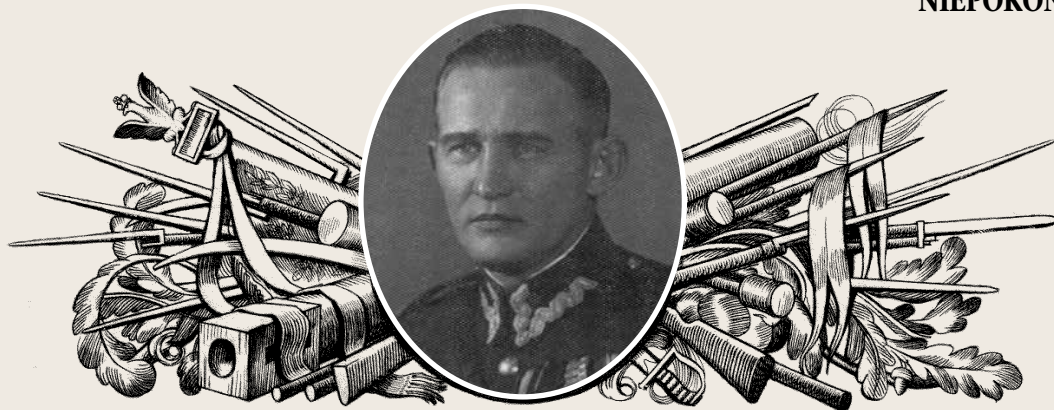
W dniu 16 sierpnia 1920 r. 4 Brygada Jazdy miała rozkaz skoncentrować się w miejscowości Cyców [...]. Dowództwo Brygady objął w zastępstwie mjr Cyprian Bystram dowódca Pułku 3 Ułanów. [...] Osobiście kierując całą akcją w świetnie zorganizowanej operacji [...] odpięła atak przeciwnika i zmusza go do ucieczki, tracąc oficera i kilkunastu ułanów zabitych i rannych, a następnie akcją z prawego skrzydła 7 pułkiem ułanów i 1 szwadronem pułku 3 ułanów otacza przeciwnika, rozbijając go i zmuszając na całej linii do odwrotu [...] zwycięstwo pod Cycowem dało możliwość własnym oddziałom przejść do zdecydowanej ofensywy i wyjść na tyły wojsk przeciwnika, czym ułatwiło całą dalszą operację nie tylko 4 Brygady Jazdy, ale wszystkich oddziałów w tym rejonie operujących.



AWANSE

podporucznik (1910 r.) | porucznik (1915 r.) | rotmistrz (1917 r.)  
 major (1920 r.) | podpułkownik (1922 r.) | pułkownik (1924 r.)

Bibliografia: *Plk kaw. Cyprian baron Bystram – dowódca 3 Pułku Ułanów w: Kawaleria polska. W 50. rocznicę odtworzenia Pułku 3 Ułanów Śląskich*, red. M. Wroński, Tarnowskie Góry 1995, s. 81–85. Fot. Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego



# Zygmunt Chabowski

PUŁKOWNIK BRONI PANCERNEJ

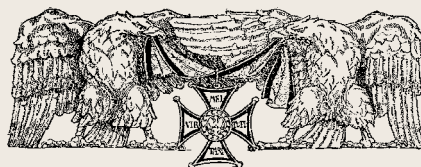
ur. 22 stycznia 1898 r. w majątku Komorowo (powiat sierpecki), zm. 4 października 1974 r. w Londynie

**D**o 1914 r. kształcił się w gimnazjum w Łodzi. Egzamin dojrzałości zdał po wojnie na wojskowych kursach maturalnych w Wilnie. W latach 1914–1917 w I Brygadzie Legionów Polskich, od lipca 1917 r. do stycznia 1918 r. internowany w Szczypiornie, następnie w Polskiej Organizacji Wojskowej. Od listopada 1918 r. w Wojsku Polskim, początkowo w 28 Pułku Piechoty Strzelców Kaniowskich, a od lipca 1919 r. do października 1927 r. w 5 Pułku Piechoty Legionów, z którym odbył całą wojnę polsko-bolszewicką, po czym przeszedł do garnizonu pokojowego w Wilnie. Od października 1927 r. referent Wojskowego Biura Historycznego, od kwietnia 1928 r. – referent Samodzielnego Personalnego Generalnego Inspektoratu Sił Zbrojnych. Po ukończeniu kursu broni pancer-

nej od października 1932 r. zastępca dowódcy 1 Baonu Czołgów i Samochodów Pancernych 1 Pułku Pancernego. Od 1936 r. komendant Szkoły Podchorążych Broni Pancernych w Modlinie. W latach 1938–1939 dowódca 2 Dywizjonu Pociągów Pancernych. Od lutego do września 1939 r. dowódca 2 Batalionu Pancernego, następnie dowódca Ośrodka Zapasowego Broni Pancernych nr 3. W latach 1940–1942 dowódca odtwarzanego we Francji, następnie w Wielkiej Brytanii 2 Batalionu Pancernego w ramach 10 Brygady Kawalerii Pancernych. Następnie wysłany na Środkowy Wschód, w latach 1943–1945 był kwatermistrzem 2 Brygady Pancernych na froncie włoskim, później 2 Warszawskiej Dywizji Pancernych. Pozostał na emigracji. Pochowany na cmentarzu Hampstead w Londynie. —

Wniosek o odznaczenie VIRTUTI MILITARI, 10 września 1921 r.

[...] Nie stracił jednak wiary w zwycięstwo pchor. Chabowski Zygmunt dowódca plutonu kompanii 11 [5 Pułku Piechoty Legionów]. Widząc niebezpieczeństwo, grożące zniweczeniu naszej akcji, utrzymania Lidy za wszelką cenę, porwał swój pluton z okrzykiem bojowym do ataku na bagnety, przerwał tyralierę bolszewicką i wpaść na drugą. Skutek był okropny. Pierwsza linia złamana poszła w rozsypek lub poddała się, a paniczną swą ucieczką zniszczyła drugą tyralierę, niwecząc cały atak. Wzięto jeńców i K[arabiny] M[aszynowe]. Lida została utrzymana.



AWANSE

podporucznik (1920 r.) | porucznik (1922 r.) | kapitan (1924 r.)  
major (1932 r.) | podpułkownik (1944 r.) | pułkownik (1957 r.)

Bibliografia: Centralne Archiwum Wojskowe, Kol. VM, Zygmunt Chabowski I.482.57-4834; Tuliński A., *Oficerowie Biura Historycznego i Wojskowego Biura Historycznego w latach 1922-1939*, cz. 1, s. 184, 185. Fot. Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego



# Czesław Chmielewski

PUŁKOWNIK KAWALERII

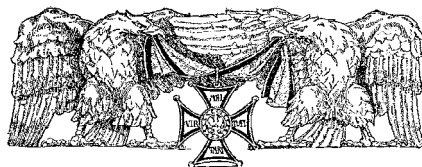
ur. 21 kwietnia 1897 r. w Masłowszczyźnie (powiat oszmiański), zm. 1 lipca 1960 r.  
w Tomaszowie Mazowieckim

Ukończył siedmioklasowy Połocki Korpus Kadetów, następnie jako junkier wstąpił do Mikołajowskiej Szkoły Jazdy w Petersburgu. W formacjach polskich od 7 lutego 1916 r. – w Dywizjonie Ułanów Polskich, następnie w 1 Pułku Ułanów, dowódca 6 szwadronu. W Wojsku Polskim od 11 listopada 1918 r. jako dowódca 4 szwadronu 1 Pułku Ułanów. W 1922 r. ukończył oficerską szkołę jazdy w Grudziądzu. Od 7 stycznia 1923 r. dowódca II, od 16 marca 1924 r. I dyonu, następnie kwatermistrz 1 Pułku Ułanów Krechowieckich.

W 1927 r. czasowo zastępca dowódcy pułku. Od 6 stycznia 1928 r. zastępca dowódcy 9 Pułku Strzelców Konnych, czasowo dowódca pułku. Od 25 marca 1930 r. na stanowisku dowódcy 13 Pułku Ułanów, a od 10 marca 1937 r. dowódca 3 Pułku Ułanów Śląskich, którym dowodził w kampanii polskiej. Ciężko ranny 19 września 1939 r. w boju pod Tomaszowem Lubelskim. Przewieziony do szpitala w Tomaszowie, uznany przez Niemców za inwalidę, nie został zabrany do niewoli. Po wojnie osiadł w Tomaszowie Mazowieckim, tam pochowany.

Wniosek o odznaczenie KRZYŻEM WALECZNYCH, 8 listopada 1920 r.

Dnia 29 maja 1920 w szarży pod Wołodarką rtm. [Czesław] Chmielewski otrzymał rozkaz pójścia na pomoc 3 szwadronowi, cofającemu się pod naporem 20 pułku jazdy [Siemiona] Budionnego. Rtm. Chmielewski energicznie przeprowadzoną szarżę zmusił pułk bolszewicki do cofnięcia się – w dalszym pościgu rozbił go zupełnie, tak że nieprzyjaciel uciekł w popłochu zostawiając licznych zabitych na placu.



AWANSE

podporucznik (1916 r.) | porucznik (1918 r.) | rotmistrz (1920 r.)  
major (1924 r.) | podpułkownik (1930 r.) | pułkownik (1939 r.)

Bibliografia: Centralne Archiwum Wojskowe, AP, Czesław Chmielewski, I.481.C.1382; *Kawalerowie Virtuti Militari 1792–1945. Słownik biograficzny*, t. II, 1914–1921, cz. 1, red. B. Polak, Koszalin 1993, s. 26. Fot. Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego



# Bronisław Chruściel

GENERAL BRYGADY

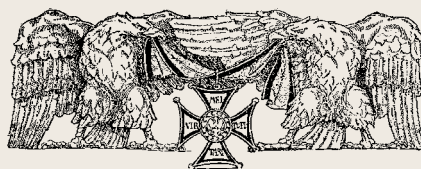
ur. 20 października 1899 r. w Marcinkowicach (powiat nowosądecki), zm. 19 marca 1965 r.  
w Bexhill-on-Sea w Anglii

W latach 1912–1914 w Polskich Drużynach Strzeleckich, od sierpnia do września 1914 r. w 1 Pułku Piechoty Legionów Polskich, odesłany do domu po ustaleniu niepełnoletności. W 1917 r. ukończył gimnazjum w Nowym Sączu, po czym do lipca 1918 r. służył w armii austriackiej. Od listopada 1918 r. do stycznia 1927 r. dowódca plutonu i kompanii 5 Pułku Piechoty Legionów we wszystkich bojach oraz w garnizonie w Wilnie. Następnie oficer ordynansowy generała do prac przy Generalnym Inspektorze Sił Zbrojnych, gen. Stefana Dąb-Biernackiego, w latach 1929–1931 w Wyższej Szkole Wojennej, po

czym I oficer sztabu 1 Dywizji Piechoty Legionów. W latach 1934–1937 dowódca batalionu 1 Pułku Piechoty Legionów, 1938–1939 oficer do zleceń szefa Sztabu Głównego/Naczelnego Wodza. Od grudnia 1939 r. do czerwca 1940 r. komendant Szkoły Podchorążych Piechoty w Coëtquidan. W Wielkiej Brytanii w latach 1940–1942 dowódca 2 Batalionu Strzelców, 1942–1944 w Oddziale III Sztabu Naczelnego Wodza. Od stycznia 1945 do lipca tr. dowódca 1 Brygady Strzelców Karpaccich na froncie włoskim. Po demobilizacji do 1961 r. mieszkał w Londynie, później na południu Anglii. Pochowany na cmentarzu w Bexhill-on-Sea.

Wniosek o odznaczenie VIRTUTI MILITARI, 25 listopada 1920 r.

W wypadzie na wieś Germanówkę [?] (na Ukrainie) dnia 9 VI 1920 r., kompania 3 pod dowództwem ppor. [Bronisława] Chruściela [...], patrolami pierwsza dosięgła opłotków, które nieprzyjacieli zajmował w tym czasie znacznymi siłami (brygada piechoty z artylerią) [...]. Nastąpiła walka zacięta. Bolszewicy widząc nieliczne siły polskie, z coraz większą brawurą uderzali do kontrataku. Lecz ppor. Chruściel wytrzymał wszystkie ataki, świecąc przykładem hartu i woli i w kontrataku na krótki dystans zmusza nieprzyjaciela do trzymania się na odległość. Lecz nieprzyjaciel zaczął go otaczać. Coraz większa liczba rannych i pozycja na otwartym polu utrudnia akcję – wreszcie [...] reszta baonu przychodzi w ostatniej już chwili z ratunkiem. Słyszając to ppor. Chruściel zebrał raz jeszcze osłabioną znacznie kompanię, i rusza do ataku. [...] Nieprzyjaciel został częściowo odcięty, i stracił kilkudziesięciu jeńców [...].



AWANSE

podporucznik (1918 r.) | porucznik (1922 r.) | kapitan (1924 r.) | major (1932 r.)  
podpułkownik (1938 r.) | pułkownik (1945 r.) | generał brygady (1964 r.)

Bibliografia: Centralne Archiwum Wojskowe, Kol. Gen., Bronisław Chruściel, I.480.79; Kryska-Karski T., Żurakowski S., *Generałowie Polski niepodległej*, Warszawa 1991, s. 83; Stawecki P., *Oficerowie dyplomowani wojska Drugiej Rzeczypospolitej*, Wrocław 1997, s. 143. Fot. Centralne Archiwum Wojskowe Biura Historycznego



# Jan Czapla vel Czaplo

MAJOR PIECHOTY

ur. 12 czerwca 1893 r. w Lidzie, zm. 14 sierpnia 1920 r. pod Borkowem

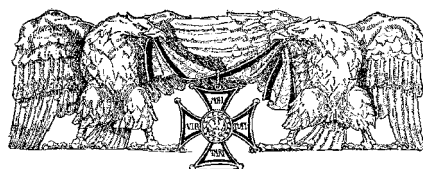
W

latach 1912–1914 junkier Wileńskiej Szkoły Wojskowej, następnie do 1917 r. w armii rosyjskiej, dwukrotnie ranny w walkach z Niemcami i wielokrotnie odznaczony. Absolwent Akademii Sztabu Generalnego w Piotrogradzie. Od 1918 r. w I Korpusie Polskim, później w 5 Dywizji Strzelców Polskich na Syberii, z którą prze-

szedł cały szlak bojowy, po czym z resztkami jednostki przyptynał 1 lipca 1920 r. do Gdańska. W odtwarzanym 1 Syberyjskim Pułku Piechoty został dowódcą I batalionu i wraz z oddziałem 13 sierpnia 1920 r. wszedł do akcji nad Wkrą. Poległ dzień później. Pochowany w zbiorowej mogile żołnierskiej w Borkowie.

Wniosek o odznaczenie VIRTUTI MILITARI, 28 sierpnia 1920 r.

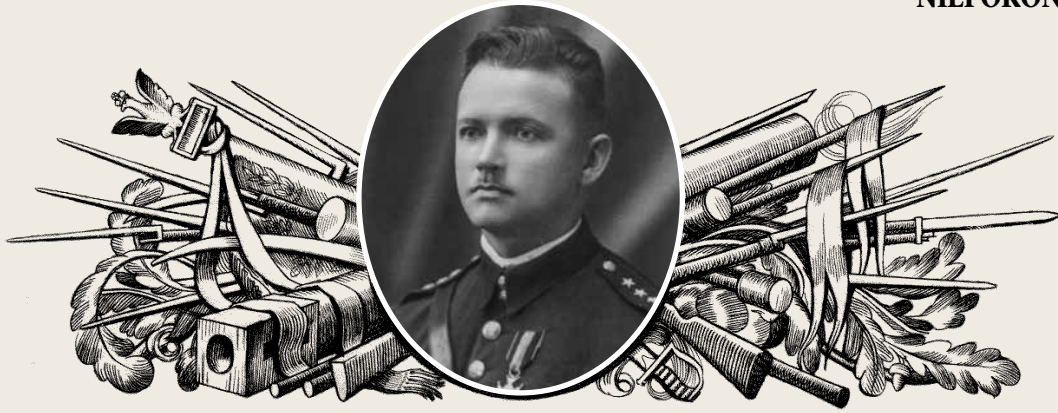
W boju o przyczółek mostowy na rzece Wkra pod Borkowem 14 VIII 1920 na czele młodych ochotników w silnym ogniu karabinów maszynowych i artylerii szedł do ataku na białą broń odzyskując obwarowane przez nieprzyjaciela pozycje. Przez cały dzień podtrzymywał żołnierzy na zajmowanych pozycjach, na który skierowany był ogień artylerii nieprzyjaciela na całym odcinku. Bohaterstwo swe i nieustraszoną odwagę przeplacił życiem trafiony w pierś kulą karabinową drugiego kontrataku.



AWANSE

podporucznik (1914 r.) | kapitan (1916 r.)  
major (1920 r.)

Bibliografia: Centralne Archiwum Wojskowe, Kol. VM, Jan Czapla, I.482.65-5606; *Kawalerowie Virtuti Militari 1792–1945. Słownik biograficzny*, t. II, 1914–1921, cz. 1, red. B. Polak, Koszalin 1993, s. 28. Fot. Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego



# Zygmunt Czarnecki

GENERAL BRYGADY

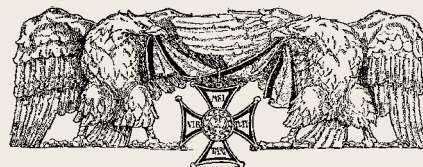
ur. 28 marca 1900 r. w majątku Gołabiówka (powiat kutnowski), zm. 24 grudnia 1989 r. w Londynie

**P**oczątkowo kształcił się w Warszawie, od 1915 r. w Kijowie, gdzie w 1917 r. zdał maturę. Od października 1917 r. do października 1918 r. służył w Polskiej Organizacji Wojskowej w Kijowie, skąd jako kurier wyjechał do Warszawy. W listopadzie tr. wstąpił do Szkoły Podchorążych Piechoty, po której ukończeniu od lipca 1919 r. do października 1926 r. w 1 Pułku Piechoty Legionów, z którym odbył całą wojnę polsko-bolszewicką, po czym przeszedł do garnizonu pokojowego w Wilnie. W latach 1926–1928 w Wyższej Szkole Wojennej, 1928–1930 I oficer sztabu 6 Dywizji Piechoty, 1930–1933 kierownik referatu w Departamencie Piechoty Ministerstwa Spraw Wojskowych. Od października 1933 r. dowódca kompanii

1 Pułku Piechoty Legionów, wykładowca taktyki piechoty w WS Woj., dowódca II batalionu 5 Pułku Piechoty Legionów. Od 1 do 5 września 1939 r. oficer operacyjny sztabu Armii „Prusy”, od 6 do 27 września szef sztabu Grupy Operacyjnej gen. Jana Kruszczyńskiego. W latach 1939–1941 więzień sowiecki, następnie w Armii Polskiej w ZSRR i Armii Polskiej na Wschodzie. Od listopada 1943 r. do października 1944 r. w dowództwie 2 Korpusu Polskiego, po czym do 1946 r. zastępca dowódcy 6 Lwowskiej Brygady Piechoty. Po demobilizacji zamieszkał w Londynie. Na emigracji założyciel i komendant Brygadowego Koła Młodych „Pogoń” (od 1949 r. do 1967 r.). Pochowany na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie.

Wniosek o odznaczenie VIRTUTI MILITARI, 15 listopada 1922 r.

Dnia 24 IX 1920 r. podczas ataku na wieś Półkoty (akcja na Sejny) ppor. Czarnecki Zygmunt, jako dowódca plutonu otrzymał rozkaz zdobycia tejże wsi, zajęcie której decydowało o sukcesach naszej dalszej akcji. Nieprzyjacieli okopani pod wsią zasypywał go ogniem dwóch karabinów maszynowych. Ppor. Czarnecki podprowadził pluton na odległość szturmową i rzucił się z plutonem na okopy. Nieprzyjacieli zaskoczony i przerażony brawurowym atakiem opuścił swoje stanowiska i w popłochu wycofał się do wsi, gdzie zawiązała się krótko, ale zacięta walka wręcz. Dzięki niesłychanej odwadze i brawurze ppor. Czarneckiego wieś zdobyta. Wzięto do niewoli około 100 jeńców i dwa karabiny maszynowe. Podczas walki w wsi ppor. Czarnecki został ranny w rękę, jednak do końca wytrwał na stanowisku.



AWANSE

podporucznik (1919 r.) | porucznik (1922 r.) | kapitan (1928 r.) | major (1935 r.)  
podpułkownik (1943 r.) | pułkownik (1964 r.?) | generał brygady (1966 r.)

Bibliografia: Centralne Archiwum Wojskowe, Kol. Gen. Zygmunt Czarnecki, l.480.91; Kryśka-Karski T., Żurakowski S., *Generałowie Polski niepodległej*, Warszawa 1991, s. 84; Stawecki P., *Oficerowie dyplomowani wojska Drugiej Rzeczypospolitej*, Wrocław 1997, s. 144. Fot. Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego



# Ludwik Czyżewski

GENERAL BRYGADY

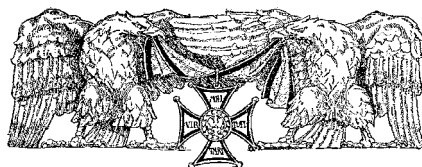
ur. 8 października 1892 r. w Wadolinie (powiat rohatyński), zm. 25 marca 1985 r. we Wrocławiu

Ukończył gimnazjum w Brzeżanach, studiował medycynę na Uniwersytecie Lwowskim. Członek Związku Walki Czynnej i Związku Strzeleckiego. W latach 1913–1918 w armii austriackiej, dowódca plutonu i kompanii 100 Pułku Piechoty na froncie wschodnim i włoskim. Od listopada 1918 r. w Wojsku Polskim, dowódca batalionu 26 Pułku Piechoty, z którym wziął udział w wojnie polsko-bolszewickiej. Od marca 1922 r. do września 1927 r. dowódca batalionu 25 Pułku Piechoty, następnie kwaterymistrz 25 Pułku Piechoty. W latach 1930–1932 dowódca batalionu Korpusu Ochrony Pogranicza „Bereźne”. Od 23 marca 1932 r.

zastępca dowódcy 2 Pułku Piechoty Legionów, od 23 lutego 1936 r. jego dowódca. Skutecznie dowodził pułkiem w kampanii 1939 r. od Gór Borowskich do Modlina. Od jesieni 1939 r. w Związku Walki Zbrojnej – Armii Krajowej. W latach 1942–1943 komendant Okręgu AK Łódź, w latach 1943–1944 komendant Okręgu AK Lwów. Od 1945 r. pod zmienionym nazwiskiem nauczyciel wiejskiej szkoły w Adamkach w powiecie kaliskim. W 1946 r. ujawnił się i osiadł we Wrocławiu. Pracował w wydawnictwie kartograficznym Książnica-Atlas do emerytury w 1968 r. Pochowany na Starym Cmentarzu w Piotrkowie Trybunalskim.

Wniosek o odznaczenie VIRTUTI MILITARI, 18 kwietnia 1920 r.

W wypadzie na obsadzony rejon [...] dnia 12 lutego 1920, jako dowódca pół baonu energicznym uderzeniem w myśl otrzymanego rozkazu i sprytnym manewrem osaczył mimo silnej obsady i oporu rozmieszczony tam pułk bolszewicki, zabierając przy tym kilka KM, kancelarię pułkową i tabor, kuchnię polową i inny sprzęt wojenny[...]. W ogóle por. Czyżewski w wielu okolicznościach bojowych okazał wiele energii i inicjatywy, przy tym spokojną rozwagę.



## AWANSE

podporucznik (1915 r.) | porucznik (1919 r.) | kapitan (1920 r.) | major (1924 r.)  
podpułkownik (1931 r.) | pułkownik (1937 r.) | generał brygady (1972 r.)

Bibliografia: Kryska-Karski T., Żurawski S., *Generałowie Polski niepodległej*, Warszawa 1991, s. 85; Szwedo B., Czyżewski L., *Małopolski słownik biograficzny uczestników działań niepodległościowych 1939–1956*, t. 10, Kraków 2004, s. 39–42. Fot. Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego





# Rudolf Dreszer

GENERAL BRYGADY

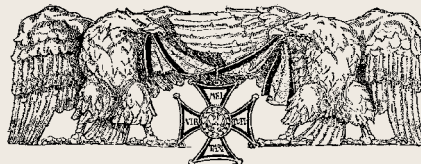
ur. 27 lutego 1891 r. w Grodzisku Mazowieckim, zm. 22 października 1958 r. w Waszyngtonie

**B**rat Gustawa Orlicz-Dreszera. Uczestnik strajków szkolnych podczas rewolucji 1905 r., absolwent gimnazjum w Częstochowie, od 1909 r. student Uniwersytetu w Liège. W latach 1912–1913 odbył służbę w 14 Pułku Huzarów w Częstochowie. W latach 1914–1917 w armii rosyjskiej, następnie w 1 Korpusie Polskim. Od listopada 1918 r. do stycznia 1920 r. zastępca dowódcy 7 Pułku Ułanów Lubelskich, od kwietnia do lipca szef łączności sztabu 1 Dywizji Jazdy, od sierpnia do grudnia 1920 r. dowódca 201 Pułku Szwoleżerów. W 1921 r. słuchacz Wojskowej Szkoły Sztabu Generalnego. W latach 1924–1927 dyrektor nauk w Centrum Wyształeni Kwalifikacji, 1927–1931 dowódca 15 Pułku Ułanów Poznańskich, 1931–1937

dowódca Brygady Kawalerii „Suwałki”, 1937–1939 – Wileńskiej Brygady Kawalerii. W kampanii 1939 r. dowódca Grupy Operacyjnej w Armii „Prusy”, następnie we Francji, gdzie od stycznia do czerwca 1940 r. dowódca 4 Dywizji Piechoty. W Wielkiej Brytanii od października 1940 r. do stycznia 1941 r. dowódca 5 Brygady Kadrowej Strzelców. Od stycznia 1941 r. do stycznia 1942 r. bez przydziału (obóz Rothesay na wyspie Bute), następnie do stycznia 1944 r. w stanie nieczynnym, po czym w dyspozycji Naczelnego Wodza. Po demobilizacji osiadł w Kanadzie. Pochowany na cmentarzu Mount Olivet Cemetery w Waszyngtonie. Grób został wpisany do ewidencji grobów weteranów walk o wolność i niepodległość Polski (nr ewidencyjny 543).

Wniosek o odznaczenie VIRTUTI MILITARI, 9 września 1920 r.

Rtm. Rudolf Dreszer [...] w dn. 21/7-20 [27 lipca 1920 r.] prowadząc szarżę 2 szwadronów na Smarzew jechał w pierwszym szeregu, swym przykładem pobudzając żołnierzy do jak najenergiczniejszego natarcia na nieprzyjaciela, który zresztą przy wielkich stratach (około 300 rannych i zabitych) uciekł. W dn. 30/8-20 [30 sierpnia 1920 r.] prowadził szarżę na wieś Zawidzce, doszedł z 1 szwadronem aż do armatnich pozycji nieprzyjacielskich, pobijając wielokrotnie silniejszego wroga.



AWANSE

podporucznik (1918 r.) | porucznik (1918 r.) | rotmistrz (1919 r.) | major (1920 r.)  
podpułkownik (1924 r.) | pułkownik (1929 r.) | generał brygady (1938 r.)

Bibliografia: Kryska-Karski T., Żurkowski S., *Generałowie Polski niepodległej*, Warszawa 1991, s. 88; Stawcki P., *Słownik biograficzny generałów Wojska Polskiego 1918–1939*, Warszawa 1994, s. 104–105; tenże, *Oficerowie dyplomowani wojska Drugiej Rzeczypospolitej*, Wrocław 1997, s. 104. Fot. Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego



# Filip Stanisław Dubiski

GENERAŁ DYWIZJI

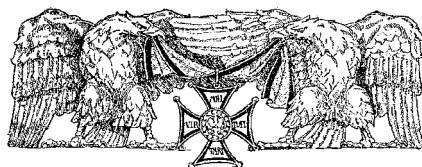
ur. 4 września (23 sierpnia) 1860 r. w Dubiszczach (gubernia wołyńska), zm. 28 września 1919 r. w Rynku Bobrujska

Ukończył Kijowski Korpus Kadetów, od września 1879 r. w armii rosyjskiej. Przeszedł wszystkie szczeble dowodzenia w oddziałach piechoty w Kongresówce, na Dalekim Wschodzie i na Kaukazie. Uczestnik wojny rosyjsko-japońskiej i I wojny światowej. Odnosił sukcesy dowodząc brygadą 39 Dywizji Piechoty na froncie tureckim i w działaniach nad rzeką Eufrat. Od kwietnia do września 1916 r. dowódca 5 Kaukaskiej Dywizji Strzelców i przejął dowództwo I Kaukaskiego Korpusu. Po rewolucji w 1917 r. powrócił do Polski. Od grudnia 1918 r.

w Wojsku Polskim, od stycznia 1919 r. organizował i dowodził w Powstaniu Wielkopolskim 1 Dywizją Strzelców Wielkopolskich. Od czerwca do września 1919 r. dowódca Okręgu Zachodniego Wojsk Wielkopolskich, po czym od 12 września tr. ponownie dowódca 1 Dywizji Strzelców Wielkopolskich (przemianowanej na 14 Dywizję Piechoty) na froncie wschodnim. Był pierwszym i jedynym generałem Wojska Polskiego, który poległ na polu chwały podczas wojny Polski z bolszewicką Rosją. Pochowany na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie.

Wniosek o odznaczenie VIRTUTI MILITARI, sierpień 1921 r.

Dnia 28 września 1919 r. śp. Generał por. Dubiski Filip, chcąc osobiście wziąć udział w wypadzie czterech baonów swej dywizji w kierunku na Żłobin – udał się samochodem za oddziałami śp. Ppłk. [Arnolda] Szyllinga, dowódcy 57 pp, który po sformowaniu pierwszej linii nieprzyjacielskiej poszedł w kierunku wschodnim. Dojechawszy do rezerwy działającej grupy, dowódca dywizji posuwał się dalej piechotą, aż do rzeki Oła, gdzie się zatrzymał, gdyż rezerwy z powodu ognia ciężkiej artylerii bolszewickiej były zatrzymane. Śp. Generał Dubiski widząc, że nieprzyjaciel oskrzydla atakujące oddziały, osobiście zbiera i prowadzi pozostałe rezerwy, lecz otoczony przez bolszewików zostaje ciężko ranny od kuli karabinowej w pierś i po kilku godzinach skonał. Będąc ciężko ranny śp. Generał Dubiski do ostatniej chwili interesował się akcją i wydawał rozkazy.



## AWANSE

podporucznik (1881 r.) | porucznik (1885 r.) | podkapitan (1892 r.)  
 kapitan gwardii (1896 r. – odpowiednik podpułkownika w armii)  
 podpułkownik (1896 r. – po przeniesieniu z gwardii do armii)  
 pułkownik (1904 r.) | generał major (1914 r.) | generał porucznik (1917 r.)

Bibliografia: Centralne Archiwum Wojskowe, Kol. Gen. Filip Dubiski, I.480.121; Stawecki P., *Słownik biograficzny Generałów Wojska Polskiego 1918–1939*, Warszawa 1994, s. 106; Suchcitz A., *Generałowie wojny polsko-sowieckiej 1919–1920. Mały słownik biograficzny*, Białystok 1993, s. 16. Fot. domena publiczna



# Kazimierz Dworak

GENERAL BRYGADY

ur. 7 stycznia 1895 r. w Rzeszowie, zm. 3 listopada 1954 r. w Londynie

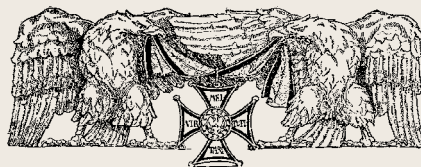
W

1913 r. ukończył gimnazjum i rozpoczął studia na wydziale prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Od września 1915 r. w armii austriackiej, w listopadzie 1918 r. dostał się do włoskiej niewoli. Od grudnia 1918 r. do marca 1919 r. dowódca szwadronu 3 Pułku Szwoleżerów Armii Polskiej we Francji. Od maja 1919 r. do czerwca 1921 r. oficer sztabu, później zastępca szefa sztabu 12 Dywizji Piechoty, następnie przeszedł kurs wyższych dowódców we Francji. W latach 1923–1924 odbył kurs doszkalający Wyższej Szkoły Wojennej. Od października 1924 r. do grudnia 1925 r. szef sztabu 6 Samodzielnej Brygady Kawalerii, następnie dowódca szwadronu 9 Pułku Ułanów. W latach 1927–1930 szef sztabu 2 Dywizji Kawalerii, 1930–1932 zastępca dowódcy 15 Pułku

Ułanów. Od września 1932 r. dowódca 24 Pułku Ułanów w składzie 10 Brygady Kawalerii, z którą wziął udział w kampanii 1939 r. We Francji od stycznia do maja 1940 r. zastępca dowódcy organizowanej Lekkiej Dywizji Zmechanizowanej. W Wielkiej Brytanii w od października 1940 r. zastępca dowódcy 10 Brygady Kawalerii Pancerniej, a od stycznia 1941 r. dowódca 5 Brygady Kadrowej Strzelców. Od marca 1942 r. do kwietnia 1945 r. zastępca dowódcy 1 Dywizji Pancerniej, z którą wziął udział w walkach od Francji do Niemiec. Od października 1945 r. zastępca dowódcy I Korpusu Polskiego. Po wojnie pozostał na emigracji w Londynie. Pochowany na cmentarzu Wandsworth. Grób został wpisany do ewidencji grobów weteranów walk o wolność i niepodległość Polski (nr ewidencyjny 488).

Wniosek o odznaczenie KRZYŻEM WALECZNYCH, 12 maja 1921 r.

W dniu 14/VII 1919 został por. [Kazimierz] Dworak wysłany celem doręczenia rozkazu zmieniającego kierunek marszu dla kombinowanej brygady jazdy w Kozłowie nad Strypą. [...] Dojeżdżając do Taurowa wpadł por. Dworak w silny ogień karabinów maszynowych i piechoty nieprzyjacielskiej uniemożliwiający dalsze wykonanie rozkazu. Mimo to przejechał w galopie strefę objętą ogniem i doręczył rozkaz o świcie tak, że mógł być w myśl intencji Dowódcy Dywizji wykonany.



AWANSE

podporucznik (1916 r.) | porucznik (1918 r.) | rotmistrz (1922 r.) | major (1924 r.)  
podpułkownik (1931 r.) | pułkownik (1938 r.) | generał brygady (1945 r.)

Bibliografia: Kryska-Karski T., Żurkowski S., *Generałowie Polski niepodległej*, Warszawa 1991, s. 89; Majka J., *Generał Kazimierz Dworak: współpracownik generała Maczka, organizator jednostek pancerno-motorowych*, Rzeszów 2008; Stawecki P., *Generałowie polscy. Zarys portretu zbiorowego 1776–1945*, Warszawa 2010, s. 204. Fot. Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego



# Halina Dybczyńska- -Niezbryczycka

WYWIADOWCA KOMENDY NACZELNEJ  
III POLSKIEJ ORGANIZACJI WOJSKOWEJ

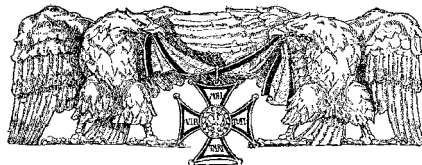
ur. 10 listopada 1901 r. w Niemirowie na Podolu, zm. po 1939 r.

Ukończyła szkołę średnią. Od kwietnia 1918 r. wywiadowca i kurier Polskiej Organizacji Wojskowej w Okręgu Kijowskim. Od stycznia do maja 1920 r., w okresie wzmożonych represji i aresztowań członków POW przez tajną policję bolszewicką (CzeKa), przechowywała w swym mieszkaniu archiwum organizacji i broń. Po zajęciu Kijowa przez wojska polskie i sprzymierzone ukraińskie odwołana do Warszawy, gdzie od maja do sierpnia 1920 r. pracowała w przeniesionej tam Komendzie Naczelnej III POW. Od sierpnia pod pseudonimem „Kalina” komendantka placówki KN III w Piotrogradzie. Aresztowana

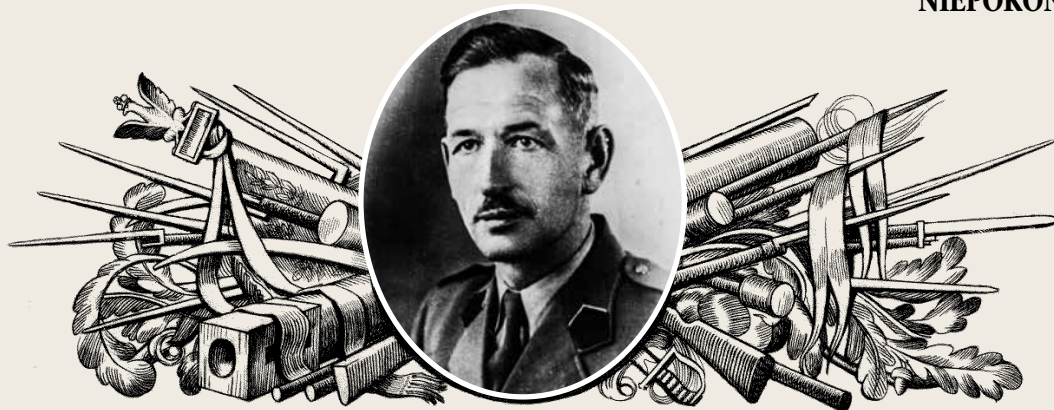
przez CzeKa na dworcu kolejowym w Pskowie, torturowana, kilkakrotnie skazana na karę śmierci, nie przyznała się do winy i nie ujawniła powierzonych jej tajemnic. Do kraju wróciła 25 stycznia 1922 r., zamieszkała w Warszawie. W 1923 r. poślubiła por. Jerzego Niezbryczyckiego, również członka POW w Kijowie, oficera wywiadu, z którym od 1934 r. pozostawała w separacji. Pracowała społecznie m.in. w Federacji Międzysojusznicy Byłych Kombatantów (Fédération interalliée des anciens combattants, FIDAC). Po wybuchu II wojny światowej wraz z córką ewakuowała się do Wilna, dalsze losy nieznane.

Wniosek o odznaczenie VIRTUTI MILITARI, 15 lutego 1922 r.

11 sierpnia 1920 r. ob. [Halina] Dybczyńska dostała rozkaz udania się z grupą wywiadowców do Piotrogradu i założenia tam placówki. Zadanie to było wyjątkowo trudne, zważywszy na rozkospirowanie K. N. 3., terror bolszewicki stosowany do członków organizacji [...]. W parę dni po przekroczeniu granicy na dworcu w Pskowie ob. Dybczyńska wraz z dwoma ludźmi zostaje aresztowana przez Czerezwycząjkę, jak się potem okazało ob. Dybczyńska była przez dłuższy czas śledzoną przez władze bolszewickie. Zaczął się więc dla ob. Dybczyńskiej czas ciężkich prób fizycznych i duchowych znęcań. Ustawicznie badana, niejednokrotnie skazywana na śmierć, zmuszona znosić ciężkie warunki więzień „Osobogo Otdiela”, ob. Dybczyńska zachowała wyjątkowy spokój i nie powiedziała nic. Próbowano złamać ją drogą agitacji [...] to również zawiodło.



Bibliografia: Centralne Archiwum Wojskowe, Kol. VM, Halina Dybczyńska, I.482.47-3758, I.482.47-3700; Słownik biograficzny kobiet odznaczonych Orderem Wojennym Virtuti Militari, t. I, red. E. Zawacka, Toruń 2006, s. 160, 161. Fot. Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego



# Karol Reinhold Fanslau

PODPUŁKOWNIK PIECHOTY

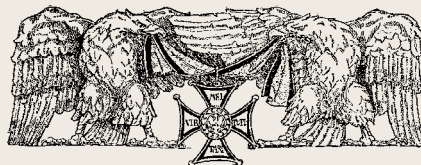
ur. 12 stycznia 1895 r. w Kłusnie (powiat rypiński), zm. 17 maja 1944 r. pod Monte Cassino

**A**bsolwent rosyjskiego gimnazjum w Czujewie w guberni charkowskiej. W czerwcu 1915 r. powołany do armii rosyjskiej, ukończył moskiewską oficerską szkołę junkierską. Od stycznia 1918 r. w Armii Ochotniczej gen. Antona Denikina brał udział w walkach z bolszewikami. W lipcu 1919 r. wstąpił do Wojska Polskiego i od września tr. dowodził plutonem, później kompanią III batalionu 20 Pułku Piechoty. Od września 1921 r. do kwietnia 1930 r. adiutant batalionu i dowódca kompanii w 86 Pułku Piechoty, w latach 1930–1935 dowódca kompanii 49 Pułku Piechoty. Od sierpnia 1935 r. wykładowca Szkoły Podchorąż-

ych Piechoty i Ośrodka Wyszolenia Rezerwy Piechoty w Róźnie. Od 2 sierpnia 1939 r. dowódca I batalionu 115 Rezerwowego Pułku Piechoty, a od 7 września dowódca tego pułku. Po kampanii 1939 r. początkowo w konspiracji, następnie w 1940 r. przedostał się na Bliski Wschód i otrzymał przydział do ośrodka zapasowego Brygady Strzelców Karpackich. Od sierpnia 1941 r. zastępca dowódcy 3 Batalionu Strzelców Karpackich, uczestnik kampanii afrykańskiej, odznaczył się w walkach w Tobruku. Od lipca 1943 r. dowódca 4 Batalionu Strzelców Karpackich. Poległ dowodząc natarciem na wzgórze 593 pod Monte Cassino.

Wniosek o odznaczenie KRZYŻEM WALECZNYCH, 28 grudnia 1920 r.

Podczas akcji wypadowej pułku na tyły armii Budionnego z Aleksandrii na Równie dn. 5 VII 1920, podczas kontrataku nieprzyjaciela na III batalion 20 [pułku] [piechoty] podporucznik Fanslau Karol dowódca 12 kompanii, nie zważając na huraganowy ogień artylerii bolszewickiej, mężnym swym zachowaniem skutecznie oddziaływał na zachowanie się i ducha młodego żołnierza. W kontrataku tej samej akcji świecił przykładem [...]. W czasie akcji został b. silnie kontuzjowany z chwilową utratą głosu i słuchu.



AWANSE

podporucznik (1919 r.) | porucznik (1922 r.) | kapitan (1928 r.)  
major (1938 r.) | podpułkownik (1943 r.)

Bibliografia: Kirszak J., *Śmierć pułkownika – Karol Reinhold Fanslau na polu chwały*, „Polska Zbrojna. Historia”, nr 3/2018.  
Fot. Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego



# Michał Gałązka

GENERAL BRYGADY

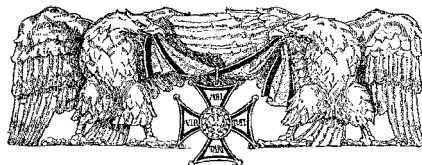
ur. 9 września 1893 r. w Trzetrzewinie (powiat nowosądecki), zm. 13 maja 1972 r. w Springfield w Stanach Zjednoczonych

**A**bsolwent gimnazjum w Nowym Sączu. Od 1912 r. w Związku Strzeleckim, w latach 1914–1917 w Legionach Polskich, kanonier, dowódca plutonu w 1 Pułku Artylerii Legionów i w Dywizjonie Haubic. Od lutego 1918 r. w Polskiej Organizacji Wojskowej, od lipca do listopada w bolszewickim więzieniu, od grudnia 1918 r. w Wojsku Polskim. Od lutego 1919 r. do kwietnia 1920 r. w 1 baterii 1 Pułku Artylerii Górskiej, od kwietnia 1920 r. do czerwca 1927 r. dowódca plutonu, baterii, dywizjonu i kwatermistrz 1 Pułku Artylerii Polowej Legionów. W latach 1927–1930 zastępca dowódcy 6 Pułku Artylerii Polowej, 1930–1936 dowódca 14 Pułku Artylerii Lekkiej, 1936–1939 dowódca 1 Grupy Artylerii. Od marca 1939 r. do-

wódca artylerii Armii „Modlin”. Po kampanii 1939 r. przedostał się do Francji, a w czerwcu 1940 r. do Wielkiej Brytanii. Od października 1940 r. do grudnia 1941 r. dowódca artylerii 7 Brygady Kadrowej Strzelców I Korpusu Polskiego w Szkocji. W lipcu 1942 r. przybył na Bliski Wschód i w październiku tr. został dowódcą artylerii 5 Kresowej Dywizji Piechoty. Po wypadku samochodowym we wrześniu 1943 r. odesłany na dalszą rehabilitację do Wielkiej Brytanii. Od grudnia 1944 r. do września 1946 r. szef artylerii Dowództwa Jednostek Wojska w Wielkiej Brytanii. Po demobilizacji osiadł w Szkocji, a w 1954 r. wyemigrował do Stanów Zjednoczonych. Pochowany w kwaterze legionowej na cmentarzu przy ulicy Nowotarskiej w Zakopanem.

Wniosek o odznaczenie VIRTUTI MILITARI, 3 września 1920 r.

Jako dowódca plutonu stojąc na torze kolejowym stacji Browary (11 V 20) bronił dzielnie stację przed atakującym nieprzyjacielskim pociągiem pancernym. Pomimo bardzo silnego ognia i wycofania się własnej piechoty utrzymał się na pozycji, uszkodził pancerkę i zmusił ją do wycofania się. Czynem tym mężnym utrzymał stację Browary, która była kluczem przyczółka Browary–Kijów.



## AWANSE

podporucznik (1918 r.) | porucznik (1918 r.) | kapitan (1920 r.) | major (1923 r.)  
podpułkownik (1929 r.) | pułkownik (1932 r.) | generał brygady (1962 r.)

Bibliografia: Kirszak J., *Gen. bryg. Michał Gałązka (1893–1972) – legionista, oficer WP i PSZ na Obczyźnie, emigrant, „Mars”*, t. 21, 2006, s. 165–190; Tenże, *Ogniem z otwartych pozycji, generał Michał Gałązka*, „Polska Zbrojna. Historia” 2020, nr 2, s. 96–103; Kryska-Karski T., Żurakowski S., *Generałowie Polski niepodległej*, Warszawa 1991, s. 94. Fot. Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego



# Janusz Gąsiorowski

GENERAŁ BRYGADY

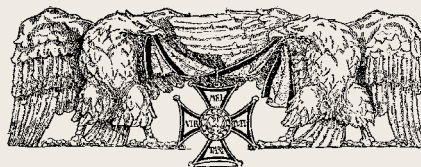
ur. 17 czerwca 1889 r. we Lwowie, zm. 19 października 1949 r. w Paryżu

Ukończył gimnazjum we Lwowie w 1907 r. i studia matematyczno-filozoficzne na uniwersytecie w Wiedniu i na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie (1912 r.). Od 1909 r. członek Polskich Drużyn Strzeleckich. W latach 1913–1917 w armii austriackiej, jednocześnie od 1916 r. w Polskiej Organizacji Wojskowej. Od listopada 1918 r. w Wojsku Polskim w misjach dyplomatyczno-wojskowych i Ministerstwie Spraw Wojskowych (m.in. adiutant II wiceministra gen. Kazimierza Sosnkowskiego). Od września do grudnia 1920 r. dowódca 3 Pułku Artylerii Polowej i w zastępstwie III Brygady Artylerii. W latach 1922–1923 uczestniczył w kursie do-

szkalującym Wyższej Szkoły Wojennej. Następnie wykładowca w Doświadczalnym Centrum Wyszkożenia w Rembertowie. Od października 1926 r. szef Biura Inspekcji w Generalnym Inspektoracie Sił Zbrojnych. Od 3 grudnia 1931 r. do 5 czerwca 1935 r. szef Sztabu Głównego, następnie dowódca 7 Dywizji Piechoty. Na jej czele walczył w kampanii polskiej i 4 września 1939 r. dostał się do niemieckiej niewoli. Do 1945 r. jeńiec niemieckiego obozu VII A Murnau. Po wojnie na emigracji we Francji. Pochowany na cmentarzu Les Champeaux w Montmorency. Grób został wpisany do ewidencji grobów weteranów walk o wolność i niepodległość Polski (nr ewidencyjny 512).

Wniosek o odznaczenie VIRTUTI MILITARI, 6 grudnia 1920 r.

Dnia 21 września b.r. pod Brzostowicą W[ielką] gdy nieprzyjacieli rzucił wszystkie swe rezerwy na odcinek V Brygady P[iechoty] L[egionów Polskich] chcąc przerwać front i rozpocząć ponownie ofensywę – ppłk [Janusz] Gąsiorowski objął w tak ciężkich warunkach dowództwo 3 pap. [pułku artylerii polowej] [...] Według swych planów pozmieniał pozycje wszystkich baterii i tak energicznie i skutecznie kierował ogniem swej artylerii, iż najzaciętsze ataki przeważających sił bolszewickich załamywały się w tym ogniu. [...] Przez trzy dni trwała zacięta walka, podczas której ppłk Gąsiorowski do ostatniego momentu nie zwątpił w skutek obrony i zapałem zorganizował żołnierzy do walki. W czwartym dniu skoncentrowawszy ogień swej artylerii w jedno miejsce spowodował rozerwanie frontu nieprzyjacielskiego i ułatwił rozwinięcie się naszej ofensywy.



AWANSE

podporucznik (1915 r.) | kapitan (1917 r.) | podpułkownik (1920 r.)  
pułkownik (1923 r.) | generał brygady (1932 r.)

Bibliografia: Kryska-Karski T., Żurakowski S., *Generałowie Polski niepodległej*, Warszawa 1991, s. 95; Stawecki P., *Słownik biograficzny Wojska Polskiego 1918–1939*, Warszawa 1994, s. 119–120. Fot. Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego



# Janusz Głuchowski

GENERAL DYWIZJI

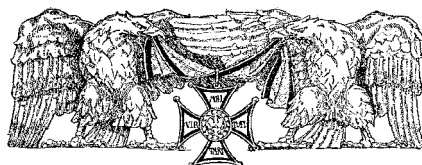
ur. 6 sierpnia 1888 r. w Bukowej, zm. 11 czerwca 1964 r. w Londynie

Od lutego 1905 r. do grudnia 1908 r. w Organizacji Bojowej Polskiej Partii Socjalistycznej. Od 1908 r. w Belgii, studiował na Uniwersytecie w Liège (Lodium), gdzie w sierpniu 1909 r. wraz z Tadeuszem Piskorem założył Związek Walki Czynnej, później Związek Strzelecki. Od 2 sierpnia 1914 r. w patrolu Władysława Beliny-Prażmowskiego, tzw. Siódemce Beliny, następnie do 1917 r. w 1 Pułku Ułanów Legionów Polskich (dowódca plutonu, szwadronu, dywizjonu i ostatni dowódca pułku). Od listopada 1918 r. w Wojsku Polskim, twórca i pierwszy dowódca 7 Pułku Ułanów Lubelskich. Od lipca 1920 r. dowódca I Brygady Jazdy, od października 1925 r. dowódca 4 Dywizji Kawalerii. W latach 1930–1933 komendant Centrum

Wyższych Studiów Wojskowych, 1933–1935 dowódca Okręgu Korpusu X, 1935–1939 I wiceminister spraw wojskowych. Po kampanii 1939 r. internowany w Rumunii, skąd w październiku 1940 r. przedostał się do Palestyny, a w lutym 1941 r. do Londynu. Od marca tr. generał do zleceń Naczelnego Wodza, od października 1941 r. dowódca Brygady Szkolnej w Szkocji. Od września 1943 r. do września 1945 r. dowódca Jednostek Wojska w Wielkiej Brytanii. Pozostał na emigracji. Był jednym z twórców, a następnie prezesem Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie. Pochowany na Cmentarzu Brompton w Londynie. Grób został wpisany do ewidencji grobów weteranów walk o wolność i niepodległość Polski (nr ewidencyjny 576).

Wniosek o odznaczenie VIRTUTI MILITARI, 24 października 1920 r.

W czasie ofensywy od 16 do 25 września 1920 z rejonu [rzeki] Gnilej Lipy na Tarnopol i Zasław odznaczył się płk-brygadier [Janusz] Głuchowski celowym i bardzo skutecznym użyciem 1 Brygady Jazdy. [...] w bitwie pod Zasławiem [...] używając całej brygady do ataku przeciw 10-kroć silniejszemu nieprzyjacielowi, rozgromił go całkowicie, biorąc kilka tysięcy w niewolę, zdobywając armaty i kilkadziesiąt karabinów maszynowych. Setki trupów nieprzyjacielskich pokryło pole bitwy – resztki uciekły w popłochu. Atakiem tym przyczynił się płk Głuchowski do zakończenia ofensywy i osiągnięcia węzłowego punktu Szepietówki.

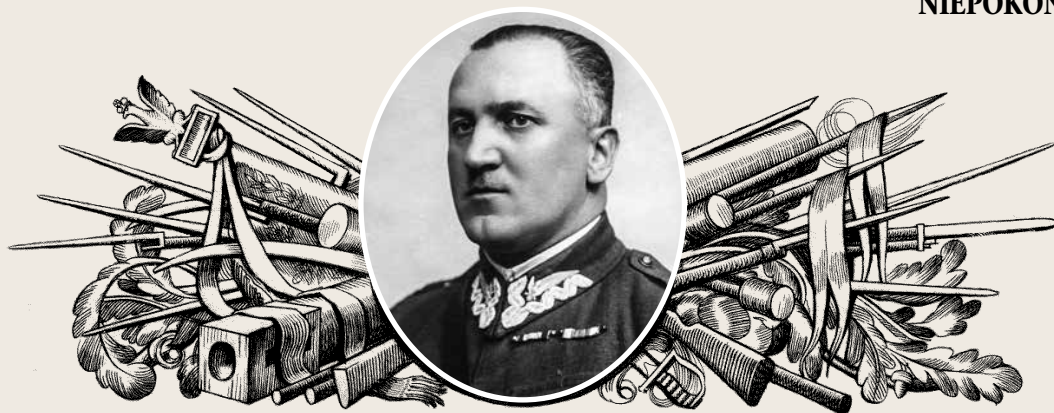


AWANSE

porucznik (1914 r.) | rotmistrz (1916 r.) | major (1918 r.) | pułkownik (1920 r.)  
 generał brygady (1927 r.) | generał dywizji (1945 r.)

Bibliografia: Cygan W.K., *Oficerowie Legionów Polskich 1914–1917. Słownik biograficzny*, t. II, Warszawa 2005, s. 31–33; Kryska-Karski T., Żurakowski S., *Generałowie Polski niepodległej*, Warszawa 1991, s. 37. Fot. Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego





# Jerzy Grobicki

GENERAL BRYGADY

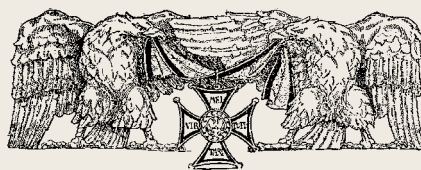
ur. 4 stycznia 1891 r. w Warszawie, zm. 22 września 1972 r. w Toronto

**P**oczątkowo kształcił się w gimnazjum w Kielcach, następnie w Warszawie, skąd w 1904 r. został wydany za udział w antyrosyjskich manifestacjach. W latach 1906–1907 w Legii Cudzoziemskiej w Algierze, w 1908 r. w serbskiej partyzantce przeciwko Turkom. W 1908 r. zdał maturę w I szkole realnej w Krakowie, następnie był w Akademii Wojskowej w Wiener Neustadt, po ukończeniu której do 1918 r. służył w austriackim 13 Pułku Ułanów. W Wojsku Polskim od listopada 1918 r., m.in. jako szef sztabu 8 Dywizji Piechoty, od 24 lipca 1920 r. szef sztabu IV Brygady Jazdy, od 15 sierpnia 1920 r. do 8 maja 1921 r. dowódca 1 Pułku Szwoleżerów. W latach 1921–1923 attaché wojskowy w Budapeszcie. Później zastępca dowódcy 16 Pułku Ułanów, dowódca 22 Pułku Ułanów, absolwent Wyższej

Szkoły Wojennej i wykładowca tej uczelni. Od 1932 r. w stanie spoczynku, po czym pracownik kontraktowy Oddziału II na Środkowym Wschodzie. W 1939 r. powrócił do służby, w kampanii polskiej dowódca Sieradzkiej Brygady Obrony Narodowej, a od 4 września dowódca Kresowej Brygady Kawalerii. W latach 1939–1941 w sowieckiej niewoli, po czym w Armii Polskiej w ZSRR jako zastępca dowódcy 5 Dywizji Piechoty, później na Środkowym Wschodzie. W latach 1942–1943 dowódca 6 Lwowskiej Brygady Strzelców, 1943–1944 oficer łącznikowy 2 Korpusu Polskiego przy Korpusie Francuskim. Po wojnie na emigracji w Kanadzie. Pochowany na cmentarzu Holy Cross Catholic Cemetery w Toronto. Grób został wpisany do ewidencji grobów weteranów walk o wolność i niepodległość Polski (nr ewidencyjny 479).

Wniosek o odznaczenie VIRTUTI MILITARI, 3 czerwca 1921 r.

Mjr [Jerzy] Grobicki, jako dowódca 1 Pułku Szwoleżerów odznaczył się nadzwyczajną rzutkością, szybką decyzją i niezwykłą odwagą. [...] W walkach w obronie Warszawy pod Płońskiem sam w pierwszej linii zawsze, prowadzi żołnierzy do ataku. Uczestniczy z pułkiem w szarży [...].



AWANSE

podporucznik (1912 r.) | porucznik (1914 r.) | rotmistrz (1918 r.) | major (1920 r.)  
podpułkownik (1924 r.) | pułkownik (1930 r.) | generał brygady (1965 r.)

Bibliografia: Centralne Archiwum Wojskowe, Kol. Gen., Jerzy Grobicki, l.480.180; Kryśka-Karski T., Żurkowski S., *Generałowie Polski niepodległej*, Warszawa 1991, s. 98. Fot. Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego



# Teresa Jadwiga Grodzińska

SANITARIUSZKA

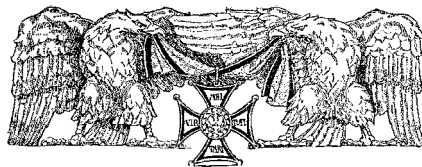
ur. 20 grudnia 1899 r. w Jaszowicach (powiat radomski), zm. 1 września 1920 r. w Czartowicach (powiat hrubieszowski)

W 1918 r. ukończyła Gimnazjum Żeńskie im. Marii Gajl w Radomiu, gdzie działała w harcerstwie, a od 1915 r. w tajnej Organizacji Młodzieży Narodowej. Później uczyła się w Szkole Ogrodniczej w Warszawie. Wiosną 1920 r. przerwała naukę i rozpoczęła pracę pielęgniarki w Szpitalu Ujazdowskim. Wstąpiła do Wojska Polskiego 10 lipca tr. pełniąc służbę w kompanii sanitarnej 1 Brygady Jazdy. Od

9 sierpnia 1920 r. sanitariuszka 5 kompanii II batalionu 4 Pułku Piechoty Legionów, z którą uczestniczyła w walkach aż do bohaterskiej śmierci w rejonie Hrubieszowa. Początkowo pochowana w Chełmie, 18 października 1920 r. przeniesiono jej szczątki do rodzinnego grobowca na radomskim cmentarzu przy Trakcie Starokrakowskim (obecnie ulica Bolesława Limanowskiego).

Wniosek o odznaczenie VIRTUTI MILITARI, 11 września 1920 r.

W dniu 22 VIII 1920 podczas wycofywania się II batalionu 4 pp Leg. Pol. z zajmowanych we wsi Gródek na wschód od Hrubieszowa pozycji sanitariuszka Grodzińska Teresa, pełniąc podówczas służbę przy 5 kompanii 4 pp Leg. szła między ostatnimi z wycofujących się żołnierzy, przystawała przy rannych opatrując ich i przeprowadzając przez mostek na rzece Huczwie ostrzeliwany przez 3 nieprzyjacielskie karabiny maszynowe. Spokojem, odwagą i swoim poświęceniem wzbudziła podziw i uznanie wszystkich oficerów i żołnierzy. W dniu 1 IX 1920 r. w czasie rozbicia 4 pp Leg. przez jazdę Budionnego pod Hrubieszowem przy opatrywaniu rannych została zabrana do niewoli i zamordowana w okrutny sposób przez kozaków we wsi Czartowicach pod Hrubieszowem. Po ponownym zajęciu Hrubieszowa przez nasze wojska lekarz II batalionu 35 pp WP na skutek opowiadań ludności cywilnej o śmierci wymienionej sanitariuszki, kazał zwłoki pokaleczone do niepoznania odkopać i po zrobieniu zdjęcia fotograficznego odesłać do Dowództwa 9 Dyw. Piech. WP., stojącego podówczas w Chełmie.



Bibliografia: Centralne Archiwum Wojskowe, Kol. VM, Teresa Grodzińska, I.482.73-6828; *Kawalerowie Virtuti Militari 1792-1945. Słownik biograficzny*, t. II, 1914-1921, cz. 2, red. B. Polak, Koszalin 1993, s. 63, 64; *Słownik biograficzny kobiet odznaczonych Orderem Wojennym Virtuti Militari*, t. I, red. E. Zawacka, Toruń 2006, s. 229, 230. Fot. Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego



# Wanda Hermanówna

KAPRAL, SANITARIUSZKA

ur. 25 grudnia 1895 r. w Krakowie Podgórzu, zm. 23 września 1920 r. w Sokółce

**A**bsolwentka Szkoły Handlowej we Lwowie. Działała w organizacjach kobiecych we Lwowie i Zakopanem. W latach 1914–1915 sanitariuszka w szpitalu Legionów Polskich w Zakopanem. Później pracownik Namiestnictwa Galicji we Lwowie. Od 31 października 1918 r. uczestniczka obrony miasta – V Odcinek Obrony Lwowa Szkoła Sienkiewicza. Następnie w Wojsku Polskim sanitariuszka kompanijna w 4 Pułku Piechoty Le-

gionów, później w 4 Pułku Strzelców Podhalańskich, z którym brała udział we wszystkich walkach. Przed ofensywą na Grodno otrzymała urlop, z którego zrezygnowała nie chcąc przed akcją opuszczać oddziału. Ciężko ranna pod wsią Zaśpicze 21 września 1920 r., dwa dni później zmarła w szpitalu polowym nr 504. W lutym 1928 r. jej szczątki przeniesiono na Cmentarz Zasłużonych na Pękowym Brzyzku w Zakopanem.

Wniosek o odznaczenie VIRTUTI MILITARI, 30 października 1920 r.

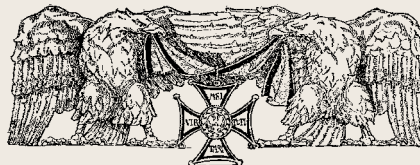
W akcji na miejscowość Zaspicze dnia 21 IX 1920 r. brała udział kpr. sanitariuszka Hermanówna Wanda, przydzielona do sekcji sanitarnej 1 baonu. Każdy czyn siostry Hermanówny nacechowany był odwagą i głębokim samozaparcie. Siostra Hermanówna nie pomna na nawoływania oficerów, mimo, że to nie było jej obowiązkiem, szła w pierwszą linię i skuteczną pomoc niosła rannym.

W tym pełnym poświęcenia dziele nie odstraszał ją nigdy najsilniejszy ogień.

Dnia 21 IX 20 r. udała się śp. siostra Hermanówna do samej wioski Zaspicze, gdzie nie tylko działała jako sanitariuszka, ale i słowem zachęcała żołnierzy do wytrwania.

W czasie ataku na Zaspicze, zauważywszy kilku ciężko rannych, mimo nalegań śp. kpt. [Stanisława] Świąteckiego, który usiłował ją od tego powstrzymać, wśród huraganowego ognia poszła rannym nieść pomoc.

W czasie opatrywania rannych na pobojuwisku, ugodzona została kulą w brzuch, skutkiem czego zmarła po dwóch dniach w szpitalu polowym.



Bibliografia: Centralne Archiwum Wojskowe, Kol. VM, Wanda Hermanówna, l.482.82-7810; Kawalerowie Virtuti Militari 1792–1945. Słownik biograficzny, t. II, 1914–1921, cz. 1, red. B. Polak, Koszalin 1993, s. 52; Słownik biograficzny kobiet odznaczonych Orderem Wojennym Virtuti Militari, t. II, red. E. Zawacka, Toruń 2006, s. 51–52. Fot. Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego



# Stanisław Hryniewiecki

KOMANDOR PORUCZNIK MARYNARKI WOJENNEJ

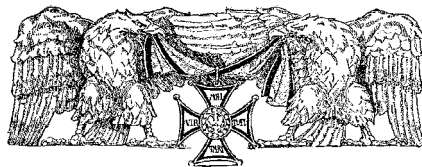
ur. 29 listopada 1896 r. w Grawanduszach (Litwa Kowieńska), zm. 8 października 1943 r. na Atlantyku

**P**o ukończeniu czterech klas w gimnazjum w Szawlach wstąpił do Morskiego Korpusu Kadetów w Petersburgu. Do 1917 r. służył w rosyjskiej marynarce wojennej, m.in. na pancerniku „Połtawa” na Bałtyku. Od lutego 1919 r. w 2 Pułku Artylerii Polowej, od września tr. we Flotylli Pińskiej. Odznaczył się wybitnie w 1920 r. podczas walk z sowiecką Flotyllą Dnieprzańską. Od sierpnia 1920 r. we Flotylli Wiślanej, dowódca monitora ORP „Horodyszcz”. W latach 1921–1939 na różnych stanowiskach w Polskiej Marynarce Wojennej, m.in. zastępca dowódcy OORP „Kujawiak”, „Wicher”, zastępca dowódcy Flotylli Pińskiej,

dowódca ORP „Grom”, dowódca dywizjonu kontrtorpedowców. Dowódca ORP „Gryf” 2–3 września 1939 r., następnie w Lądowej Obronie Wybrzeża. Udało mu się 13 września przedrzeć kutrem na Łotwę, gdzie był przez krótki czas internowany przez tamtejsze władze. Następnie przez Estonię i Szwecję dotarł do Wielkiej Brytanii, gdzie od lutego 1940 r. był dowódcą dyonu kontrtorpedowców, 4 maja tr. tonął na ORP „Grom” pod Narwikiem. Później m.in. dowodził niszczycielami OORP „Błyskawica”, „Piorun” i od listopada 1942 r. ORP „Orkan”. Zatonął wraz z okrętem i większością załogi po storpedowaniu przez niemiecki U-378.

Wniosek o odznaczenie VIRTUTI MILITARI, 28 kwietnia 1921 r.

Podczas ofensywy kwietniowej [1920 r.] był porucznik [Stanisław] Hryniewiecki oficerem artylerii na statku pancernym Trachtomirowie – przy zajmowaniu wsi Łomacze odznaczył się nadzwyczajną odwagą i przytomnością umysłu w ciężkiej sytuacji. Tam mając jeszcze za mało wyćwiczoną obsługę, kierując ogniem, musiał spełniać jeszcze rolę skalowniczego – a po stracie celowniczego musiał na jego miejscu i sam spełniać tę czynność. Porucznik Hryniewiecki będąc potem dowódcą statku Trachtomirow zatopił w rejonie Czarnobyla uzbrojony statek bolszewicki Sonia. Po przejściu Wojsk Polskich za Dniepr, został por. Hryniewiecki wysłany ze statkiem do Kijowa. Podczas odwrotu naszych wojsk pozostał ze statkiem na Dnieprze prowadząc walki z przeważającymi siłami nieprzyjacielskimi. [...] Za cały czas pobytu na froncie odznaczył się nadzwyczajną odwagą, dochodzącą wprost do brawury, poza tym bardzo dużo inicjatywy w projektowaniu wypraw.



AWANSE

miczman (1917 r.) | porucznik (1919 r.) | kapitan (1924 r.)  
komandor podporucznik (1932 r.) | komandor porucznik (1937 r.)

Bibliografia: Centralne Archiwum Wojskowe, Kol. VM, Stanisław Hryniewiecki, I.482.34-2549; *Kadry morskie Rzeczypospolitej*, t. II, *Polska Marynarka Wojenna*, cz. 1, *Korpus oficerów 1918–1947*, red. J.K. Sawicki, Gdynia 1996, s. 342, 343. Fot. Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego



# Mateusz Iżycki de Notto

GENERAŁ BRYGADY, PILOT POLSKICH SIŁ POWIETRZNYCH

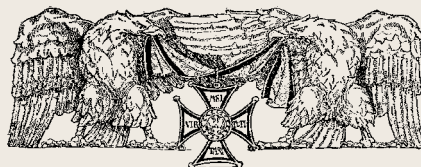
ur. 22 lutego 1898 r. w Odessie, zm. 12 lutego 1952 r. w Lyonie

**K**ształcił się w gimnazjach w Warszawie, Jarosławiu i Odessie, gdzie zdał maturę. W 1916 r. rozpoczął studia na Akademii Rolniczej w Moskwie, ale już w tym roku został powołany do armii rosyjskiej. Od grudnia 1917 r. w III Korpusie Polskim na Ukrainie, po jego rozwiązaniu rozpoczął studia na wydziale prawa Uniwersytetu Warszawskiego. Od listopada 1918 r. w Wojsku Polskim, od lutego 1919 r. w 12 Pułku Ułanów Podolskich. W latach 1921–1922 adiutant przyboczny Naczelnika Państwa i Naczelnego Wodza, 1922–1924 w Wyższej Szkole Wojennej. W 1925 r. ukończył kurs pilotażu i przeszedł do lotnictwa. W latach 1926–1929 attaché militarny w Turcji. Następnie dowódca eskadry w 2 Pułku Lotniczym, eskadry i dywizjonu w 3 Pułku Lotniczym, od stycznia 1938 r. zastępca dowódcy tegoż pułku. W kampanii 1939 r. szef sztabu Dowództwa Lotnictwa

i Obrony Przeciwlotniczej Armii „Łódź”, a od 11 września dowódca Lotnictwa i OPL Armii „Warszawa”. Wydostał się 22 września 1939 r. z oblężonej Warszawy jako pasażer jednoosobowego myśliwca. We Francji szef Oddziału III Operacyjnego Dowództwa Lotnictwa. W latach 1940–1942 dowódca Polskiego Oddziału Transportowego w Afryce, 1942–1943 delegat Polskich Sił Powietrznych na Środkowym Wschodzie. Od września 1943 r. inspektor, od kwietnia 1944 r. do stycznia 1948 r. dowódca Polskich Sił Powietrznych. Po demobilizacji przez pewien czas w Argentynie. Przyjął obywatelstwo brytyjskie (dodał sobie wówczas drugi człon nazwiska „de Notto”), co spotkało się z ostracyzmem emigracji wojskowej. Zmarł po długiej chorobie nowotworowej we francuskim szpitalu wojskowym Desgenettes, pochowany na cmentarzu Northwood pod Londynem. —

Wniosek o odznaczenie VIRTUTI MILITARI, 4 września 1920 r.

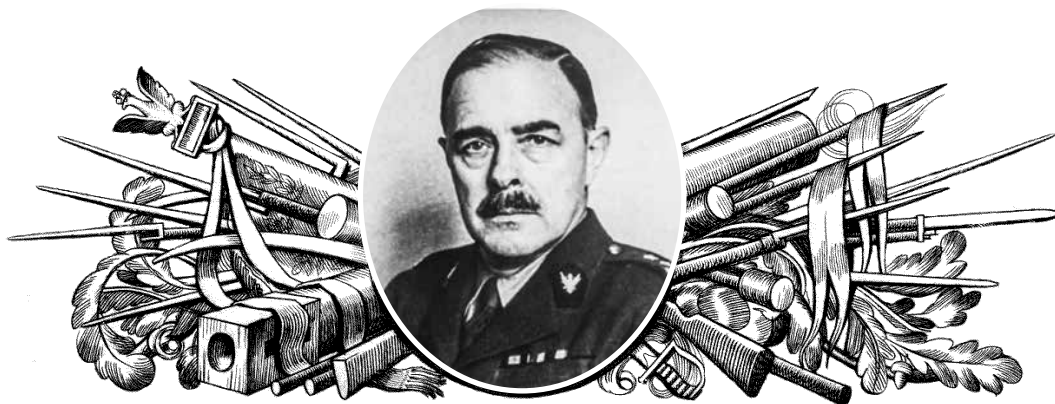
Dn. 27 IV 1920 r. wysłany z 18 ułanami na podjazd dla przerwania toru pod stacją kolejową Torczyn. Wysadziwszy tor wzięt 15 jeńców i umożliwił piechocie wzięcie pancernki bez boju. Posunąwszy się dalej zaatakował piechotę bolszewicką na wozach, wzięt 48 jeńców i 70 koni, potem pieszo z 5 ułanami nocą odbił kontratak 56 pp bolszewickiej ręcznymi granatami, tracąc rannych dwóch ułanów.



AWANSE

podporucznik (1917 r.) | porucznik (1921 r.) | rotmistrz (1924 r.) | major (1934 r.)  
podpułkownik (1937 r.) | pułkownik (1941 r.) | generał brygady (1944 r.)

Bibliografia: Centralne Archiwum Wojskowe, Kol. Gen., Mateusz Iżycki, I.480.124; Kryśka-Karski T., Żurakowski S., *Generałowie Polski niepodległej*, Warszawa 1991, s. 101; Wojewódzki I., *Generał pil. Mateusz Iżycki de Notto w kampanii 1939 r. w: Kampania Polska '39. Militarne i polityczne aspekty z perspektywy siedemdziesięciolecia*, red. J. Kirszak, D. Koreś, Wrocław 2011, s. 373–386. Fot. Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego



# Marian Januszajtis

GENERAŁ DYWIZJI

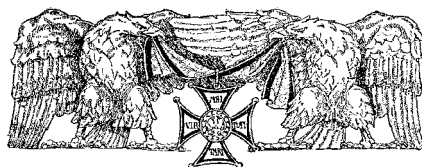
ur. 3 kwietnia 1889 r. w Mirowie k. Częstochowy, zm. 24 marca 1973 r. w Royal Tunbridge Wells w Wielkiej Brytanii

**A**bsolwent Akademii Rolniczej w Dublinach. Komendant Polskich Drużyn Strzeleckich. W latach 1914–1917 w Legionach Polskich (dowódca batalionu, 2 Pułku Piechoty, a od września 1916 r. I Brygady Legionów Polskich). W latach 1917–1918 w Polskiej Sile Zbrojnej, od listopada 1918 r. w Wojsku Polskim. Uczestnik nieudanego zamachu stanu na rząd Jędrzeja Moraczewskiego w nocy z 4 na 5 stycznia 1919 r., w związku z czym od stycznia do grudnia 1919 r. w rezerwie. Od marca 1920 r. do sierpnia 1924 r. dowódca 12 Dywizji Piechoty (jeden z najlepszych dowódców dywizji podczas wojny w 1920 r.). W latach 1924–1926 wojewoda nowogrodzki. Od 1929 r. w stanie spoczynku. W kampanii 1939 r. uczestnik obrony

Lwowa i twórca konspiracji tamże, aresztowany przez NKWD 27 października tr. Zwolniony z więzienia na Łubiance w Moskwie w sierpniu 1941 r., wyjechał do Wielkiej Brytanii, gdzie pozostawał w dyspozycji Naczelnego Wodza. W latach 1943–1944 inspektor do spraw Zarządu Wojskowego (komórki przewidzianej do zarządu projektowanej polskiej strefy okupacyjnej) oraz w latach 1942–1947 przewodniczący Wojskowego Trybunału Orzekającego. Po wojnie pozostał na emigracji w Wielkiej Brytanii. Początkowo pochowany na cmentarzu w Crawley, w listopadzie 1981 r. jego szczątki przeniesiono do Kwatery Legionów na Nowym Cmentarzu w Zakopanem. Grób został wpisany do ewidencji grobów weteranów walk o wolność i niepodległość Polski (nr ewidencyjny 499).

Wniosek o odznaczenie VIRTUTI MILITARI, brak daty

Płk Januszajtis objąwszy w lutym 1920 dowództwo 12 Dywizji Piechoty postawił ją dzięki swej niespożytej energii i olbrzymiej pracy w krótkim czasie na wysokości zadania. Skutki pracy płk. Januszajtisa okazały się najlepiej w bohaterskich walkach 12 Dyw. Piech. [...]. W czasie tych walk przebywał płk Januszajtis przeważnie w pierwszej linii przykładem swoim zagrzewając do męstwa. W czasie dwudniowej bitwy pod Mikulińcami kierował płk Januszajtis akcją z pociągu pancernego „Piłsudczyk” biorąc z tymże bezpośredni udział w walkach. Ranny w walce, mimo to pozostał na stanowisku.



AWANSE

**kapitan (1914 r.) | major (1914 r.) | podpułkownik (1915 r.) | pułkownik (1916 r.)  
generał brygady (1920 r.) | generał dywizji (1924 r.)**

Bibliografia: Cygan W.K., *Oficerowie Legionów Polskich 1914–1917. Słownik biograficzny*, t. II, Warszawa 2006, s. 155–157; Stawecki P., *Słownik biograficzny Wojska Polskiego 1918–1939*, Warszawa 1994, s. 146, 147; Żegota-Januszajtis M., *Życie moje tak burzliwe... Wspomnienia i dokumenty*, Warszawa 1993. Fot. Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego



# Stanisław Tadeusz Jęczalik

PORUCZNIK PIECHOTY

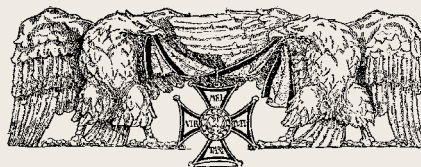
ur. 28 grudnia 1898 r. w Nadbrzeziu (powiat tarnobrzescski), zm. 5 czerwca 1921 r.  
pod Rodzimą na Śląsku

Uczył się w Zakładzie XX Salezjanów w Oświęcimiu, następnie w gimnazjum w Krakowie kończąc do 1914 r. sześć klas. W sierpniu 1914 r. wstąpił do Legionów Polskich i do 29 grudnia tr. pełnił służbę w I batalionie 2 Pułku Piechoty, następnie w Oddziale Wywiadowczym i kompanii sztabowej Komendy Legionów. Od 25 kwietnia 1917 r. dowódca plutonu 11 kompanii III batalionu 2 Pułku Piechoty. Po przebiciu się II Brygady przez front pod Rarańczą w lutym 1918 r. i połączeniu z II Korpusem Polskim na Ukrainie został dowódcą plutonu w 14 Pułku Strzelców. W bitwie pod Kaniowem 11 maja 1918 r. dostał się do niemieckiej niewoli, skąd zbiegł na Kubę i wstąpił do 4 Dywizji Strzel-

ców gen. Lucjana Żeligowskiego, z którą w 1919 r. wrócił do Polski. W wojnie polsko-bolszewickiej walczył jako adiutant I batalionu 143 Pułku Piechoty Strzelców Kresowych (od 1 marca 1920 r. 4 Pułku Strzelców Podhalańskich). Został ranny 17 czerwca 1920 r., ale już 25 lipca tr. wrócił do pułku i od 16 sierpnia uczestniczył w akcji Grupy Uderzeniowej znad Wieprza oraz w pościgu za bolszewikami i 11 września 1920 r. został ponownie ranny. Po wyleczeniu wrócił w styczniu 1921 r. do pułku stacjonującego już w Cieszynie. Przybył na Górny Śląsk 28 maja 1921 r. i w szeregach 4 Pułku im. „Czwartaków” wziął udział w III Powstaniu Śląskim. Poległ tydzień później w boju pod Rodzimą.

Wniosek o odznaczenie VIRTUTI MILITARI, 5 kwietnia 1920 r.

Podczas ataku na Słobodę Szelechowską dnia 27 III 1920 r. ppor. [Tadeusz] Jęczalik, z braku oficerów w kompanii objął dowództwo nad tyralierą wysuniętą najdalej naprzód. Posuwając się nieustraszenie przez wieś, dał przykład niepospolitej odwagi i męstwa i zabezpieczając lewe skrzydło atakującej piechoty, dał możliwość atakowania baterii, która dzięki temu została zdobyta. Przykładem swym i nieustraszoną parciem naprzód, mimo dużego ognia K[arabinów] M[aszynowych], porwał za sobą żołnierzy, czym przyczynił się w znacznej mierze do zwycięstwa i rozbitcia nieprzyjaciela.



AWANSE

podporucznik (1919 r.) | porucznik (1920 r.)

Bibliografia: Centralne Archiwum Wojskowe, Kol. VM, Stanisław Jęczalik, I.482.82-7820; Kawalerowie Virtuti Militari 1792–1945. Słownik biograficzny, t. II, 1914–1921, cz. 1, red. B. Polak, Koszalin 1993, s. 59. Fot. Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego



# Władysław Jędrzejewski

GENERAL BRONI

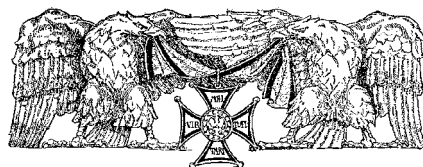
ur. 11 lutego 1863 r. w folwarku Nowiny k. miejscowości Lepel (gubernia witebska), zm. w marcu (?)  
1940 r. we Lwowie

**P**o ukończeniu gimnazjum w Petersburgu, w latach 1880–1884 kadet szkoły junkrów w Warszawie. Od 1884 r. w 93 Irkuckim Pułku Piechoty w składzie 24 Dywizji Piechoty, który stacjonował w Finlandii i w Pskowie. W oddziale tym przeszedł wszystkie szczeble kariery od dowódcy plutonu do dowódcy pułku, którym został w czerwcu 1914 r. Od 5 października 1914 r. do 1 lutego 1917 r. dowodził pułkami: 95 Krasnojarskim, 87 Nejszłockim, ponownie 93 i 119 Kołomieńskim Pułkiem Piechoty. W lutym 1917 r. został dowódcą brygady w 30 Dywizji Piechoty, następnie dowódcą tej dywizji do 1 stycznia 1918 r. Od grudnia 1918 r. w Wojsku Polskim komendant rezerwy oficerskiej w Warszawie,

od marca 1919 r. dowódca 5 Dywizji Piechoty. W czerwcu 1920 r. dowódca Grupy Operacyjnej w Armii Rezerwowej, od lipca do września 1920 r. dowodził Grupą Operacyjną, 1 Armią, 6 Armią i ponownie Grupą Operacyjną. Od 22 stycznia 1921 r. dowódca Okręgu Generalnego w Lublinie, a od października 1921 r. we Lwowie (od 1922 r. było to Dowództwo Okręgu Korpusu VI). Od 30 czerwca 1924 r. w stanie spoczynku. Podczas oblężenia Lwowa we wrześniu 1939 r. stanął na czele utworzonej przez siebie Straży Obywatelskiej. Aresztowany przez NKWD 4 października 1939 r., zmarł lub został rozstrzelany w więzieniu we Lwowie, pochowany w Bykowni. Figuruje na Ukraińskiej Liście Katyńskiej.

Wniosek o odznaczenie VIRTUTI MILITARI, 23 marca 1920 r.

W akcji naszych wojsk na Derażnię – Łatyczów – Nowokonstantynów – Szreniawę uświetnionej wspaniałymi sukcesami kieruje gen. [Władysław] Jędrzejewski osobiście, znajdując się ciągle wśród oddziałów czołowych, słowem i przykładem zapalając żołnierzy do walki. Dla przekonania się o toku służby przejeżdża gen. Jędrzejewski z jednym tylko oficerem linię placówek.



AWANSE

podporucznik (1884 r.) | porucznik (1888 r.) | kapitan (1903 r.) | podpułkownik (1914 r.)  
generał major (1916 r.) | generał dywizji (1920 r.) | generał broni (2016 r.)

Bibliografia: Ciałowicz J., *Władysław Jędrzejewski (1863–1940), generał dywizji WP, Polski słownik biograficzny*, t. XI, 1964–1965, s. 238; *Wspomnienia gen. Władysława Jędrzejewskiego oraz dziennik 5 Dywizji Piechoty z 1919 roku*, wstęp i oprac. J. Szymański, A. Tuliński, Warszawa 2020. Fot. Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego





# Józef Kaiser

PODPUŁKOWNIK DYPLOMOWANY ARTYLERII

ur. 6 lipca 1897 r. w Wadowicach, zam. wiosną 1940 r. w Kijowie

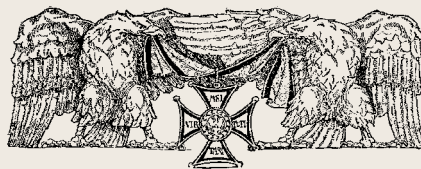
W

1916 r. zdał maturę i wstąpił do Akademii Artylerii w Traiskirchen. Od sierpnia do listopada 1918 r. na froncie włoskim młodszy oficer baterii austriackiego 4 Pułku Artylerii Polowej. Wrócił do Krakowa, gdzie wstąpił do Wojska Polskiego. Od stycznia 1919 r. uczestniczył w wojnach polsko-ukraińskiej i polsko-bolszewickiej dowodząc plutonem 6 baterii 4 Pułku Artylerii Polowej. W latach 1921–1923 w Wyższej Szkole Wojennej, 1923–1924 w sztabie piechoty dywizyjnej 4 Dywizji Piechoty, 1924–1926 kierownik Referatu Wyszkozenia Dowództwa Okręgu Korpusu nr VIII w Toruniu, 1926–1927 dowódca baterii 3 Pułku Artylerii

Polowej Legionów. Od 1928 do 1929 r. kierownik Referatu Wyszkozenia Dowództwa Okręgu Korpusu nr II w Lublinie. W latach 1929–1933 kierownik Referatu Transportowego w Sztabie Głównym, 1933–1934 dowódca dywizjonu 18 Pułku Artylerii Lekkiej. W latach 1934–1939 szef sztabu 28 Dywizji Piechoty w Warszawie, później dowódca dywizjonu 5 Pułku Artylerii Lekkiej Legionów w Wilnie. W kampanii 1939 r. szef Oddziału I sztabu Armii „Prusy”. Aresztowany przez Sowieców. Więziony w Samborze, a od maja 1940 r. w Kijowie. Figuruje na Ukraińskiej Liście Katyńskiej. Pochowany na Polskim Cmentarzu Wojennym w Kijowie-Bykowni.

#### Wniosek o odznaczenie VIRTUTI MILITARI

16 marca 1920 r. oddział odcinka Olewsk podminował i wykoleił bolszewicki pociąg pancerny „Komisar”. Jego obsługa, wraz z przybyłymi posiłkami, próbowała naprawić pociąg i wycofać go w bezpieczne miejsce. Próbuąc zdobyć uszkodzony pociąg, oddziały polskie zostały zasypane gradem kul z armat i kaemów. Natarcie polskie utknęło w miejscu. Widząc to, ppor. Józef Kaiser ruszył ze swym plutonem naprzód. Pod huraganowym ogniem nieprzyjaciela ustawił swe działa i rozpoczął ostrzeliwanie pociągu. Już pierwsze kule trafiły w parowóz, przybyły „pancernikowi” na pomoc, następne trafiły w pociąg. Ostrzelana szrapnelami piechota nieprzyjaciela wpadła w popłoch i wycofała się. W ręce Polaków dostał się pociąg pancerny wraz z 4 działami i 8 kaemami. Podczas akcji ppor. Kaiser osobiście kierował ogniem stojąc przy działach mimo silnego ognia nieprzyjaciela.



AWANSE

podporucznik (1918 r.) | porucznik (1921 r.) | kapitan (1924 r.)  
major (1934 r.) | podpułkownik (1939 r.)

Bibliografia: Centralne Archiwum Wojskowe, VM, Józef Kaiser, I.482.1-29, Banaszek K., Roman W., Sawicki Z., *Kawalerowie Orderu Virtuti Militari w mogiłach katyńskich*, Warszawa 2000, s. 116. Fot. Centralne Archiwum Wojskowe Biura Historycznego



# Władysław Kakiet

SIERŻANT PIECHOTY

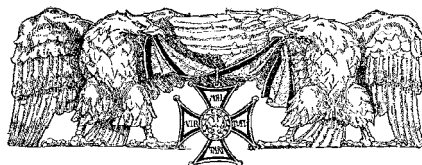
ur. 18 kwietnia 1898 r. w Starych Budach (powiat błoński), zm. 13 sierpnia 1944 r. w Warszawie

Ukończył trzy klasy szkoły powszechnej w Żyrardowie, odbył praktyki malarskie. Po wybuchu wojny w 1914 r. utrzymywał się z drobnego handlu. W latach 1915(16?)–1918 r. był na robotach rolnych w Niemczech. Pod koniec 1918 r. wrócił do Warszawy, w lutym 1919 r. powołany do Wojska Polskiego otrzymał przydział do III batalionu 1 Pułku Piechoty Legionów. W jego szeregach walczył we wszystkich kampaniach wojny polsko-bolszewickiej począwszy od wyprawy wileńskiej w kwietniu 1919 r. W kwietniu 1922 r. na własną prośbę odszedł z wojska, i od lipca 1922 r. do sierpnia 1925 r. w służył w Policji Państwowej w Warszawie, kończąc kursy samochodowe. Zwolnił się z policji, ukończył szkołę filmową i bez powodzenia próbował aktorstwa. Pracował później dorywczo jako robotnik i kierowca, wreszcie od 1932 r. jako robotnik magazynowy Głównego

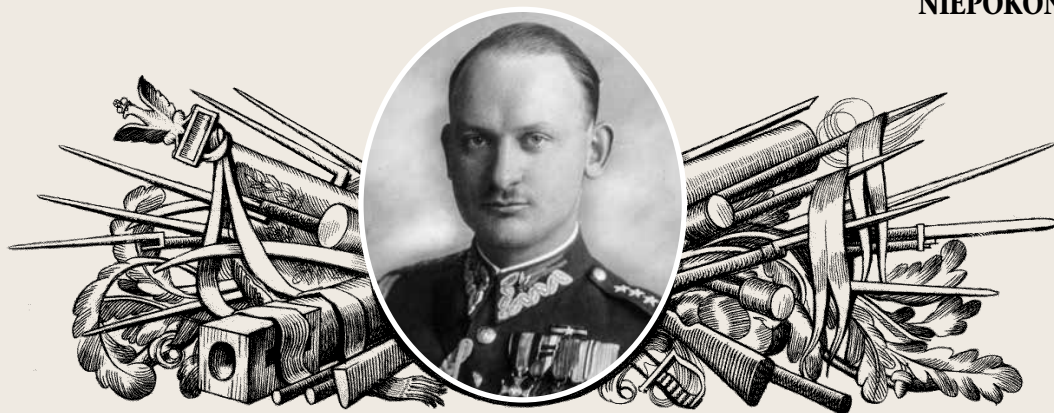
Składnicy Uzbrojenia nr 1, gdzie z czasem awansował na kierownika warsztatów samochodowych. Po kampanii polskiej 1939 r. przedostał się do Francji i służył w 1 Pułku Artylerii Lekkiej 1 Dywizji Grenadierów. Odznaczył się w kampanii francuskiej 1940 r. zdobywając Krzyż Walecznych i francuski Krzyż Wojenny (Croix de Guerre). Dostał się do niemieckiej niewoli i został osadzony w obozie pracy w Gröditz. Zbiegł stamtąd, wrócił do Warszawy i pod pseudonimem „Duch” został żołnierzem II Obwodu „Żywiciel” (Żoliborz) Warszawskiego Okręgu Armii Krajowej (zgrupowanie „Żaglowiec”, pluton 205). Wziął udział w Powstaniu Warszawskim (Grupa „Północ”, zgrupowanie „Róg”, Batalion „Wigry”). Zmarł z ran odniesionych na ulicy Jana Kilińskiego w wyniku eksplozji czołgu-pułapki. Pochowany na warszawskim Cmentarzu Powązkowskim w kwaterze Batalionu „Wigry”. —

Wniosek o odznaczenie VIRTUTI MILITARI, 4 września 1920 r.

Dnia 2 VIII 1920 r. w bitwie pod Perekale w silnym ogniu nieprzyjacielskich karabinów maszynowych sforsował przejście przez most na rzece zdobywając 1 karabin maszynowy i umożliwiając sąsiednim oddziałom dalszy atak.



Bibliografia: Centralne Archiwum Wojskowe, VM, Władysław Kakiet, I.482.57-4799; *Kawalerowie Virtuti Militari 1792–1945*, Borkiewicz A., *Dzieje 1 Pułku Piechoty Legionów*, Warszawa 1929, s. 1056 (tu inna lokalizacja bohaterskiej walki plut. Kakiet); *Słownik biograficzny*, t. II, 1914–1921, cz. 1, red. B. Polak, Koszalin 1991, s. 61. Fot. Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego



# Wacław Kamionko

PUŁKOWNIK DYPLOMOWANY KAWALERII

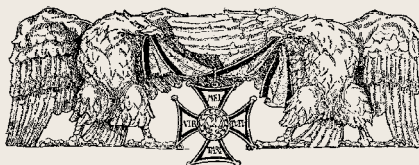
ur. 5 lub 18 marca 1901 r. w rodzinnym majątku Kaszczyń (gubernia mohylewska),  
zm. 4 stycznia 1989 r. w Londynie

Od 1910 r. uczył się w gimnazjum w Mińsku, od 1915 r. w Petersburgu, a w latach 1917–1918 w Borysowie, po czym rozpoczął studia na Politechnice Warszawskiej. 30 grudnia 1918 r. wstąpił ochotniczo do oddziału Samoobrony Wileńskiej rtm. Dąbrowskiego, przekształconej w Pułk Ułanów Wileńskich. Ranny 4 stycznia 1919 r. w Wilnie w starciu z bolszewikami, dostał się do niewoli. W maju 1919 r. wrócił do swego oddziału, przekształconego w tym czasie w 13 Pułk Ułanów Wileńskich, w którym służył do 1928 r. Odznaczył się w walkach z bolszewikami i Litwinami. W latach 1928–1930 w Wyższej Szkole Wojennej, po ukończeniu której został I oficerem sztabu, następnie szefem sztabu 5 Samodzielnej Brygady Kawalerii, od 1934 r. dowódca szwadronu 10 Puł-

ku Strzelców Konnych. Pod koniec lat trzydziestych kierownik referatu w Departamencie Dowodzenia Ogólnego Ministerstwa Spraw Wojskowych. W kampanii 1939 r. szef sztabu Grupy „Stryj”, następnie w Wojsku Polskim we Francji. Od lutego 1940 r. szef sztabu Samodzielnej Brygady Strzelców Podhalańskich, uczestnik kampanii norweskiej i francuskiej. W latach 1940–1941 szef sztabu konspiracyjnej Polskiej Organizacji Wojskowej we Francji, następnie w Polskich Siłach Zbrojnych w Wielkiej Brytanii wykładowca Wyższej Szkoły Wojennej (1942–1943). Od lutego 1945 r. zastępca dowódcy 2 Brygady Strzelców Piechoty w 4 Dywizji Piechoty w Szkocji. Po demobilizacji osiadł w Londynie. Urna z prochami 18 maja 1989 r. została złożona na warszawskich Powązkach.

Wniosek o odznaczenie VIRTUTI MILITARI, 21 kwietnia 1921 r.

Podchorąży Kamionko Wacław w dn. 21 X 20 r. na czele plutonu wpadł w konnym szyku do wsi Jodele, koło Szyrwint, zajętej przez sztab 1 Dywizji litewskiej i nie zważając na gęsty ogień znacznie liczniejszego przeciwnika z okien chat, spieszył pluton, zdobywając kolejno zajmowane przez nieprzyjaciela chaty, biorąc do niewoli licznych jeńców oraz całą stację radiotelegraficzną wraz z kapitanem Litwinem, kierownikiem stacji.



AWANSE

podporucznik (1921 r.) | porucznik (1921 r.) | rotmistrz (1929 r.)  
major (1937 r.) | podpułkownik (1940 r.) | pułkownik (1946 r.)

Bibliografia: Centralne Archiwum Wojskowe, Wacław Kamionko, AP 1769/89/2139; Kol. VM, Wacław Kamionko, I.482.108-11730; Dec W., Narwik i Falaise, Warszawa 1972; „Przegląd Kawalerii i Broni Pancerniej”, nr 133, Londyn 1989, s. 364, 365. Fot. Ośrodek „Karta”



# Ludwik Karwat

KAPITAN SAPERÓW

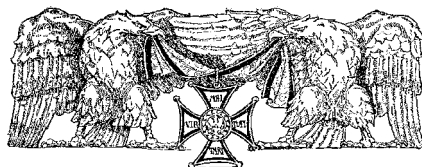
ur. 26 sierpnia 1891 r. w Krakowie, zam. wiosną 1940 r. w Charkowie

Ukończył Państwową Szkołę Budowlaną w Poznaniu. Podczas I wojny światowej służył w armii austriackiej. W Wojsku Polskim od listopada 1918 r., od 1919 r. w 13 Pułku Piechoty. W walkach 1920 r. uczestniczył jako dowódca 1 kompanii karabinów maszynowych I batalionu 13 pp. Około 1922 r. przeszedł do rezerwy z przydziałem do 69 Pułku Piechoty. Będąc oficerem rezerwy, na przełomie 1923–1924 rozpoczął służbę w Kierownictwie Rejonu Inżynierii i Saperów Pińsk (był nadetatowym oficerem 9 Pułku

Saperów). W 1924 r. wrócił do czynnej służby wojskowej w korpusie saperów pełniąc ją m.in. w Okręgowym Szefostwie Budownictwa nr IX jako kierownik referatu, Kierownictwie Marynarki Wojennej i Inspektoracie Saperów Ministerstwa Spraw Wojskowych, gdzie wiosną 1939 r. będąc w rezerwie personalnej oficerów był kierownikiem budowy. W niewyjaśnionych okolicznościach dostał się do sowieckiej niewoli. Jeniec obozu w Starobielsku, pogrzebany w Piatichatkach na Cmentarzu Ofiar Totalitaryzmu w Charkowie.

Wniosek o odznaczenie VIRTUTI MILITARI, 13 czerwca 1920 r. (przyznano KRZYŻ WALECZNYCH)

W nocy z 6/7 czerwca I batalion 13 Pułku Piechoty przyszedł do m.p. Valez [Wielec]. Bitwa toczyła się aż do późnej nocy i została przez noc przerwana. Bolszewicy i oddziały I/13 pozostały naprzeciwko siebie na odległość 1000 m. Ogólnej obsady nie można było ocenić z powodu ciemności. Do dnia ledwie świtać zaczęło, por. [Ludwik] Karwat dostał od dowódcy pułku rozkaz: karabiny maszynowe na wzgórzu na północ od Choniakowa wystawić i jak tylko dobrze widać będzie natychmiast ogień otworzyć. Por. Karwat wywiązał się ze swego zadania świetnie, zrobił napad ogniowy na okopach śpiących bolszewików – strzelał z kompanią bardzo celnie i zmusił ich do odwrotu. [...] Czynem tym uratował od strat 3 baterie artylerii i większą ilość taborów, które obozowały na odległość 1500 m, nie wiedząc o tak bliskim sąsiedztwie bolszewików.



AWANSE

podporucznik (?) | porucznik (1918 r.) | kapitan (1922 r.)

Bibliografia: Charków. Księga Cmentarna Polskiego Cmentarza Wojskowego, red. W.K. Roman i J. Tucholski, Warszawa 2003, s. 214; Kirszak J., Armia Rezerwowa gen. Sosnkowskiego w roku 1920, Warszawa 2013, s. 160, 247, 298, XII. Fot. Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego



# Szymon Kocur

PUŁKOWNIK DYPLOWANY PIECHOTY

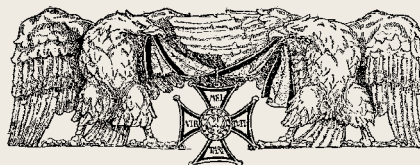
ur. 17 lutego 1894 r. w Wietrznie (powiat krośnieński),  
zm. 19 października 1980 r. w Rzeszowie

**A**bsolwent gimnazjum w Jaśle w 1914 r., w latach 1912–1914 w Polskich Drużynach Strzeleckich, od września 1914 r. do listopada 1918 r. w armii austriackiej, ranny w sierpniu 1915 r. na froncie włoskim. Od grudnia 1918 r. w formacjach polskich we Włoszech, następnie w Armii Polskiej we Francji, z którą w maju 1919 r. wrócił do Polski. Od lipca 1919 r. dowódca II batalionu 49 Pułku Piechoty (w sierpniu 1920 r. przejściowo dowódca tego pułku). Od 1924 r. m.in. w 19, 75 i 85 pułkach piechoty. W latach 1929–1931 w Wyższej Szkole Wojennej, następnie zastępca

dowódcy 84 Pułku Piechoty, od 1937 r. dowódca 53 Pułku Piechoty Strzelców Kresowych. Na jego czele w 11 Karpackiej Dywizji Piechoty w kampanii polskiej 1939 r., ranny 15 września dostał się do niewoli, zbiegł i dotarł do Francji. Od kwietnia 1940 r. dowódca 1 Pułku Piechoty (od 3 maja 1 Pułk Grenadierów Warszawy), z którym walczył w kampanii francuskiej, m.in. pod Lagarde w czerwcu 1940 r. Po klęsce Francji w Polskich Siłach Zbrojnych w Wielkiej Brytanii, m.in. w Centrum Wyszkozenia Etapów. W 1946 r. wrócił do Polski. Pochowany na cmentarzu Pobitno w Rzeszowie.

Wniosek o odznaczenie VIRTUTI MILITARI, 20 grudnia 1920 r.

Dnia 17 lipca 1920 r., gdy bolszewicy główny atak skierowali na odcinek II baonu [...] i sytuacja groziła katastrofą – dowódca II baonu kpt. [Szymon] Kocur na czele kompanii rezerwowej ruszył do kontrataku i nie tylko zajął utracone pozycje – ale wziął jeńców. Następnego dnia – gdy kozacy bolszewicy wdarli się na tyły – w bezpośrednim niebezpieczeństwie znalazła się [...] 2-ga bateria, która z powodu braku amunicji nie była czynna – a nie była zaprzodkowana. W tym momencie nadszedł z baonem kpt. Kocur. [...] poprowadził kontratak, rozbił atakującą kawalerię, a nawet zajął z powrotem opuszczone przez własne oddziały przed paru dniami pozycje – które bolszewicy zacięcie bronili.



AWANSE

porucznik (1918 r.?) | kapitan (1919 r.)  
major (1925 r.) | podpułkownik (1930 r.) | pułkownik (1940 r.)

Bibliografia: Centralne Archiwum Wojskowe, Kol. VM, Szymon Kocur, I.482.11.683; *Kawalerowie Virtuti Militari 1792–1945. Słownik biograficzny*, t. II, 1914–1921, cz. 1, red. B. Polak, Koszalin 1993, s. 68. Fot. Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego



# Daniel Konarzewski

GENERAŁ DYWIZJI

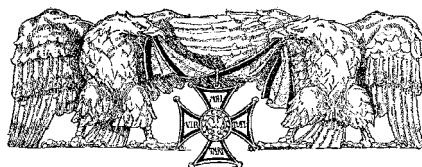
ur. 21 sierpnia 1871 r. w Petersburgu, zm. 3 kwietnia 1935 r. w Warszawie

**A**bsolwent II Korpusu Kadetów w Moskwie i Pawłowskiej Szkoły Wojskowej w Petersburgu. W latach 1888–1907 w armii rosyjskiej, ukończył równoległe studia w Instytucie Archeologicznym Uniwersytetu Petersburskiego i pięć semestrów prawa. Od 1907 r. administrował własnymi majątkami. W 1914 r. zmobilizowany do armii rosyjskiej, dowodził na froncie 363 Pułkiem Piechoty i 89 Brygadą Piechoty. Od listopada 1917 r. w I Korpusie Polskim na Wschodzie, m.in. dowódca brygady w 1 Dywizji Strzelców Polskich. Od stycznia 1919 r. do kwietnia

1921 r. dowódca 1 Pułku Strzelców Wielkopolskich, Grupy Wielkopolskiej, 1 Dywizji Strzelców Wielkopolskich (przemianowanej na 14 Dywizję Piechoty). Następnie zastępca dowódcy, później dowódca Wojsk Litwy Środkowej. W latach 1923–1925 dowódca Okręgu Korpusu nr I. Od lipca 1926 r. I wiceminister spraw wojskowych i szef Administracji Armii. W latach 1931–1935 inspektor Armii. Pochowany na Litwie, w krypcie kaplicznej w Punżankach. Grób został wpisany do ewidencji grobów weteranów walk o wolność i niepodległość Polski (nr ewidencyjny 584).

Wniosek na odznaczenie VIRTUTI MILITARI, 19 lipca 1922 r.

Dnia 16 lipca 1920 r. została 14 Dywizja Piechoty pod miasteczkiem Sieniawką Ziemi Mińskiej okoloną przeważającymi siłami wroga. Drogi i szosa na zachód zostały odcięte, a mosty spalone. Groźba położenia zwiększyła się jeszcze, gdy Dywizja weszła w bezbrzeżne lasy, a bolszewicy, nie mogąc orężem zmóc Dywizji, podpalili lasy. Położenie stawało się rozpaczliwe, żołnierze dusili się od dymu, a przy tym artyleria bolszewicka wyżyła wszystkie swe siły, by z płonących lasów uczynić prawdziwe piekło. Wtedy gen. [Daniel] Konarzewski spokojny, pełen otuchy, zjawia się wśród swoich żołnierzy w najbardziej zagrożonym miejscu i prowadzi ich osobiście przez palący się las. Na czele dwóch pułków uderza gwałtownym atakiem na atakujący go pierścień, przepędza pułki bolszewickie i toruje wolną drogę dla Dywizji.



AWANSE

podporucznik (1890 r.) | porucznik (1894 r.) | podkapitan (1898 r.)  
 kapitan gwardii (odpowiednik podpułkownika w linii – 1902 r.) | pułkownik (1907 r.)  
 generał brygady (1920 r.) | generał dywizji (1923 r.)

Bibliografia: Ciałowicz J., *Konarzewski Daniel, Polski słownik biograficzny*, t. XIII, 1967–1968, s. 482, 483; Stawecki P., *Słownik biograficzny generałów Wojska Polskiego 1918–1939*, Warszawa 1994, s. 171. Fot. Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego



# Stanisław Kopański

GENERAL DYWIZJI, INŻYNIER

ur. 19 maja 1895 r. w Petersburgu, zm. 23 marca 1976 r. w Londynie

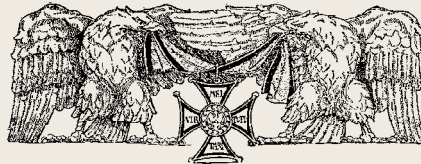
W

1913 r. ukończył gimnazjum klasyczne w Petersburgu i rozpoczął tam studia w Instytucie Inżynierów Komunikacji. W 1916 r. powołany do armii rosyjskiej, ukończył Michajłowską Akademię Artylerii w Petersburgu. Od grudnia 1917 r. w 3 Pułku Ułanów i 2 baterii konnej w I Korpusie Polskim. Od listopada 1918 r. w Wojsku Polskim w 1 Dywizjonie Artylerii Konnej. W 1923 r. odkomenderowany w celu ukończenia studiów na Politechnice Warszawskiej. W latach 1924–1927 dyrektor nauk w Szkole Podchorążych Artylerii. Od 1927 r. do 1929 r. we francuskiej Wyższej Szkole Wojennej. W latach 1930–1932 dowódca dywizjonu 6 Pułku Artylerii Ciężkiej, 1932–1935 kierownik samodzielnego refera-

tu Oddziału III Sztabu Głównego, 1935–1937 zastępca dowódcy broni pancernej w Ministerstwie Spraw Wojskowych, 1937–1939 dowódca 1 Pułku Artylerii Motorowej, od marca 1939 r. szef Oddziału III Sztabu Głównego/Naczelnego Wodza. Po kampanii polskiej 1939 r. internowany w Rumunii, przedostał się do Francji. Od kwietnia 1940 r. do lipca 1943 r. dowódca Brygady Strzelców Karpackich i 3 Dywizji Strzelców Karpackich. W latach 1943–1947 szef Sztabu Naczelnego Wodza, 1947–1949 Generalny Inspektor Polskiego Korpusu Przystosobienia i Rozmieszczenia w Wielkiej Brytanii. W latach 1970–1976 Generalny Inspektor Sił Zbrojnych. Pochowany na cmentarzu Northwood w Londynie.

Wniosek o odznaczenie VIRTUTI MILITARI, 21 września 1920 r.

Dnia 31 VIII r.b. w bitwie pod Walią Śniatycką, prowadząc ogień baterii stojącej na odkrytej pozycji, w czasie odbijania szarży nieprzyjacielskiej dywizji jazdy, pod silnym ogniem karabinów nieprzyjacielskich, skutecznym ogniem baterii przyczynił się do odparcia wymienionej szarży. Wykazując nadzwyczajnie zimną krew, wpływał uspokajająco na obsługę całej baterii, która dzięki temu wprawnie i szybko pracowała przy działach. Czuję się w obowiązku zaznaczyć, że przy wzięciu Wilna w 1919 roku por. [Stanisław] Kopański prowadził pluton artylerii konnej i w walce ulicznej, wyjeżdżając na pozycję przed własną tyralierę, odniósł ciężką ranę (postradał oko).



## AWANSE

podporucznik (1916 r.) | porucznik (1918 r.) | kapitan (1922 r.) | major (1924 r.)  
 podpułkownik (1932 r.) | pułkownik (1939 r.) | generał brygady (1940 r.) | generał dywizji (1944 r.)

Bibliografia: Krysa-Karski T., Żurkowski S., *Generałowie Polski niepodległej*, Warszawa 1991, s. 43; Zuziak J., *Generał Stanisław Kopański, dowódca Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich, szef Sztabu Naczelnego Wodza PSZ w: Naczelni Wodzowie i wyżsi dowódcy Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie*, red. S. Zwoliński, Warszawa 1995, s. 111–121. Fot. Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego



# Jerzy Kossowski

PUŁKOWNIK PILOT

ur. 12 sierpnia 1892 r. w Grodnie, zm. 6 sierpnia 1939 r. w Krakowie

Ukończył korpus kadetów w Moskwie w 1910 r. i Michajłowską Szkołę Artylerii w Petersburgu w 1913 r. Służył w artylerii i lotnictwie jako obserwator. W latach 1916–1917 w Szkole Pilotów w Sewastopolu. Po wybuchu rewolucji bolszewickiej w Stanach Zjednoczonych, gdzie w maju 1918 r. zgłosił się do lotnictwa Armii Polskiej we Francji. Od kwietnia 1919 r. w Wojsku Polskim, od maja walczył jako zastępca dowódcy 39 Eskadry, od września tr. jako dowódca V Dywizjonu Lotniczego. W 1920 r. dowódca lotnic-

two 3 i 4 Armii, odbył 126 lotów bojowych w czasie 374 godzin. W latach 1921–1925 dowódca dywizjonu w 1 Pułku Lotniczym, 1925–1927 dowódca 11 Pułku Myśliwskiego, następnie w Departamencie Lotnictwa Ministerstwa Spraw Wojskowych. Od 1929 r. w stanie spoczynku, oblatywacz Państwowych Zakładów Lotniczych. Popenił samobójstwo powodowany depresją w związku z odrzuceniem wniosku o powrót do służby w obliczu nadchodzącej wojny. Pochowany na cmentarzu wojskowym w Krakowie.

Wniosek o odznaczenie VIRTUTI MILITARI, bez daty [1920 r.]

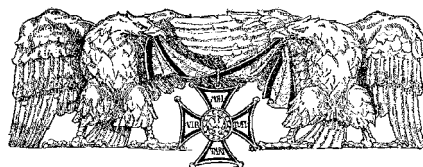
[...] podczas ofensywy Kijowskiej od dnia 19 IV [19]20 do dnia 18 VI [19]20, umiejętnie kierując Eskadrami zawsze na czele, pokazując przykład wybitnego męstwa połączonego z pogardą śmierci, nie zważając na silny ostrzał z ziemi z dział, karabinów maszynowych i ręcznych, atakami swymi na tyłach nieprzyjaciela oraz współdziałając z piechotą, częstokroć z bardzo niewielkiej wysokości wzbudzał popłoch wśród nieprzyjaciela, zadając mu znaczne straty i podrywając moralnie, o czym najlepiej świadczą liczne postrzały samolotu, ranni obserwatorowie oraz załączone radio-depesze nieprzyjacielskie.

Dnia 19 IV [19]20 na rozkaz N[aczelnego] D[owództwa] W[oj]s[ka] P[olskiego] dokonał lotu ze Starokonstantynowa celem wywiadów i bombardowania dworców kolejowych Żytomierza i Kijowa przelatując przestrzeń 620 km, z których 560 nad terytorium nieprzyjacielskim pod nieprzerwanym ostrzałem z dział, karabinów maszynowych i ręcznych.

Dnia 30 V [19]20 współdziałając z piechotą przy odparciu ataku nieprzyjaciela na Tripole brawurowym atakiem zmusił całą flotyllę [dniprzeńską] nieprzyjacielską do cofnięcia się.

Dnia 18 VI [19]20 śmiałym atakiem powietrznym strącił samolot nieprzyjacielski, zabijając załogę.

Przez czas ofensywy Kijowskiej wykonał 57 lotów bojowych, wynoszących razem 123 godziny 50 min., miał w swoim samolocie 102 postrzały i dwóch rannych obserwatorów.



AWANSE

podporucznik (1913 r.) | kapitan (1916 r.) | major (1919 r.)

podpułkownik (1921 r.) | pułkownik (1924 r.)

Bibliografia: Centralne Archiwum Wojskowe, Kol. VM, Jerzy Kossowski, l.482.18-1125; Kędzierski J., *Kossowski Jerzy (1892–1939), pułkownik pilot*, Polski słownik biograficzny, t. XIV, 1969, s. 315; Zieliński J., Wójcik W., *Lotnicy – Kawalerowie Orderu Wojennego Virtuti Militari*, Warszawa-Toruń 2005, s. 84, 85. Fot. Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego





# Ignacy Kowalczewski

PUŁKOWNIK KAWALERII

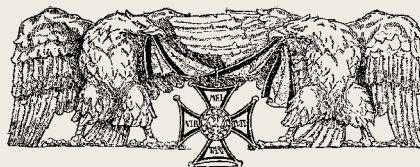
ur. 30 stycznia 1895 r. w Dąbrowie Górniczej, zm. 19 grudnia 1976 r. w Penley w Wielkiej Brytanii

**A**bsolwent seminarium nauczycielskiego w Ursynowie pod Warszawą, należał do Drużyn Strzeleckich. 6 sierpnia 1914 r. wyruszył w składzie 1 Kompanii Kadrowej na wojnę o niepodległość Polski. Następnie walczył w szeregach 1 Pułku Ułanów Legionów Polskich. Od listopada 1918 r. w 3 Pułku Ułanów. Od stycznia do maja 1925 r. instruktor w Centralnej Szkole Kawalerii w Grudziądzu. Następnie dowódca szwadronu zapasowego w 3 Pułku Ułanów. Od września 1927 r. dowódca szwadronu 19 Pułku Ułanów Wołyńskich w Ostrogu. W kwietniu 1928 r. został zastępcą dowódcy 20 Pułku Ułanów w Rzeszowie. Od 31 marca 1930 r. dowódca 5 Pułku Strzelców Konnych w Dębicy. Od kwietnia 1938 r. dowód-

ca 17 Pułku Ułanów Wielkopolskich w Lesznie. Na jego czele walczył w kampanii polskiej 1939 r. W końcowej fazie bitwy nad Bzurą, objął 16 września 1939 r. dowództwo Wielkopolskiej Brygady Kawalerii, z którą przebił się do Warszawy i uczestniczył w jej obronie. Po kapitulacji stolicy 28 września dostał się do niewoli niemieckiej. Od 1945 r. w 2 Korpusie Polskim, od 8 stycznia 1946 r. do demobilizacji dowódca 4 Pułku Pancernego „Skorpion”. Po demobilizacji pozostał w Wielkiej Brytanii w Londynie, a później w Penrhos w Walii. Pochowany na cmentarzu w Pwllheli w Walii. Grób został wpisany do ewidencji grobów weteranów walk o wolność i niepodległość Polski (nr ewidencyjny 569).

Wniosek o odznaczenie VIRTUTI MILITARI, 25 marca 1920 r.

Podczas konnej szarży pod wsią Noricą dn. 8 marca 1920, gdy dywizjon 3 pułku ułanów atakował 2 baterie bolszewickie będące pod osłoną 510 p[ułku] p[łochoty] komunistów. Podporucznik [Ignacy] Kowalczewski, dowodząc 1 szwadronem pod silnym ogniem karabinów maszynowych przeciwnika zdobył 4 armaty, 1 K[arabin] M[aszynowy] i 16 jaszczy.



AWANSE

podporucznik (1918 r.) | porucznik (1920 r.) | rotmistrz (1920 r.)  
 major (1924 r.) | podpułkownik (1930 r.) | pułkownik (1934 r.)

Bibliografia: Centralne Archiwum Wojskowe, Kol. VM, Ignacy Kowalczewski, I.482.22-1551; Taborski J., 17 Pułk Ułanów Wielkopolskich im. Króla Bolesława Chrobrego. Dzieje, tradycja i współczesność, Toruń 2005, s. 220, 221; Tomkowiak E., Kowalczewski Ignacy w: Kawalerowie Virtuti Militari 1792-1945, t. 2, cz. 1, Koszalin 1993, s. 75, 76. Fot. Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego



# Marian Kukiel

GENERAŁ DYWIZJI,  
PROFESOR DOKTOR HABILITOWANY HISTORII

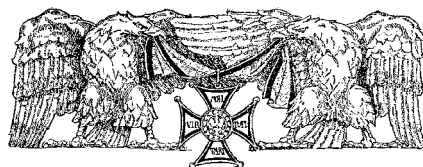
ur. 15 maja 1885 r. w Dąbrowie Tarnowskiej, zm. 15 sierpnia 1973 r. w Londynie

Ukończył Wydział Filologiczny Uniwersytetu Lwowskiego (doktorat w 1909 r.). Od 1908 r. w Związku Walki Czynnej, później Związku Strzeleckim. Od sierpnia 1914 r. w Legionach Polskich. W latach 1915–1916 dowódca kompanii i batalionu w I Brygadzie Legionów. Od września 1917 r. komendant Szkoły Podchorążych w Warszawie, od marca 1920 r. zastępca szefa Oddziału III Sztabu Ministerstwa Spraw Wojskowych. Od kwietnia 1920 r. dowódca 51 Pułku Piechoty, od czerwca XXIV Brygady Piechoty. Od kwietnia 1923 r. do stycznia 1925 r. dowódca 13 Dywizji Piechoty, następnie do września 1926 r. szef Biura Historycznego Sztabu Generalnego. Od stycznia 1930 r. w stanie spoczynku. Docent historii wojskowej i czasów nowożytnych Uniwersytetu Jagiellońskiego

w Krakowie (habilitacja w 1927 r.). Równolegle w latach 1930–1939 dyrektor Muzeum Książąt Czartoryskich w Krakowie. We wrześniu 1939 r. ochotniczo zgłosił się do wojska i przejściowo pełnił funkcję komendanta Tarnowa. Przedostał się do Francji, od października 1939 r. do czerwca 1940 r. wiceminister spraw wojskowych. W latach 1940–1942 dowódca I Korpusu Polskiego w Szkocji, 1942–1949 minister obrony narodowej. Współtwórca i w latach 1946–1973 prezes Polskiego Towarzystwa Historycznego. Współzałożyciel Instytutu Historycznego im. gen. Sikorskiego w Londynie i jego dożywotni przewodniczący. Pochowany na londyńskim cmentarzu Kensal Green. Grób został wpisany do ewidencji grobów weteranów walk o wolność i niepodległość Polski (nr ewidencyjny 571). —

Wniosek o odznaczenie VIRTUTI MILITARI, 16 sierpnia 1920 r.

Pułkownik dr Marian Kukiel w ciągu całych operacji od 20 kwietnia [1920 r.] stale dowodzi oddziałami (51 pułk piechoty, XXIV Brygada), które najczęściej były wystawiane na napór nieprzyjaciela. [...] Obrona przyczółka mostowego Wołoczyska jest jedną z najpiękniejszych kart wojen polskich – obronę tę prowadził w najcięższych warunkach dowódca XXIV Brygady osobiście, wielokrotnie razy narażony na śmierć lub niewolę, dzięki oddziałom pozostającym pod jego dowództwem zniszczono wartość bojową 8 dywizji kawalerii w bitwie pod Wołczkowcami.



AWANSE

porucznik (1915 r.) | kapitan (1915 r.) | major (1917 r.) | podpułkownik (1918 r.)  
pułkownik (1920 r.) | generał brygady (1923 r.) | generał dywizji (1940 r.)

Bibliografia: Cygan W.K., *Oficerowie Legionów Polskich 1914–1917. Słownik biograficzny*, t. II, Warszawa 2006, s. 326–329; Tuliński A., *Oficerowie Biura Historycznego i Wojskowego Biura Historycznego w latach 1922–1939* (cz. 1), „Przegląd Historyczno-Wojskowy”, 4/2019, s. 168–170; Zuziak J., *Generał Marian Kukiel (1885–1973). Żołnierz, historyk, polityk*, Pruszków 1997. Fot. Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego



# Stanisław Teodor Kulbicki

## MAJOR PIECHOTY

ur. 1 kwietnia 1902 r. w Syrokomli (powiat łukowski), zam. wiosną 1940 r. w Charkowie

W

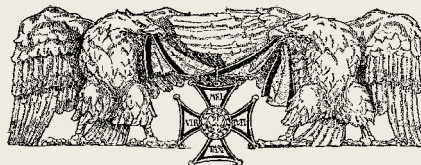
latach 1912–1914 uczył się w gimnazjum w Warszawie, a po dwuletniej przerwie, spowodowanej działaniami wojennymi, w gimnazjum w Łukowie.

Od 1917 r. działał w Polskiej Organizacji Wojskowej na Podlasiu. W listopadzie 1918 r. przerwał naukę (egzamin dojrzałości zdał już po wojnie na wojskowych kursach maturalnych w Wilnie) i wstąpił do organizującego się w Siedlcach 22 Pułku Piechoty, którego trzon stanowili zmobilizowani żołnierze POW. W szeregach tego pułku jako plutonowy, później sierżant i dowódca plutonu w 4 kompanii I batalionu był przez całą wojnę 1919–1920. Po zakończeniu działań wojennych pozostał

w pułku jako zawodowy podoficer. W połowie lat dwudziestych uzyskał stopień oficerski i został przeniesiony do 2 Pułku Piechoty Legionów, a na początku lat trzydziestych został instruktorem w Szkole Podoficerów Piechoty dla Małoletnich Nr 1 w Koninie. Później wrócił do 22 Pułku Piechoty w Siedlcach na stanowisko dowódcy kompanii. W kampanii polskiej 1939 r. dowódca batalionu marszowego 22 Pułku Piechoty w Ośrodku Zapasowym 9 Dywizji Piechoty w Siedlcach. Dostał się do sowieckiej niewoli i został osadzony w obozie w Starobielsku, a następnie zamordowany. Pogrzebany w Piatichatkach na Cmentarzu Ofiar Totalitaryzmu w Charkowie.

Wniosek o odznaczenie VIRTUTI MILITARI, 26 marca 1920

Sierżant Stanisław Kulbicki we wszystkich walkach, w których brał udział, wyróżniał się dzielnością i brawurą. Szczególnie odznaczył się w walkach: 1. W kontrataku pod Olszańcami, gdzie na przeważające siły nieprzyjacielskie, które groziły rozbiciem całej naszej kompanii, uderzył z 13 ludźmi, zabierając im 4 karabiny maszynowe i zmuszając nieprzyjaciela do ucieczki. 2. Podczas ofensywy bolszewickiej na Dawidgródek, stał z plutonem na placówce i będąc okrążonym przez 2 bataliony piechoty, przedarł się z bagnietem w rękę i cofnął się do naszych przednich linii. 3. W ataku na Remierzy zabił dowódcę pułku bolszewickiego Kaluznego, zdobywając w ten sposób papiery operacyjne, mającej się odbyć akcji. Często z karabinem maszynowym robił zasadzki na nieprzyjaciela, maszerującego w kolumnie groblą, zadając im w ten sposób bardzo ciężkie straty.



AWANSE

podporucznik (1925 r.) | porucznik (1927 r.) | kapitan (1934 r.)  
major (2007 r.)

Bibliografia: Centralne Archiwum Wojskowe, VM, Stanisław Kulbicki, I.482.30-2126, Banaszek K., Roman W.K., Sawicki Z., *Kawalerowie Orderu Virtuti Militari w mogiłach katyńskich*, Warszawa 2000, s. 164; Fot. Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego



# Wacław Lipiński

**PODPULKOWNIK PIECHOTY,  
DOKTOR HABILITOWANY HISTORII**

**ur. 28 września 1896 r. w Łodzi, zm. 4 kwietnia 1949 r. we Wronkach**

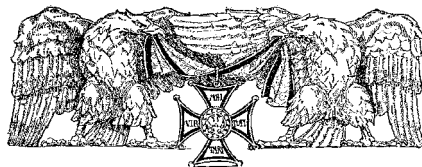
# W

latach 1914–1917 w 5 Pułku Piechoty I Brygady Legionów Polskich. Od 1 do 22 listopada 1918 r. uczestnik obrony Lwowa, następnie w 5 Pułku Piechoty Legionów (udział w kwietniu 1919 r. w zajęciu Wilna). Od października 1919 r. w II Oddziale Dowództwa Frontu Litewsko-Białoruskiego. Od lutego do września 1920 r. zastępca szefa II Oddziału Dowództwa Okręgu Generalnego Poznań. Ukończył studia na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie w 1922 r., doktorat tamże, habilitacja w 1936 r. na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie. Od 1927 r. w Wojskowym Biurze Historycznym. Od 1936 r. dyrektor Instytutu Badania Najnowszej Historii Polski w Warszawie. W kampanii polskiej 1939 r. od 7 do 29 września szef

propagandy Dowództwa Obrony Warszawy. W latach 1940–1942 na Węgrzech. Po powrocie do Warszawy współtwórca piłsudczykowskiemu Konwentu Organizacji Niepodległościowych. Od lutego do maja 1944 r. więziony przez Niemców. Od marca 1946 r. stał na czele Komitetu Porozumiewawczego Organizacji Polski Podziemnej jako przedstawiciel Stronnictwa Niezawisłości Narodowej. Na początku 1947 r. aresztowany i skazany w procesie pokazowym na karę śmierci, zamienioną następnie na dożywotnie więzienie. Osadzony w więzieniu we Wronkach. Został tam zamordowany przez funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego. Według ówczesnej wersji popełnił samobójstwo wyskakując z przez okno.

Wniosek o odznaczenie KRZYŻEM WALECZNYCH, 28 stycznia 1921 r.

W czasie akcji na Zalesie dnia 28 maja 1919 ppor. Lipiński Wacław prowadząc 9-tą kompanię 5. pp Leg. do ataku na wieś Szutowicze, która była kluczem pozycji bolszewickich, cichym, a sprawnym podsunięciem kompani pod wieś, a następnie brawurowym atakiem zdobywszy ją, świecił przykładem męstwa, będąc zawsze tam, gdzie potrzeba chwili tego wymagała. Bezpośrednio po zdobyciu Szutowicz, łamiąc dwukrotnie usiłowanie nieprzyjaciela przeprowadzenia kontrataku i odzyskania z powrotem Szutowicz, przy czym bierze 48 jeńców, 3 km-y i wiele sprzętów taborowych.



AWANSE

**podporucznik (1918 r.) | porucznik (1920 r.) | kapitan (1920 r.)  
major (1927 r.) | podpułkownik (1939 r.)**

Bibliografia: Gałęzowski M., *Wzór piłsudczyka. Wacław Lipiński 1896–1949. Żołnierz, historyk, działacz polityczny*, Warszawa 2001; Tenże, *Wierni Polsce. Ludzie konspiracji piłsudczyckiej 1939–1947*, Warszawa 2005, s. 409–417. Fot. Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego



# Jan Hipolit Litewski

PUŁKOWNIK KAWALERII

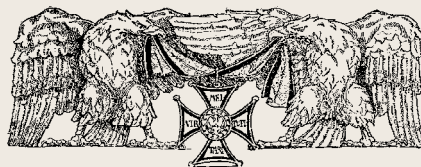
ur. 14 stycznia 1893 r. w Raciążu (powiat sierpecki), zm. 11 września 1939 r. pod Długoborzem

Ukończył sześć klas gimnazjum w Płocku, gdzie brał udział w strajku szkolnym w 1905 r. Od 1914 r. w Legionie Puławskim, następnie w 1 Pułku Ułanów. Po demobilizacji I Korpusu Polskiego w Polskiej Organizacji Wojskowej, uczestniczył w rozbrajaniu Niemców w listopadzie 1918 r., po czym wstąpił do Wojska Polskiego. Z krótkimi przerwami, od listopada 1918 r. do września 1939 r. służył w 1 Pułku Ułanów Krechowieckich. Od grudnia 1918 r. uczestniczył, dowodząc plutonem w walkach z Ukraińcami, a od 1919 r. z bolszewikami. W 1920 r. dowódca 2 szwadronu. Od lutego do sierpnia 1921 r. słuchacz Centrum Wyszko-

lenia Kawalerii w Grudziądzu. W 1924 r. czasowo oficer sztabu Dowództwa XI Brygady Kawalerii. W 1927 r. przydzielony na trzy miesiące do Wojskowego Biura Historycznego. Od 1928 r. kwatermistrz, a w latach 1931–1935 zastępca dowódcy pułku. Od lipca 1935 r. do maja 1938 r. komendant Szkoły Podchorążych Kawalerii w Centrum Wyszko-

Wniosek o odznaczenie VIRTUTI MILITARI, 4 września 1920 r.

Ppor. Litewski Jan, dowodząc szwadronem w boju pod Kutkami dn. 30 VI [19]20, został zaatakowany przez kilka szwadronów jazdy nieprzyjacielskiej, z których dwa obeszły lewe skrzydło, reszta zaś wpadła do wsi. Ppor. Litewski ze zwykłą sobie zimną krwią, połączoną z niezmiernym męstwem, rzucił się pierwszy na nieprzyjaciela pociągając swym przykładem ułanów szwadronu. Kozacy złamani w popłochu pierzchli, pozostawiając kilkanaście trupów i sztandar.



AWANSE

podporucznik (1919 r.) | porucznik (1921 r.) | rotmistrz (1922 r.) | major (1928 r.)  
podpułkownik (1933 r.) | pułkownik (? – pośmiertnie)

Bibliografia: Centralne Archiwum Wojskowe, Kol. VM, Jan Litewski, l.482.90-8510; *Kawalerowie Virtuti Militari 1792–1945. Słownik biograficzny, t. II, 1914–1921*, cz. 2, red. B. Polak, Koszalin 1993, s. 118, 119; *Litewski Jan, Z żałobnej karty*, „Przegląd Kawalerii i Broni Pancernej”, Londyn, 1961 nr 22, s. 9, 10.; Tuliński A., *Oficerowie*, cz. 2, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” nr 2/2020, s. 197. Fot. Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego



# Eugeniusz Robert Lityński

PODPUŁKOWNIK PIECHOTY

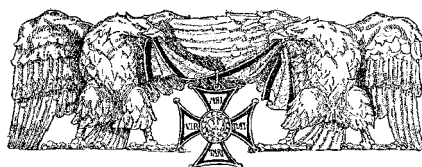
ur. 15 października 1892 r. w Niżniowie (powiat tłumacki), zam. wiosną 1940 r. w Charkowie

Ukończył gimnazjum w Stanisławowie. Od października 1913 r. służył w armii austriackiej, od sierpnia 1914 r. na froncie wschodnim. Ranny w styczniu 1915 r. pod Baligrodem. Od maja 1915 r. na froncie włoskim, gdzie w 1916 r. dostał się do niewoli. Od listopada 1918 r. dowódca kompanii w formującym się we Włoszech 2 Pułku im. Tadeusza Kościuszki, z którym w styczniu 1919 r. przybył do Armii Polskiej we Francji, następnie w maju tr. do Polski. Wziął udział w walkach z Ukraińcami, później bolszewikami jako dowódca kompanii, adiutant batalionu i adiutant 47 Pułku Piechoty Strzelców Kresowych. Od stycznia 1921 r. w dowództwie 20 Dywizji Piechoty w Baranowi-

czach, następnie w 78 Pułku Piechoty tamże, w sztabie Komendy Obozu Warownego w Brześciu nad Bugiem, ponownie w 78 Pułku Piechoty, w 71 Pułku Piechoty w Zambrowie, w 65 Pułku Piechoty w Grudziądzu. Od 30 stycznia 1930 r. w 49 Pułku Piechoty w Kołomyi jako dowódca kompanii i batalionu. Wybitnie odznaczył się w kampanii polskiej, dowodząc I batalionem 49 Pułku Piechoty Strzelców Huculskich. Przebił się 20 września 1939 r. do Lwowa. Po kapitulacji miasta przedostał się do Kołomyi, gdzie po kilku dniach został aresztowany przez NKWD. Jeniec obozu w Starobielsku, pogrzebany w Piatichatkach na Cmentarzu Ofiar Totalitaryzmu w Charkowie.

Wniosek o odznaczenie VIRTUTI MILITARI, 21 czerwca 1920 r.

Wydalem rozkaz porucznikowi [Eugeniuszowi Robertowi] Lityńskiemu o godz. 21 m. 30 [3 czerwca 1920 r.], by natychmiast za wszelką cenę przedarł się do lewej grupy, wstrzymał odwrót i skierował ją na opuszczoną przez nią pozycję. Porucznik Lityński [...] z narażeniem własnego życia pod gradem kul karabinów i karabinów maszynowych zdołał przedrzeć się do lewej kolumny, przebijając przestrzeń dzielącą obie kolumny t.j. 22 km w ciągu 2 godzin, wywiązując się z poruczonego mu zadania. Zaznaczam, że całą noc pomiędzy lewą a prawą kolumną grasowały oddziały bolszewickie, silnie zagrażając lewej kolumnie.



AWANSE

podporucznik (1915 r.) | porucznik (1919 r.) | kapitan (1920 r.)  
major (1931 r.) | podpułkownik (2007 r.)

Bibliografia: Banaszek K., Roman W., Sawicki Z., *Kawalerowie Orderu Virtuti Militari w mogiłach katyńskich*, Warszawa 2000, s. 178; Kirszak J., *Eugeniusz Robert Lityński (1892–1940), ppłk WP, w kampanii polskiej dowódca I batalionu 49. pułku strzelców huculskich 11 Karpackiej Dywizji Piechoty w: Z dziejów walk o niepodległość*, t. 2, pod red. M. Gałęzowskiego, S. Kalbarczyka, J. Kirszaka, Warszawa 2013, s. 488–494. Fot. Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego



# Jan Maliszewski

## PUŁKOWNIK DYPLOMOWANY PIECHOTY

ur. 21 stycznia 1895 r. w Modlinie, zm. 30 stycznia 1986 r. we Wrocławiu

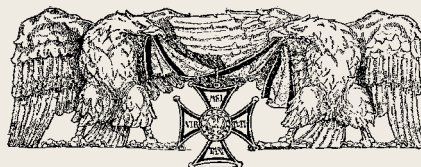
W

latach 1910–1914 uczył się w seminarium nauczycielskim w Ursusie pod Warszawą. Od września 1915 r. w armii rosyjskiej. Od marca 1917 r. w Dywizji Strzelców Polskich, z którą wszedł do I Korpusu Polskiego w Rosji. Wstąpił 28 października 1918 r. do Wojska Polskiego. Od czerwca do grudnia 1919 r. słuchacz I kursu Wojennej Szkoły Sztabu Generalnego, następnie I oficer sztabu Grupy Operacyjnej gen. Lucjana Żeligowskiego, 7 armii, od czerwca 1920 r. oficer operacyjny i zastępca szefa sztabu 17 Dywizji Piechoty. W latach 1923–1924 na kursie doszkolenia w Wyższej Szkole Wojennej, następnie m.in. w Oddziale IV Sztabu Generalnego, szef sztabu 15 Dywizji Piechoty, dowódca baonu 62 Pułku Piechoty. Od 1929 r. w Od-

dziale III Sztabu Głównego, w latach 1933–1936 zastępca dowódcy 13 Pułku Piechoty, 1936–1938 I oficer Inspektoratu Armii w Toruniu. Od 5 lutego 1938 r. dowódca 35 Pułku Piechoty, którym skutecznie dowodził w kampanii polskiej 1939 r. i wyprowadził go jako jedyny zwarty oddział piechoty z okrażeń w Borach Tucholskich. Po bitwie nad Bzurą dostał się do niemieckiej niewoli. Od lipca 1945 r. w 2 Korpusie Polskim we Włoszech, z którym w lipcu 1946 r. przybył do Wielkiej Brytanii. Po demobilizacji początkowo na emigracji. Wrócił do Polski 12 maja 1956 r. i osiadł we Wrocławiu. Był inwigilowany przez Służbę Bezpieczeństwa. Pochowany na Cmentarzu Grabiszyńskim we Wrocławiu, pole 12, grób 449, rząd 23.

Wniosek o odznaczenie KRZYŻEM WALECZNYCH, 21 maja 1921 r.

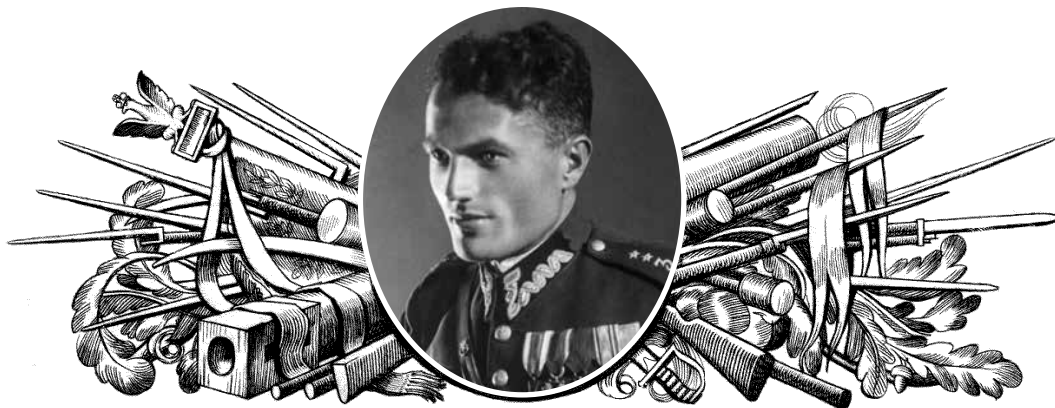
Por. [Jan] Maliszewski przybył konno do [34] brygady z ważnymi rozkazami. Sztab brygady znajdował się wówczas bezpośrednio za pierwszą linią. Por. M[aliszewski] przebył całą przestrzeń tę w silnym ogniu artylerii i karabinowym i dowiózł rozkazy do brygady wykazawszy zimną krew i osobistą odwagę. (...) por. Maliszewski w każdej takiej potrzebie udawał się z rozkazami z determinacją i zupełnym ignorowaniem niebezpieczeństwa.



AWANSE

podporucznik (1917 r.) | porucznik (1918 r.) | kapitan (1922 r.)  
 major (1924 r.) | podpułkownik (1932 r.) | pułkownik (1946 r.)

Bibliografia: Kirszak J., *Dwaj pułkownicy – bohaterowie Września 1939. Jan Kruk-Śmigła i Jan Maliszewski – żywoty równoległe w: Wybitni wrocławianie. Osobowości w historii miasta*, t. III, Wrocław 2010, s. 127–153; Maliszewski J., *Wspomnienia dowódcy 35 pułku piechoty w: Żołnierzom Września*, Warszawa 1971. Fot. Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego



# Ryszard Małaszkiwicz

PUŁKOWNIK DYPLOWANY SAPERÓW

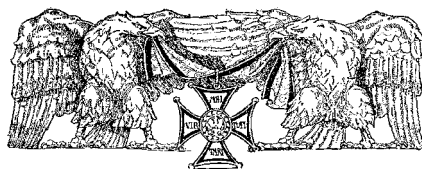
ur. 24 października 1901 r. w Wilnie, zm. 29 stycznia 1988 r. we Wrocławiu

Od 1910 r. uczył się w gimnazjum Zygmunta Augusta w Wilnie. W listopadzie 1918 r. wstąpił do Samoobrony Wileńskiej, z którą 28 grudnia tr. wszedł w skład Wojska Polskiego. W sierpniu 1920 r., jako sierżant, dowodził plutonem Wileńskiego Baonu Harcerskiego w składzie 201 Ochotniczego Pułku Piechoty. Odznaczył się w Bitwie Warszawskiej w rejonie Ciekosyna. Następnie dowodził plutonem w 6 Pułku Harcerskim w składzie 1 Dywizji Litewsko-Białoruskiej i wziął udział w zajęciu Wilna 7 października 1920 r. Od listopada 1923 r. w Szkole Podchorążych Piechoty w Warszawie, a od września 1924 r. w Oficerskiej Szkole Inżynierii tamże. Od września 1927 r. w 3 Pułku Saperów w Wilnie, w latach 1933–1935 w Wyższej Szkole Wojennej. Od sierpnia 1937 r. w 4 Pułku Sape-

rów w Przemyślu. W kampanii polskiej 1939 r. oficer operacyjny naczelnego dowódcy saperów w sztabie Naczelnego Wodza. Od grudnia 1939 r. w Wojsku Polskim we Francji, od czerwca 1940 r. zastępca dowódcy I baonu saperów w Szkocji. Od lutego 1942 r. w 1 Samodzielnej Brygadzie Spadochronowej, zastępca szefa, a od marca 1944 r. szef sztabu brygady. We wrześniu 1944 r. w operacji Market-Garden szef sztabu i II zastępca dowódcy 1 SBSpad. Usunięty z brygady razem z gen. Stanisławem Sosabowskim, został komendantem ośrodka zapasowego 1 SBSpad. Wrócił do kraju 21 listopada 1946 r. i osiadł we Wrocławiu. Został aresztowany 25 stycznia 1950 r. i był torturowany, zwolniony bez wyroku w marcu 1952 r. Pochowany na Cmentarzu Świętej Rodziny we Wrocławiu, sektor 1-18-280.

#### Wniosek o odznaczenie KRZYŻEM WALECZNYCH

[15 sierpnia 1920 r.] wszedł jeden z pierwszych do wsi Żołądowa, przeprawiwszy się w bród przez rzekę Wkrę. Nieustraszenie prowadził patrol w przód w chwili załamania się pod naporem przeciwnika lewego skrzydła 205 p[ułku] p[iechoty]. Swą dzielną postawą wpływał na swych żołnierzy prowadząc ich umiejętnie w największym ogniu.



## AWANSE

podporucznik (1926 r.) | porucznik (1928 r.) | kapitan (1936 r.)  
major (1943 r.) | pułkownik (2020 r.)

Bibliografia: Centralne Archiwum Wojskowe, Ryszard Małaszkiwicz, KW 74-753; Kirszak J., *Małaszkiwicz Ryszard (1901–1988) – major dypl. WP, inż. w: Małopolski słownik biograficzny uczestników działań niepodległościowych 1939–1956*, t. VIII, Kraków 2002, s. 79–82; Zugaj M., *Major dyplomowany Ryszard Małaszkiwicz. Zarys biografii*, Wrocław 2019. Fot. Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego





# Józef Roman Matuszewski

KAPITAN PIECHOTY

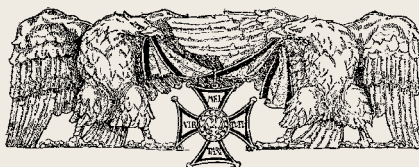
ur. 1 czerwca 1896 r. w Chwałowicach (powiat tarnobrzeski), zm. 3 czerwca 1920 r. w Duniłowiczach

Ukończył siedem klas gimnazjum, należał do Związku Strzeleckiego. Od września 1914 r. w Legionach Polskich, służył w 1 kompanii I baonu 2 Pułku Piechoty, a od stycznia 1915 r. w 7 kompanii II baonu tego pułku. Początkowo był sekcyjnym, następnie sierżantem. Po przebicciu się pułku pod Rarań-

czą w lutym 1918 r. w II Korpusie Polskim. Po bitwie pod Kaniowem (11 maja 1918 r.) w niemieckiej niewoli. Od listopada 1918 r. w Wojsku Polskim, dowódca plutonu i kompanii 36 Pułku Piechoty Legii Akademickiej. Walczył z Ukraińcami i bolszewikami. Pochowany na cmentarzu polskich żołnierzy w Duniłowiczach.

Wniosek o odznaczenie VIRTUTI MILITARI, 12 czerwca 1920 r.

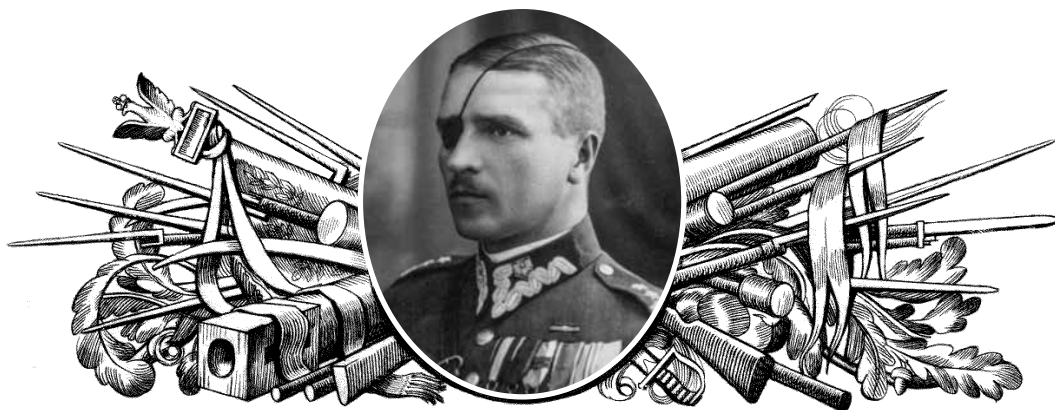
3.6.[19]20 r. prowadzi kompanię czołową mając za zadanie zajęcie pozycji wzgórz za Duniłowiczami. Nie bacząc na silny ogień K[arabinów]M[aszynowych], ręcznych i artylerii, zajmuje miasteczko, szybko i śmiało uderza na nieprzyjaciela, zajmuje wzgórze i rzuca się za uciekającym wrogiem. Nieprzyjaciel, rozporządzający dużymi siłami, rzuca się do kontrataku, obchodząc kompanię por. [Józefa Romana] Matuszewskiego z lewego skrzydła, i kompania [jest] zmuszona cofnąć się, lecz po doświadczeniu jej w pomoc kompanii 1 i 4 znów rzuca się do kontrataku, ranny kulą w pierś pozostaje nadal w linii, dopiero druga kula, przecinając jego życie, odbiera mu kierownictwo nad ukochaną kompanią.



AWANSE

chorąży (1917 r.) | podporucznik (1918 r.) | porucznik (1920 r.)  
kapitan (1922 r.?)

Bibliografia: Centralne Archiwum Wojskowe, Kol. VM, Józef Matuszewski, I.482.70-6301; Cygan W.K., *Oficerowie Legionów Polskich 1914-1917. Słownik biograficzny*, T. III, Warszawa 2006, s. 116. Fot. Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego



# Przemysław Nakoniecznikoff

PUŁKOWNIK PIECHOTY

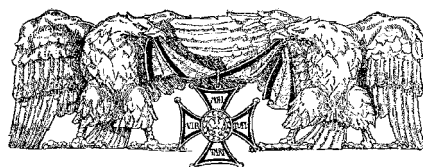
ur. 13 czerwca 1896 r. w Tyfilisie (Tbilisi), zm. 17 sierpnia 1957 r. w Krakowie

**A**bsolwent szkoły handlowej w Tyfilisie w 1913 r. W 1915 r. powołany do wojska rosyjskiego, ukończył szkołę oficerską i walczył na froncie kaukaskim i perskim z Turkami, po rewolucji bolszewickiej wstąpił do Polskiej Oddzielnej Brygady na Kaukazie. Po jej rozbrojeniu przez Niemców w czerwcu 1918 r. w Polskiej Organizacji Wojskowej, następnie w 4 Dywizji Strzelców, z którą walczył przeciw bolszewikom, m.in. pod Odessą, i z którą w czerwcu 1919 r. dotarł do Polski. W latach 1919–1928 dowódca kompanii, batalionu i kwatermistrz 28 Pułku Piechoty Strzelców Kaniowskich (ranny w maju 1920 r. na Białorusi, stracił prawe oko), później m.in. dowódca batalionu 5 Pułku Strzelców Podhalańskich. W latach 1933–1937 zastępca dowódcy 63 Pułku Piechoty, 1937–1939 zastęp-

ca dowódcy Brygady KOP „Podole”. W kampanii polskiej 1939 r. dowódca 163 Rezerwowego Pułku Piechoty, a od 8 września resztek 36 Rezerwowego Dywizji Piechoty. Dostał się 2 października 1939 r. do sowieckiej niewoli, z której uciekł po tygodniu i przedostał się na Węgry, a we wrześniu 1940 r. na Bliski Wschód. Od maja 1942 r. dowódca 9 batalionu strzelców karpaccich, od października tr. zastępca dowódcy, i od kwietnia do grudnia 1943 r. dowódca 2 Brygady Strzelców Karpaccich. Zgłosił się do konspiracji i 22 września 1944 r. zrzucony do Polski; komendant Okręgu Armii Krajowej Kraków. Aresztowany przez NKWD 20 kwietnia 1945 r. i wywieziony do ZSRR. Do Polski wrócił w kwietniu 1955 r. i osiadł w Krakowie. Inwigilowany przez UB. Pochowany w Lubaczowie.

Wniosek o odznaczenie VIRTUTI MILITARI, 26 października 1920 r.

Dnia 7 lutego 1919 r. w bitwie z bolszewikami pod Tyraspołem jako oficer kompanijny K[ompanii] K[arabinów] M[aszynowych], mając pod swym dowództwem jedną sekcję i karabin maszynowy, otrzymał rozkaz bronić prawego skrzydła grupy atakującej pod Tyraspołem. Zaatakowany przez przeważające siły nieprzyjaciela, który go chciał obejść, nie stracił zimnej krwi i mężnie odparł atak rzucając się następnie do kontrataku rozbił zupełnie atakujący go oddział (siła od 50–80 ludzi) i pierwszy na czele swych żołnierzy wpadł do Tyraspoła.



AWANSE

podporucznik (1917 r.) | porucznik (1920 r.) | kapitan (1922 r.)  
major (1924 r.) | podpułkownik (1933 r.) | pułkownik (1944 r.)

Bibliografia: Szczerkowski R., *Plk Przemysław Nakoniecznikoff - Cichociemny i ostatni Komendant Krakowskiego Okręgu Armii Krajowej*, „Głosy Podolan”, nr 148, 2018, s. 3-10; Tochman K.A., *Słownik biograficzny cichociemnych*, t. I, Zwierzyniec-Rzeszów 2000, s. 110–112. Fot. Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego



# Tadeusz Niemców

PODPORUCZNIK PIECHOTY

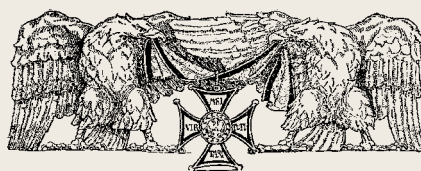
ur. 10 stycznia 1897 r. w Stryju, zm. 11 lipca 1920 r. w Ślepni

Ukończył cztery klasy gimnazjum, należał do Drużyn Bartoszewych i Związku Strzeleckiego. W sierpniu 1914 r. zgłosił się do Legionów Polskich, służył w 3 Pułku Piechoty, a od lipca 1915 r. w 6 Pułku Piechoty Legionów, ranny w kampanii wołyńskiej. Po kryzy-

sie przysięgowym w Polskim Korpusie Posiłkowym, od listopada 1918 r. w Wojsku Polskim. W wojnie polsko-bolszewickiej dowódca kompanii II batalionu 2 Pułku Piechoty Legionów Ciężko ranny pod Mińskiem Litewskim, zmarł w szpitalu polowym.

Wniosek o odznaczenie VIRTUTI MILITARI, 15 marca 1921 r.

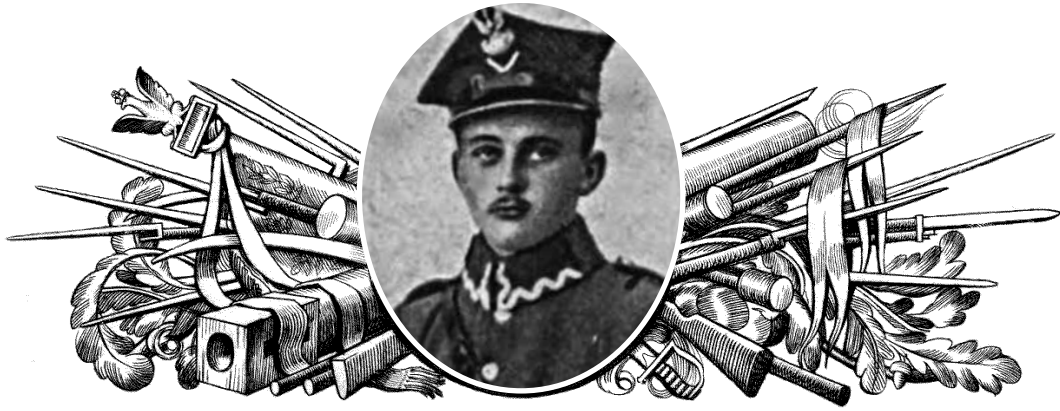
Dnia 11 lipca 1920 r. w odwrocie znad Berezyny, ppor. Niemców Tadeusz otrzymuje rozkaz udania się z półkompanią w przezwie między 2 a 3 pp Leg. na pozycjach pod Mińskiem i wstrzymania atakujących tam bolszewików. Z powodu opóźnienia rozkazu, ppor. Niemców spotyka kolumnę bolszewików maszerującą już na Mińsk. Natychmiast przechodzi do kontrataku, spycha bolszewików za druty, odzyskuje pozycję, biorąc 3 karabiny maszynowe i 150 jeńców do niewoli. Przez całą noc następnie odpiera ataki nieprzyjacielskie, przechodząc kilkakrotnie do kontrataków. W ostatnim kontrataku padł ciężko ranny w głowę i w godzinę później umiera. Czynem swoim uratował pułki od niechybnego oskrzydlenia i klęski.



AWANSE

podporucznik (1918 r.)

Bibliografia: Centralne Archiwum Wojskowe, Kol. VM, Tadeusz Niemców, I.482.73-6852; *Kawalerowie Virtuti Militari 1792-1945. Słownik biograficzny*, t. II, 1914-1921, cz. 1, red. B. Polak, Koszalin 1993, s. 104. Fot. Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego



# Tadeusz Niezychowski

PUŁKOWNIK PIECHOTY

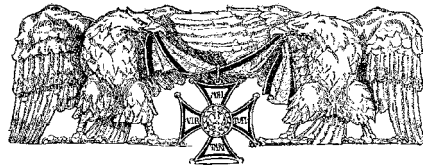
ur. 5 września 1900 r. w Żelicach (powiat wągrowiecki), zm. 16 marca 1995 r. w Wałbrzychu

Ukończył gimnazjum w Poznaniu. Od stycznia do czerwca 1919 r. szeregowiec 1 Pułku Strzelców Wielkopolskich, uczestnik Powstania Wielkopolskiego i walk na Ukrainie. Następnie w Wielkopolskiej Szkole Podoficerów Piechoty, a od listopada 1919 r. w Wielkopolskiej Szkole Podchorążych Piechoty. Od lipca 1920 r. dowódca plutonu 2 kompanii 142 Pułku Piechoty, z którym wziął udział w walkach z bolszewikami. Od stycznia 1922 r. do października 1937 r. dowódca plutonu, kompanii, plutonu artylerii piechoty (po ukończeniu kursu w Szkole Artylerii w Toruniu) i ponownie kompanii w 55 Pułku Piechoty w Lesznie. Następnie dowódca kompanii w baonie Korpusu Ochrony Pogranicza „Borszczów”, brygady KOP „Podole”.

Od 30 sierpnia 1939 r. dowódca 9 kompanii III batalionu 163 Rezerwowego Pułku Piechoty, z którym uczestniczył w kampanii 1939 r. Po klęsce wrócił do Borszczowa, bezskutecznie próbował przedostać się do Francji, 15 marca 1940 r. aresztowany i skazany na pięć lat łagrów. Od września 1941 r. w Armii Polskiej w ZSRR, m.in. dowódca batalionu. W 2 Korpusie Polskim dowódca dyonu 7 Pułku Artylerii Przeciwpancernej, z którym od marca 1944 r. uczestniczył w kampanii włoskiej. Od września 1944 r. do sierpnia 1946 r. zastępca dowódcy 3 Pułku Artylerii Przeciwpancernej 3 Dywizji Strzelców Karpackich. Pozostał na emigracji w Wielkiej Brytanii. W sierpniu 1966 r. wrócił do Polski i osiadł w Wałbrzychu.

Wniosek o odznaczenie KRZYŻEM WALECZNYCH, 14 marca 1921 r.

Dnia 2 września 1920 r. w bitwie pod Trzuszczanami pow. chełmski ppor. Niezychowski Tadeusz jako dowódca II plutonu 2 kompanii I/142 pp otrzymał rozkaz od dowódcy kompanii przy odwołaniu posuwania się w ślad za kompanią [...] Ppor. Niezychowski, widząc iż kawaleria ma przełamać front i uderzyć na wracające tabory brygady całej, wycofał się na lewo, dając jej możliwość przejścia pod ogień flankowy [...], gdy tylko kawaleria rozpoczęła atak licznymi salwami karabinów i szybkim ogniem rkm. Nie wypuścił ani jednego jeźdźca spod ognia, niszcząc zupełnie nadaremny atak [...].



AWANSE

podporucznik (1920 r.) | porucznik (1922 r.) | kapitan (1934 r.)  
major (1943 r.) | podpułkownik (1946 r.) | pułkownik (1974 r.)

Bibliografia: Centralne Archiwum Wojskowe, Tadeusz Niezychowski, KW-85-532, Kirszak J., *Niezychowski Tadeusz (1900–1995) – pułkownik WP w: Małopolski słownik biograficzny uczestników działań niepodległościowych 1939–1956*, t. V, red. T. Gąsiorowski, Kraków 1999, s. 83–85.  
Fot. Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego



# Wiktor Nitka

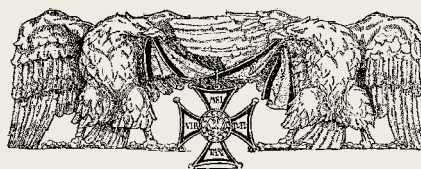
**BOSMANMAT POLSKIEJ MARYNARKI WOJENNEJ**

ur. 24 lutego 1898 r. we Lwowie, zm. 18 sierpnia 1920 r. na Wiśle pod Płockiem

**P**o 1913 r. ukończył trzy klasy gimnazjum w Nowym Sączu, po czym wstąpił do austro-węgierskiej marynarki wojennej, w której służył do początku 1918 r. Dostał się do włoskiej niewoli. Od listopada 1918 r. w oddziałach polskich we Włoszech, od 1919 r. w Armii Polskiej we Francji, z którą w maju tr. wrócił do Polski. Uczestnik walk z Ukraińcami, przejściowo dowódca baterii artylerii. Przeniesiony do Flotylli Wiślanej na statek uzbrojony „Stefan Batory”. Zginął podczas obrony dolnej linii Wisły w okolicach Płocka w walce z sowiecką artylerią. Pochowany z innymi marynarzami w Radziwiu (obecnie dzielnica Płocka). —

Wniosek o odznaczenie VIRTUTI MILITARI, 28 kwietnia 1921 r.

W dniu 18 sierpnia 1920 r. był na statku „Stefan Batory” jako ogniomistrz. Przy ostrzeliwaniu statku przez artylerię bolszewicką zachowywał się bardzo odważnie i z wielką przytomnością umysłu. Widząc, że celowniczy przy jednej armacie nie zupełnie dobrze celuje – usiadł na jego miejscu i prowadził dalej sam ogień tej armaty z bardzo dobrym skutkiem. Po kilku minutach został jednakże trafiony dwoma odłamkami szrapnela, spadając z siedzenia przy celowniku rozkazywał jeszcze jak dalej strzelać, a w minutę później skonał.



Bibliografia: Centralne Archiwum Wojskowe, Kol. VM, Wiktor Nitka, I.482.34-2562; Kawalerowie Virtuti Militari 1792–1945. Słownik biograficzny, t. II, 1914–1921, cz. 1, red. B. Polak, Koszalin 1993, s. 105. Fot. Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego



# Wiktor Nowakowski- -Wielkopolanin

PODPUŁKOWNIK PIECHOTY

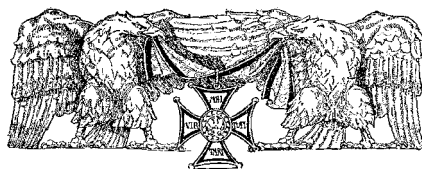
ur. 5 października 1882 r. w Poznaniu, zm. 4 kwietnia 1936 r. w Warszawie

Ukończył sześć klas gimnazjum w Poznaniu, maturę zdał w Zgromadzeniu Zmartwychwstania Pańskiego w Krakowie. Rozpoczął tam studia w Seminarium Duchownym, skąd wystąpił po dwuipółrocznym pobycie. W latach 1904–1905 odbył służbę w niemieckim pułku artylerii polowej. Od jesieni 1912 r. należał do Związku Strzeleckiego w Krakowie. W latach 1914–1917 w Legionach Polskich, dowódca plutonu i kompanii w 1 i 5 Pułku Piechoty. Był jedynym oficerem I Brygady Legionów pochodzącym z Wielkopolski. Po kryzysie

przysięgowym w 1917 r. w Polskiej Organizacji Wojskowej na terenie okręgu kieleckiego i lubelskiego. Od listopada 1918 r. w Wojsku Polskim, jeden z organizatorów 35 Pułku Piechoty. Na czele I batalionu (w kwietniu 1919 r. przemianowanego na III batalion) wyruszył 18 grudnia tr. na front. Od 25 stycznia 1920 r. do grudnia 1925 r. dowódca 35 Pułku Piechoty. Następnie komendant Przysposobienia Wojskowego przy 26 Dywizji Piechoty. Od października 1930 r. w stanie spoczynku. Pochowany na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Warszawie. —

Wniosek o odznaczenie VIRTUTI MILITARI, 6 czerwca 1920 r.

Dnia 4 III 1920 o godz. 9.00 wyruszył kpt. [Wiktor] Nowakowski z Husnaja nad rz. Ptycz (...). W marszu tym kpt. Nowakowski musiał przezwyciężyć niesłychanie trudne warunki terenowe (roztopy, błota, rozlane rzeczki) oraz, rozbijając po drodze oddziały nieprzyjacielskie, szybkim uderzeniem zajął okopaną i odrutowaną pozycję Jakimowicze (...). Wskutek zupełnej niemożliwości nawiązania łączności z innymi kolumnami kpt. Nowakowski działać musiał zupełnie samodzielnie. Mimo niesłychanie trudnych warunków marszu i zupełnego przemęczenia ludzi i koni, dzięki niesłychanej energii i inicjatywie kapitana Nowakowskiego – kolumna wprost z marszu uderzyła dnia 5 III 20 o godz. 17. na stację Kalinowicze.



AWANSE

podporucznik (1914 r.) | porucznik (1915 r.) | kapitan (1918 r.)  
major (1920 r.) | podpułkownik (1920 r.)

Bibliografia: Cygan W.K., *Oficerowie Legionów Polskich 1914–1917. Słownik biograficzny*, t. III, Warszawa 2006, s. 229, 230; Kirszak J., *Nowakowski-Wielkopolanin Wiktor (1882–1936), oficer I Brygady Legionów Polskich, ppłk WP, „Niepodległość”*, t. LVI, Warszawa 2006, s. 200–203. Fot. Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego



# Józef Olszyna-Wilczyński

GENERAŁ BRYGADY

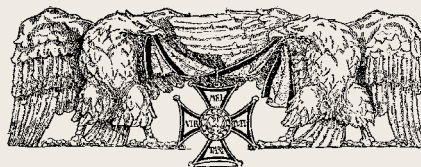
ur. 27 listopada 1890 r. w Krakowie, zm. 22 września 1939 r. pod Sopoćkiniami

**A**bsolwent gimnazjum w Krakowie, studiował architekturę we Lwowie. Członek Polskich Drużyn Strzeleckich. W latach 1914–1917 w Legionach Polskich, m. in. dowódca kompanii, III batalionu 5 Pułku Piechoty Legionów. Od listopada 1918 r. w Wojsku Polskim. Od 21 czerwca 1919 r. dowódca III, następnie I Brygady w 1 Dywizji Piechoty Legionów. W maju 1920 r. komendant Kijowa. Od września 1920 r. do września 1921 r. dowódca XIII Brygady Piechoty. W latach 1924–1927 dowódca 2, następnie 1 Brygady Korpusu Ochrony Pogranicza, 1927–1935 dowódca 10

Dywizji Piechoty. W latach 1935–1937 dyrektor Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przystosowania Wojskowego. Od lutego 1938 r. dowódca Okręgu Korpusu nr III w Grodnie. W kampanii 1939 r. dowodził Grupą Operacyjną „Grodno”. Został 22 września 1939 r. zatrzymany i zastrzelony przez żołnierzy sowieckich. Pochowany w miejscowości Sopoćkinie, parafia Teolin k. Grodna. Grób został wpisany do ewidencji grobów weteranów walk o wolność i niepodległość Polski (nr ewidencyjny 643). Symboliczny grób znajduje się na Cmentarzu Salwatorskim w Krakowie.

Wniosek o odznaczenie KRZYŻEM WALECZNYCH, 4 lutego 1921 r.

W styczniu 1920 r. płk [Józef] Olszyna prowadzi grupę atakującą Dźwińsk. Grupa ta aczkolwiek tylko czterobaonowa, ma za zadanie zaatakować Dźwińsk frontalnie, wykorzystując zamarniętą Dźwinę. Płk Olszyna prowadzi osobiście szpicę jednego baonu do ataku, a gdy baon po krótkiej walce zagłębił się w ulice miasta, a tym samym jakoby zmalował – ukazał się doborowy oddział komunistyczny, który chciał się za wszelką cenę przebić. Płk Olszyna wówczas bierze ostatni pluton rezerwy i kieruje nim osobiście w walce wręcz, rozprasza oddział komunistyczny – biorąc masę jeńców i kmy.



AWANSE

porucznik (1914 r.) | kapitan (1915 r.) | podpułkownik (1919 r.)  
pułkownik (1920 r.) | generał brygady (1927 r.)

Bibliografia: Cygan W.K., *Oficerowie Legionów Polskich 1914–1917. Słownik biograficzny*, t. III, Warszawa 2006, s. 242–244; Jędrzejewska A.E., *Bez prawa do chwały? Generał brygady Józef Konstanty Olszyna-Wilczyński (1890–1939). Biografia*, Łódź 2018. Fot. Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego



# Antoni Paleń

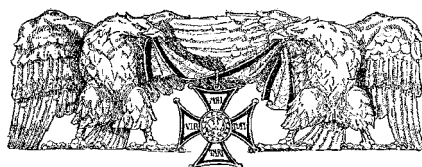
STARSZY SZEREGOWIEC PIECHOTY

ur. 15 lutego 1897 r. we wsi Kalenne (powiat janowski), zm. (?)

**D**zieciństwo i wiek młodzieńczy spędził w rodzinnej wsi, pomagając ojcu w gospodarstwie. W maju 1919 r. powołany do Wojska Polskiego, wcielony do 7 kompanii II batalionu 35 Pułku Piechoty, z którym odbył całą wojnę 1919–1920. W 1921 r. zwolniony do rezerwy w stopniu starszego szeregowca, wrócił do domu i pracy w swoim gospodarstwie. Losów po 1933 r. nie udało się ustalić.

Wniosek o odznaczenie VIRTUTI MILITARI, [brak dziennej daty] 1920 r.

Dnia 9.8.1920 roku podczas ataku na Kalinowo kompania dostaje się pod silny ogień nieprzyjacielskiego karabinu maszynowego, który, stojąc na wzgórku, nie pozwalał posuwać się naszej tyralierze. W tym czasie pada ciężko w brzuch ranny ś.p. ppor. Uszakiewicz Stanisław, dowódca kompanii. Kompania się chwieje. Szeregowy Paleń Antoni nie zważa na to. Podbiega na 30 kroków do nieprzyjacielskiego karabinu maszynowego (pod silnym ogniem), zabija celowniczego, zdobywa karabin i przez to umożliwia zajęcie wsi.



Bibliografia: Brzychaczek W., *Zarys historii wojennej 35-go pułku piechoty*, Warszawa 1929, s. 43, 54; Centralne Archiwum Wojskowe, Kol. VM, Antoni Paleń, I.482.40-3069. Fot. Centralne Archiwum Wojskowe Biura Historycznego





# Stefan Pawlikowski

GENERAŁ BRYGADY PILOT

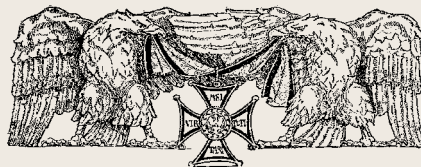
ur. 11 października 1896 r. w Kozłowie k. Mińska, zm. 15 maja 1943 r. nad Francją

Uczył się w gimnazjach w Smoleńsku i Wilnie. W 1916 r. zdał maturę w szkole handlowej w Moskwie. Od 1 września 1916 r. w rosyjskiej szkole lotniczej w Moskwie, oddelegowany do Francji, gdzie od 1 marca 1917 r. był w szkole lotniczej w Lyonie. Od lipca do listopada 1918 r. na froncie we francuskiej 96 Eskadrze Myśliwskiej, zestrzelił samolot niemiecki. Przeniesiony 15 listopada 1918 r. do lotnictwa Armii Polskiej we Francji, z którą w maju 1919 r. przyjechał do Polski. Od kwietnia 1920 r. do marca 1921 r. w 19 Eskadrze Myśliwskiej, zestrzelił samolot i dwa balony bolszewickie. Od marca 1922 r. do czerwca 1926 r. zastępca, później dowódca eskadry w 1 Pułku Lotniczym. W latach 1928–1934

w 2 i 3 Pułku Lotniczym, gdzie dowodził eskadrą i dywizjonem. Od kwietnia 1934 r. do sierpnia 1939 r. zastępca dowódcy i dowódca 1 Pułku Lotniczego. W kampanii polskiej 1939 r. dowódca Brygady Pościgowej, od grudnia 1939 r. do maja 1940 r. komendant Centrum Szkolenia Lotniczego w polskiej bazie w Lyonie. Od czerwca 1940 r. w Wielkiej Brytanii, od listopada 1941 r. oficer łącznikowy w brytyjskim dowództwie lotnictwa myśliwskiego i faktyczny dowódca polskiego lotnictwa myśliwskiego. Ochotniczo brał udział w lotach bojowych, m.in. podczas osłony desantu pod Dieppe 19 sierpnia 1942 r. Zginął w locie bojowym 315 Dywizjonu. Pochowany na cmentarzu 1 Dywizji Pancerniej w Granville-Langannerie w Normandii.

Wniosek o odznaczenie VIRTUTI MILITARI, 18 maja 1920 r.

14 maja 1920 r. o godz. 9 rano ppor. pilot [Stefan] Pawlikowski na alarm, że bolszewickie samoloty znajdują się nad lotniskiem startował na samolocie typu „Spad” nr 14. Ppor. Pawlikowskiemu udało się napędzić [tak w oryginale] nieprzyjacielski samolot nad Borysowem na wysokości 1900 metrów. Była to też pościgowa maszyna systemu „Spad”. Zaczęła się walka, w trakcie której samolot bolszewicki stał [tak w oryginale] się zniżyć pod strzałami ppor. Pawlikowskiego. Gdy już był nad ziemią na wysokości 20–30 metrów zaczął podawać znaki że się poddaje i chce landować [tak w oryginale], co i wykonał w neutralnym pasie pomiędzy liniami.



AWANSE

podporucznik (1919 r.) | porucznik (1921 r.) | kapitan (1922 r.) | major (1932 r.)  
podpułkownik (1936 r.) | pułkownik (1939 r.) | generał brygady (1964 r.)

Bibliografia: Kryska-Karski T., Żurkowski S., *Generałowie Polski niepodległej*, Warszawa 1991, s. 143; Zieliński J., Wójcik W., *Lotnicy – Kawalerowie Orderu Wojennego Virtuti Militari*, Warszawa–Toruń 2005, s. 144–146. Fot. Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego



# Stanisław Pelc

GENERAL BRYGADY

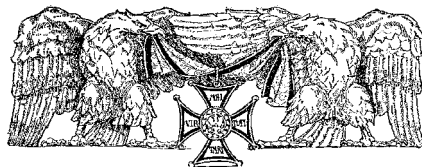
ur. 26 listopada 1895 r. w Krośnie, zm. 14 października 1980 r. w Londynie

Ukończył szkołę realną w Krośnie w 1913 r. i rozpoczął studia w Akademii Handlowej w Krakowie. Od sierpnia 1914 r. do lipca 1917 r. w 1 Pułku Piechoty I Brygady Legionów Polskich, uczestniczył we wszystkich walkach, został ranny w maju 1915 r. pod Konarami. Po kryzysie przysięgowym w Polskiej Organizacji Wojskowej. Od listopada 1918 r. do maja 1925 r. dowódca kompanii, batalionu i zastępca dowódcy 29 Pułku Piechoty, następnie w Wyższej Szkole Wojennej (1925–1927), później w szkolnictwie, m.in. w latach 1930–1933 wykładowca WSWoj. W latach 1933–1936 ponownie zastępca dowódcy

29 pp, 1936–1938 dowódca 36 Pułku Piechoty Legii Akademickiej. W kampanii 1939 r. oficer łącznikowy szefa Sztabu Naczelnego Wodza do walczących jednostek. Po klęsce przedostał się do Francji, gdzie od grudnia 1939 r. zastępca dowódcy 2 Dywizji Piechoty (od maja 1940 r. 2 Dywizja Strzelców Pieszych). Uczestnik kampanii francuskiej, m.in. walk pod Belfortem. W latach 1940–1945 internowany razem z 2 Dywizją Strzelców Pieszych w Szwajcarii, w latach 1945–1947 w Sztabie Naczelnego Wodza i na stażu w 2 Korpusie Polskim we Włoszech. Po demobilizacji osiadł w Londynie. Pochowany na cmentarzu Gunnersbury w Londynie.

Wniosek o odznaczenie VIRTUTI MILITARI, 14 listopada 1920 r.

Kpt Pelc Stanisław dowódca 11 kompanii, jeden z pierwszych oficerów, który w momencie rozbrajania Niemców, rozpoczął formować III baon 29 pp [...] wyjeżdża w styczniu 1919 r. z baonem na front Wołyński, gdzie wśród najcięższych warunków zdobywa dla swej kompanii opinię jednej z najlepszych i bierze z tą kompanią udział we wszystkich bitwach III baonu 29 Pułku Strzelców Kaniowskich będąc dwukrotnie rannym. Najważniejsze walki, w których bierze udział kpt. Pelc: Walki nad Dźwiną, wypad na stację Derkowicze, gdzie zręcznym obejściem bierze do niewoli sztab brygady bolszewickiej [...]; wypad na Połock [gdzie] niszczy połączenie kolejowe. [...] W walkach pod Radzyminem w ataku na Mokre dokazuje cudów waleczności, zasłaniając wrogowi dostęp do stolicy [...].



## AWANSE

podporucznik (1918 r.) | kapitan (1920 r.) | major (1925 r.) | podpułkownik (1931 r.)  
pułkownik (1938 r.) | generał brygady (1964 r.)

Bibliografia: Krysa-Karski T., Żurkowski S., *Generałowie Polski niepodległej*, Warszawa 1991, s. 143; Stawcki P., *Oficerowie dyplomowani wojska Drugiej Rzeczypospolitej*, Wrocław 1997, s. 199. Fot. Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego



# Jan Pelczar

PODPUŁKOWNIK KAWALERII

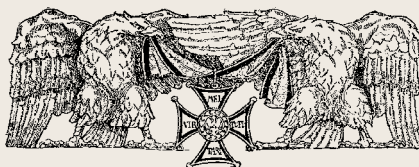
ur. 4 stycznia 1895 r. w Aninie (powiat temeszwarski na Węgrzech),  
zam. wiosną 1940 r. w Charkowie

**A**bsolwent gimnazjum w Krośnie. W latach 1914–1917 służył w Legionach Polskich (od 1915 r. w 2 Pułku Ułanów, awansując od ułana do wachmistrza i dowódcy plutonu 5 szwadronu), następnie w Polskim Korpusie Posiłkowym. Od listopada 1918 r. w Wojsku Polskim. W latach 1919–1937 (z krótkimi przerwami) w 9 Pułku Ułanów Małopolskich, w którym dowodził plutonem i szwadronem, wyróżniając się szczególnie podczas

wojny polsko-bolszewickiej. Od kwietnia 1937 r. w 19 Pułku Ułanów Wołyńskich jako kwatermistrz pułku. Na tym stanowisku wziął udział w kampanii polskiej 1939 r. w składzie Wołyńskiej Brygady Kawalerii, od bitwy pod Mokrą 1 września, po starcia z Sowietami w rejonie rzeki Wieprz. Dostał się 27 września do sowieckiej niewoli. Jeniec obozu w Starobielsku. Pogrzebany w Piatichatkach na Cmentarzu Ofiar Totalitaryzmu w Charkowie. —

Wniosek o odznaczenie VIRTUTI MILITARI, 30 marca 1921 r.

12 sierpnia 1920 roku w czasie akcji pod Radziechovem, podporucznik Pelczar Jan dowodząc plutonem taczanek, odparł szarżę pułku konnicy bolszewickiej. Gdy z powodu braku amunicji jedna z taczanek przestała być czynną, grupa jeźdźców nieprzyjacielskich dotarła do samej taczanki, opanowując ją chwilowo. Wówczas podpor. Pelczar Jan zebrałszy paru jeźdźców z obsługi taczanki, rzucił się na przeważające siły nieprzyjacielskie i nie zważając na ciężką ranę zadaną mu w tym spotkaniu, odbił taczankę i wyprowadził w bezpieczne miejsce.



AWANSE

podporucznik (1920 r.) | porucznik (1922 r.) | rotmistrz (1924 r.)  
major (1934 r.) | podpułkownik (2007 r.)

Bibliografia: Centralne Archiwum Wojskowe, Col. VN, Jan Pelczar, I.482.19-1281; Babinetz P., *Pelczar Jan (1895–1940), żołnierz 2. puł Legionów Polskich, ppłk kawalerii WP w: Z dziejów walk o niepodległość*, t. 2, pod red. M. Gałęzowskiego, S. Kalbarczyka, J. Kirszaka, Warszawa 2013, s. 495–500, Fot. Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego



# Edward Perkowicz

GENERAL BRYGADY

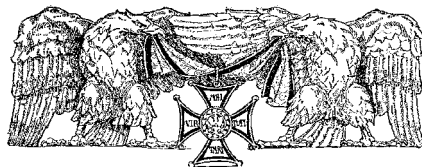
ur. 27 października 1886 r. w Berezówce (gubernia kurska w Rosji), zm. 2 września 1964 r.  
w Kurytybie (stan Parana w Brazylii)

**A**bsolwent gimnazjum w Białej Cerkwi, od 1905 r. w Polskiej Partii Socjalistycznej, w latach 1906–1908 w więzieniu, później nauczyciel. Od listopada 1915 r. służył w armii rosyjskiej, od 1918 r. w I Korpusie Polskim, w latach 1919–1920 m.in. szef sztabu 1 Dywizji Litewsko-Białoruskiej. W latach 1922–1923 ukończył kurs doszkolenia w Wyższej Szkole Wojennej, w latach 1923–1927 i 1934–1936 w Biurze Historycznym Sztabu Generalnego (od 1927 r. Wojskowe Biuro Historyczne), gdzie czasowo pełnił funkcję szefa. Od 1927 r. dowódca batalionu, następnie zastępca dowódcy 81 Pułku Piechoty. W 1930 r. wybrany na posła z listy Bezpartyjnego Bloku Współpracy

z Rządem, lecz w 1931 r. zrzekł się mandatu. Od 1932 r. szef sztabu Dowództwa Okręgu Korpusu Nr III Grodno, od 1937 r. dowódca Grodzieńskiej Półbrygady Obrony Narodowej i od 1938 r. dowódca Dziśnieńskiej Półbrygady Obrony Narodowej. Po kampanii polskiej 1939 r. internowany na Łotwie; od 1940 r. więzień sowiecki. Od 1941 r. w Polskich Siłach Zbrojnych w ZSRR. Od maja do października 1944 r. na stażu w 5 Kresowej Dywizji Piechoty na froncie włoskim. W 1946 r. sprzeciwił się demobilizacji PSZ na warunkach brytyjskich; był najstarszym stopniem wśród tzw. opornych, którzy odmówili wstąpienia do Polskiego Korpusu Przysposobienia i Rozmieszczenia. Osiedlił się w Brazylii. —

Wniosek o odznaczenie VIRTUTI MILITARI, 1 lipca 1920 r.

Dnia 24/VI 1920 r. przy natarciu całej 21 dywizji sowieckiej na odcinek II brygady L[itewsko] B[iałoruskiej] dywizji, z powodu zbyt sprzecznych meldunków otrzymywanych z dowództwa tejże brygady, był delegowany na pozycję dla wyjaśnienia prawdziwej sytuacji szef sztabu dywizji kpt. Perkowicz Edward. Po przybyciu na pozycję, kpt. Perkowicz, pod gradem kul i pocisków, ignorując własne niebezpieczeństwo, nadzwyczaj szybko zorientował się w sytuacji, złożył do dywizji wyczerpujące i prawdziwe meldunki [...]. Po ukończeniu zadania, meldując o tym do sztabu dywizji, z własnej inicjatywy przyjmował udział w kontrataku idąc w pierwszych szeregach na ufortyfikowaną pozycję [...] przyczynił się w znacznej mierze do odniesionego zwycięstwa.



AWANSE

kapitan (1917 r.) | major (1922 r.) | podpułkownik (1929 r.)  
pułkownik (1939 r.) | generał brygady (1963 r.)

Bibliografia: Krysa-Karski T., Żurakowski S., *Generałowie Polski niepodległej*, Warszawa 1991, s. 144; *Posłowie i senatorowie Rzeczypospolitej Polskiej 1919–1939. Słownik biograficzny*, t. IV, red. G. Mazur, Warszawa 2009, s. 343, 344; Tuliński A., *Oficerowie Biura Historycznego i Wojskowego Biura Historycznego w latach 1922–1939*, cz. 1, „Przegląd Historyczno-Wojskowy”, 4/2019, s. 170, 171. Fot. Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego



# Zygmunt Piasecki

GENERAL BRYGADY

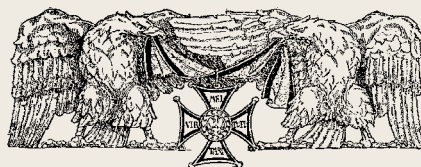
ur. 14 grudnia 1893 r. w Szafarni (powiat rypiński), zm. 26 stycznia 1954 r. w Nicei

Ukończył szkołę handlową we Włocławku w 1910 r., studiował na Politechnice Lwowskiej i Akademii Rolniczej w Dublanach. Członek Związku Walki Czynnej i Związku Strzeleckiego. Od sierpnia 1914 r. do lipca 1917 r. w 1 Pułku Ułanów Legionów Polskich (ułan, kapral, plutonowy, chorąży). Po kryzysie przysięgowym internowany w Szczypiornie (lipiec – grudzień 1917 r.) i Łomży (grudzień 1917 r. – sierpień 1918 r.). Od listopada 1918 r. w Wojsku Polskim, jeden z organizatorów 7 Pułku Ułanów Lubelskich, dowódca szwadronu, od stycznia 1920 r. zastępca dowódcy pułku, od 6 lipca dowódca pułku, od 26 sierpnia do 18 października 1920 r. dowódca IV Bryga-

dy Jazdy, następnie do marca 1929 r. ponownie dowódca 7 Pułku Ułanów Lubelskich. Od marca 1929 r. dowódca 17 Brygady Kawalerii, od marca 1930 r. dowódca 5 Samodzielnej Brygady Kawalerii (1 kwietnia 1937 r. zmieniła nazwę na Krakowska Brygada Kawalerii). Na jej czele walczył w kampanii polskiej 1939 r. W latach 1939–1945 w niewoli niemieckiej (Oflag VII A w Murnau). Od 1945 r. do kwietnia 1946 r. w dyspozycji dowódcy 2 Korpusu Polskiego. Pozostał na emigracji we Francji. Zmarł w Nicei. Został pochowany na cmentarzu Caucade w Nicei. Grób został wpisany do ewidencji grobów weteranów walk o wolność i niepodległość Polski (nr ewidencyjny 517).

Wniosek o odznaczenie VIRTUTI MILITARI, 8 października 1920 r.

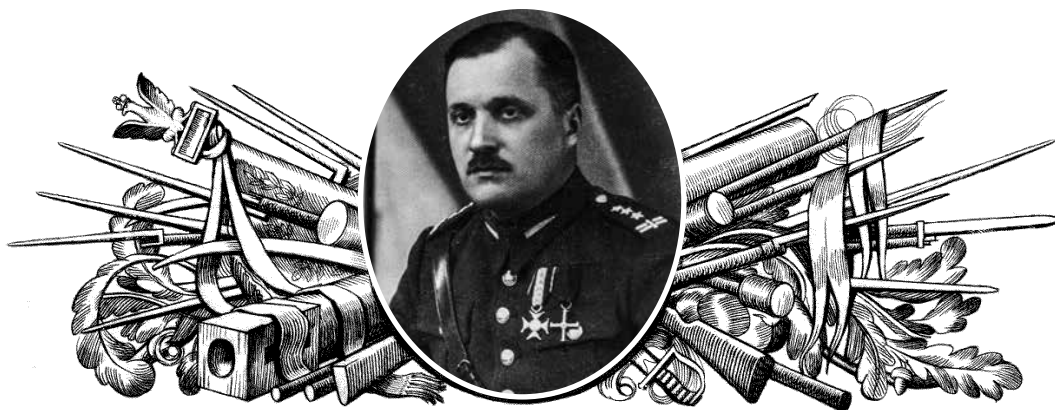
W bitwie pod Cycowem dn. 16/8 1920 podczas sierpniowej ofensywy w walce z brygadą npl. piechoty (514, 515, 516 pp) maszerującą na Lublin, mjr [Zygmunt] Piasecki dowodząc prawym własnym skrzydłem złożonym z 7 puł. [...] uderzył na lewe skrzydło npla [...] atakiem konnym 2 szwadronu i pieszym 3 szwadronu rozbił i zmusił do odwrotu bryg. npl. biorąc jeńców z tych 3 pułków i 5 K[arabinów]M[aszynowych]. Osobiście kierując akcją mjr Piasecki znajdował się w silnym ogniu km npl. i w najwyższym stopniu narażał swe życie.



AWANSE

podporucznik (1916 r.) | porucznik (1918 r.) | rotmistrz (1920 r.) | major (1920 r.)  
podpułkownik (1923 r.) | pułkownik (1928 r.) | generał brygady (1937 r.)

Bibliografia: Cygan W.K., *Oficerowie Legionów Polskich 1914–1917. Słownik biograficzny*, t. IV, Warszawa 2006, s. 39–41; Kryska-Karski T., Żurakowski S., *Generałowie Polski niepodległej*, Warszawa 1991, s. 145; Stawecki P., *Słownik biograficzny generałów Wojska Polskiego 1918–1939*, Warszawa 1994, s. 246. Fot. Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego



# Zygmunt Podhorski

GENERAŁ BRYGADY, INŻYNIER

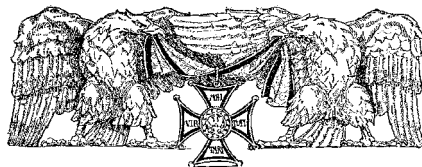
ur. 25 maja 1891 r. w majątku Popudnia na Kijowszczyźnie, zm. 12 września 1960 r. w Londynie

Szkolę średnią ukończył w Warszawie, w latach 1910–1914 studiował na wydziale rolniczym Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. W latach 1914–1917 w armii rosyjskiej, następnie w 1 Pułku Ułanów 1 Korpusu Polskiego. Po demobilizacji korpusu w maju 1918 r. w oddziałach polskich na Kubaniu. Od listopada 1918 r. w Wojsku Polskim. Organizator 1 Pułku Ułanów Krechowieckich, w którym dowodził dywizjonem. Od 27 lipca 1920 r. dowódca 203 Ochotniczego Pułku Ułanów, od września 1920 r. do lipca 1927 r. dowódca 1 Pułku Ułanów Krechowieckich. W latach 1927–1935 komendant Centrum Wyszczolenia Ka-

walerii w Grudziądzu. W latach 1935–1936 dowódca XIII Brygady Kawalerii, następnie Suwalskiej Brygady Kawalerii, którą dowodził w kampanii 1939 r. Od 11 września dowódca Grupy Operacyjnej Kawalerii, od 20 września Dywizji Kawalerii „Zaza” (nazwa od jego pseudonimu) w Samodzielnej Grupie Operacyjnej „Polesie”, m.in. w bitwie pod Kockiem. W latach 1939–1945 w niemieckiej niewoli, następnie zastępca dowódcy Bazy 2 Korpusu Polskiego. Po demobilizacji osiadł w Londynie. Pochowany na Cmentarzu Brompton w Londynie. Grób został wpisany do ewidencji grobów weteranów walk o wolność i niepodległość Polski (nr ewidencyjny 563).

Wniosek o odznaczenie VIRTUTI MILITARI, 21 listopada 1920 r.

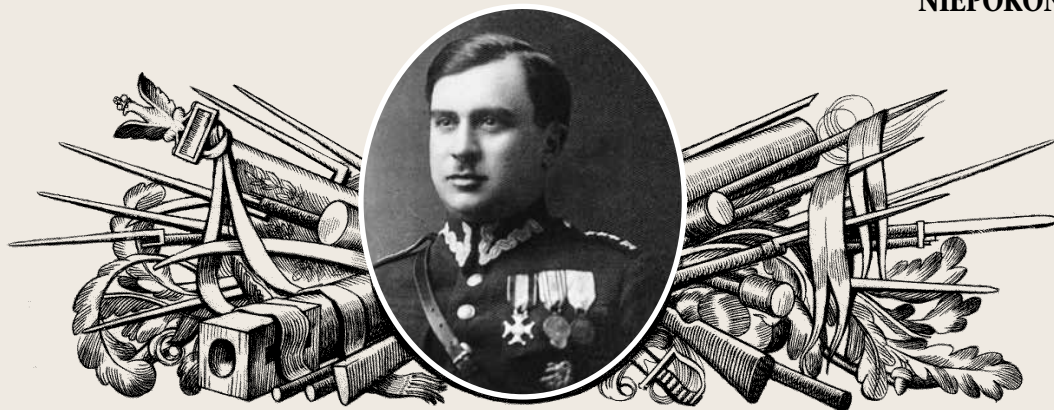
Koło godziny 12 [7 sierpnia 1920 r.] dano znać, że nadchodzi jazda od strony Przasnysza. Mjr [Zygmunt] Podhorski wysłał podjazd w sile szwadronu, sam zaś z całym pułkiem szedł za nimi. [...] szwadron natknął się zamiast spodziewanej 8 Brygady [Jazdy] na 15 Dywizję Jazdy Sowieckiej. [...] Zaatakowany z lewego skrzydła przez całą brygadę, nie zdoławszy się wycofać został okrążony. Wtedy dowódca pułku osobiście poprowadził dwa szwadrony do ataku w szyku konnym i odbił ów szwadron, straciwszy przy tym 30 ułanów. Wobec przeważającej siły cofnął się do koszar w Ciechanowie, gdzie utrzymał się przez cztery godziny (od 16 do 20) będąc wielokrotnie atakowany przez spieszonych kozaków i zasypywany ogniem artylerii i KM, by dać możliwość wywiezienia cennego materiału wojskowego pociągami z Ciechanowa tak że nic nie zostało się łupem nieprzyjaciela.



AWANSE

podporucznik (1915 r.) | porucznik (1917 r.) | rotmistrz (1918 r.)  
major (1920 r.) | podpułkownik (1922 r.) | pułkownik (1924 r.) | generał brygady (1938 r.)

Bibliografia: *Kawalerowie Virtuti Militari 1792–1945. Słownik biograficzny*, t. II, 1914–1921, cz. 2, red. B. Polak, Koszalin 1993, s. 167, 168; Stawecki P., *Słownik biograficzny generałów Wojska Polskiego 1918–1939*, Warszawa 1994, s. 255, 256. Fot. Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego



# Kazimierz Poschinger

MAJOR PIECHOTY

ur. 4 marca 1898 r. we Lwowie, zm. 11 lipca 1956 r. w Sanoku

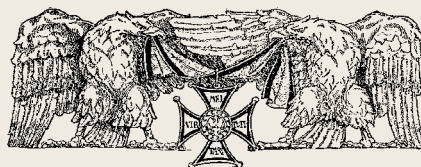
W

latach 1909–1916 kształcił się w I Gimnazjum Humanistycznym w Stanisławowie. Od 10 maja 1916 r. do 25 października 1918 r. służył w austriackim 55 Pułku Piechoty, walczył na froncie włoskim od grudnia 1916 r. do stycznia 1918 r., gdzie został ranny. Od listopada 1918 r. w III baonie strzelców sanockich, brał udział w walkach z Ukraińcami. Od maja 1919 r. do 7 sierpnia 1920 r. jako dowódca kompanii 18 Pułku Piechoty walczył z bolszewikami na całym szlaku bojowym pułku, aż do momentu zranienia. W 18 pp służył z krótkimi przerwami do 1928 r., po czym został przeniesiony do 35 Pułku Piechoty. Od kwietnia 1936 r. do października

1937 r. w 55 Pułku Piechoty, po czym wrócił do 35 Pułku Piechoty na stanowisko dowócy III, a następnie I baonu. W kampanii 1939 r. skutecznie dowodził I batalionem 35 pp. W rejonie Bydgoszczy 5 września szcztątkowy 35 pp, mimo całkowitego odcięcia, wyrwał się z okrążenia jako jedyny zwarty oddział polski z Borów Tucholskich. Jego trzon stanowił wówczas I baon. Na jego czele wziął jeszcze udział w następnych walkach Armii „Pomorze”, by ulec 18 września nad Bzurą. Dostał się 20 września do niemieckiej niewoli. Po wyzwoleniu przebywał w obozach dla Polaków na terenie Niemiec. W czerwcu 1947 r. wrócił do kraju. Pochowany w Sanoku.

Wniosek o odznaczenie VIRTUTI MILITARI, 27 sierpnia 1920 r.

Ranny w bitwie pod Hołowczycami nad Bugiem dnia 7 sierpnia 1920 r. podczas kontrataku na napierającego nieprzyjaciela. [...] Dnia poprzedniego 6 sierpnia 1920 utrzymywał przez długi czas tylko dzięki ustawicznej osobistej swej determinacji most na Bugu [...] odpierając tam ze słabą swą kompanią napór bolszewików, którzy wdzierali się na most całymi kolumnami



AWANSE

podporucznik (1916 r.) | porucznik (1920 r.) | kapitan (1924 r.)  
major (1936 r.)

Bibliografia: Centralne Archiwum Wojskowe, Kol. VM, Kazimierz Poschinger, I.482.1-92; Kirszak J., *Poschinger Kazimierz, Małopolski słownik biograficzny uczestników działań niepodległościowych 1939–1956*, t. VIII, Kraków 2002, s. 108, 109. Fot. Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego



# Aleksander Pragłowski

GENERAL BRYGADY

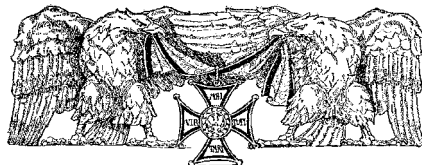
ur. 10 lutego 1895 r. w Paszowej, zm. 15 marca 1974 r. w Londynie

**A**bsolwent szkoły realnej w Wiedniu. W latach 1912–1914 w Akademii Wojskowej w Wiener Neustadt, 1914–1918 w 4 Pułku Ułanów Cesarza. Od listopada 1918 r. w Wojsku Polskim. Od lutego 1919 r. zastępca szefa sztabu 3 Dywizji Piechoty Legionów, następnie szef Oddziału I, a później Oddziału III Frontu Galicyjsko-Wołyńskiego. Od lipca do grudnia 1920 r. szef sztabu 1 Dywizji Jazdy (później Korpusu Jazdy płk. Juliusza Rómmla). W 1921 r. ukończył Szkołę Sztabu Generalnego i do 1924 r. był wykładowcą tej uczelni. Od września 1926 r. zastępca dowódcy 2 Pułku Szwoleżerów, od

marca 1929 r. dowódca 17 Pułku Ułanów. W latach 1936–1939 I oficer sztabu inspektora armii gen. Rómmla. W kampanii polskiej 1939 r. szef sztabu Armii „Łódź”, a od 7 do 27 września szef sztabu Armii „Warszawa”. W latach 1939–1945 w niewoli niemieckiej, następnie w dyspozycji szefa Sztabu Głównego. Od grudnia 1945 r. do maja 1946 r. na stażu w 1 Dywizji Panczernej. Po demobilizacji zamieszkał w Londynie. Pochowany na londyńskim cmentarzu w Putney Vale. Grób został wpisany do ewidencji grobów weteranów walk o wolność i niepodległość Polski (nr ewidencyjny 572).

Wniosek o odznaczenie VIRTUTI MILITARI, 4 września 1920 r.

Rtm. Aleksander Radwan-Pragłowski szef sztabu 1 Dywizji Jazdy we wszystkich choćby najcięższych sytuacjach w walce z konną armią Budionnego, zachowując zawsze zimną krew, swoją dzielnością i inicjatywą kilkakrotnie przyczynił się do decydującego powodzenia Dywizji. [...] 31 sierpnia [1920] w walce pod Cześnikami [...] samorzutnie pospieszył do 7 Brygady Jazdy określił jej sytuację i nawrócił ją, a widząc powagę chwili, prowadził osobiście do szarży chwijające się oddziały 9 P. Uł. na lewym skrzydle Brygady. Dzięki szybkości dyspozycji i działania nieprzyjaciel został krwawo odrzucony.



AWANSE

podporucznik (1914 r.) | porucznik (1916 r.) | rotmistrz (1920 r.)  
 major (1923 r.) | podpułkownik (1928 r.) | pułkownik (1931 r.) | generał brygady (1964 r.)

Bibliografia: Koreś D., *Generał brygady Aleksander Radwan-Pragłowski (1895–1974). Studium biograficzne*, Warszawa 2012; Kryska-Karski T., Żurakowski S., *Generałowie Polski niepodległej*, Warszawa 1991, s. 151; Stawecki P., *Oficerowie dyplomowani wojska Drugiej Rzeczypospolitej*, Wrocław 1997, s. 206. Fot. Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego





# Tadeusz Feliks Prauss

PUŁKOWNIK PILOT

ur. 21 grudnia 1896 r. w Warszawie, zam. wiosną 1940 r. w Charkowie

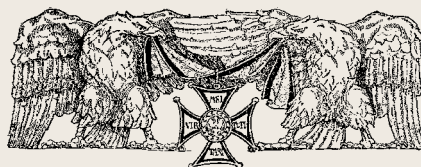
Ukończył szkołę realną w Krakowie w 1914 r. Od 1915 r. służył w armii austriackiej, początkowo w piechocie, a po ukończeniu kursu obserwatorów od września 1916 r. w lotnictwie na froncie włoskim. Od lipca 1918 r. na kursie pilotażu w Szkole Pilotów w Krakowie. W listopadzie tr. wstąpił do Wojska Polskiego i od stycznia 1919 r. w składzie 3 Eskadry Lotniczej brał udział w wojnie polsko-ukraińskiej, później polsko-bolszewickiej. Od września 1921 r. dowódca 16 Eskadry Wywiadowczej. Później m.in. był zastępcą komendanta Wyższej Szkoły Pilotów w Grudziądzu. W latach 1925–1927 dowódca

dywizjonu i zastępca dowódcy 4 Pułku Lotniczego w Toruniu. Następnie komendant Centrum Wyszkożenia Podoficerów Lotnictwa w Bydgoszczy, w latach 1934–1939 dowódca 6 Pułku Lotniczego we Lwowie. W kampanii polskiej 1939 r. dowódca lotnictwa Armii „Modlin”, a od 13 września lotnictwa Frontu Północnego. Uniknął niemieckiej niewoli i przedostał się do Lwowa. W październiku 1939 r. został aresztowany i odesłany do obozu w Starobielsku. Pogrzebany w Piatichatkach na Cmentarzu Ofiar Totalitaryzmu w Charkowie. W 2007 r. omyłkowo został powtórnie awansowany na pułkownika zamiast na generała brygady.

Wniosek o odznaczenie VIRTUTI MILITARI, 10 lipca 1920 r.

[...] Dnia 30 maja 1920 r. por. [Tadeusz] Prauss atakował stosownie do rozkazu statki pancerne i transporty przeciwnika usiłujące wysadzić desant na zachodni brzeg Dniepru [...]. Bomby zrzucone przez por. Praussa wszystkie padły w nieznacznej odległości lub prosto w cel. Jedną z nich trafiono w statek pancerny, który wkrótce potem zatonął. [...].

Dnia 4 czerwca 1920 r. por. Prauss otrzymał rozkaz dokonania wywiadu nad ujściem rzeki Teterew i przeszkodzenia bolszewikom w przeprawie przez wybudowany most. [...] Podczas tych brawurowych ataków został por. Prauss ranny kulą w lewą rękę, lecz pomimo tego, że sam już nie mogąc strzelać z kar[abinu] maszynowego, ataku nie zaprzestał, lecz prowadząc samolot jedną ręką zrobił jeszcze parę kół, dając możliwość obserwatorowi wystrzelać resztę amunicji z kar[abinu] maszynowego, po czym dopiero zawrócił na lotnisko w Kijowie, dokąd przybył cały zalany krwią. [...] Podczas całej ofensywy i defensywy naszej na froncie ukraińskim, od 19 kwietnia do 19 czerwca 1920 r., por. pil. Prauss dokonał lotów bojowych około 50.



AWANSE

podporucznik (1918 r.) | porucznik (1919 r.) | kapitan (1920 r.)  
 major (1923 r.) | podpułkownik (1930 r.) | pułkownik (1937 r.)

Bibliografia: Centralne Archiwum Wojskowe, VM, Tadeusz Prauss, I.482.18-1162; Zieliński J., Wójcik W., *Lotnicy – Kawalerowie Orderu Wojennego Virtuti Militari*, Warszawa–Toruń 2005, s. 155–157. Fot. Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego



# Bronisław Rakowski

GENERAL BRYGADY

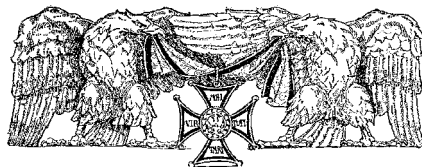
ur. 20 czerwca 1895 r. w Szczucinie, zm. 28 grudnia 1950 r. w Buenos Aires w Argentynie

**A**bsolwent gimnazjum w Krakowie w 1912 r., rozpoczął studia w Akademii Górniczej w Leoben. W latach 1914–1917 służył w I Brygadzie Legionów Polskich (1 Pułku Piechoty i 1 Pułku Ułanów). W listopadzie 1918 r. współorganizował 3 Pułk Ułanów. Od czerwca 1919 r. do listopada 1926 r. dowódca plutonu, szwadronu, dywizjonu i II zastępca dowódcy 7 Pułku Ułanów Lubelskich. W latach 1926–1928 w Wyższej Szkole Wojennej. Od grudnia 1929 r. wykładowca taktyki kawalerii w Wyższej Szkole Wojennej. W latach 1931–1936 dowódca 12 Pułku Ułanów Podolskich, 1936–1939 szef Wojskowego Biura Historycznego. W wrześniu 1939 r. szef sztabu Frontu Południowego, uczestnik obrony Lwowa. Areszt-

wany podczas próby przejścia granicy polsko-węgierskiej, do sierpnia 1941 r. więziony w Moskwie. Od listopada 1941 r. do marca 1942 r. dowódca Ośrodka Organizacyjnego Armii Polskiej w ZSRR. Następnie dowódca 8 i 5 Dywizji Piechoty. Od września 1942 r. do sierpnia 1943 r. szef Sztabu Armii Polskiej na Wschodzie, następnie do 1945 r. dowódca 2 Brygady Panczernej. W latach 1945–1947 dowódca 2 Warszawskiej Dywizji Panczernej. Po demobilizacji na emigracji w Argentynie. Autor prac z zakresu historii i taktyki kawalerii. Pochowany został na cmentarzu Recolet w Buenos Aires, w grobowcu rodziny Kobylińskich. Grób został wpisany do ewidencji grobów weteranów walk o wolność i niepodległość Polski (nr ewidencyjny 501).

Wniosek o odznaczenie VIRTUTI MILITARI, 3 listopada 1920 r.

[22 września 1920 r.] Rtm. [Bronisław] Rakowski d-ca 3-go szwadronu, biegnąc na czele szwadronu, porywał za sobą żołnierzy. Kiedy dostał się nad brzeg rzeki, bez wahania rzucił się do wody; poruszeni przykładem żołnierze poszli za nim, przebrnęli rzekę w bród i wplaw, a wyskoczywszy z wody, poszli na okopy, z których rażono w nasze szeregi z karabinów ręcznych i karabinów maszynowych. Nieprzyjacieli zaskoczony takim rozmachem i brawurą, rozpoczął odwrot, a nawet ucieczkę; okopy zdobyte – zapora więc złamana.



AWANSE

podporucznik (1918 r.) | porucznik (1920 r.) | rotmistrz (1920 r.)  
major (1924 r.) | podpułkownik (1930 r.) | pułkownik (1934 r.) | generał brygady (1941 r.)

Bibliografia: Kryśka-Karski T., Żurkowski S., *Generalowie Polski niepodległej*, Warszawa 1991, s. 154; Stawicki P., *Oficerowie dyplomowani wojska Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1997, s. 211; Tuliński A., *Oficerowie Biura Historycznego i Wojskowego Biura Historycznego w latach 1922–1939*, cz. 1, „Przegląd Historyczno-Wojskowy”, 4/2019, s. 171, 172. Fot. Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego



# Oswald Rohatiner

KAPITAN PIECHOTY

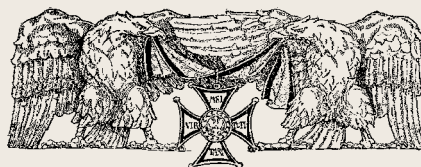
ur. 14 grudnia 1897 r. we Lwowie, zam. 1940 r. w Kijowie

Ukończył gimnazjum we Lwowie. W czerwcu 1916 r. wcielony do armii austriackiej, od maja 1917 r. do końca I wojny światowej na froncie włoskim. W maju 1919 r. wstąpił do Wojska Polskiego i jako podoficer karabinów maszynowych służył w pociągu pancernym „Smok”, od grudnia tr. w pociągu pancernym „Gromobój” i od czerwca 1920 r. pociągu pancernym „Kaniów”. Wziął udział w III Powstaniu Śląskim jako dowódca pociągu pancernego nr 10 „Ludy-

ga” (5 Dywizjon Pociągów Pancernych z miejscem postoju w Bierawie), a od 20 czerwca do 5 lipca 1921 r. – dowódca tego dywizjonu. Później do czerwca 1922 r. ponownie służył w pociągu pancernym „Kaniów”. Po demobilizacji mieszkał we Lwowie. Uczestniczył w kampanii 1939 r., po której zakończeniu wrócił do Lwowa. Aresztowany 9 grudnia 1939 r. przez NKWD. Więziony w Brygidkach we Lwowie, skąd wywieziony do Kijowa i zamordowany w Bykowni.

Wniosek o odznaczenie VIRTUTI MILITARI, 15 października 1920 r.

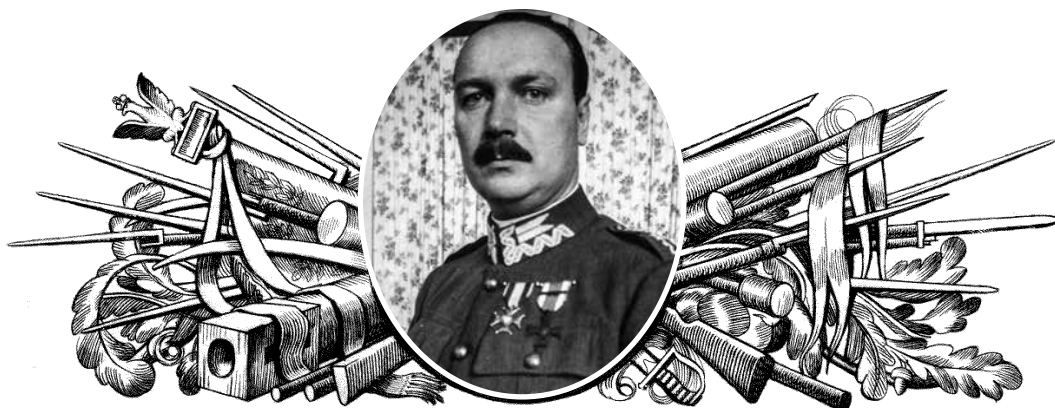
W bitwie pod Włocławkiem dn. 15 sierpnia 1920 r., gdy skrzydło lewe przyczółka mostowego wycofało się na lewy brzeg Wisły, otrzymał rozkaz zdobycia oraz obsadzenia zajętego przez nieprzyjaciela przyczółka. Na czele oddziału szturmowego i kaemów „Kaniowa”, wzmocniony kompanią rekrutów 14. P[ułku] piechoty, oddziału spieszono 18. P[ułku] artylerii p[olowej] i 2. P[ułku] szwoleżerów odrzucił o godz. 5.00 16 sierpnia nieprzyjaciela z okopów i obsadziwszy linię, trzymał ją mimo silnego ognia artylerii nieprzyjaciela. Gdy w trzy godziny później bolszewicy nowymi siłami zaatakowali lewe skrzydło, które chwiać się zaczęło, ppor. Rohatiner, zostając z małą garstką w okopach, dwoma kaemami odparł przeważającego nieprzyjaciela. Po ponownieniu ataków przez bolszewików zebrał cofające się siły własne i pod huraganowym ogniem nieprzyjaciela poprowadził je do kontrataku i wyparł nieprzyjaciela z okopów. Gdy konnica nieprzyjaciela uderzyła z tyłu, ppor. Rohatiner, wykazując sprawność bojową, rozpoczął akcję powolnego wycofywania się, zadał nieprzyjacielowi znaczne straty i zabierając rannych, wycofał się na lewy brzeg Wisły.



AWANSE

podporucznik (1919 r.) | porucznik (1922 r.) | kapitan (1939 r.)

Bibliografia: Banaszek K., Roman W.K., Sawicki Z., *Kawalerowie Orderu Virtuti Militari w mogiłach katyńskich*, Warszawa 2000, s. 242; Gałęzowski M., *Rohatiner Oswald (1897–1940)*, por. rez. WP, urzędnik w: *Z dziejów walk o niepodległość*, t. 2, pod red. M. Gałęzowskiego, S. Kalbarczyka, J. Kirsza, Warszawa 2013, s. 507–512. Fot. Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego



# Marian Rudziński

ROTMISTRZ KAWALERII

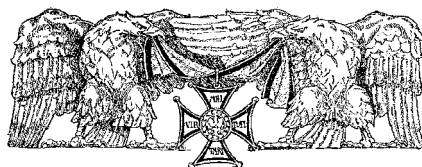
ur. 24 lutego 1894 r. w Osieku (powiat białski), zm. 14 września 1952 r. w Warszawie

**A**bsolwent gimnazjum w Bielsku w 1911 r., rozpoczął studia w Akademii Handlowej w Wiedniu. W latach 1914–1918 w austriackim 2 Pułku Ułanów na froncie włoskim i wschodnim, później w Polskiej Organizacji Wojskowej w Odessie. W listopadzie 1918 r. w drodze na odsiecz Lwowa dostał się do ukraińskiej niewoli, z której po walce ze strażnikami uciekł w maju 1919 r. Od czerwca 1919 r. do czerwca 1920 r. dowódca II batalionu 47 Pułku Piechoty Strzelców Kresow-

wych. Po rocznym leczeniu jako inwalida przeniesiony w stan spoczynku, administrował własnym majątkiem w Osieku. W latach 1930–1935 poseł na Sejm RP. Od 1940 r. w Związku Walki Zbrojnej – Armii Krajowej, w kwietniu 1944 r. komendant obwodu AK we Włoszczowie. Od 1945 r. w Warszawie, pełnomocnik rektora Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego. Zmarł na zawał serca, pochowany na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie.

Wniosek o odznaczenie VIRTUTI MILITARI, 16 czerwca 1920 r.

Dnia 2 VI 1920 kapitan [Marian] Rudziński w pierwszym dniu ofensywy [Armii Rezerwowej gen. Sosnkowskiego] napotyka na silny opór bolszewików między [jeziorem] Rudakową [Rudakowo] a Bojarami, a chcąc przyspieszyć akcję, udaje się do pierwszej linii swego batalionu, celem dodania odwagi ludziom. Trafiony kulą w nogę nie wycofuje się z linii, lecz idzie dalej i zachęca żołnierzy do ataku, nawołując ich, by nie przynosili wstydu pułkowi i szli mężnie naprzód, wtem raniony zostaje po raz drugi ciężko w pierś, ale bohaterstwem zachęcony jego batalion zwycięża i osiąga cel na niego nałożony.



AWANSE

podporucznik (1915 r.) | rotmistrz (1918 r.)

Bibliografia: Centralne Archiwum Wojskowe, Kol. VM, Marian Rudziński, I.482.61-5143; Włodek J.M., *Rudziński Marian, Polski słownik biograficzny*, t. XXXIII, 1991, s. 27–29. Fot. Centralne Archiwum Wojskowe Biura Historycznego



# Józef Rybak

GENERAL DYWIZJI

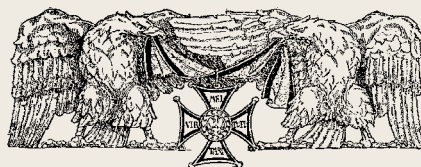
ur. 7 kwietnia 1882 r. w Delatynie, zm. 8 maja 1953 r. w Krakowie

Ukończył austriacką Szkołę Kadetów w 1901 r. i Szkołę Wojenną Sztabu Generalnego w Wiedniu w 1907 r. Od marca 1909 r. szef Oddziału II Komendy I Korpusu w Krakowie, od maja szef Oddziału III w I Korpusie. Od 1914 r. delegat Sztabu Generalnego i Naczelnej Komendy Armii przy oddziałach strzeleckich. Od listopada 1914 r. zastępca szefa sztabu 57 Dywizji Piechoty, w latach 1916–1917 szef sztabu 59 Dywizji Piechoty. Od sierpnia 1917 r. zastępca szefa Sztabu Generalnego Gubernatora Lubelskiego. W Wojsku Polskim od listopada 1918 r., od grudnia tr. szef Polskiej Wojskowej Komisji Likwidacyjnej przy Ministerstwie Wojny w Wiedniu. Od marca 1919 r. szef Departamentu I Mobilizacyjno-Or-

ganizacyjnego Ministerstwa Spraw Wojskowych. Miał wybitne zasługi w tworzeniu odrodzonego Wojska Polskiego. Od kwietnia do lipca 1920 r. dowódca Grupy Operacyjnej w 3 Armii, potem szef sztabu 4 Armii. Od października tr. szef delegacji polskiej do Komisji Rozjemczej w Mińsku. Od grudnia 1921 r. I zastępca szefa Sztabu Generalnego. W latach 1924–1926 dowódca Okręgu Korpusu nr IX, 1926–1930 inspektor armii. Podał się do dymisji i do 1939 r. gospodarował we własnym majątku w powiecie kosowskim w woj. poleskim. W latach 1939–1944 w Warszawie, później w Krakowie. Pochowany na cmentarzu Rakowickim w Krakowie. Grób wpisano do ewidencji grobów weteranów walk o wolność i niepodległość Polski (nr 544). —

Wniosek o odznaczenie VIRTUTI MILITARI, 20 lutego 1921 r.

Jako Dowódca grupy operacyjnej podczas strategicznej ofensywy na Kijów 1920 r., a po zdobyciu tego miasta w ciągłych całomiesięcznych walkach z przeważającymi [...] masami bolszewickimi na wschodnim brzegu Dniepru odznaczał się płk [Józef Rybak] [...]. Gdy dnia 7 czerwca 1920 nakazany został przez Dowództwo armii odwrót, a inne Dywizje wykonywały go w warunkach [...] z względny spokojem, grupa operacyjna płk. Rybaka musiała się przebić z zupełnego już otoczenia i w pięciodniowych zwycięskich walkach torować sobie drogę na zachód [...], w których to walkach brał płk Rybak bezpośredni i osobisty udział.



AWANSE

podporucznik (1902 r.) | porucznik (1907 r.) | kapitan (1911 r.) | major (1916 r.) | podpułkownik (1918 r.)  
pułkownik (1919 r.) | generał brygady (1922 r.) | generał dywizji (1924 r.)

Bibliografia: Kryśka-Karski T., Żurakowski S., *Generałowie Polski niepodległej*, Warszawa 1991, s. 59; Stawecki P., *Słownik biograficzny generałów Wojska Polskiego 1918–1939*, Warszawa 1994, s. 288, 289. Fot. Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego



# Bohdan Klaudiusz Sawicki

MAJOR KAWALERII

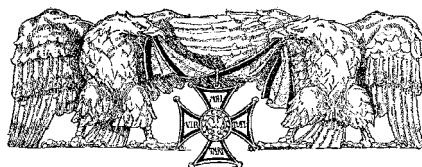
ur. 10 sierpnia 1892 r. w Bakowej (powiat łucki), zm. po 1939 r.

Uczył się w gimnazjum w Brześciu nad Bugiem i Grodnie, później w szkole rolniczej w Czernichowie. W 1913 r. wstąpił do armii rosyjskiej, w której walczył jako huzar, kapral, plutonowy. W 1917 r. przydzielony jako instruktor jazdy konnej do 2 Brygady Artylerii w Rosyjskim Korpusie Ekspedycyjnym we Francji, został skierowany na front salonicki w Macedonii. Wstąpił ochotniczo 27 października 1917 r. do 1 Pułku Szwoleżerów Armii Polskiej we Francji, z którym wziął udział w walkach na froncie zachodnim w Szampanii. Wraz z armią przybył wiosną 1919 r. do Polski, walczył z Ukraińcami, następnie z bolszewikami. Szczególnie odznaczył

się w lipcu 1920 r. na Ukrainie, gdy w asyście kilku jeźdźców przekradł się między oddziałami bolszewickimi, wioząc rozkazy z 6 Armii do 18 DP, po czym wrócił tą samą drogą. Od 1920 r. służył w 2 Pułku Strzelców Konnych w Hrubieszowie, w drugiej połowie lat trzydziestych był komendantem Rejonu Przysposobienia Wojskowego Konnego przy 10 Dywizji Piechoty w Łodzi. W kampanii polskiej 1939 r. walczył z oboma agresorami: najpierw jako dowódca szwadronu Kawalerii Dywizyjnej 10 DP z Niemcami, a po jej rozbiciu dowodził improwizowanym oddziałem kawalerii w Grupie Kowel płk. dypl. Leona Koca i walczył z Sowieciami. Jego dalszych losów nie udało się ustalić. —

Wniosek o odznaczenie VIRTUTI MILITARI, 26 października 1920 r.

Ppor. Sawicki Bohdan podczas ofensywy na Łuck został [15 września 1920 r.] wysłany przez dowództwo 44 Pułku Strzelców Kresowych w kierunku na Łuck. Widząc, że nieprzyjaciel ma zamiar spalić most, kazał patrolowi swojemu zejść do walki ogniowej z koni i podszedł swoim patrolom na około 100 m do mostu. Na odległość tę rozpoczął silny ogień rozpędzając nim bolszewików. Pomimo bardzo silnego ognia ze strony nieprzyjaciela trzymał most pod własnym ogniem przez blisko dwie godziny tak skutecznie, że własna nadchodząca piechota znalazła most nieuszkodzony, mogła go sforsować i w nocy jeszcze zająć Łuck.



AWANSE

podporucznik (1919 r.) | porucznik (1922 r.) | rotmistrz (1924 r.)  
major (1939 r.)

Bibliografia: Centralne Archiwum Wojskowe, Kol. VM, Bohdan Sawicki, l. 482.63-5325. Arciszewski F.A., *Ostróg – Dubno – Brody. Walki 18 Dywizji piechoty z konną armią Budiennego (1 lipca – 6 sierpnia 1920)*, Warszawa 1923, s. 38. Fot. Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego



# Wacław Scaevola- -Wieczorkiewicz

GENERAL BRYGADY

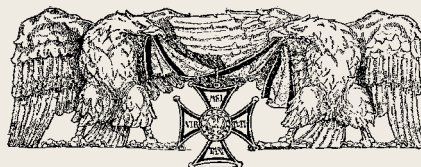
ur. 25 czerwca 1890 r. w Polanówce, zm. 7 grudnia 1969 r. w Genewie

**A**bsolwent gimnazjum w Lublinie (1910 r.) i Akademii Ziemiańskiej w Wiedniu (1914 r.). W latach 1911–1914 w Polskich Drużynach Strzeleckich, 1914–1917 w Legionach Polskich (dowódca kompanii i batalionu 1 Pułku I Brygady). Po kryzysie przysięgowym internowany w Beniaminowie. Od listopada 1918 r. służył w Wojsku Polskim. Od grudnia tr. dowódca I batalionu 23 Pułku Piechoty, od września 1919 r. dowódca 9 Pułku Piechoty Legionów. W 1920 r. przejściowo dowódca VI Brygady Piechoty Legionów i 3 Dywizji Piechoty Legionów. W latach 1921–1923 komendant Doświadczalnego Centrum Wyszczolenia w Rembertowie, 1923–1925 we

francuskiej Wyższej Szkole Wojennej (École Supérieure de Guerre) w Paryżu. W latach 1926–1935 dowódca 24 Dywizji Piechoty i Garnizonu Jarosław. Od 12 października 1935 r. do września 1939 r. dowódca Okręgu Korpusu nr X. W kampanii polskiej 1939 r. dowódca etapów najpierw Armii „Kraków”, a następnie Armii „Karpaty”. Przedostał się do Francji, gdzie od listopada 1939 r. do czerwca 1940 r. był inspektorem wyszkolenia Naczelnego Wodza. Po klęsce Francji działał tam w ruchu oporu. Zagrożony aresztowaniem w 1943 r. przedostał się do Szwajcarii, gdzie pozostał na emigracji. Pochowany na cmentarzu Świętego Józefa w Genewie.

Wniosek o odznaczenie VIRTUTI MILITARI, 2 września 1920 r.

Od dnia powstania Legionów Polskich w polu. We wszystkich bojach [1920 r.], zaczynając od Dźwiny prowadzi pułk z pełną brawurą, energią i poświęceniem. Szczególną brawurą odznaczył się w bojach nad Berezyną [...]. W boju pod Włodawą dnia 15.8.20, kiedy nieprzyjaciel ze wszystkich stron uderzył na VI Brygadę – osobistym przykładem męstwa, porwał żołnierzy i poprowadził ich do decydującego o losie 58 dywizji sowieckiej zwycięstwa.



AWANSE

porucznik (1914 r.) | kapitan (1915 r.) | major (1918 r.) | pułkownik (1920 r.)  
generał brygady (1927 r.)

Bibliografia: Kryśka-Karski T., Żurkowski S., *Generałowie Polski niepodległej*, Warszawa 1991, s. 160; Majka J., *Wacław Scaevola-Wieczorkiewicz 1890–1969. Krótka biografia wojskowa*, Rzeszów 2018; Stawecki P., *Słownik biograficzny generałów Wojska Polskiego. 1918–1939*, Warszawa 1994, s. 347, 348. Fot. Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego



# Ludwik Schweizer

PUŁKOWNIK DYPLOMOWANY KAWALERII

ur. 14 stycznia 1894 r. w Bursztynie (powiat rohatyński), zm. 28 lutego 1960 r. w Londynie

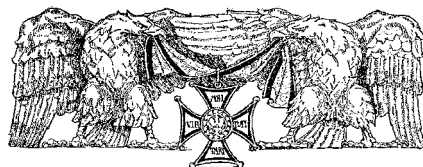
W

1912 r. ukończył III gimnazjum we Lwowie i wstąpił do austriackiej Akademii Wojskowej w Wiener-Neustadt. W latach 1914–1916 dowódca plutonu i szwadronu w austriackim 13 Pułku Ułanów, od 1917 r. instruktor w Polskiej Sile Zbrojnej. W listopadzie 1918 r. wstąpił do Wojska Polskiego. W wojnie polsko-bolszewickiej m.in. dowódca szwadronu w 1 Pułku Szwoleżerów i 16 Pułku Ułanów, zastępca dowódcy 201 Pułku Szwoleżerów (późniejszy 3 Pułk Szwoleżerów). W latach 1924–1927 w Wyższej Szkole Wojennej (École Supérieure de Guerre) w Paryżu. W latach 1927–1929 wykładowca kawalerii w Doświadczalnym Cen-

trum Wyszkożenia w Rembertowie. Od 6 lipca 1929 r. zastępca dowódcy 5 Pułku Ułanów, od 27 stycznia 1932 r. dowódca 4 Pułku Ułanów, od 14 lutego 1936 r. dowódca 26 Pułku Ułanów. Na jego czele w składzie Nowogródzkiej Brygady Kawalerii uczestniczył w kampanii polskiej 1939 r. Po kapitulacji przedał się na Węgry i został internowany. Przedostał się do Francji i w marcu 1940 r. został dyrektorem nauk w Ośrodku Wyszkożenia Oficerów w Vichy, z którym w czerwcu tr. ewakuował się do Wielkiej Brytanii, gdzie służył w Polskich Siłach Zbrojnych. W 1941 r. przeniesiony w stan nieczynny. Po wojnie pozostał na emigracji w Wielkiej Brytanii.

Wniosek o odznaczenie VIRTUTI MILITARI, 2 listopada 1920 r.

Podczas wypadu na Korosteń, w bitwie pod wsią Nowaki rtm. Schweizer Ludwik otrzymał rozkaz przejścia przez tor kolejowy i objęcia dowództwa nad 3 i 4 szwadronami [201 Pułku Szwoleżerów]. Wykonawszy to, rzucił natychmiast 4 szwadron do szarży na cofającą się piechotę bolszewicką, i doprowadził ją tym do zupełnego zdemoralizowania. Z pozostałym trzecim szwadronem i plutonem K[arabinów] M[aszynowych] podsunął się pod nasyp kolejowy, by ogniem spędzić załogę pancernki bolszewickiej, naprawiającą zepsuty tor. Odpędzenie pancernki dało mu możliwość poprowadzenia do szarży 3 szwadronu na ban piechoty bolszewickiej, który w całości dostał się do niewoli.



AWANSE

podporucznik (1914 r.) | porucznik (1916 r.) | rotmistrz (1920 r.)  
major (1923 r.) | podpułkownik (1928 r.) | pułkownik (1937 r.)

Bibliografia: Centralne Archiwum Wojskowe, Kol. VM, Ludwik Schweizer, I.482.42-3252; Schweizer L., *Wojna bez legendy*, red. A.K. Bucholtz, Oświęcim 2016. Fot. Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego





# Franciszek Józef Sikorski

GENERAL DYWIZJI

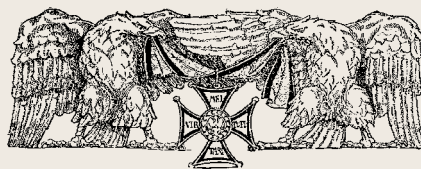
ur. 4 października 1889 r. we Lwowie, zam. wiosną 1940 r. w Charkowie

**S**tudiował filozofię i chemię na uniwersytecie i politechnice we Lwowie. Od 1909 r. w Związku Walki Czynnej, potem w Związku Strzeleckim. W latach 1914–1917 w Legionach Polskich, m.in. dowódca kompanii 2 Pułku Piechoty, dowódca batalionu 4 i 6 Pułku Piechoty (1916–1917), następnie w Polskiej Organizacji Wojskowej. W październiku 1918 r. przedostał się do 4 Dywizji Strzelców gen. Lucjana Żeligowskiego na Kubaniu i został dowódcą 13 Pułku Strzelców. Walczył z bolszewikami pod Odessą, w czerwcu 1919 r. przybył z dywizją do Polski i wziął

udział w wojnie z Ukraińcami. Po reorganizacji od sierpnia tr. dowódca 28 Pułku Piechoty i XIX Brygady Piechoty, od stycznia 1920 r. dowódca XX Brygady Piechoty. Od 1921 r. dowódca piechoty dywizyjnej 9 Dywizji Piechoty, a w latach 1926–1932 dowódca tej dywizji. Od 1933 r. w stanie spoczynku. W kampanii polskiej 1939 r. wrócił do służby i 12 września objął Dowództwo Obrony Lwowa. Po kapitulacji załogi (22 września) w sowieckiej niewoli. Jeniec obozu w Starobielsku, pogrzebany w Piatichatkach na Cmentarzu Ofiar Totalitaryzmu w Charkowie.

Wniosek o odznaczenie VIRTUTI MILITARI, 30 listopada 1920 r.

Płk Franciszek Sikorski [...]. W czerwcu 1920 r. zajmując na czele swojej brygady odcinek na rzece Jamno – w kierunku Dżisny – odparł kilkakrotne ataki bolszewików, a w czasie odwrotu naszej armii od Dżisny do Warszawy mężnie, wytrwale i umiejętnie kierował podległymi mu oddziałami.



AWANSE

porucznik (1914 r.) | kapitan (1915 r.) | podpułkownik (1918 r.) | pułkownik (1920 r.)  
 generał brygady (1927 r.) | generał dywizji (2007 r.)

Bibliografia: Banaszek K., Roman W.K., Sawicki Z., *Kawalerowie Orderu Virtuti Militari w mogiłach katyńskich*, Warszawa 2000, s. 255; Cygan W.K., *Oficerowie Legionów Polskich 1914–1917. Słownik biograficzny*, T. IV, Warszawa 2006, s. 233, 234. Fot. Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego



# Mieczysław Słowikowski

GENERAL BRYGADY

ur. 25 lutego 1896 r. w Jazgarzewie (powiat grójecki), zm. 20 lipca 1989 r. w Londynie

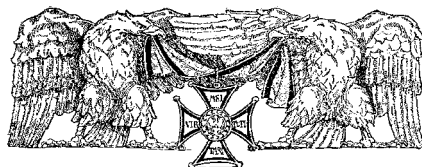
W

1913 r. ukończył Szkołę Handlową w Warszawie, po czym przez trzy semestry studiował tam na Wyższych Kursach Handlowych im. Augusta Zielińskiego. Od sierpnia 1915 r. do października 1917 r. w Polskiej Organizacji Wojskowej, następnie w Szkole Podchorążych Polskiej Siły Zbrojnej. Od listopada 1918 r. w Wojsku Polskim, od maja 1919 r. do września 1923 r. dowódca kompanii, następnie batalionu 36 Pułku Piechoty, przy czym 14 sierpnia 1920 r. dowodził 236 baonem ochotniczym w boju pod Ossowem, w którym poległo około 400 ochotników z ks. Ignacym Skorupką. W latach 1923–1925 w Wyższej Szkole Wojskowej, następnie m.in. w Oddziale IV Sztabu

Generalnego, Ministerstwie Spraw Wojskowych, w latach 1934–1937 szef sztabu Brygady Korpusu Ochrony Pogranicza „Wilno”, później „Grodno”. Po specjalistycznym przeszkoleniu w Oddziale II Sztabu Głównego od stycznia 1939 r. był kierownikiem placówki wywiadowczej w Kijowie (oficjalnie sekretarzem Konsulatu Generalnego RP). Od października 1939 r. w Paryżu, gdzie od lutego do czerwca 1940 r. w Oddziale II Sztabu Naczelnego Wodza. W latach 1941–1944 szef Ekspozytury Oddziału II w Algierze, od grudnia 1944 r. do października 1946 r. w Centrum Wyszkożenia Piechoty w Szkocji. Pozostał na emigracji w Londynie, pochowany na cmentarzu Streatham Park w Londynie.

Wniosek o odznaczenie *Virtuti Militari* (przyznano KRZYŻ WALECZNYCH), 12 czerwca 1920 r.

Dnia 3 czerwca 1920 r. w czasie silnego ataku nieprzyjacielskich pułków pod Duniłowiczami z własnej inicjatywy rzucił się ze swą kompanią na nacierającego wroga, mimo rany ciężkiej w nogę zostawał jakiś czas w linii, by dodawać otuchy swym żołnierzom, którzy walczyli z kilkakrotnie silniejszym nieprzyjacielem. Mimo że część obsady własnej wycofała się ppor. [Mieczysław] Słowikowski rażąc kolumny nieprzyjacielskie własnoręcznie z karabinu wycofał się dopiero wskutek upływu krwi ostatni.



AWANSE

podporucznik (1919 r.) | porucznik (1922 r.) | kapitan (1928 r.) | major (1936 r.)  
podpułkownik (?) | pułkownik (1964 r.) | generał brygady (1972 r.)

Bibliografia: Centralne Archiwum Wojskowe, Mieczysław Słowikowski, KW 113/S-2689; Dubicki T., Suchcitz A., *Oficerowie wywiadu WP i PSZ w latach 1939–1945*, t. II, Warszawa 2011, s. 306–312; Kryśka-Karski T., Żurakowski S., *Generałowie Polski niepodległej*, Warszawa 1991, s. 166. Fot. Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego



# Kazimierz Sosnkowski

GENERAL BRONI

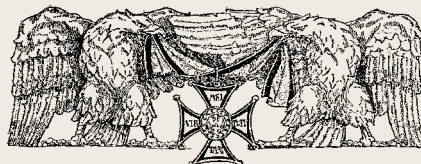
ur. 19 listopada 1885 r. w Warszawie, zm. 11 października 1969 r. w Arundel w Kanadzie

Ukończył gimnazjum w Petersburgu w 1904 r., studiował architekturę w Warszawie i we Lwowie. Zaplanowanej na wrzesień 1914 r. obrony dyplomu nie przeprowadził z powodu wybuchu wojny. Od 1904 r. działacz niepodległościowy, w 1908 r. utworzył Związek Walki Czynnej. W latach 1910–1914 szef sztabu i zastępca komendanta Związku Strzeleckiego, 1914–1916 szef sztabu i zastępca dowódcy I Brygady Legionów Polskich, od lipca 1917 r. w więzieniach niemieckich. Zwolniony z Józefem Piłsudskim z twierdzy w Magdeburgu, 10 listopada 1918 r. wrócili do Warszawy. Od 16 listopada tr. dowódca Okręgu Generalnego Warszawa, od 3 marca 1919 r. II wiceminister spraw wojskowych, od 10 sierpnia 1920 r. do 19 lutego 1924 r. minister spraw wojskowych (z przerwą w okresie od

28 maja do 15 czerwca 1920 r., gdy na froncie dowodził Armią Rezerwową). Współtwórca odrodzonego Wojska Polskiego i zwycięstwa 1920 r. W latach 1925–1927 dowódca Okręgu Korpusy nr VII, 1927–1939 inspektor armii. W kampanii 1939 r. dowódca Frontu Południowego, od października tr. we Francji. W latach 1939–1941 komendant Związku Walki Zbrojnej i minister bez teki, 1939–1944 następca prezydenta RP, 1943–1944 Naczelny Wódz Polskich Sił Zbrojnych. Zdymisjonowany z powodu nieugiętej postawy w obronie niepodległości i całości Polski. Od 1944 r. na emigracji w Kanadzie. Przywódca emigracji niepodległościowej. Początkowo pochowany na Les Champeaux w Montmorency pod Paryżem, w listopadzie 1992 r. jego szczątki przeniesiono do krypty katedry Świętego Jana w Warszawie. —

Wniosek o odznaczenie KRZYŻEM WALECZNYCH, 17 lipca 1921 r.

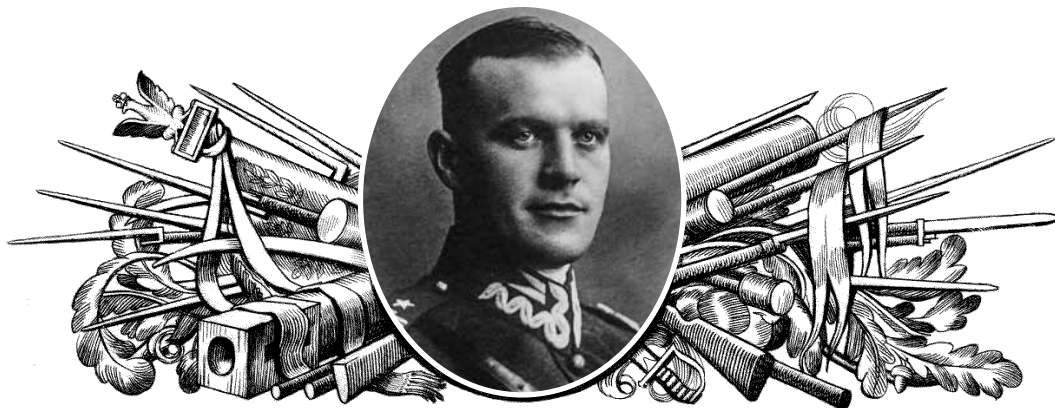
Gen. por. [Kazimierz] Sosnkowski, obejmując dnia 27 maja [28 maja] 1920 roku dowództwo nad Armią Rezerwową, zdołał w przeciągu dwóch tygodni zgrupować rezerwy, doprowadzić do porządku oddziały 1 Armii, odrzucić znacznie przeważające siły bolszewickie na froncie ok. 120 km i zająć prawie całą linię frontu 1 Armii, czyli posunąć się na 100 km. Kierując akcją osobiście i narażając swe życie, wyjeżdżał na najbardziej zagrożone odcinki i krzepił żołnierza do wytrwania na stanowisku.



AWANSE

podpułkownik (1914 r.) | pułkownik (1916 r.) | generał brygady (1918 r.)  
| generał dywizji (1920 r.) | generał broni (1936 r.)

Bibliografia: Babiński S., *Kazimierz Sosnkowski. Myśl-praca-walka*, Londyn 1988; Kirszak J., *Generał Kazimierz Sosnkowski 1885–1969*, Warszawa 2012; Wojewódzki I., *Kazimierz Sosnkowski podczas II wojny światowej. Książę niezłomny czy Hamlet w mundurze?*, Warszawa 2009. Fot. Muzeum Wojska Polskiego



# Leon Strzelecki

GENERAL BRYGADY

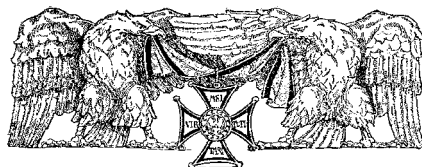
ur. 11 kwietnia 1895 r. w Piotrkowie Trybunalskim, zm. 7 września 1968 r. w Londynie

Ukończył prywatne gimnazjum w Piotrkowie w 1913 r. W latach 1914–1917 w 1 Pułku Ułanów Legionów Polskich. Po kryzysie przysięgowym internowany w Beniaminowie. W Wojsku Polskim od listopada 1918 r. w 5 Pułku Ułanów na stanowisku dowódcy szwadronu. Od 1921 r. do 1926 r. służył w 1 Pułku Szwoleżerów (dowódca dywizjonu, a następnie kwatermistrz). Absolwent Wyższej Szkoły Wojennej (1928). W latach 1928–1930 dyrektor nauk Centrum Wyszkożenia Kawalerii. Od wrześniu 1930 r. dowódca 1 Pułku Ułanów Krechowieckich. Od stycznia 1934 r. I oficer do zleceń marsz. Józefa Piłsudskiego w Generalnym Inspektoracie Sił Zbrojnych, a od marca 1935 r. szef Biu-

ra Inspekcji GISZ. Od 1 lipca 1939 r. dowódca Podolskiej Brygady Kawalerii, na czele której uczestniczył w kampanii polskiej 1939 r., m.in. w bitwie nad Bzurą i w obronie Warszawy, gdzie był zastępcą dowódcy Zbiorczej Brygady Kawalerii. W latach 1939–1945 w niemieckiej niewoli, m.in. w oflagu Dössel, gdzie był komendantem obozowej konspiracji. Od 1945 r. w 2 Korpusie Polskim i od stycznia 1946 r. do 1947 r. dowódca pancernego 1 Pułku Ułanów Krechowieckich. Po demobilizacji pozostał na emigracji w Wielkiej Brytanii. Pochowany na Cmentarzu South Ealing w Londynie. Grób został wpisany do ewidencji grobów weteranów walk o wolność i niepodległość Polski (nr ewidencyjny 553).

#### Wniosek o odznaczenie KRZYŻEM WALECZNYCH

Jako dowódca powierzonego mu oddziału dnia 19 sierpnia [1920 r.] otrzymawszy rozkaz zdobycia wsi Artasów, na czele 21 jeźdźców jako dowódca szwadronu i pod silnym ogniem karabinowym prowadzi szarżę na secinę kozacką, zmuszając ich do ucieczki. W pościgu uderzeniem na białą broń kładąc kilku trupem i jednego biorąc do niewoli. Widząc szarżę drugiej secinie kozackiej ogniem karabinów powstrzymuje ich zapal i utrzymuje nadal wieś Artasów.



#### AWANSE

podporucznik (1916 r.) | porucznik (1918 r.) | rotmistrz (1919 r.) | major (1923 r.)  
podpułkownik (1928 r.) | pułkownik (1932 r.) | generał brygady (1964 r.)

Bibliografia: Kirszak J., Tuliński A., *Leon Strzelecki (1895–1968), żołnierz Legionów Polskich, generał brygady Wojska Polskiego*, Polski słownik biograficzny, 2006–2007, t. XLIV, s. 625–628; Kryśka-Karski T., Żurkowski S., *Generałowie Polski niepodległej*, Warszawa 1991, s. 171. Fot. Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego



# Stefan Strzemiński

GENERAL BRYGADY

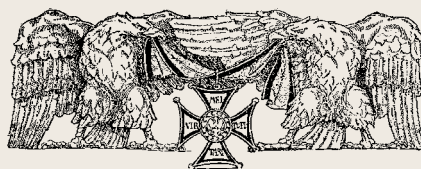
ur. 14 marca 1885 r. w majątku Leśna (powiat sejneński), zm. 31 lipca 1955 r. w Penrhos w Walii

**A**bsolwent rosyjskiej Oficerskiej Szkoły Kawalerii w Elizawietgradzie (1905 r.), następnie w Twerskim Pułku Dragonów w armii rosyjskiej. Od grudnia 1917 r. dowódca szwadronu 3 Pułku Ułanów w I Korpusie Polskim, od lutego do maja 1918 r. dowódca tego pułku. Od października 1918 r. w Wojsku Polskim, organizator i dowódca 3 Pułku Ułanów do 16 lipca 1920 r., potem dowódca III Brygady Jazdy, a od 7 września do grudnia 1920 r. dowódca II Brygady Jazdy. Od maja 1921 r. dowódca VIII Brygady Jazdy w Białymstoku. Od czerwca 1924 r. dowódca XII Brygady Kawalerii w Ostrołęce, od września 1926 r. dowódca I Brygady Kawalerii w Warszawie. Od 11 listopada 1926 r. jednocześnie pełnił obowiązki dowódcy 2 Dywizji

Kawalerii w Warszawie. Od listopada 1930 r. do listopada 1932 r. komendant garnizonu i placu miasta stołecznego Warszawy, po czym przeniesiony w stan spoczynku. Od kwietnia 1933 r. przebywał kilka miesięcy w Brazylii jako przedstawiciel Zarządu Głównego Ligi Morskiej i Kolonialnej z zadaniem zbadania możliwości osadniczych w brazylijskim stanie Parana. W kampanii 1939 r. dowódca Grupy „Dubno”, następnie internowany w Rumunii. Wraz z innymi generałami w lutym 1941 r. przekazany Niemcom, do maja 1945 r. w niewoli. Po wojnie pozostał na emigracji w Wielkiej Brytanii. Pochowany na cmentarzu Pullheli. Grób został wpisany do ewidencji grobów weteranów walk o wolność i niepodległość Polski (nr 545).

Wniosek o odznaczenie VIRTUTI MILITARI, 1 maja 1920 r.

[...] 9 lipca [1919 r.] Pułk 3 Ułanów wychodzi w tył Łunińcowi, skąd bolszewicy zmuszeni uciekać pod wieś Prądnicę, gdzie zawiązuje się gorąca 10-godzinna bitwa, w której płk [Stefan] Strzemiński nie tylko kieruje, ale i osobiście udział bierze. Walna wygrana [...]. 10 sierpnia płk Strzemiński nakazuje zajęcie Słucka. Kombinowanym atakiem (niesłychanie brawurowym) piechoty (35 pp) i jazdy (1 i 3 szwadrony 3 p.uł. zostaje sforsowany most koło wsi Klekczany. 2 zaś szwadron w konnym szyku puszcza płk Strzemiński z zachodniej strony miasta. Tymi gwałtownymi ruchami wznieca popłoch i zupełną dezorganizację u wroga i uwalnia mnóstwo ludności polskiej od przygotowanego już przez bolszewików wywiezienia do niewoli.



AWANSE

podporucznik (1905 r.) | porucznik (1909 r.) | podrotmistrz (1913 r.) | rotmistrz (1916 r.)  
pułkownik (1918 r.) | generał brygady (1932 r.)

Bibliografia: Radomski J.A., *Strzemiński Stefan*, Polski słownik biograficzny, t. XLV, 2007–2008; Stawcki P., *Słownik biograficzny generałów Wojska Polskiego. 1918–1939*, Warszawa 1994, s. 320, 321. Fot. Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego



# Henryk Sucharski

MAJOR PIECHOTY

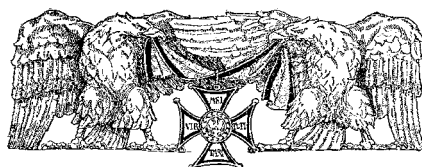
ur. 12 listopada 1898 r. w Gręboszowie (powiat dąbrowski),  
zm. 30 sierpnia 1946 r. w Neapolu

**A**bsolwent gimnazjum w Tarnowie w 1917 r., rozpoczął służbę w armii austriackiej. Od lutego 1919 r. w Wojsku Polskim w 16 Pułku Piechoty, z którym w październiku tr. wyruszył na front. Od lutego 1920 r. dowódca plutonu baonu szturmowego 6 Dywizji Piechoty, uczestniczył we wszystkich walkach frontu litewsko-białoruskiego, a od czerwca tr. na froncie ukraińskim. Od lipca 1920 r. do września 1928 r. dowódca kompanii 20 Pułku Piechoty na froncie, a od grudnia 1920 r. w garnizonie Kraków. W latach 1928–1930 instruktor Szkoły Podchorążych

Piechoty w Ostrowi Mazowieckiej, 1930–1938 dowódca kompanii i batalionu w 35 Pułku Piechoty w Brześciu nad Bugiem. Od 3 grudnia 1938 r. do 7 września 1939 r. komendant Wojskowej Składnicy Tranzytowej na Westerplatte. W latach 1939–1945 w niewoli niemieckiej, następnie w 2 Korpusie Polskim we Włoszech, gdzie od stycznia 1946 r. był dowódcą 6 Batalionu Strzelców Karpaczych. Pochowany początkowo na Polskim Cmentarzu Wojennym w Casamassima, w sierpniu 1971 r. jego szczątki przeniesiono na Westerplatte.

Wniosek o odznaczenie VIRTUTI MILITARI, 12 stycznia 1921 r.

Ppor. Sucharski Henryk, jako dowódca 10 kompanii odznaczył się swym męstwem i odwagą w ataku na Połonice i Bogdanówkę pod Zadwórzem dn. 30.8.1920. [...] W obecności gen. [Władysława] Jędrzejewskiego rozpoczęła 10 kompania [...] atak na silnie karabinami maszynowymi przez nieprzyjaciela obsadzoną miejscowość, z powodu silnego ognia [...] lewe skrzydło zaczęło się wahać. Ppor. Sucharski zauważywszy to, nie zważając na silny ogień rzucił się z łącznikami, będącymi przy nim, na chwiejące się skrzydło i odwagą swą oraz nawoływaniem porwał za sobą wahających się żołnierzy i doprowadził atak do skutku, [...] nieprzyjaciel prócz kilkunastu trupów, 2 KM na miejscu pozostawić musiał.



AWANSE

podporucznik (1920 r.) | porucznik (1922 r.)  
| kapitan (1928 r.) | major (1938 r.)

Bibliografia: Ciesielski C., *Henryk Sucharski*, Polski słownik biograficzny, 2007–2008, t. XLV, s. 237–239; Drzycimski A., *Major Henryk Sucharski*, Wrocław 1990. Fot. Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego



# Witold Sulimirski

PODPORUCZNIK KAWALERII

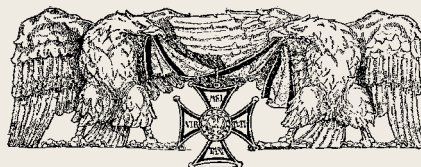
ur. 3 listopada 1899 r. w Kobyłanach (powiat krośnieński), zm. 23 września 1920 r. pod Zaslawiem

Uczył się w gimnazjum we Lwowie, gdzie od 1911 r. należał do skautingu. W listopadzie 1916 r. wstąpił do 1 Pułku Ułanów Legionów Polskich, w którym służył do kryzysu przysięgowego w 1917 r., następnie w austriackim 38 Pułku Piechoty na froncie

wschodnim. Od listopada 1918 r. w Wojsku Polskim w odtwarzanym 1 Pułku Ułanów Legionowych i 1 Pułku Szwoleżerów. Uczestnik walk z Ukraińcami. Od lipca 1919 r. do śmierci w 6 Pułku Ułanów. Pochowany na Cmentarzu Łyczakowskim we Lwowie.

Wniosek o odznaczenie VIRTUTI MILITARI, 24 września 1920 r.

Dnia 23 września w szarży pod Zaslawiem na wieś Mytkowce ppor. [Witold] Sulimirski zorientowawszy się, że najbardziej dotkliwie odczuć się daje szarżującemu szwadronowi nieprzyjacielski karabin maszynowy strzelający z lewej flanki, odłącza się od szwadronu i na czele kilku ludzi szarżuje z brawurą wyżej wymieniony karabin maszynowy. Ranny w rękę prowadzi swych ludzi dalej i zdobywa wspomniany karabin maszynowy, zostając przy tym powtórnie, tym razem śmiertelnie ranny.



AWANSE

podporucznik (1919 r.)

Bibliografia: Centralne Archiwum Wojskowe, Kol. VM, Witold Sulimirski, I.482.108-11698; *Lwów i Małopolska Wschodnia w Legionach Polskich 1914-1917*, Z. 1, red. Z. Reis, J. Rogowski, Z. Zygmuntowicz, Lwów 1935, s. 113. Fot. *Lwów i Małopolska Wschodnia w Legionach Polskich 1914-1917*, Z. 1, red. Z. Reis, J. Rogowski, Z. Zygmuntowicz, Lwów 1935.



# Władysław Suryn

PUŁKOWNIK ARTYLERII

ur. 7 czerwca 1894 r. w Krośnie, zam. wiosną 1940 r. w Charkowie

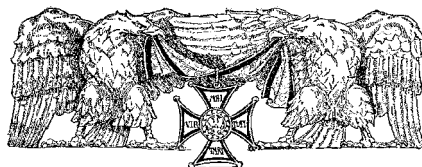
W

1911 r. ukończył szkołę realną w Krośnie, po czym studiował architekturę na Politechnice Lwowskiej. Od 1912 r. w Związku Strzeleckim, od 1914 r. w 2 baterii 1 Pułku Artylerii II Brygady Legionów Polskich. Po kryzysie przysięgowym w armii austriackiej, od listopada 1918 r. w niewoli włoskiej. Od grudnia tr. w Armii Polskiej we Francji, w 1 Pułku Artylerii Polowej, z którym wiosną 1919 r. przybył do Polski. W pułku (od 1 września 1919 r. przemianowanym na 13 Pułk Kresowy Artylerii Polowej) walczył z Ukraińcami

i bolszewikami. Dowódca baterii i dywizjonu tego pułku do 1928 r. W latach 1928–1930 kwatermistrz 21 Pułku Artylerii Polowej, 1930–1935 dowódca dywizjonu 1 Pułku Artylerii Lekkiej Legio-nów, 1935–1939 dowódca 33 Wileńskiego Dywizjonu Artylerii Lekkiej. W kampanii 1939 r. dowódca 33 Pułku Artylerii Lekkiej, m.in. w obronie Lwowa. Po kapitulacji miasta w niewoli sowieckiej, osadzony w Starobielsku. Pogrzebany w Piatichatkach, od czerwca 2000 r. spoczywa na Cmentarzu Ofiar Totalitaryzmu w Charkowie.

#### Wniosek o odznaczenie KRZYŻEM WALECZNYCH

Nie zważając na niszczący ogień karabinów maszynowych bolszewickich, podporucznik [Władysław] Suryn w jednej chwili rozwinął tyralierę, pociągając za sobą nie tylko jezdnych baterii lecz i ordynansów, kucharzy, stolarzy itd. Gdy bolszewicy byli już o 60 m od pozycji baterii, przyczem przy przodkach walczone już na białą broń, nie zważając na liczebną przewagę wroga i pomimo to, że atakował on pod osłoną domów i płotów, podporucznik Suryn, zagrzewając swym przykładem żołnierzy do walki – porwał ich do kontrataku. Odważnym tym czynem, dzielny ten oficer, nie tylko zmusił bolszewików do panicznej ucieczki, lecz zabrał im dwa karabiny maszynowe i ośmiu jeńców. [...] Pluton 1 baterii, którym dowodził podporucznik Suryn, zajmował otwartą pozycję z powodu braku innego miejsca, ten odważny oficer, nie zważając na ogień obu bolszewickich baterii skierowanych nań, nie zaprzestał ani na chwilę strzelać, dając obsłudze dział piękny przykład męstwa i odwagi. Nie opuścił swego niebezpiecznego stanowiska aż do końca walki, gdy wszystkie ataki skierowane na wieś Misiorówkę zostały odparte. Oficer zadziwiającej zimnej krwi i odwagi.



## AWANSE

podporucznik (1919 r.) | porucznik (1921 r.) | kapitan (1922 r.) | major (1927 r.)  
podpułkownik (1938 r.) | pułkownik (2007 r.)

Bibliografia: Babinetz P., *Obrona Lwowa w 1939 roku. Pułkownik Władysław Suryn (1894–1940) – zarys biografii w: Kampania Polska '39. Militarne i polityczne aspekty z perspektywy siedemdziesięciolecia*, red. J. Kirszak, D. Koreś, Wrocław 2011, s. 399–405. Fot. Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego





# Edward Szydełkiewicz

PORUCZNIK ARTYLERII

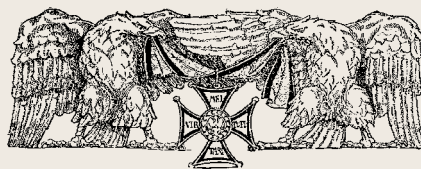
ur. 30 grudnia 1894 r. w Warszawie, zm. 20 sierpnia 1920 r. pod Brańszczykiem k. Wyszkowa

**A**bsolwent gimnazjum Pawła Chrzanowskiego w Warszawie (1913 r.), student Politechniki Ryskiej (1913–1916) i Politechniki Warszawskiej (1918–1919). W maju 1916 r. powołany do armii rosyjskiej, ukończył szkołę wojskową i do listopada 1917 r.

przebywał na froncie. Następnie wstąpił do I Korpusu Polskiego. Od listopada 1918 r. w Wojsku Polskim, przydzielony do Szkoły Oficerów Artylerii w Rembertowie. W styczniu 1919 r. w składzie 8 Pułku Artylerii Polowej wyruszył na front. Przebył cały szlak bojowy

Wniosek o odznaczenie VIRTUTI MILITARI, 12 czerwca 1920 r.

7 czerwca o godz. 12.00 w chwili gdy piechota własna nie wytrzymała silnego ataku i ognia artylerii nieprzyjaciela, cofnęła się z m. Plissy, porucznik [Edward] Szydełkiewicz, stojąc na pozycji czołowej z plutonem 4 baterii 8 [pułku] a [artylerii] [polowej] pod silnym ogniem nieprzyjaciela, otrzymał rozkaz zmiany pozycji zakrytej na półzakrytą, z której mógłby przyjąć nieprzyjaciela „na kartacze” i nie ustępować z pozycji do ostatniego pocisku. Por. Szydełkiewicz wykonał rozkaz zmiany pozycji stępą i przyłączywszy do swego plutonu jedno działo 6 baterii, pod silnym ogniem artylerii i karabinów rozwinął celny i silny ogień zaporowy, który wstrzymał impet nieprzyjacielskiego ataku i pod przykryciem swego ognia pozwolił piechocie zająć pozycję i rozwinąć się reszcie artylerii grupy rezerwowej i sił głównych, czym zdecydował o wyniku akcji.



AWANSE

podporucznik (1917 r.?) | porucznik (1918 r.)

Bibliografia: Centralne Archiwum Wojskowe, Kol. VM, Edward Szydełkiewicz, I.482.70-6330; *Kawalerowie Virtuti Militari 1792–1945. Słownik biograficzny*, t. II, 1914–1921, cz. 2, red. B. Polak, Koszalin 1993, s. 210. Fot. Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego



# Antoni Szylling

GENERAŁ DYWIZJI

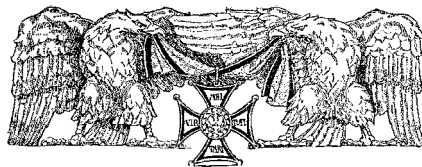
ur. 31 sierpnia 1884 r. w Płoniawach, zm. 17 czerwca 1971 r. w Montrealu w Kanadzie

Ukończył Szkołę Handlową w Warszawie w 1904 r., a w latach 1910–1912 Wyższą Szkołę Rolniczą tamże. Był aktywnym działaczem Polskiej Partii Socjalistycznej. W 1905 r. powołany do wojska, przez dwa lata służył jako szeregowiec, później podoficer 90 Pułku Piechoty. Od 1907 r. w rezerwie. Zmobilizowany, w latach 1914–1917 w armii rosyjskiej, dowódca kompanii i batalionu. Od grudnia 1917 r. dowódca 5 Pułku Strzelców w II Korpusie Polskim. Po bitwie pod Kaniowem od maja 1918 r. w niewoli niemieckiej. W Wojsku Polskim od listopada 1918 r. Od maja 1919 r. do września 1921 r. dowódca 44 Pułku Strzelców Kresowych (przejściowo dowodził XXV Brygadą Piechoty), następnie dowódca piechoty dywizyjnej 13 Dywizji Piechoty. W lutym

1922 r. na własną prośbę przeniesiony do rezerwy, od grudnia 1925 r. po-nownie w służbie. W latach 1926–1928 dowódca piechoty dywizyjnej 23 Dywizji Piechoty, 1928–1937 dowódca 8 Dywizji Piechoty. Od maja 1937 r. generał do prac przy Generalnym Inspektorze Sił Zbrojnych, od 23 marca 1939 r. dowódca Armii „Kraków”, którą skutecznie dowodził w kampanii polskiej 1939 r. Od 20 września 1939 r. do 30 kwietnia 1945 r. w niewoli niemieckiej w oflagu VII A Murnau. Pozostał na emigracji. Początkowo we Francji, później w Wielkiej Brytanii i ostatecznie w Kanadzie. Pochowany na cmentarzu Saint-Sauveur-des-Monts w Kanadzie. Grób został wpisany do ewidencji grobów weteranów walk o wolność i niepodległość Polski (nr ewidencyjny 480).

Wniosek o odznaczenie VIRTUTI MILITARI, 4 listopada 1920 r.

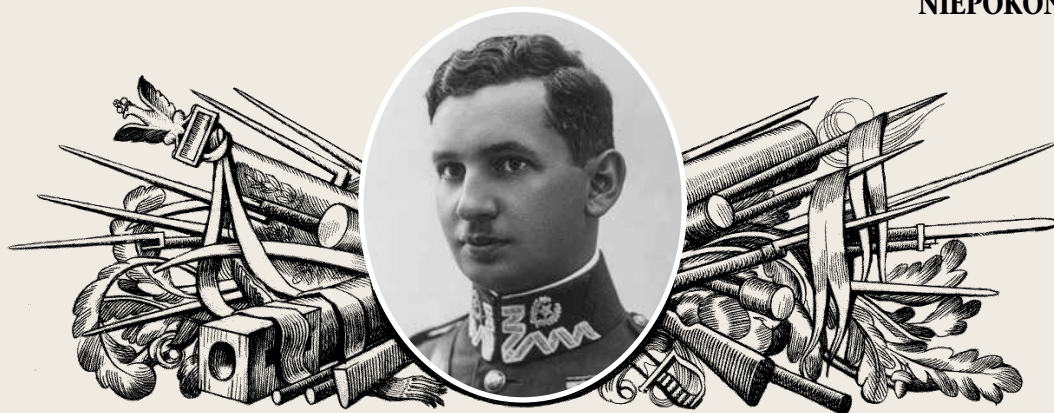
[...] O godzinie 9-ej dnia 13 VII [1920 r.] ppłk [Antoni] Szylling kierując osobiście akcją baonu zasadzkowego otwiera ogień na nieprzyjaciela posuwającego się z Kolasowa na Szpikołoso, wyrządza mu ol-brzymie straty w ludziach i koniach, wywołuje panikę i zmusza do odwrotu, następnie śledząc pilnie przebieg akcji przeprowadza grupa zasadzkowa energiczny atak, przy czym osobiście kieruje ogniem baterii, którą ustawia na 1500 metrów od nieprzyjaciela [...], który w panice rozbiega się po lesie, pozostawiając w naszych rękach 7 armat z zaprzęgiem, tabory jazdy Kotowskiego i wielkie ilości trupów ludzi i koni.



AWANSE

podporucznik (1916 r.) | porucznik (1916 r.) | kapitan (1917 r.) | major (1918 r.)  
podpułkownik (1920 r.) | pułkownik (1922 r.) | generał brygady (1929 r.) | generał dywizji (1946 r.)

Bibliografia: Mazur G., *Szylling Antoni, Polski słownik biograficzny*, t. L, 2014, s. 17–19; Stawecki P., *Słownik biograficzny generałów Wojska Polskiego. 1918–1939*, Warszawa 1994, s. 326. Fot. Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego



# Roman Szymański

GENERAL BRYGADY

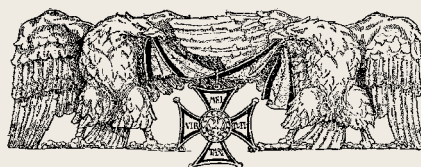
ur. 26 lipca 1895 r. w Warszawie, zm. 22 grudnia 1974 r. w Londynie

**A**bsolwent szkoły handlowej w Będzinie w 1913 r., rozpoczął studia na Kursach Handlowych Augusta Zielińskiego w Warszawie. W sierpniu 1914 r. w Pierwszej Kompanii Kadrowej, w latach 1914–1917 w Legionach Polskich (dowódca plutonu, kompanii). Od listopada 1918 r. do maja 1920 r. instruktor Szkoły Podchorążych Piechoty w Warszawie, od czerwca do 22 lipca dowódca II batalionu 105 Pułku Piechoty. W latach 1920–1923 wykładowca Wielkopolskiej Szkoły Podchorążych Piechoty w Bydgoszczy, 1923–1925 w Wyższej Szkole Wojennej, 1925–1929 w sztabach Dowództw Okręgów Korpusu nr VI i X. Od 1929 r. szef sztabu 25 Dywizji Piechoty, od 1931 r. dowódca batalionu 48 Pułku Piecho-

ty, 1933–1936 II oficer sztabu Inspektoratu Armii w Wilnie, 1936–1938 zastępca dowódcy 6 Pułku Piechoty Legionów, od lutego 1938 r. do 20 września 1939 r. dowódca 39 Pułku Piechoty. W latach 1940–1942 w Polskich Siłach Zbrojnych we Francji i w Wielkiej Brytanii. Od marca 1942 r. w Armii Polskiej w ZSRR, Armii Polskiej na Wschodzie. Od grudnia 1943 r. do sierpnia 1944 r. dowódca 2 Brygady Strzelców Karpackich, 1944–1946 komendant Wyższej Szkoły Wojennej w Szkocji. Po wojnie na emigracji, 1955–1964 szef Sztabu Głównego tzw. zamkowego Generalnego Inspektoratu Sił Zbrojnych, 1960–1972 kanclerz Kapituły Orderu Wirtuti Militari. Pochowany na cmentarzu w North Sheen w Londynie.

Wniosek o odznaczenie VIRTUTI MILITARI, 24 lutego 1921 r.

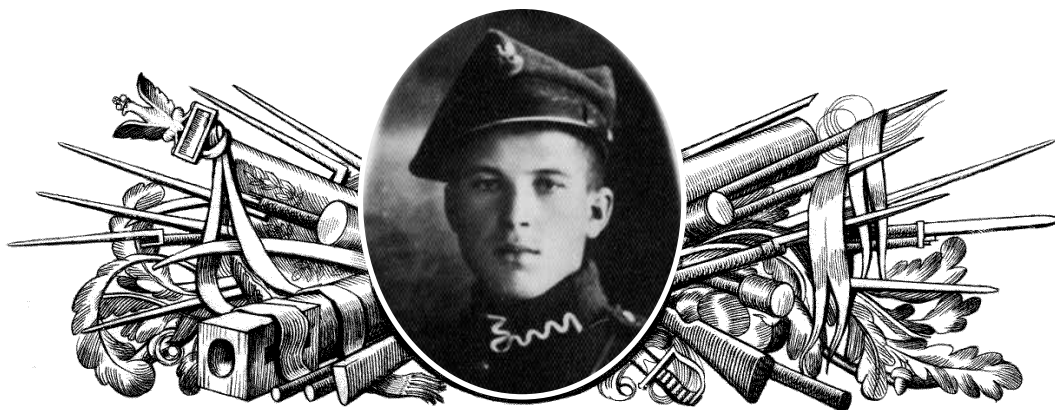
[21 lipca 1920 r.] D-ca pułku żąda przełamania pierścienia w kierunku na Poczajów, gdzie spodziewa się oddziałów 5-ej dywizji (19 i 40 p[ułku] p[iechoty]). Przełamania dokonywa II/105 pp pod d-twem kpt. [Romana] Szymańskiego, który prowadząc atak zostaje ranny w nogę. D-cę baonu wynoszą żołnierze na jedynej używanej jeszcze armacie. Przełamanie pierścienia i odpędzenie npla na Komarówkę ułatwia pułkowi odwrót na Poczajów – przy czym cały odwrót odbywa się przy walce na białą broń. Kpt. Szymański, ranny zagrzewa żołnierzy do oporu, kieruje ogniem obronnym przeciw szarżującym pułkom Budionnego. Odwrót ciężki przeprowadzono przy około 40% strat – zapewniając pułkowi zwartość, zaufanie do siebie przy ogólnej demoralizacji oddziałów.



AWANSE

podporucznik (1917 r.) | porucznik (1918 r.) | kapitan (1920 r.)  
major (1924 r.) | podpułkownik (1933 r.) | pułkownik (1944 r.) | generał brygady (1963 r.)

Bibliografia: Kirszak J., *Generał Roman Szymański. Żołnierz Pierwszej Kompanii Kadrowej, zdobywca Monte Cassino*, Warszawa 2019; Kryśka-Karski T., Żurakowski S., *Generałowie Polski niepodległej*, Warszawa 1991, s. 174; Stawecki P., *Oficerowie dyplomowani wojska Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1997, s. 231. Fot. Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego



# Stanisław Szymański

PLUTONOWY PIECHOTY

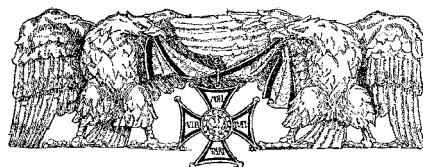
ur. 1 listopada 1898 r. we wsi Gzinka Łyszkowice (powiat łowicki),  
zm. 30 maja 1920 r. pod Kozianami

**P**o ukończeniu szkoły powszechnej w 1912 r. pracował w gospodarstwie ojca. We wrześniu 1916 r. (inne dane 1915 r.) wstąpił do Polskiej Organizacji Wojskowej i został dowódcą plutonu we wsi Chąśno w powiecie łowickim, używał wówczas pseudonimu „Wieloch”. Na czele plutonu 11 listopada 1918 r. rozbroił stawiających opór niemieckich żandarmów z posterunku w Chąśnie, następnie w Łowiczu. Jeszcze

w tym miesiącu wstąpił do Wojska Polskiego, do organizującego się w Łowiczu 30 Pułku Strzelców Kaniowskich, z którym wyruszył na front. Awansował na plutonowego, dowodził plutonem 2 kompanii karabinów maszynowych. Szczególnie odznaczył się w boju pod Bielkami 25 maja 1920 r., poległ pięć dni później w ataku na Koziany podczas ofensywy Armii Rezerwowej na Białorusi, prawdopodobnie pochowany na polu bitwy.

Wniosek o odznaczenie VIRTUTI MILITARI, 17 grudnia 1920 r.

Dnia 25 V 1920 w bitwie pod Bielkami plut. Szymański Stanisław, dowodząc plutonem K[arabinów] M[aszynowych] – otrzymał rozkaz zatrzymania dopóty nieprzyjaciela, dopóki nie wycofa się baon. Plut. Szymański nie zważając na wielkie straty w swym oddziale, zostało się bowiem 4-ech z plut. Szymańskim, wypełnił całkowicie powierzone mu zadanie i na własnych barkach wyniósł jeden z karabinów maszynowych z pola bitwy, gdy pozostali jego ludzie wynieśli drugi karab[in] maszyn[owy]. Tym pełnym bohaterstwa i poświęcenia się czynem plut. Szymański umożliwił odwrót baonu.



Bibliografia: Centralne Archiwum Wojskowe, Kol. VM, Stanisław Szymański, l.482.64-5507; *Kawalerowie Virtuti Militari 1792-1945. Słownik biograficzny*, t. 2: 1914-1921, cz. 2, red. B. Polak, Koszalin 1993, s. 211. Fot. Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego



# Piotr Śliwiński

PLUTONOWY PIECHOTY

ur. 15 lutego 1897 r. w Tłuchowie (powiat lipnowski), zm. (?)

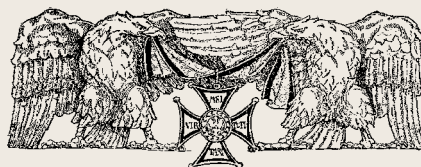
W

latach 1909–1912 uczęszczał do szkoły powszechnej w Tłuchowie, kończąc naukę na trzech klasach, następnie do 1918 r. pracował na roli pomagając rodzicom w gospodarstwie. Zgłosił się w Warszawie 11 listopada 1918 r. na ochotnika do Wojska Polskiego i otrzymał przydział do 21 Pułku Piechoty, w którym ukończył szkołę podoficerską i został instruktorem w 2 kompanii I batalionu. Następnie wyjechał na front litewsko-białoruski biorąc udział we wszystkich walkach 2 kompanii 21 Pułku Piechoty w latach 1919–1920 i awansował na kaprala. „Odważny i dobry podoficer” – pisał o nim we wniosku odzna-

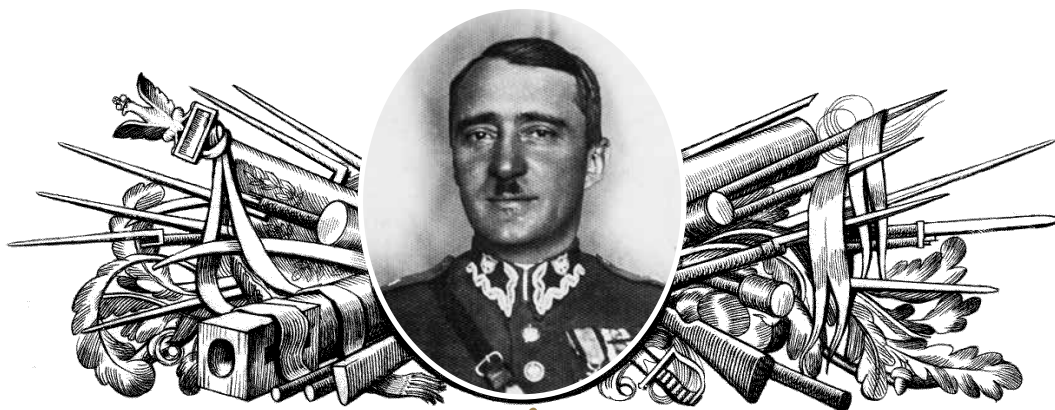
czeniu dowódca 2 kompanii por. Stanisław Wiloch. Pod koniec 1921 r. został zwolniony do rezerwy, awansując na plutonowego. Za zasługi wojenne otrzymał od skarbu państwa 13-hektarową działkę we wsi Planta Zarieczna w gminie Moroczno w powiecie pińskim, na której pracował od 1922 r. jako osadnik wojskowy. Losów po 1933 r. nie udało się ustalić. Można jednak domniemywać, że skoro osadnicy wojskowi na Kresach Wschodnich RP po 17 września 1939 r. byli poddawani sowieckim represjom w pierwszej kolejności, wielce prawdopodobne, że dla plut. Śliwińskiego i jego rodziny były to losy tragiczne.

Wniosek o odznaczenie VIRTUTI MILITARI, 12 czerwca 1920 r.

Wyżej wymieniony st. szer. Piotr Śliwiński podczas ataku na folwark Jasinowo pod Duniłowiczami (dn. 3 VI 20) z sekcją swoją liczącą siedmiu ludzi zdobył karabin maszynowy w sposób następujący: zbliżywszy się do lewego skrzydła pozycji nieprzyjacielskiej, ostrzeliwany silnie przez karabin maszynowy, dwoma strzałami unieszkodliwił obsługę tegoż (1 ranny, 1 zabity), poczem wpadł do okopów, zabierając wyżej wymieniony KM. Należy zaznaczyć, że odwrócił natchmiast zdobyty karabin i ostrzeliwał zeń uciekających bolszewików.



Bibliografia: Centralne Archiwum Wojskowe, Kol. VM, Piotr Śliwiński, I.482.70-6275; Kirszak J., *Armia Rezerwowa gen. Sosnkowskiego w roku 1920*, Warszawa 2013, s. 108, 291, XIV. Fot. Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego



# Gustaw Świdorski

PODPUŁKOWNIK PIECHOTY

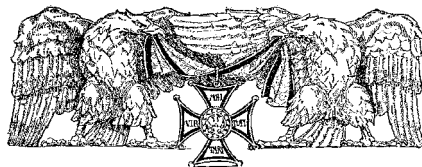
ur. 17 kwietnia 1891 r. w Krośnie, zm. 3 lipca 1949 r. w Denklingen w Niemczech

**A**bsolwent szkoły realnej w Krośnie w 1912 r., podjął studia w Wyższej Szkole Przemysłowej w Krakowie. Od 1912 r. w Związku Strzeleckim, od sierpnia 1914 r. do lata 1917 r. w I batalionie 1 Pułku Piechoty Legionów Polskich. Wsławił się 22 grudnia 1914 r. pod Łowczówkiem, gdy na czele patrolu z 9 żołnierzami porwał do niewoli rosyjskiego pułkownika ze sztabem. Po kryzysie przysięgowym – w armii austriackiej na froncie włoskim. Od 1 listopada 1918 r. w Wojsku Polskim, od stycznia do lipca 1919 r. dowódca 1 kompanii, następnie I batalionu 8 Pułku Piechoty Legionów, z którym brał udział w walkach z Ukraińcami, od października tr. – z bolszewikami. Po ciężkiej wal-

ce dostał się 28 czerwca 1920 r. do sowieckiej niewoli, z której uciekł i od grudnia tr. ponownie dowódca I batalionu. W lutym 1922 r. na własną prośbę odszedł do rezerwy. Od grudnia 1931 r. w Straży Granicznej, kierownik komisariatu w Samborze, następnie kierownik inspektoratu we Wronach. Od 31 sierpnia 1939 r. dowódca batalionu SG, od 4 września grupy swego imienia (m.in. baon SG, baon Obrony Narodowej „Wągrowiec”), a później jeszcze kombinowanego pułku, którym dowodził w bitwie nad Bzurą. W trakcie przebijania się do Warszawy, 17 września dostał się do niewoli, w której przebywał do 1945 r. Pozostał w Niemczech. Pochowany na cmentarzu w Denklingen.

Wniosek o odznaczenie VIRTUTI MILITARI, 18 listopada 1920 r.

Dnia 28 i 29 maja 1920 kpt. Świdorski Gustaw obsadzał swoim baonem b. ważny odcinek 8 pp Leg. pod wsią Anyszkami (od Dolginów). W dwóch powyższych dniach odparł I/8 pp Leg. którego kpt. Świdorski by dowódcą, kilka silnych ataków bolszewików, którzy za wszelką cenę starali się złamać naszą linię. Mimo parokrotnego przedarcia się nieprzyjaciela na skrzydłach, na odcinku sąsiednich oddziałów, kpt. Świdorski zagrzewając osobiście swych żołnierzy do wytrwania utrzymuje zajmowaną pozycję aż do wieczora dnia 30 V 1920, do otrzymania rozkazu odwrotu, w czasie którego zadaje nieprzyjacielowi ciężkie straty. Zachowanie się kpt. Świdorskiego w tych walkach było pełne poświęcenia i zaparcia się siebie.



AWANSE

chorąży (1915 r.) | podporucznik (1916 r.) | porucznik (1919 r.) | kapitan (1920 r.)  
major (1923 r.) | Inspektor Straży Granicznej/podpułkownik (1937 r.)

Bibliografia: Centralne Archiwum Wojskowe, Kol. VM, Gustaw Świdorski, I.482.69-6112; Babinetz P., *Gustaw Świdorski (1891–1949), pseud. „Pietrek”, oficer Legionów Polskich, inspektor Straży Granicznej, ppłk WP*, „Niepodległość”, t. LVII, Warszawa 2007, s. 227–234. Fot. Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego



# Adolf Mikołaj Waraksiewicz

GENERAL BRYGADY

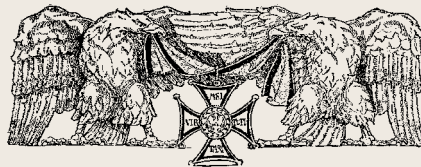
ur. 10 lutego 1881 r. w Wielkim Krzywcu, zm. 13 września 1960 r. w Nowym Mieście Lubawskim

Ukończył szkołę realną w Nowozybkowie w Rosji, następnie Szkołę Junkrów w Jelizawietgradzie w 1903 r. i Oficerską Szkołę Kawalerii w Petersburgu w 1911 r. Uczestnik wojny rosyjsko-japońskiej 1904–1905. Od 1915 r. w dywizjonie ułanów Legionu Puławskiego, który w 1917 r. przekształcił w 1 Pułku Ułanów i został jego pierwszym dowódcą. Uczestnik szarży pod Krechowcami w lipcu 1917 r. Od marca do maja 1918 r. dowódca 2 Pułku Ułanów w I Korpusie Polskim. Od listopada 1918 r. w Wojsku Polskim, organizator i do czerwca 1920 r. dowódca 2 Pułku Ułanów, następnie do grudnia tr. dowódca 3 Brygady Jazdy, po czym do lipca 1921 r. dowódca 1 Brygady Jazdy. W latach

1921–1927 dowódca 9 Brygady Jazdy (w 1924 r. przekształconej w 9 Samodzielną Brygadę Kawalerii w Baranowiczach). W latach 1929–1932 dowódca Brygady Kawalerii „Suwałki”, następnie w stanie spoczynku. We wrześniu 1939 r. zgłosił się do służby i otrzymał przydział do Ministerstwa Spraw Wojskowych. Internowany w Rumunii, od lutego 1941 r. w niewoli niemieckiej. Po wyzwoleniu – krótko we Francji (w rezerwie personalnej Naczelnego Wodza), skąd w lutym 1946 r. wrócił do Polski. Osiadł w swoim przedwojennym majątku Tyliczki w powiecie nowomiejskim, zajmował się gospodarstwem i produkcją ceramicznych doniczek. Pochowany na cmentarzu w Nowym Mieście Lubawskim.

Wniosek o odznaczenie VIRTUTI MILITARI, listopad 1920 r.

3 Brygada Jazdy [płk. Adolfa Mikołaja Waraksiewicza 26 czerwca 1920 r.] energicznym działaniem nie tylko obsadziła opuszczone przez piechotę pozycje, lecz konną szarżą (2 i 5 puł.) zatrzymała ofensywny ruch nieprzyjaciela, co dało możliwość skoncentrować oddziały grupy operacyjnej w celu dalszej akcji. [...] W opisanych akcjach płk Waraksiewicz wykazał dużą orientację, zdolność taktyczną, energię i samodzielność, która połączona z inicjatywą pomogła grupie operacyjnej „Słucz” w wykonaniu zadania. Będąc kilkakrotnie pod nieprzyjacielskim ogniem artylerii i K[arabinów] M[aszynowych], płk Waraksiewicz wykazał osobistą odwagę.



AWANSE

podporucznik (1903 r.) | rotmistrz (1915 r.) | major (1918 r.) | podpułkownik (1920 r.)  
pułkownik (1920 r.) | generał brygady (1928 r.)

Bibliografia: Bielski M., *Generał brygady Adolf Mikołaj Waraksiewicz (1881–1960)*, Toruń 1997; Stawecki P., *Słownik biograficzny generałów Wojska Polskiego 1918–1939*, Warszawa 1994, s. 334. Fot. Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego



# Józef Wasiak

KAPITAN PIECHOTY

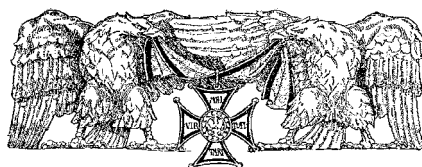
ur. 28 listopada 1892 r. w Drogiskach (powiat mławski), zm. 4 czerwca 1920 r. w Duniłowiczach

po ukończeniu szkoły handlowej w Mławie rozpoczął w 1913 r. studia na Uniwersytecie Warszawskim. Od 1914 r. w armii rosyjskiej, ranny w 1915 r. Po rewolucji bolszewickiej w I Korpusie Polskim. Po rozwiązaniu korpusu wrócił do Warszawy, kontynuował przerwane studia i równoległe działał

w Polskiej Organizacji Wojskowej. W listopadzie 1918 r. uczestniczył w rozbrajaniu Niemców i wstąpił do Wojska Polskiego. W wojnie polsko-bolszewickiej dowodził kompanią 36 Pułku Piechoty Legii Akademickiej. Zmarł nazajutrz po zranieniu, pochowany na cmentarzu żołnierzy polskich w Duniłowiczach na Białorusi. —

Wniosek o odznaczenie VIRTUTI MILITARI, 12 czerwca 1920 r.

Dnia 3.6.20 pod Duniłowiczami w chwili, gdy 5 pułków piechoty nieprzyjacielskiej zaatakowało I batalion 36 pp, 7 kompania 36 pp pod kpt. [Józefem] Wasiakiem wraz z kompanią techniczną 36 pp zostaje rzucona do kontrataku. Kpt. Wasiak zostaje ciężko ranny (śmiertelnie) odłamkiem granatu w piersi. Ostatnie jego słowa skierowane do dowódcy plutonu były: - Panie Bocheński [chodzi o sierż. Wacława Bocheńskiego] oddaje panu kompanię, [...] kontratak bezwzględnie prowadzić dalej. Słowa te ciężko rannego dowódcy kompanii wywarły swój skutek. Brawurowym kontratakiem garstki żołnierzy nieprzyjaciel został rozbity, część wykluto, rozproszono, 100 wzięto do niewoli.



AWANSE

podporucznik (1916 r.?) | kapitan (1918 r.)

Bibliografia: Centralne Archiwum Wojskowe, Kol. VM, Józef Wasiak, l.482.70-6300; *Kawalerowie Virtuti Militari 1792-1945. Słownik biograficzny*, t. II, 1914-1921, cz. 1, red. B. Polak, Koszalin 1993, s. 156, 157. Fot. Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego





# Wincenty Wnuk

PUŁKOWNIK PIECHOTY

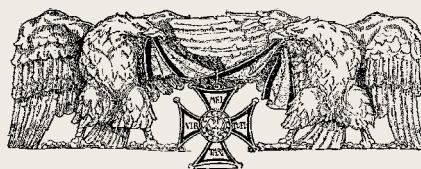
ur. 6 października 1897 r. w Lublinie, zm. 2 czerwca 1987 r. w Warszawie

Ukończył gimnazjum filologiczne w Lublinie. W latach 1915–1916 walczył w 6 kompanii 2 Pułku Piechoty II Brygady Legionów Polskich. Następnie w szkole podoficerskiej i szkole podchorążych. Od listopada 1918 r. w Wojsku Polskim w 8 Pułku Piechoty Legionów, walczył z Ukraińcami i bolszewikami jako dowódca kompanii, a następnie batalionu. W latach 1930–1933 wykładowca taktyki w Centrum Wyszkożenia Piechoty w Rembertowie, 1933–1934 dowódca III batalionu 10 Pułku Piechoty w Łowiczu. Od 9 kwietnia 1934 r. zastępca dowódcy 72 Pułku Piechoty im. płk. Dionizego Czachowskiego w Radomiu. Od 15 lipca 1938 r. dowódca 8 Pułku Piechoty Legionów w Lublinie. Od marca 1939 r. dowódca batalionu forttecznego Korpu-

su Ochrony Pogranicza „Małyńsk”. Objął 31 sierpnia 1939 r. dowództwo 31 Pułku Strzelców Kaniowskich w 10 Dywizji Piechoty, którym dobrze dowodził w kampanii polskiej 1939 r. Następnie przez Węgry dotarł w grudniu tr. do Francji. Od lutego 1940 r. dowódca 3 Pułku Piechoty (później 3 Pułku Grenadierów Śląskich) 1 Dywizji Piechoty (1 Dywizja Grenadierów), na jego czele walczył w kampanii francuskiej, m.in. w bitwie pod Lagarde w czerwcu 1940 r. W latach 1940–1944 internowany w Szwajcarii, następnie w Polskich Siłach Zbrojnych w Wielkiej Brytanii, w 1946 r. na stażu w 3 Dywizji Strzelców Karpackich we Włoszech. Po demobilizacji w 1947 r. wrócił do kraju. Pochowany na Cmentarzu Komunalnym Północnym na Wólce Węglowej w Warszawie.

Wniosek o odznaczenie VIRTUTI MILITARI, 9 stycznia 1921 r.

Dnia 18 sierpnia 1920 r. w bitwie pod Włodawą uderza na nieprzyjacielską kolumnę z nadzwyczaj wielkim zdecydowaniem się, rozbija ją i bierze 150 jeńców i 3 KM. W późniejszej walce powstrzymuje cały atak nieprzyjacielski ze swą kompanią i zmusza nieprzyjaciela do rozproszenia się po lesie, gdzie zostają wyłapani przez inne oddziały.



AWANSE

podporucznik (1918 r.) | porucznik (1920 r.) | kapitan (1922 r.) | major (1928 r.)  
podpułkownik (1934 r.) | pułkownik (1940 r.)

Bibliografia: Centralne Archiwum Wojskowe, Kol. VM, Wincenty Wnuk, I.482.69-6130; Kozłowski W., *Płk Wincenty Wnuk (1897–1987), żołnierz i dowódca września 1939 r. Szkic biograficzny*, „Zeszyty Historyczne. Si vis pacem, para bellum: bezpieczeństwo i polityka Polski”, nr 12, 2013, s. 803–822. Fot. Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego



# Jerzy Wołkowicki

GENERAŁ BRYGADY

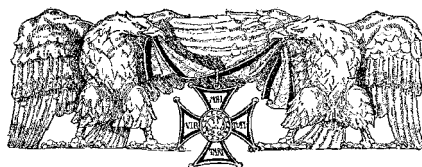
ur. 22 stycznia 1883 r. w Proszewie, zm. 7 stycznia 1983 r. w Londynie

**A**bsolwent gimnazjum klasycznego w Grodnie (1901 r.), Korpusu Morskiego w Petersburgu (1904 r.). Uczestnik wojny rosyjsko-japońskiej, bohater narodowy Rosji z bitwy morskiej pod Cuszimą w maju 1905 r., od 27 maja tr. w japońskiej niewoli. Zwolniony w 1906 r. z powrotem w służbie, w latach 1914–1915 dowodził rosyjską flotyllą na Dunaju w Serbii, później służył m.in. w dowództwie Floty Czarnomorskiej. Po wybuchu rewolucji bolszewickiej wyruszył w styczniu 1918 r. przez Syberię do Francji, gdzie w kwietniu tr. wstąpił do Armii Polskiej. Od 31 lipca tr. szef Sekcji Organizacyjnej Departamentu dla spraw Morskich Ministerstwa Spraw Wojskowych, od 2 lipca 1920 r. dowódca Flotylli Pińskiej. 2 sierpnia 1920 r. został dowódcą I batalionu Wileńskiego Pułku Strzelców, a 9 października tr. dowódcą tego pułku.

W latach 1921–1922 odbył Kursu Doszkolenia Wyższej Szkoły Wojennej. Od października 1924 r. I oficer sztabu Inspektora Armii we Lwowie. W latach 1926–1927 dowódca piechoty dywizyjnej 11 Dywizji Piechoty, 1927–1932 dowódca 27 Dywizji Piechoty, 1932–1938 generał do prac specjalnych przy MSWojsk. W sierpniu 1939 r. mianowany dowódcą etapów Armii „Prusy”, od 13 września dowódca kombinowanej dywizji piechoty. Od 28 września 1939 r. do sierpnia 1941 r. w sowieckiej niewoli. W Armii Polskiej w ZSRR zastępca dowódcy 6 Dywizji Piechoty. Od maja 1942 r. bez przydziału. Po wojnie na emigracji w Wielkiej Brytanii. Pochowany na cmentarzu Elmers End w Londynie. Grób został wpisany do ewidencji grobów weteranów walk o wolność i niepodległość Polski (nr ewidencyjny 555).

Wniosek o odznaczenie KRZYŻEM WALECZNYCH, 30 stycznia 1921 r.

W boju pod Skrzybowcami na szosie Grodno – Lida 27 sierpnia [1920 r.], gdy Wileński i Miński pułki były zaatakowane w lesie przez cofające się z Grodna na Lidę trzy dywizje bolszewickie, ppłk [Jerzy] Wołkowicki sam osobiście kilka razy prowadził swój batalion do kontrataku dla powstrzymania przerywającego się nieprzyjaciela, ten bohaterski czyn ppłk. Wołkowickiego spowodował, że nieprzyjaciel na całej linii był odrzucony.



AWANSE

porucznik (1904 r.) | kapitan (1913 r.) | major (1918 r.) | podpułkownik (1919 r.)  
pułkownik (1922 r.) | generał brygady (1927 r.)

Bibliografia: Kryska-Karski T., Żurakowski S., *Generałowie Polski niepodległej*, Warszawa 1991, s. 184; Stawecki P., *Słownik biograficzny generałów Wojska Polskiego 1918–1939*, Warszawa 1994, s. 354, 355. Fot. Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego



# Wacław Wysocki

PLUTONOWY PIECHOTY

ur. 22 marca 1896 r. we wsi Klepacze (powiat białostocki), zm. 17 października 1920 r.  
pod Berezówką k. Słucka

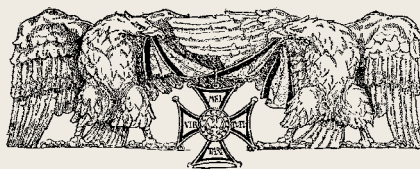
W

latach 1911–1914 terminował do zawodu krawca, uzyskując tzw. wyzwoleńnię, tj. czeladnicze uprawnienia w tym zawodzie. W sierpniu 1915 r. wcielony do armii rosyjskiej, w kwietniu 1917 r. przeszedł do III Korpusu Polskiego na Ukrainie. Po rozwiązaniu korpusu wrócił w sierpniu 1918 r. do domu i krawiectwa. W kwietniu lub czerwcu 1920 r.

powołany do Wojska Polskiego, do 42 Pułku Piechoty, awansował na plutonowego. Następnie został dowódcą plutonu 12 kompanii III batalionu 47 Pułku Piechoty Strzelców Kresowych, z którym wziął udział w końcowym etapie wojny polsko-bolszewickiej. Poległ w przededniu zawieszenia broni, które weszło w życie 18 października 1920 r.

Wniosek o odznaczenie VIRTUTI MILITARI, 6 listopada 1920 r.

Dnia 16.10.20 r. kompania 12-ta otrzymała rozkaz zajęcia wsi Berezówki. Plut. Wysocki Wacław odważnie szedł do ataku na czele plutonu, przykładem swoim pociągając innych żołnierzy. Dnia 17.10.20 r. rano nieprzyjaciół z dużymi siłami zaatakował kompanię, chcąc z powrotem odebrać wieś; przyszło do walki wręcz. Plut. Wysocki Wacław mężnie bronił zajętej pozycji. Ranny w rękę nie wycofał się, lecz dalej odparował mężnie ataki wroga. Otrzymałszy śmiertelne rany w piersi i głowę zakończył życie w Obronie Ojczyzny.





# Sergiusz Zahorski

GENERAL BRYGADY

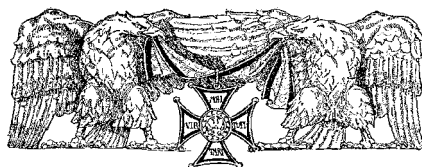
ur. 4 września 1886 r. w Żytomierzu, zm. 4 czerwca 1962 r. w Londynie

Ukończył gimnazjum w Żytomierzu i Morski Korpus Kadetów w Sankt Petersburgu. Zmienił rodzaj broni i w 1906 r. przeniósł się do Mikołajewskiej Szkoły Kawalerii w Sankt Petersburgu. W armii rosyjskiej służył do września 1915 r., po czym dowodził szwadronem dywizjonu ułanów Legjonu Puławskiego. Od kwietnia do czerwca 1918 r. dowódca szwadronu 1 Pułku Ułanów I Korpusu Polskiego. Od listopada 1918 r. w Wojsku Polskim jako dowódca dywizjonu, zastępca dowódcy i dowódca 1 Pułku Ułanów Krechowickich, od 12 września 1920 r. do 28 listopada t.r. dowódca 14 Pułku Ułanów. Od grudnia 1920 r. do kwietnia 1922 r. we włoskiej Szkole Aplikacyjnej Kawalerii w Pinerolo, w latach 1923–1924 na kursie doszkolenia w Wyższej Szkole Wojennej, następnie dowódca 11 Pułku

Ułanów i dowódca I Brygady Kawalerii. Od lipca 1926 r. do października 1926 r. szef Gabinetu Wojskowego Prezydenta RP, po czym dowódca XII Brygady Kawalerii, a od 1929 r. do 1937 r. Samodzielnej Brygady Kawalerii „Poznań”. W 1938 r. przeniesiony w stan spoczynku. Po kampanii polskiej 1939 r. przedostał się do Francji, gdzie pozostawał w dyspozycji Naczelnego Wodza. W Wielkiej Brytanii nie otrzymał przydziału do Polskich Sił Zbrojnych, przebywał w obozie oficerskim w Rothesay na wyspie Bute. W styczniu 1942 r. ponownie przeniesiony w stan spoczynku. Po wojnie na emigracji w Wielkiej Brytanii. Pochowany na Cmentarzu Brompton w Londynie. Grób został wpisany do ewidencji grobów weteranów walk o wolność i niepodległość Polski (nr ewidencyjny 573).

Wniosek o odznaczenie VIRTUTI MILITARI, 22 września 1920 r.

3.9.[1920 r.] płk Zahorski Sergiusz poprowadził 2 szwadrony 1 p.uł. do szarży na dwa pułki Taraszczańskiej Brygady 44 dywizji piechoty sowieckiej okopane na dominujących wzgórzach na wschód od Łaszczewa. Rezultatem tej szarży było rozbicie obu pułków nieprzyjacielskich i wzięcie do niewoli 93 jeńców i 7 KM. 31 sierpnia pod Wolicą Śniatyczką płk Zahorski na czele jednego szwadronu 1 p.uł. rzucił się na skrzydło 6 dyw. jazdy [Siemiona] Budionnego, która zaatakowała z tyłu 1 dyw. jazdy przyczyniając się do powstrzymania ataku.



AWANSE

podporucznik (1908 r.) | porucznik (1912 r.) | rotmistrz (1917 r.) | pułkownik (1918 r.)  
 generał brygady (1931 r.)

Bibliografia: *Dzieje Ułanów Jazłowieckich*, red. J.S. Tym, Warszawa 2019, s. 449–451; Stawecki P., *Słownik biograficzny Generalów Wojska Polskiego 1918–1939*, Warszawa 1994, s. 359, 360. Fot. Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego



# Jan Zdziarski

MAJOR PIECHOTY, INŻYNIER

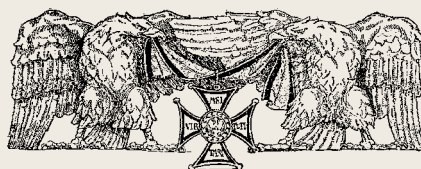
ur. w czerwcu 1890 r. w Gorzejowie (powiat jasielski), zm. 12 sierpnia 1920 r. pod Winnicą k. Pułtuska

**A**bsolwent gimnazjum w Tarnowie i Politechniki Lwowskiej. Zmobilizowany do armii austriackiej, walczył na froncie rosyjskim i włoskim. Od września 1918 r. we włoskiej niewoli, gdzie w listopadzie tr. wstąpił do organizującego się 1 Pułku Strzelców Polskich im. gen. Henryka Dąbrowskiego, przynależącego do Armii Polskiej we Francji. W styczniu 1919 r. wyjechał wraz z pułkiem do Francji, a w kwietniu tr. do Polski. Od maja

tr. uczestniczył z pułkiem (przemianowanym we wrześniu w 46 Pułk Strzelców Kresowych) w walkach z Ukraińcami, zajmowaniu Pomorza (styczeń–luty 1920 r.) i od czerwca tr. w ofensywie Armii Rezerwowej na Białorusi, gdzie odznaczył się jako dowódca 7 kompanii. Następnie w walkach odwrotowych, od 25 lipca jako dowódca I batalionu. Zginął w boju kilkanaście dni później, pośmiertnie zweryfikowany w stopniu majora.

Wniosek o odznaczenie VIRTUTI MILITARI, 15 czerwca 1920 r.

Dnia 6 VI 1920 w czasie bitwy pod Sziragi [Szaragami], gdzie II/46 baon atakował nieprzyjaciela okopanego silnie na wschód od Sziragi, por. [Jan] Zdziarski, dowodząc 8 kompanią, dał dowody szczególnej osobistej odwagi. Obok wzorowego prowadzenia kompanii, a mianowicie trzymał on wraz z 7 kompanią wieś Sziragi przez 12 godzin mimo ciągłych ataków bolszewickich i silnego ognia artylerii, a następnie po otrzymanym rozkazie, rzucił się na czele swej kompanii do ataku, porywając ludzi za sobą, wziął jednym tchem okopy, biorąc następnie udział w pościgu nieprzyjaciela na przestrzeni sześciu kilometrów.



Bibliografia: Centralne Archiwum Wojskowe, Kol. VM, Jan Zdziarski, l.482.61-5136; Wyzina J.W., *Zarys historii wojennej 5-go pułku Strzelców Podhalańskich*, Warszawa 1928, s. 12, 14, 16, 17. Fot. Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego



# Władysław Ziętkiewicz

PUŁKOWNIK PIECHOTY

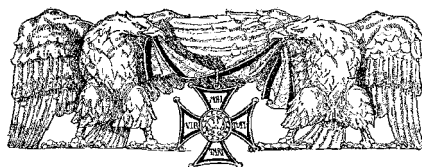
ur. 23 maja 1892 r. w Dębnie (powiat bocheński), zm. 21 czerwca 1940 r. pod Raon L'Étape

**Z**dał maturę w gimnazjum w Przemyślu, po czym w latach 1910–1914 studiował prawo na Uniwersytecie we Lwowie. Od sierpnia 1914 r. w austriackim 1 Pułku Strzelców Tyrolskich, walczył w Alpach, był trzykrotnie ranny. Od listopada 1918 r. w Wojsku Polskim, współorganizator 2 Pułku Strzelców Podhalańskich i dowódca batalionu w wojnie polsko-bolszewickiej. W latach 1921–1927 dowódca kompanii wysokogórskiej, później batalionu 3 Pułku Strzelców Podhalańskich i rejonowy komendant Przysposobienia Wojskowego 21 Dywizji Piechoty Górskiej. W latach 1927–1933 szef wydziału wyszkolenia w Państwowym Urzędzie Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego. Od maja 1933 r. zastępca dowódcy 53 Pułku Piechoty, w latach 1935–1939 po-

nownie w PUWFIPW. Od wiosny 1939 r. dowódca formowanego 1 Pułku Piechoty Korpusu Ochrony Pogranicza „Karpaty”, którym dowodził w kampanii 1939 r., 11 września jego oddział został wcielony do 24 Dywizji Piechoty, a on sam mianowany dowódcą 38 Pułku Piechoty. Po rozwiązaniu oddziałów pod Lwowem przedostał się przez Węgry do Francji. Od kwietnia 1940 r. dowódca 2 Pułku Grenadierów im. Bolesława Chrobrego, z którym wziął udział w kampanii francuskiej, w tym w bitwie pod Lagarde w czerwcu 1940 r. W trakcie przedzierania się z okrażenia nocą z 20 na 21 czerwca 1940 r. dostał się z adiutantem do niemieckiej niewoli. Więziennym wozem w pewnym momencie rzucili się do ucieczki, lecz zostali zastrzeleni. Pochowany w Saint-Dié we Francji.

Wniosek o odznaczenie VIRTUTI MILITARI, 7 października 1920 r.

Dnia 23/IX [1920] kpt.[Władysław] Ziętkiewicz jako dowódca I baonu [2 Pułku Strzelców Podhalańskich] widzi po wyczerpaniu swych rezerw zachwianie swego prawego skrzydła pod ciężkim atakiem licznie przeważającego nieprzyjaciela, spieszy własną osobą naprzód, aby ludzi poderwać i udaje mu się w ten sposób swe prawe skrzydło na stare miejsce boju doprowadzić. Mimo przemęczenia ludzi i oficerów podtrzymuje ducha w swym odcinku przez drugi i trzeci atak, zadając nieprzyjacielowi takie straty, iż ten w czwartym ataku przekłada oś swego ruchu [...].



AWANSE

podporucznik (1915 r.?) | porucznik (1918 r.) | kapitan (1920 r.) | major (1924 r.)  
podpułkownik (1932 r.) | pułkownik (1940 r.)

Bibliografia: Centralne Archiwum Wojskowe, Kol. VM, Władysław Ziętkiewicz, I.482.82-7751; Kirszak J., Ziętkiewicz Władysław, *Małopolski słownik biograficzny uczestników działań niepodległościowych 1939–1956*, t. VIII, Kraków 2002, s. 163–165. Fot. Centralne Archiwum Wojskowego Biura Historycznego

# Rok 1920

## – ludzie i technika

**Po odzyskaniu niepodległości Polska musiała zbrojnie tworzyć państwowość w walce o granice: w Galicji Wschodniej z Ukraińcami, na Śląsku Cieszyńskim (tzw. Zaolziu) z Czechami, w Wielkopolsce i na Śląsku z Niemcami, którzy podsycali także niepokoje na Warmii i Mazurach.**

JAN TARCZYŃSKI

**B**udowa państwa była ogromnym wyzwaniem dla osłabionego kolonialną polityką zaborców kraju, zróżnicowanego pod względem zagospodarowania, systemu prawnego, walutowego, szkolnego, podatkowego, norm technicznych, administracji i zarządzania, a także obyczajowości i mentalności mieszkańców, w którym brakowało pieniędzy, materiałów, maszyn, urzędzeń przemysłowych, środków transportu, zakładów produkcyjnych, wykwalifikowanych pracowników, a przede wszystkim uzbrojenia i sprzętu wojennego. Odradzające się Wojsko Polskie potrzebowało skonsolidowania kadry oficerskiej i podoficerskiej, zróżnicowanej pod względem nawyków i wykształcenia. Ujednolicenia wymagały szkolnictwo, regulaminy wojskowe, uzbrojenie i umundurowanie żołnierzy.

Największym zagrożeniem była Rosja bolszewicka, która „po trupie Polski” pragnęła szerzyć komunizm na zachodzie Europy.

Wojna Rosji bolszewickiej z Polską rozpoczęła się w styczniu 1919 r. starciem oddziałów polskich z jednostkami Armii Czerwonej atakującymi Wilno, a wzmożła się po wycofaniu niemieckiej armii okupacyjnej z terenów wschodnich przedrozbiorowej Rzeczypospolitej (Ober-Ostu). Do nasilenia walk doszło rok później, a przełomem była Bitwa Warszawska, którą przewodniczący Międzysojusznicy Misji Wojskowej do Polski w 1920 r., brytyjski ambasador w Berlinie, lord Edgar Vincent wicehrabia D'Aberton uznał za osiemnastą decydującą batalię w dziejach świata.

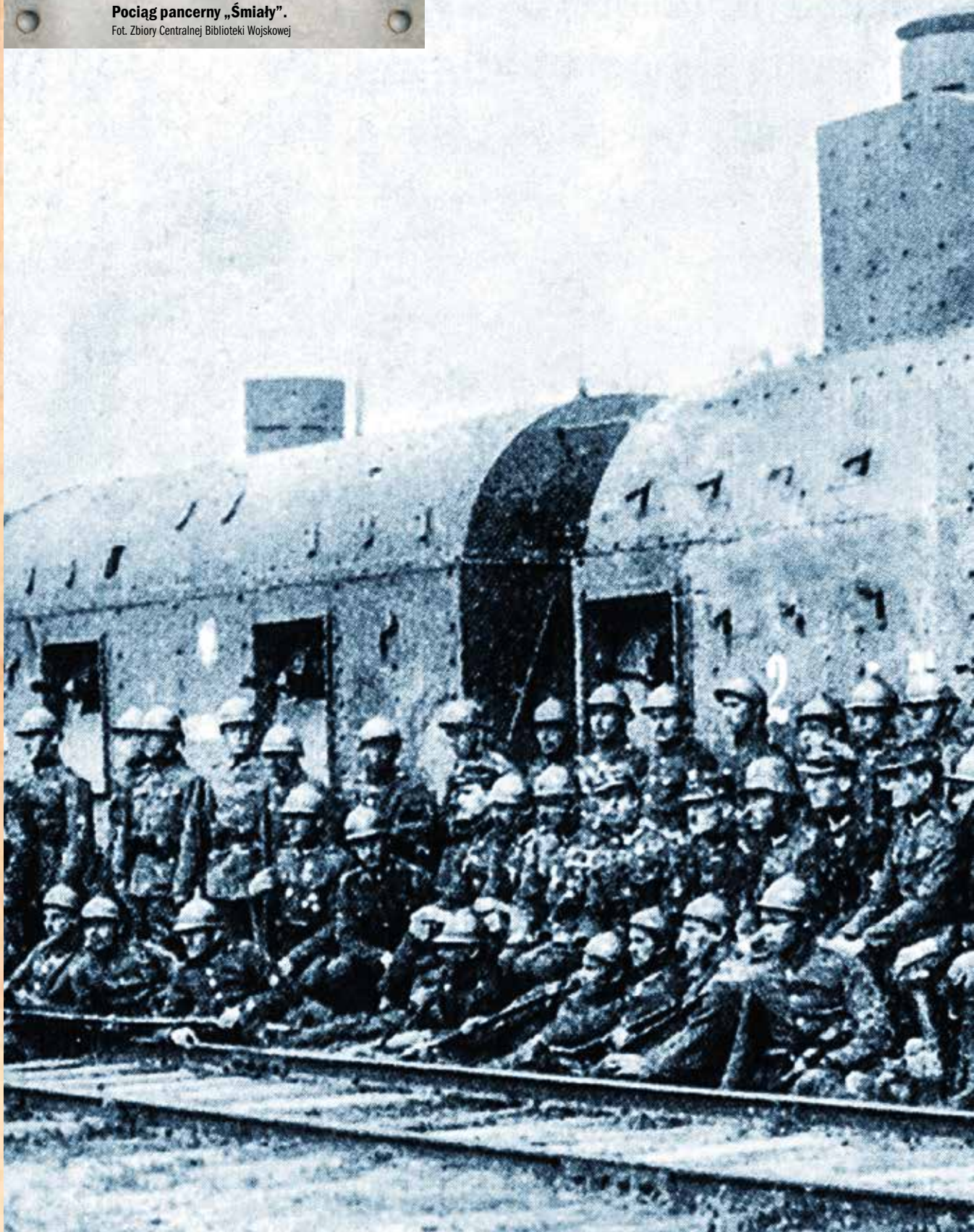
Zwycięskie walki zakończył traktat pokojowy podpisany w Rydze 18 marca 1921 r. W granicach Rzeczypospolitej znalazły się ziemie utracone podczas II i III rozbioru: Grodzieńszczyzna, Wileńszczyzna, zachodni Wołyń i Polesie. Rosja zobowiązała się wypłacić Polsce odszkodowanie w wysokości 30 mln rubli w złocie i zwrócić zagrabione w czasie zaborów dobra kultury. Powołano Komisję do spraw Wymiany Jeńców, Uchodźców, Zakładników i Wygnańców. Strona rosyjska nie wywiązała się z postanowień traktatowych dotyczących zobowiązań majątkowych i utrudniała przeprowadzenie akcji repatriacyjnej. Traktat ryski był podstawową umową, która regulowała stosunki między państwami do 17 września 1939 r., dnia agresji Związku Sowieckiego na Polskę.

Wyposażenie i uzbrojenie ówczesnego Wojska Polskiego stanowił różnorodny sprzęt przejęty po byłych zaborcach, zdobyty w walkach lub kupiony od sojuszników. W okresie walk o granice w latach 1918–1920 każda dywizja piechoty, a w brygadach jazdy niemal każdy pułk wyposażone były w odmienne uzbrojenie strzeleckie i artyleryjskie, co znacznie utrudniało zaopatrzenie w amunicję. Wojsko Polskie miało 15 typów karabinów (8 kalibrów), 14 typów karabinów maszynowych (9 kalibrów) i 24 typy dział różniących się rodzajem amunicji oraz kilkadziesiąt typów samolotów. ■

**JAN TARCZYŃSKI** doktor nauk humanistycznych, dyrektor Centralnej Biblioteki Wojskowej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

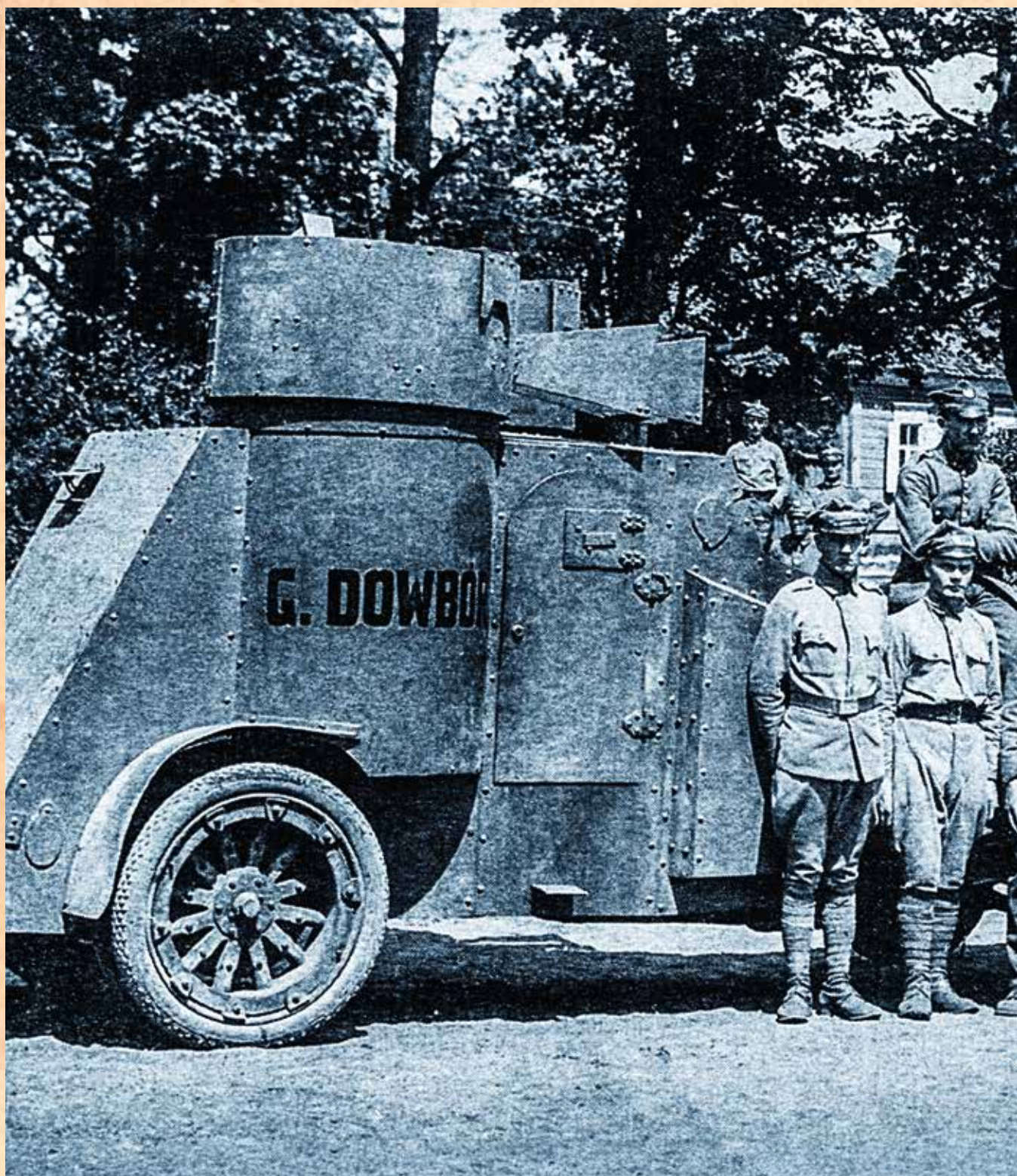
**Pociąg pancerny „Śmiały”.**

Fot. Zbiory Centralnej Biblioteki Wojskowej







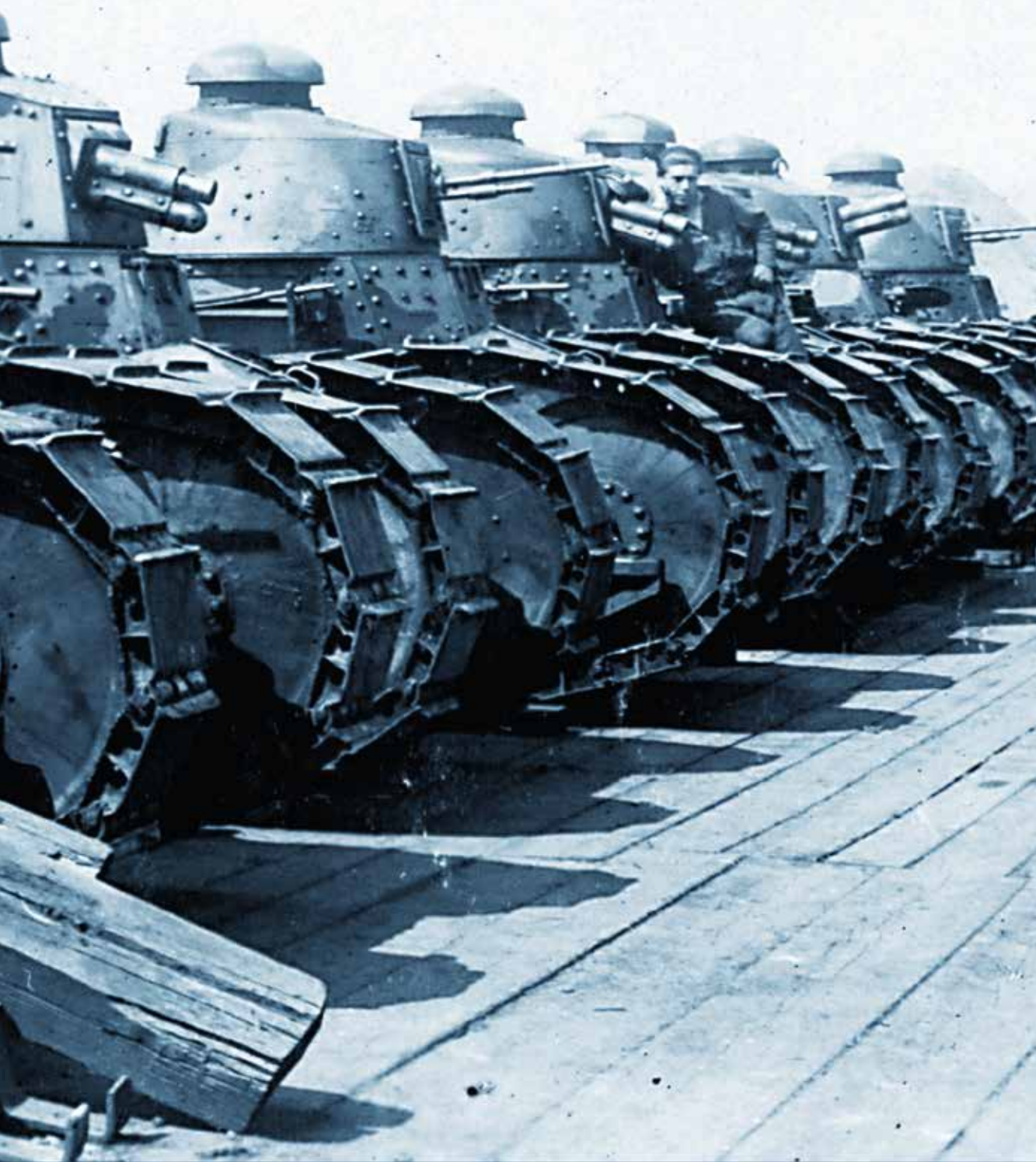


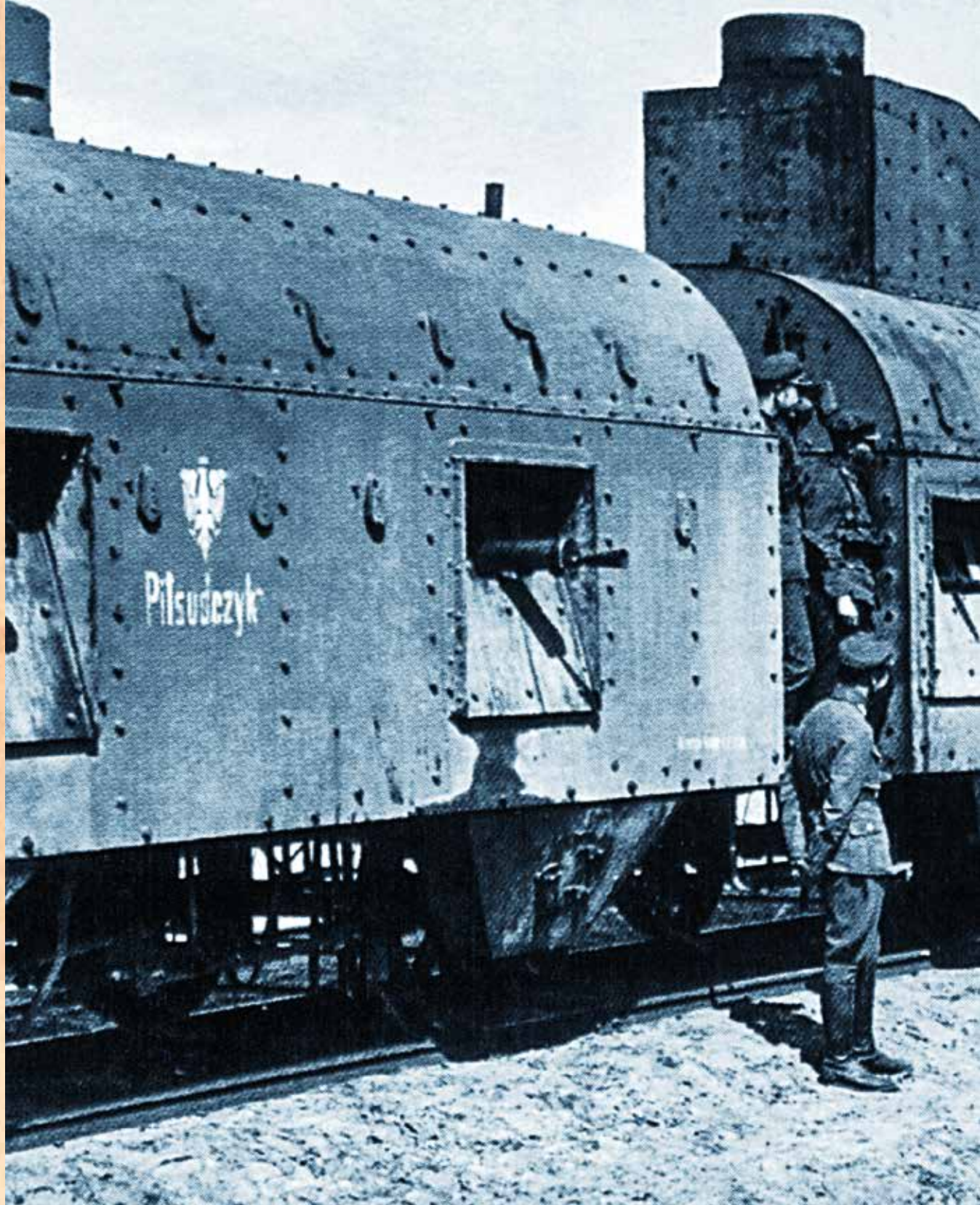
**Samochody pancerne Fiat-Iżorski „G[enerał] Dowbór” zdobyty w akcji na Stołpiszczu oraz Austin-Putilow „Poznańczyk” zdobyty pod Bobrujskiem.** Fot. Zbiory Centralnej Biblioteki Wojskowej





Transport 1 Pułku Czołgów, przed wagonem  
kolejowym Renault FT-17 z działkiem 37 mm  
wz. 1918, 1919 r. Fot. Zbiory Centralnej Biblioteki Wojskowej





**Pociąg pancerny „Piłsudczyk”. Od lewej wagon szturmovy, uzbrojony w karabiny maszynowe, wagon artyleryjski i tory zabezpieczające.**

Fot. Zbiory Centralnej Biblioteki Wojskowej





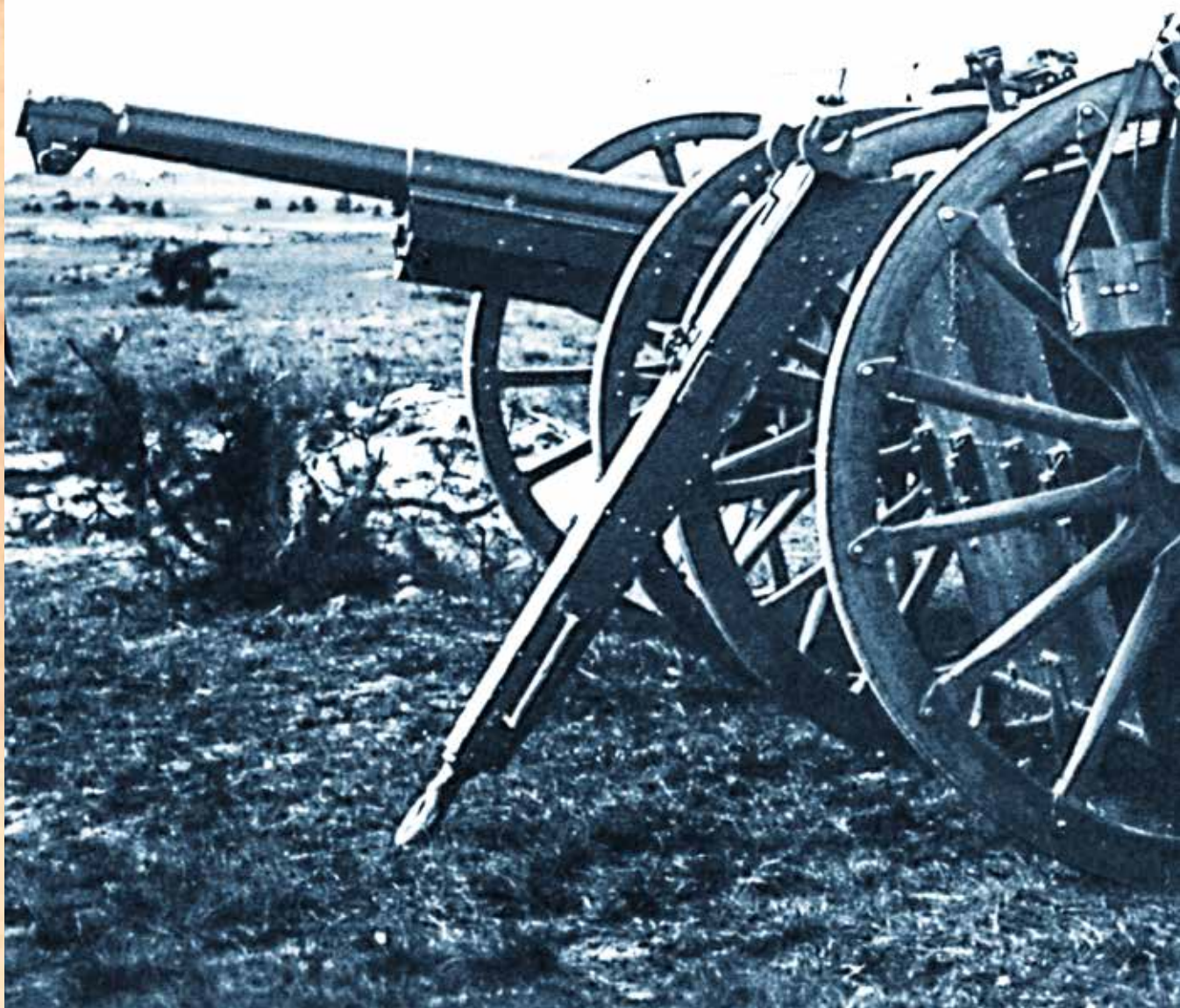


Samochodowa armata przeciwlotnicza kal. 75 mm  
wz. 14, na podwoziu „De Dion-Bouton 35 CV”,  
za nią jaszcz artyleryjski „De Dion-Bouton 35 CV”.

Fot. Zbiory Centralnej Biblioteki Wojskowej

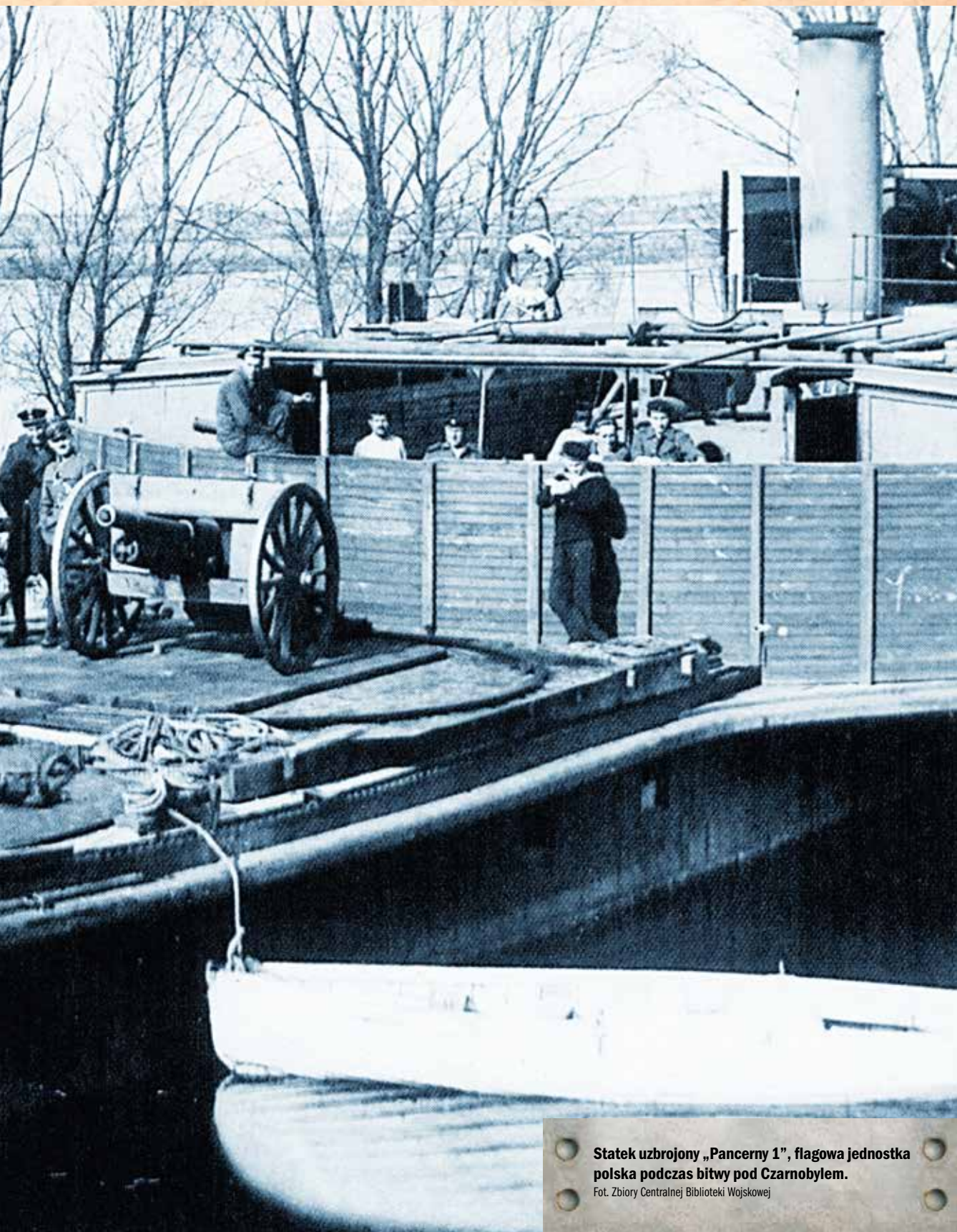


**Działo jednego z pułków artylerii polowej na poligonie. Armata wz. 1897 kal. 75 mm, 1920 r.**  
Fot. Zbiory Centralnej Biblioteki Wojskowej









Statek uzbrojony „Pancerny 1”, flagowa jednostka polska podczas bitwy pod Czarnobylem.

Fot. Zbiory Centralnej Biblioteki Wojskowej

Mjr pil. Cedric Faunt-le-Roy i kpt. pil. George  
Crawford przy samolocie Ansaldo-Balilla na lotnisku  
we Lwowie. Fot. Zbiory Centralnej Biblioteki Wojskowej





**Breguet XIV B2 bis - wersja bombowa.**

Fot. Zbiory Centralnej Biblioteki Wojskowej



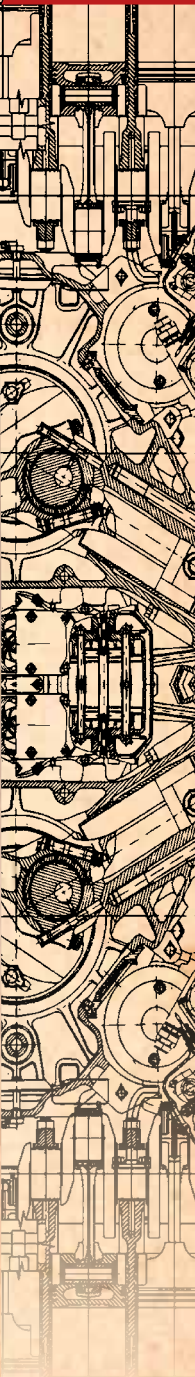
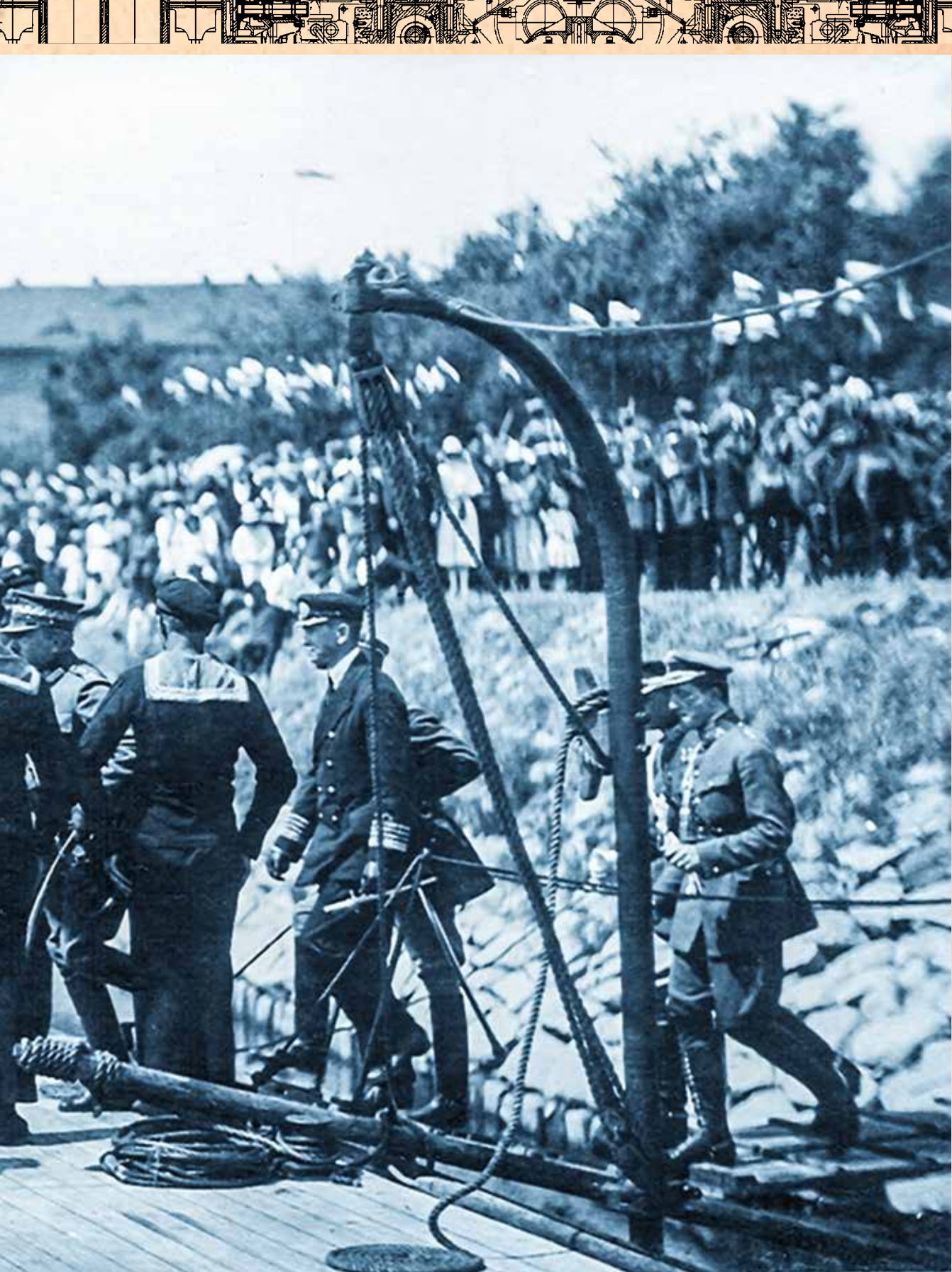




Naczelnik Państwa Józef Piłsudski na pokładzie monitora Flotylli Wiślanej przed uroczystą dekoracją marynarzy za udział w wojnie przeciwko Rosji bolszewickiej. Toruń, 5 czerwca 1921 r.

Fot. Zbiory Centralnej Biblioteki Wojskowej





# W przeddzień Bitwy Warszawskiej 1920 r.

**Idące od wschodu ostatnie oddziały polskie 12 sierpnia 1920 r. przekroczyły umocnienia przedmościa warszawskiego pod Radzyminem. Gdy zorientowały się, że nie pozostawiono straży tylnych i nie wiadomo, gdzie znajdują się oddziały bolszewickie, od razu wysłano w kierunku Dąbrówki zwiad. Patrol po przejściu pierwszej linii obrony pod Zawadami został ostrzelany przez wroga. Okazało się, że bolszewicy już podeszli pod Radzymin.**

JAROSŁAW STRYJEK

**W** Nowym Dworze Mazowieckim doszło do spotkania gen. Tadeusza Rozwadowskiego i gen. Maxime'a Weyganda z dowódcą 5 Armii gen. Władysławem Sikorskim, po którym gen. Sikorski wydał Rozkaz operacyjny Nr 202/III, zawierający między innymi:

## „I. SYTUACJA NIEPRZYJACIELSKA.

Według przejętych rozkazów 5 dywizji nieprzyjacielskich dąży z kierunku płn. Na linię Modlin-Zegrze, szukając rozstrzygnięcia bitwy o Warszawę w powyższym rejonie.

## II. ZAMIARY I SYTUACJA WŁASNA.

Nacz. Dow. i D-wo Frontu zdecydowało wciągnięcie gros sił nieprzyjacielskich w bitwę na powyżej naznaczonej linii i nakazało 5-armii jakśpieszniejsze zgrupowanie się za rzeką Wkrą z zadaniem podjęcia kontrofensywy w wielkim stylu w kierunku wschodnim.

Warunkiem powodzenia zamierzonej akcji jest zachowanie całego planu w najściślejszej tajemnicy, do czego zobowiązują poszczególne d-ców i do czego przystosować należy wszystkie ruchy własnych wojsk. [...] (-) Sikorski gen. ppor. D-ca armii. Za zgodność: (-) Wolikowski ppułk. I szef sztabu”.

Można sądzić, że gen. Sikorski poprzez wydanie rozkazu o tej treści sam ujawnił – ogłaszając ofensywne zadanie – plany operacyjne swojej armii, a wcześniej zostało wyraźnie

zaznaczone, aby pozostały one bezwzględnie tajemnicą w Rozkazie operacyjnym specjalnym Nr 10000. Dobrze, że bolszewicy nie dowiedzieli się o nowych wytycznych dla 5 Armii.

Wieczorem Naczelnik Państwa i Naczelny Wódz Józef Piłsudski wręczył premierowi Wincentemu Witosowi swoją dymisję z zajmowanych stanowisk i wyjechał z Warszawy.

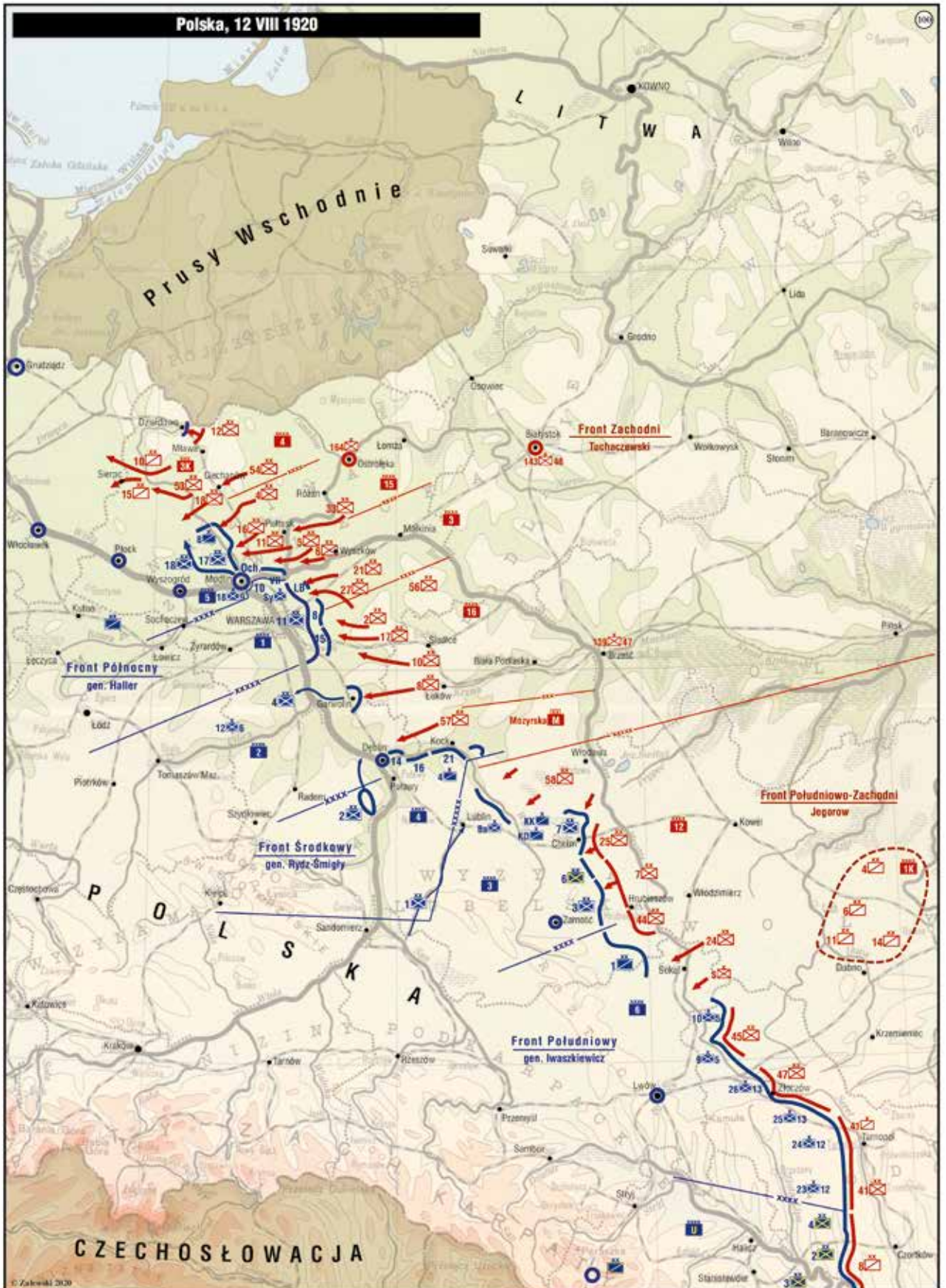
W okolicach Brodów i Krzemieńca odpoczywała jeszcze 1 Armia Konna Siemiona Budionnego. Dopiero następnego dnia ruszyła na Lwów. Gdyby jednak wykonała rozkaz Michaiła Tuchaczewskiego, to gdzie by była – może pod Kockiem?

Na południe od ostatnich jednostek polskich obronę trzymały sprzymierzone wojska ukraińskie aż do granicy z Rumunią. Gdyby ich nie było, nasze prawe skrzydło byłoby zupełnie odsłonięte. ■

**JAROSŁAW STRYJEK** archiwista w Archiwum Akt Nowych w Warszawie, redaktor naukowy prowadzący portal 1920.gov.pl, współautor albumu *Rok 1920 w obrazie i dokumentach*.

*Sytuacja na froncie polsko-bolszewickim  
12 sierpnia 1920 r.*

Oprac. Wojciech Zalewski, Jarosław Stryjek



# Z serca Sztabu Generalnego

W 2011 r. Archiwum Akt Nowych zakupiło dokumenty, z których część była opieczetowana: **ARCHIWUM WOJENNE FR. STUZIŃSKIEGO**. Zbiór pochodzi z I wojny światowej i wojny polsko-bolszewickiej z 1920 r.

JAROSŁAW STRYJEK

**T**eczki w okresie międzywojennym były ponumerowane, lecz współcześnie do archiwum trafiły 23 sztuki, z tym że ostatni oryginalny numer pakietu to 303. Zespół ten zawiera interesujące dokumenty dotyczące sytuacji w polskich legionach, zwłaszcza z okresu internowania żołnierzy w obozach w Szczypiornie i Beniaminowie, oraz Naczelnego Komitetu Narodowego. Najciekawsze dotyczą jednak roku 1920.

Najbardziej intrygujący wydaje się dziennik pisany odręcznie i na maszynie na przełomie lipca i sierpnia 1920 r. Nie jest on podpisany, lecz inne dokumenty w zespole wskazują, że autorem wspomnień był

ppor. Franciszek Studziński. Pod datą 17 lipca czytamy (zachowano oryginalną pisownię):

„Na skutek odezwy Naczelnika Państwa wstąpiłem do wojska z powrotem. Przyjechałem przedwczoraj do Warszawy i od razu zameldowałem się u Stachiewicza, który mnie przyjął z otwartymi rękoma. Od razu zawiadomił mię, że zajmę u niego I za. w III Oddziale Sztabu genera[Inego] Nacz. Dow. stanowisko adiutanta oddziału.

Służbę tę powoli zaczynam obejmować a dziś mam służbę dyżurną przez 24 godziny”.

Kilka informacji ukazuje atmosferę panującą wówczas w Warszawie, a nawet sytuacje rozgrywające się na korytarzach Sztabu Generalnego i Belwederu:

**Polska odezwa propagandowa z lata 1920 r.**

Fot. Archiwum Akt Nowych, zbiory Franciszka Studzińskiego

**Dezerterów oddawać pod sąd!**

Gdy okręt tonie a wiatry go przewracają,  
głupi tłumoczki i skrzynki swoje opatruje  
i na nich leży, a do obrony okrętu nie idzie;  
i mniema, że się sam miłuje, a on się tem  
gubi: Bo gdy okręt obrony nie ma i on ze  
wszyskiem co zebrał, utonąć musi.

A. O.

(Skarga).

**Polska ulotka propagandowa z lata 1920 r.**

Fot. Archiwum Akt Nowych, zbiory Franciszka Studzińskiego

„WARSZAWA 18 LIPCA.

Dziś w Warszawie wielka uroczystość - ochotników do Wojska polskiego. Z naszych okien doskonale było widać mszę połową na placu Saskim. Uczestniczyli w niej Haller oraz wszystkie oddziały ochotnicze będące jeszcze chwilowo w Warszawie.

Abstrahując już od innych, przemaszerowały następujące oddziały. Oddział kobiecy i oddział kosyńców. Przez cały czas latały nad placem aeroplany i rozrzucaly odezwy, które załączam. Jednym słowem była wielka pompa, podczas której 3 kina równocześnie zdejmowały Hallera ze wszystkich stron i ze wszystkich pozycji”.

NACZELNE DOWODZTWO W.P.

Poczt.Pol.53.dnia 22/VII.1920 r.

(Sztab Generalny)

Nr.Szt.Gen.6645/V.pf./Adj.

PROWIZORYCZNE ZARZĄDZENIA NA WYPADEK ALARMU GARNIZONOWEGO.

Alarm Garn. Warsz. następuje na rozkaz :

- a) telefoniczny ,
- b) pisemny ,
- c) na sygnał alarmowy.

Sygnał alarmowy : 5 wystrzałów armatnich z przerwą 30 sekund,  
oddany przez 1.p. .p. al. Koszykowa.  
Oficerowie i szeregowi N.D. udają się natychmiast na miejsce  
urządzenia.

Oddział Sztabowy maszeruje pod Dtwo jednego oficera na Plac  
Saski do gmachu pod r.3.

W koszarach Oddziału pozostają dyżurni i kancelarja.

Dtwo nad całym pałacem pod Nr.3.1 7. obejmuje płk. ŁADOS.

Dtwo gmachu Nr.3. kpt. DUDZIŃSKI. Jemu podlegają: warta z K-dy  
Miasta, Żandarmer Nacz.Dtwa oraz wzmocnienie w sile 15 szeregowych  
z K-dy Miasta, Por. ELTERLE, 5-ciu szeregowych z Oddz.I., 5-ciu szer.  
z Oddz.III., - 10-ciu szereg. ze St.Kol.Pol. - 5ciu ze St.Łączn., ppor.  
BZIESLEWSKI, 25 szereg. z Oddz.II., por. EWERT, 25-ciu szereg. z  
Oddz.V., ppor. HANZLIK ordynans. Kasyna oraz 2 karab.masz.

Zbiórka na podwórzu Plac Saski Nr.3.

Warta i żandarmerja pozostają na swych posterunkach. -

Dla obrony gmachu Gł.Kwaterm.kpt. HENDRYCHOWSKI. Jemu podlega  
ją: ppor. BAROTOWICZ, 15 szeregowych z Oddz.IV., 10 szereg. z Int.N.D.,  
50 szereg. z D.O.G. pod Dtwem por. JARŁONSKIEGO, warta w budynku D.O.  
Gen. wzmocniona o 15 szereg. z K-dy Miasta i 2 k.m.

Zbiórka na podwórzu Plac Saski Nr.7.

Jako rezerwa - Oddział Sztabowy ; zbiórka Plac Saski Nr.3.  
Obsada gmachu podług ust. ych rozkazów płk- ŁADOSIA, względnie  
komendantów gmachów.

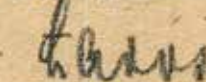
W razie alarmu w godzinach nieurzędowych obejmuje obronę aż  
do przybycia odnośnych Ddów - oficer inspekcyjny, który dysponuje  
wartą i żandarmami. Oficer Insp.ma natychmiast zawiadomić telef. i god.  
cami Szefa Sztabu i obydwu zastępców, szarych oficerów oddziałów,  
z których każdy zawiadania swojego szefa.

Szefie Służb i Oddziałów, leżących poza gmachami na Placu  
Saskim, udają się w razie alarmu do swoich biur, kierują obroną tych-  
że i żądają w razie potrzeby pomocy od najbliższych oddziałów.

Wszystkie szeregowi N.D. udają się natychmiast do swoich  
miejsc i służą w podległym im oddziale, a oficerowie i szeregowi N.D.  
zastępują ich w razie potrzeby w oddziale, w którym służą.

z/r.

Szef V.Oddziału:



płk. Szt. Gen.

O t r z y m u j a: wszystkie oddziały i służby oraz Oddział Sztabowy N.D.

22.VII.1920

Godz. 11.30 w nocy

[...] W ogóle dziwne zaczynają się dziać rzeczy.  
Fortyfikujemy na gwałt linię Wisły. Jutro w M.S.  
Wojsk. - Tajna konferencja w sprawie umocnienia  
przyczółków mostowych Warszawy. - Dziś przyszedł  
rozkaz (zarządzenie na wypadek alarmu garnizonowe-  
go, który załączam.  
W tej chwili przyjechał mój nowy Szef pułk  
Piskor (Stachewicz się rozchorował i dostał  
urlop) i wszedł na konferencję do nowego Szefa  
sztabu gen. Rozwadowskiego (Haller dziś został  
z tego stanowiska na własną prośbę zwolniony.  
[...]).

Prowizoryczne zarządzenie  
na wypadek alarmu  
garnizonowego  
z 22 lipca 1920 r.

Fot. Archiwum Akt Nowych,  
zbiory Franciszka Studzińskiego

II cz. 4.VIII.1920

W tej chwili przyszła wiadomość, że Bolszewicy zajęli Ostrow i że Zeligowski cofa się na Wyszki.- Ładna historia niema co mówić.-

Zyłem przed chwilą w Belwedercie gdzie obecni bracia je Rada Obrony Patriotwa. - Opowiadał mi bismarckowi to ludzie wchodzi na salę i zaczęli mówić Rozwadowskiemu że Ostrow zajęty - ten chwileczkę nie namyślał a potem uderzyliśmy go po ramieniu powiedział: "a to doskonale - tak to doskonale nie dotada - w ten sposób będziemy mogli iść z tyłu naparć i wylisć do nogi!" Mieliszymy szefem Sztabu przysięgł a obecni mamy optymistę. - Nie wiem doprawdy co lepiej. - Rozwadowskiemu, kolebniecemu nie powie wprostemu nie jest na ręce. - Jest on w stosunku do utrudzonych oficerów należnie warty.

Fragment wspomnień Franciszka Studzińskiego.

Fot. Archiwum Akt Nowych, zbiory Franciszka Studzińskiego

31. VII. 1920.

Powoli zaczyna się sytuacja polepszać i wyjaśnić. Wczoraj w nocy był u nas Rozwadowski i siedzieliśmy do 2 godz. Rozwadowski pokazywał bardzo ciekawy sztyrogram francuskiego oficera z Kowna. - Najciekawsze jest to, że podaje on, jakoby w armii bolszewickiej wielkie panowało rozprężenie - kolej funkcjonowały bardzo kiepsko i, jak pisze, nawet niezbyt uderzenie na bolszewików (operacyjnie na północy) byłoby w stanie odrzucić ich dobrze w głąb kraju. [...]".

Ta część zapisków ppor. Franciszka Studzińskiego jest interesującym źródłem informacji o powstawaniu koncepcji stoczenia Bitwy Warszawskiej w sierpniu 1920 r. Można w nich odczytać zmianę nastrojów na bojowe w Sztabie Generalnym z chwilą objęcia stanowiska przez gen. Tadeusza Rozwadowskiego. Wiadomość uzyskana od oficera francuskiego o stanie armii bolszewickiej i o złym funkcjonowaniu kolei na tyłach

bolszewickiego Frontu Zachodniego dowodzonego przez Michaiła Tuchaczewskiego dała podstawę do konstatacji, że im bardziej ten Front przesunie się na północ i zachód, tym większe będą problemy z jego zaopatrzeniem dowożonym z głębi Rosji. Ta narastająca słabość Armii Czerwonej została z całą konsekwencją wykorzystana przez stronę polską, co doprowadziło latem do klęski wojska Tuchaczewskiego.

## ARCHIWUM WOJENNE FR. STUDZIŃSKIEGO





1

### WYRUSZALI NA FRONT

1. Wręczenie kwiatów ochotnikom przed wyruszeniem na front, Warszawa, 18 lipca 1920 r.

2. Przemarsz ochotników wyruszających na front przez plac Stanisława Małachowskiego w Warszawie, 18 lipca 1920 r.

3. Przemarsz ochotników wyruszających na front przez ulice Warszawy, 18 lipca 1920 r.

Zdjęcia: Zbiory Centralnego Archiwum  
Wojskowego Biura  
Historycznego



2



3

# JAK 8 DYWIZJA PIECHOTY

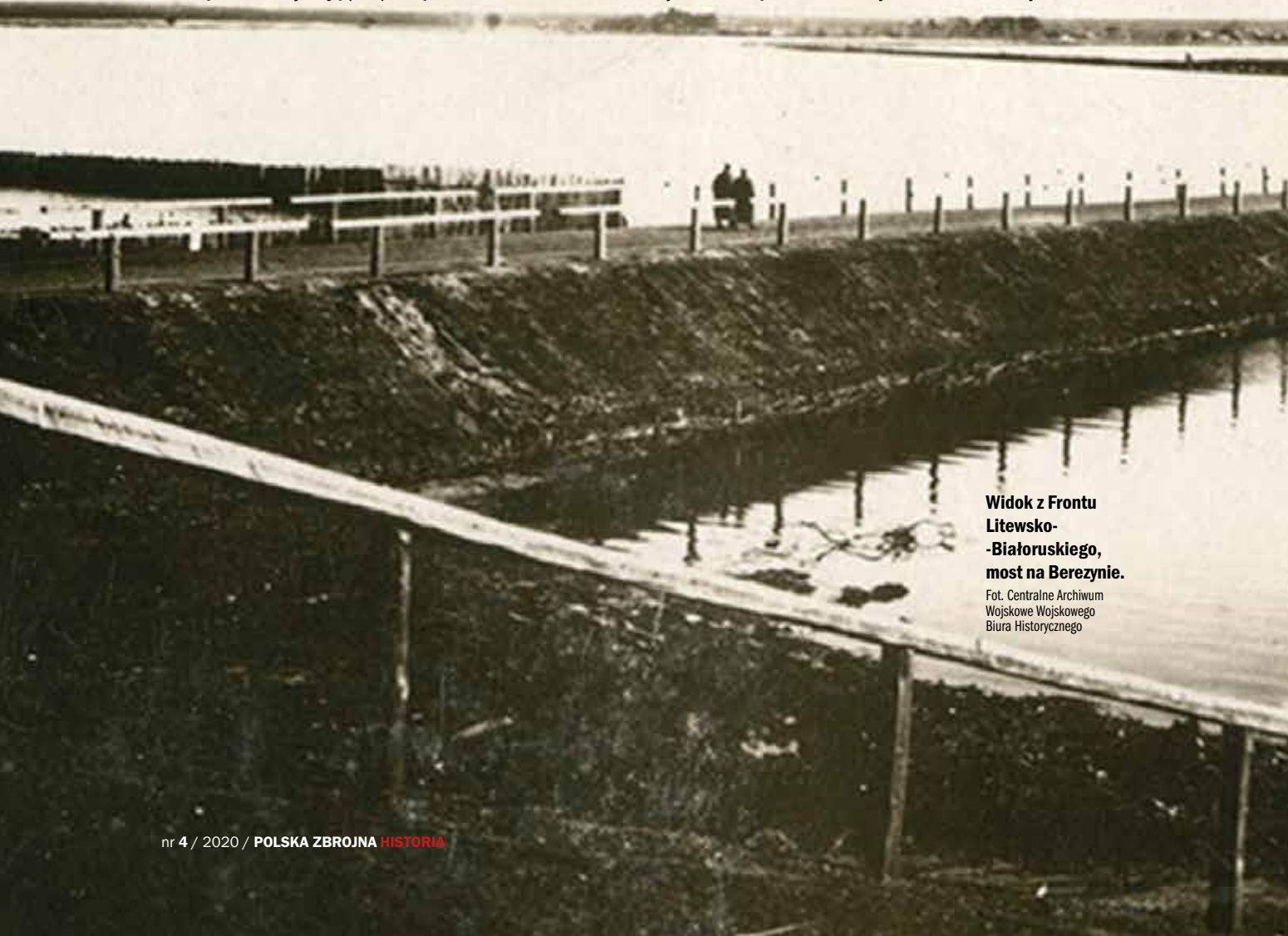
**Jej pułki rekrutowano głównie w Krakowie i Warszawie. Wielu ósmaków zasiadało wcześniej w ławach uniwersyteckich. Wysłani do walki na Kresach okazali się twardymi żołnierzami.**

**MACIEJ A. PIEŃKOWSKI**

**G**eneza jednostki sięga listopada 1918 r., kiedy Sztab Generalny Wojska Polskiego powołał do życia cztery pułki piechoty: 13 w Krakowie, 21 w Warszawie (zwany: „Dzieci Warszawy”), 33 w Łomży oraz 36 złożony głównie ze studentów stolicy, określany „Legią Akademicką”. Sytuacja Rzeczypospolitej na początku 1919 r. była trudna. Pomimo że kraj był zniszczony, potrzebował siły zbrojnej. Władze wojskowe zdecydowały o utworzeniu wyższych związków taktycznych, w tym 8 Dywizji Piechoty składającej się z dwóch brygad piechoty: XV (13 i 33 Pułk Piechoty) i XVI (21 i 36 Pułk Piechoty), a także VIII Brygady Artylerii (8 Pułk Artylerii Polowej i 8 Pułk Artylerii Ciężkiej). Początkowo 8 Dywizję podporządkowano Frontowi Ma-

zowieckiemu dowodzonemu przez gen. Andrè Masseneta w ramach Frontu Przeciwniemieckiego. Następnie od lata 1919 r. jednostka znalazła się na rozległym Froncie Litewsko-Białoruskim gen. Stanisława Szeptyckiego, gdzie o powodzeniu walk decydowała wytrzymałość piechura pokonującego wielkie odległości.

Poszczególne bataliony 8 Dywizji Piechoty wycofywano z frontu ukraińskiego od drugiej połowy 1919 r. Pierwszym, który otrzymał dyspozycję w tym zakresie, był jej 21 Pułk Piechoty, w czerwcu i lipcu przeszedł on reorganizację na Mazowszu. Po krótkim odpoczynku dwa bataliony pułku skierowano w lipcu przez Małkinie – Białystok – Lidę do Bohdanowa. Kolejną jednostką dyslokowaną na Białoruś był 33 Pułk Piechoty. Latem



**Widok z Frontu Litewsko-Białoruskiego, most na Berezynie.**

Fot. Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego

# CZYNIŁA SIĘ ELITARNĄ

przeszedł on szkolenie i został uzupełniony do stanów bojowych w Łomży, po czym na początku sierpnia pojechał w trzech transportach kolejowych do Baranowicz. Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego wydało 15 sierpnia rozkaz nakazujący dowództwu 8 DP wyjazd do Lidy. Przyjazd 13 i 36 Pułku Piechoty opóźnił się do połowy września. Tylko I batalion 13 Pułku Piechoty pojawił się na froncie wcześniej. Duże trudności sprawiło ściągnięcie artylerii, gdyż przechodziła ona latem i jesienią przez zbranie w broń francuską. Dopiero po interwencji gen. Stanisława Szeptyckiego, Naczelne Dowództwo WP na początku września zobowiązało się, że wyśle na front kilka baterii przynależnych dywizji.

## Wejście do akcji 21 i 33 Pułku Piechoty

Gdy 8 Dywizję Piechoty szykowano do walk z Armią Czerwoną, Front Litewsko-Białoruski na odcinku północnym i środkowym miał za sobą zakończone sukcesem walki o Wilno – odzyskane po trwającej od stycznia bolszewickiej okupacji. Polskie oddziały siłami gru-

Mińsk. W ataku na miasto jednostka nie wzięła jednak udziału, docierając do niego później. W tym czasie jeden batalion 33 Pułku Piechoty, po wylądowaniu na stacji Baranowicze, został podporządkowany grupie płk. Aleksandra Boruszcza, atakującego częścią 1 Dywizji Litewsko-Białoruskiej miejscowości Mir, Nieśwież i Słuck. Batalion, po przemaszerowaniu do Lachowicz, zniósł tamtejsze stanowiska wroga, a następnie zdobył 6 sierpnia Kleck, co nie przyszło łatwo. Jak notował jeden z żołnierzy pułku „kolumna posuwała się cicho, tylko za nami, na ogonie batalionu, pojękiwała przyfastrygowana do nas bateria artylerii polowej. Początkowo nieznośny upał obciążał tornistry i głął coraz mocniej karki do ziemi”<sup>1</sup>. Mimo to żołnierze mieli dobre nastroje, spychając wroga za linię rzeki Oressy. Wkrótce jednostkę wycofano do Mińska, oddając do dyspozycji dowódcy frontu.

## Sukcesy „Grupy Wschód”

Pozostałe bataliony dywizji w drugiej połowie sierpnia również szykowano do działań zaczepnych. Generał Edward Śmigły-Rydz podzielił swoje oddziały na kilka

py gen. Bolesława Roi do połowy lipca zdołały opanować Mołodeczno, skąd odchodził tor kolejowy na Połock. Jeszcze w lipcu Sztab Generalny WP rozpoczął przygotowania do przeprowadzenia dużej operacji ofensywnej, mającej na celu wyparcie wroga z Mińska i zepchnięcie go na wschód.

W drugiej połowie lipca dwa bataliony 21 Pułku Piechoty połączyły się z grupą płk. Bolesława Freja wspierającą prawe skrzydło gen. Daniela Konarzewskiego, działającego w okolicach Mołodeczna. Zadaniem płk. Freja było niedopuszczenie bolszewickich oddziałów do przełamania pozycji pod Rakowem, które miały znaczenie dla wyprawienia ataku na Mińsk od strony północno-zachodniej. Pułk po zaciętym boju wyparł wroga z Rakowa i utrzymał go do 8 sierpnia, kiedy ruszyła właściwa ofensywa na

grup taktycznych. Ich celem było zepchnięcie Armii Czerwonej za linię Dźwiny i Berezyny, na głównych kierunkach: Dyneburg – Połock – Lepel. Pod koniec sierpnia bataliony 21 Pułku Piechoty przybyły do stacji Ziabki, zajętej wcześniej przez 5 Pułk Piechoty Legionów, i zostały włączone do kombinowanej brygady 8 Dywizji Piechoty nazwanej „Grupą Wschód” dowodzonej przez płk. Bolesława Jaźwińskiego (dowódca XVI Brygady Piechoty) razem z niedawno przybyłymi dwoma batalionami 33 Pułku Piechoty oraz jednym batalionem 24 Pułku Piechoty. Oddziały te obsadziły pięćdziesięciopięciokilometrowy odcinek, ciągnący się od stacji Ziabki i linii jezior Dołhe oraz Szo na północy, przez gęste lasy do jeziora Miežużoł, po linię błotnistej Berezyny na wysokości Dokszyc na południu. 21 Pułk Piechoty 29 sierpnia 1919 r. przesunął się za wycofującymi się jednostkami bolszewickimi nad Autę, co jeszcze bardziej rozciągnęło zgrupowanie na przeszło 70 km. Przez kolejne dni, do 11 września, jednostki polskie



**Oficerowie 21 Pułku Piechoty z dowódcą XVI Brygady Piechoty płk. Bolesławem Jaźwińskim (siedzi w środku) w Zasławiu, wrzesień 1920 r.**

Fot. Centralne Archiwum Wojskowe, Biura Historycznego

odpierały silne ataki nieprzyjaciela, próbującego bezskutecznie przejść stację Ziabki i sforsować Berezynę. Dzień później oddziały 8 Dywizji Piechoty i 24 Pułku Piechoty uzupełnione o nowo przybyły batalion 36 Pułku Piechoty przeszły do kontrnatarcia w okolicach jeziora Jazno, zmuszając wroga do ucieczki w kierunku Dźwiny i zdobywając w dalszej kolejności miasto Dżisna.

### Natarcie na Połock i Lepel

W tym samym czasie, kiedy na północy żołnierze 8 Dywizji Piechoty dochodzili do linii Dźwiny, na odcinku górnej Berezyny 33 Pułk Piechoty odpierał silne ataki Armii Czerwonej. Dzięki temu, że został wsparty jednym batalionem 13 Pułku Piechoty, żołnierze przeszli do flankującego kontrataku. „Nad łąkami i rzeką unosiła się gęsta mgła, która nam umożliwiła niepostrzeżenie przeprowić się przez rzekę i wejść do lasu po stronie bolszewickiej. Rozpoznanie w lesie było bardzo utrudnione ze względu na bagna”<sup>2</sup>. Zaskoczenie okazało się pełne, wróg rzucił się do ucieczki, a Polacy zdobyli pobliskie Pyszno. Sukcesy te dały podstawę operacyjną do dalszego natarcia. Generał Stefan Mokrzecki zaplanował ofensywę, która miała ruszyć o świcie 19 września. Wzmocnioną strzelcami wielkopolskimi 8 Dywizję Piechoty podzielono na trzy zgrupowania: żołnierze wielkopolscy oraz XVI Brygada Piechoty, składająca się głównie z 36 Pułku Piechoty, pod rozkazami płk. Bolesława Jaźwińskiego miała uderzać na Połock od strony Dżisny oraz linii kolejowej na Parafianowo; grupa płk. Bronisława Kaplińskiego, dowódcy XV Brygady Piechoty w sile dwóch batalionów 21 Pułku Piechoty i jednego batalionu 33 Pułku Piechoty otrzymała zadanie zajęcia miejscowości Uszacz; z kolei grupa pod dowództwem płk. Bolesława Kraupy, dysponująca oddziałami 13 i 33 Pułku Piechoty miała zająć Lepel.

Natarcie rozpoczęło się planowo. Rosjanie stawili zacięty opór na linii kolejowej do Połocka, wykorzystując pociąg pancerny. Mimo to żołnierze polscy w nocy z 20 na 21 września wyparli czerwonoarmistów z południowej części Połocka na wschodni brzeg Dźwiny. Nieprzyjaciel, wycofując się za linię rzeki, zniszczył przeprawę mostową. W tym czasie grupa płk. Kaplińskiego zajęła Uszacz oraz Homiel. W kolejnych dniach polskie wypadły dotarły aż do miejscowości Uła, położonej 50 km na południowy wschód od Połocka na wysokości Witebska, gdzie płynie lewy dopływ Dźwiny o tej samej nazwie. Nieco gorzej wyglądało natarcie na Lepel, ze względu na trudne warunki terenowe, bagna i lasy. Oddziały 13 i 33 Pułku Piechoty wkroczyły do miasta dopiero 27 września, a następnie opanowały Kamień, wysunęły 20 km na północny wschód na drodze do Uły.

### Kontrofensywa bolszewicka

8 Dywizja Piechoty wrzynała się w pozycje nieprzyjacielskiego Frontu Zachodniego daleko na wschód, czyli

### LATA 1921–1939

W 1921 r. 8 Dywizja Piechoty wróciła z Małopolski Wschodniej na Mazowsze i rozpoczęła służbę garnizonową w Łomży, Modlinie, Pułtusku i Warszawie. W tym czasie wyłączono z niej 33 i 36 Pułk Piechoty na rzecz 32 Pułku Piechoty. W 1939 r. dywizja nie została w pełni zmobilizowana. W ramach Armii „Modlin” gen. Emila Przedrzymirskiego-Krukowicza wzięła wraz z 20 Dywizją Piechoty udział w przegranej bitwie pod Mławą, gdzie została rozbita przez niemiecką 3 Armię. Jej resztki stawiły opór najeźdźcy w stolicy pod rozkazami Armii „Warszawa” gen. Juliusza Rómmla.



**Żołnierze 36 Pułku  
Piechoty  
pod Połockiem,  
wrzesień 1919 r.**

Fot. Centralne Archiwum  
Wojskowe Wojskowego  
Biura Historycznego

w miejscowości Turowla (18 km na południowy wschód od Połocka), gdzie płynnie niewielki lewy dopływ Dźwiny Turaulianka, niestanowiący większej przeszkody. Na południe od Połocka dywizja zajmowała odcinek przez Homiel i Uszacz, do Lepela włącznie. Rosyjscy dowódcy, dostrzegając niebezpieczeństwo dalszego posuwania się Polaków na Witebsk, zarządzili kontrofensywę mającą na celu zepchnięcie ich za linię Berezyny i Auty. Oddziały wroga 16 października zajęły Pyszno, odcinając oddziałom 13 i 33 Pułku Piechoty w Lepelu możliwość odwrotu w kierunku Berezyny. Jednak – w sytuacji braku kontaktu z resztą dywizji – marsz na północ był ryzykowny, wobec czego żołnierze przebijali się z dużymi startami przez Pyszno na zachodni brzeg rzeki: „kiedy ruszyliśmy z miejsc, ogień przeciwnika wzmógł się. Wściekł się po prostu. Kule sypią się nad nami, siekają obok, pacają przed nosem, wyrzucając grudki ziemi”<sup>3</sup>. Tymczasem sytuacja pozostałych pułków dywizji również była trudna. Polacy z 21 i 33 Pułku Piechoty bronili miejscowości Uszacz oraz Homiel do 21 września, nękani ogniem z ciężkich karabinów maszynowych i artylerii. W obliczu przewagi nieprzyjaciela wycofali się na linię jezior Dołhe i Szo. Natomiast 36 Pułku Piechoty został zmuszony po zaciętym boju do opuszczenia południowej części Połocka i linii rzeki Uszczaczy, przemieszczając się za Autę.

### Odzyskanie pozycji

Powodzenie natarcia bolszewickiej 16 Armii w pasie obrony 8 Dywizji Pancerniej zaniepokoiło gen. Szeptyckiego. Postanowił on wesprzeć ten sektor pułkami 1 Dywizji Litewsko-Białoruskiej dowodzonej przez gen. Józefa Lasockiego, które dotarły do Dokszyt transportami kolejowymi w trzeciej dekadzie października. Żołnierze tej dywizji weszli w skład Grupy gen. Stefana Mokrzeckiego wraz z 8 Dywizją Piechoty, wzmacniając cały odcinek gór-

nej Berezyny i linię obrony w rejonie jezior Dołhe i Szo. Wkrótce, 3 listopada, Polacy ruszyli do natarcia na Pyszno i Lepel, linię rzeki Uszczaczy oraz w kierunku Dźwiny w celu wyparcia oddziałów bolszewickich na wschodni brzeg tej rzeki. Do 8 listopada polskie jednostki osiągnęły linię frontu wyznaczoną wrześnieją ofensywą. Stanowisko dowódcy 8 Dywizji Piechoty przejął gen. Józef Lasocki. Jednostki szykowały się do przezimowania, mając poczucie dobrze spełnionego obowiązku, zwłaszcza że przyszło im walczyć z przeważającymi siłami wroga.

### Odwrót i zwycięstwo

Spokój był jednak pozorny, gdyż wróg zbierał siły. W maju 1920 r. Armia Czerwona przeprowadziła ofensywę, doprowadzając do przełamania pozycji dywizji podporządkowanej 1 Armii gen. Stefana Majewskiego. Po tej porażce dywizja uczestniczyła w zwrocie zaczepnym Armii Rezerwowej gen. Kazimierza Sosnkowskiego, wypierając wroga za Autę i Berezynę. Sukces ten został okupiony zużyciem przez Wojsko Polskie odwodów. Kiedy 4 lipca 1920 r. ruszyła kolejna ofensywa Armii Czerwonej, dla 8 Dywizji Piechoty rozpoczął się najbardziej morderczy z bojów. W kolejnych tygodniach jednostka toczyła nieustanne walki odwrotowe, ponosząc dotkliwe straty, sięgające 50%. Dywizja 19 lipca znalazła się w okolicach Grodna, a następnie przez Białystok dotarła do Nuru, gdzie pod naporem nieprzyjaciela przeprowadzała się przez Bug. 8 Dywizja Piechoty – po łącznym przebyciu 700 km od linii Auty – została 12 sierpnia ześrodkowana w rejonie Okuniewa i Rembertowa. Tocząc zacięty bój na przedmościu warszawskim, dywizja uzupełniona ochotnikami zdołała utrzymać odcinek między Ossowem a Okuniewem; to wówczas zginął ksiądz Ignacy Skorupka. Kiedy ruszyła kontrofensywa znad Wieprza, 8 Dywizja Piechoty rozpoczęła przygotowania do pościgu. Włączona do 4 Armii



Warta wystawiona przez 36 Pułk Piechoty Legii Akademickiej przy kanałach na Pradze, 1919 r.

Fot. Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego

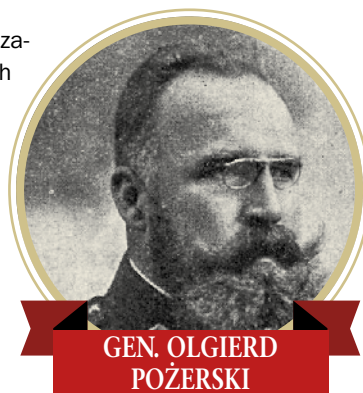
gen. Leonarda Skierskiego otrzymała zadanie prowadzenia działań zaczepnych w kierunku rzeki Liwiec, a później na Łomżę. Po zakończeniu bitwy dywizję przerzucono do Małopolski Wschodniej w rejon Stanisławowa. Na południowo-wschodnim teatrze dywizja rozpoczęła natarcie na pozycje rosyjskie z linii Dniestru w kierunku Podhajec. Jej oddziały stoczyły krwawą bitwę pod Dytiatynem, upamiętnioną na Grobie Nieznanego Żołnierza w Warszawie.

Wielu żołnierzy dywizji otrzymało Order Wojenny Virtuti Militari oraz Krzyż Walecznych (niektórzy parokrotnie). Chwalebny udział jednostki w wojnie polsko-bolszewickiej został doceniony przez marsz. Józefa Piłsudskiego, który stwierdził: „zaliczam ją do dywizji dobrych, na których polegać można we wszystkich wypadkach”<sup>4</sup>.

**MACIEJ A. PIENKOWSKI** doktor historii, specjalizuje się w dziejach nowożytnych i wojnie polsko-bolszewickiej. Współpracownik Fundacji Zakłady Kórnickie, edukator w Muzeum Łazienki Królewskie. Historyk Wydziału Badań w Wojskowym Biurze Historycznym.

<sup>1</sup> W. Goliczewski, *Walecznych tysięcy*, oprac. T. Dudziński, wyd. II, Grajewo 2008, s. 16. <sup>2</sup> Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego, Kolekcje rękopisów, sygn. I.400.505, 13 pp. *Zdobycie Pyszna*, s. 1–2. <sup>3</sup> W. Goliczewski, *Walecznych tysięcy*..., s. 43.

<sup>4</sup> Cyt. za: B. Walińska, *Bój na przedmościu Warszawy w sierpniu 1920 roku*, Oświęcim 2015 (reprint), s. 223.



**GEN. OLGIERD POŻERSKI**

Fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe



**GEN. STEFAN MOKRZECKI**

Fot. Domena publiczna



**GEN. STANISŁAW BURHARDT-BUKACKI**

Fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe

## DOWÓDCY 8 DP W WOJNIE POLSKO-SOWIECKIEJ

W okresie wojny polsko-sowieckiej dywizja miała kilku dowódców. W kolejności chronologicznej funkcję tę pełnili: gen. Stanisław Suryn (maj – lipiec 1919 r.); gen. Stefan Mokrzecki (lipiec – listopad 1919 r.); gen. Józef Lasocki (listopad 1919 – styczeń 1920 r.); gen. Józef Czikel (luty – czerwiec 1920 r.); płk Olgierd Pożerski (czerwiec – lipiec 1920 r.); płk Stanisław Burhardt-Bukacki (lipiec – grudzień 1920 r.) i ponownie płk Pożerski (od grudnia 1920 r.). Wszyscy spośród wymienionych oficerów – oprócz Burhardta-Bukackiego – służyli wcześniej w armiach zaborczych (Lasocki i Czikel w armii austro-węgierskiej, pozostali w rosyjskiej). Kilku dowódców dywizji zostało odznaczonych Orderem Wojennym Virtuti Militari. W czasie prowadzenia działań bojowych wyróżnił się gen. Mokrzecki, pułkownicy Pożerski i Burhardt-Bukacki, który dowodził jednostką w kluczowej Bitwie Warszawskiej. Dowódcą o najniższych walorach był niewątpliwie gen. Czikel, osobiście krytykowany przez marsz. Piłsudskiego.



Tablica pamiątkowa kpr. Jakuba Wysockiego na cmentarzu w Rożnowicach. Fot. Henryk Kamiński



**Śmierć na wojnie nie zagląda w metrykę,  
nie kalkuluje – ten ma rodzinę, tamten  
jest za młody. Gasi żołnierskie życia  
jak zapalki, rwie nici ludzkich losów.  
Triumfuje jednak tylko wtedy,  
gdy walczących zdoła zepchnąć  
w otchłań niepamięci.**

## Pozostali żołnierzami

**PIOTR KORCZYŃSKI**

**G**dyby człowiek miał dwadzieścia lat... I po tym stwierdzeniu następuje zazwyczaj litania samych optymistycznych spraw czekających na realizację przez tak młodą osobę, która dopiero co weszła w dorosłe życie. Jeśli jednak dzieje się to na wojnie, lista nie jest już tak oczywista. W 1920 r. wielu dwudziestoletnich Polaków poszło na front, by walczyć za dopiero co wskrzeszoną ojczyznę. Kiedy ma się tyle lat, rzadko myśli się o śmierci, a jeśli nawet takiej refleksji pojawi się w głowie, szybko zostaje wyparty stwierdzeniem: „Každy inny, tylko nie ja...”. Dopiero w ogniu nieprzyjaciela przychodzi świadomość, że nikt nie może być na froncie pewny ani dnia, ani godziny.

### Dwudziestoletni frontowiec

Zdarzali się jednak żołnierze, którzy mimo swych dwudziestu lat byli już doświadczonymi frontowcami. Do nich należał kpr. Jakub Wysocki, który jeszcze jako nieletni znalazł się na jednym z najkrwawszych frontów Wielkiej Wojny – włoskim. Ten najstarszy syn Marii z Michalców i Szymona Wysockiego, gospodarzy ze wsi Rozembarg

(obecnie Rożnowice) pod Bieczem uczył się na szewca, ale marzył o wstąpieniu do wojska. Kiedy z frontu na urlop przyjeżdżali do rodzinnych domów żołnierze, Jakub nie dawał im spokoju, wypytując o walki, w których brali udział. Klęski, które na wojnie ponosiły Austro-Węgry, spowodowały że zaczęto przyjmować do armii także młodocianych. Rodzice, widząc upór syna, musieli pogodzić się z jego pragnieniem, i dali błogosławieństwo przed pójściem na wojnę. Powołanie Jakuba okazało się mocniejsze od doświadczeń piekła frontu włoskiego, bo po powrocie do domu nie zaprzestał myśleć o mundurze.

W 1920 r. był już w Wojsku Polskim, gdzie przydzielono go do nowo formowanego 2 dyonu 1 Pułku Artylerii Górskiej w Nowym Sączu. Kapral Wysocki znalazł się w 4 baterii dowodzonej przez kpt. Adama Zajacą. Na przełomie lipca i sierpnia 1920 r. górale artylerzyści ruszyli pod zagrożoną przez bolszewicką ofensywę Warszawę. Chrzest bojowy przeszli, wspierając od 13 sierpnia ogniem haubic 8 Dywizję Piechoty pod Aleksandrowem, a 16 sierpnia czołgi 1 Pułku Czołgów nacierające na wsie Zabraniec i Michałów. Po wiktoryi polskich wojsk nad

Frontem Zachodnim Michaiła Tuchaczewskiego, 4 baterię przydzielono do oddziałów, które na południu walczyły z osławioną 1 Armią Konną Siemiona Budionnego. Konarmia – mimo odwrotu spod Lwowa i porażki w boju pod Komarowem 31 sierpnia – wciąż zachowywała swe ofensywne zdolności i siała grozę jeszcze większą niż na początku wojny, gdyż coraz trudniej było utrzymać w wojskowych ryzach demoralizowanych ostatnimi porażkami kozaków.

## Salwy pod Dytiatynem

Czwarta bateria górską dotarła pociągiem do Stanisławowa 13 września. Trzy dni później, 16 września, ruszyła ku swemu przeznaczeniu z 7 baterią 8 Pułku Artylerii Polowej, z którą wspierała 13 Pułk Piechoty. Po przekroczeniu Dniestru żołnierze 3 batalionu 13 Pułku Piechoty wraz z artylerzystami 4 baterii wyrzucili bolszewików ze wzgórza 385 na północny wschód od Dytiatyna. To było jednak dopiero preludium do bitwy, gdyż około godz. 9 na horyzoncie pojawiły się oddziały bolszewickiej 8 Dywizji Jazdy i 123 Brygady Strzeleckiej. Czerwoni kozacy momentalnie zapomnieli, że są w odwrocie i rzucili się na wzgórze z „Lachami”. Mieli przytłaczającą przewagę: ok. 1200 szabel, 100 bagnatów, 5 dział i 20 cekaemów przeciwko 600 żołnierzom, 6 haubicom i 6 cekaemom. Pierwszy improwizowany szturm został odparty. Górale precyzyjnie wstrzelali się w tyraliery strzelców i spieszonych kawalerzystów. Po przegrupowaniu kozacy ponownie ruszyli do ataku i znowu musieli się wycofać. Tak było jeszcze cztery razy.

Po piątym szturmie większość polskich żołnierzy na rozkaz dowódcy 13 Pułku Piechoty, kpt. Jana Gabryśia, wycofała się ze wzgórza 385. Przed szóstym szturmem rozwścieczonych stratami bolszewików nie zdołali ująć artylerzyści 4 baterii, którzy nie mieli już czym ładować haubic, i ubezpieczające je żołnierze 2 plutonu z 9 kompanii. Widząc, że polskie działa zaprzestały już strzelania, kozacy dosiedli koni i pogalopowali na wzgórze. Otoczywszy szczelnym kordonem garstkę obrońców, wezwali ich do kapitulacji. Nie otrzymali żadnej odpowiedzi od dowódcy 4 baterii, kpt. Adama Zająca. Polacy bronili się do ostatniego, a kozacy nie brali jeńców, dobijając rannych szablami.

Według przekazów rodzinnych, kpr. Jakub Wysocki zginął jako jeden z ostatnich obrońców wzgórza. Rodzice męznego żołnierza dowiedzieli się o tym od sąsiada, Floriana Wszołka,



który zrzędzeniem losu jako żołnierz 3 batalionu piechoty przeżył bój pod Dytiatynem. Udając poległego, zdołał doczołgać się do pola kukurydzy, skąd obserwował ostatnie chwile 4 baterii. Według jego opowieści, gdy kozacy wybili obsługę cekaemu osłaniającego haubicę, podbiegł do niego kpr. Wysocki z jeszcze jednym żołnierzem i strzelali aż do wyczerpania amunicji, a następnie bronili się bagnetami. Jakub Wysocki miał polec przeszyty na wylot kozacką piką. Z 4 baterii 1 Pułku Artylerii Górskiej nie ocalał żaden z 36 żołnierzy. Pod Dytiatynem zginęło 59 polskich żołnierzy. Ich odarte z mundurów ciała odnaleźli następnego dnia żołnierze 33 Pułku Piechoty. Czwarta bateria zyskała miano „baterii śmierci” i została odznaczona Orderem Virtuti Militari. Natomiast bitwę pod Dytiatynem nazwano „Polskimi Termopilami”.

**Kpr. Jakub Wysocki (1900–1920), bohater spod Dytiatyna.**

Fot. Archiwum Henryka Kamińskiego





**Stanisław Baziak w sierpniu 1920 r. był w sowieckiej niewoli. Na wieść o klęsce Tuchaczewskiego pod Warszawą został bestialsko zamordowany.**

Fot. Archiwum Wojciecha Gądka

Kapral Jakub Wysocki wraz z towarzyszami broni spoczął na cmentarzu pod Dytiatynem, a jego rodzina rozpoczęła własną batalię o pamięć po dwudziestoletnim bohaterze. Pozostała jej po nim fotografia, na której stoi w mundurze c.k. armii. W stulecie bitwy, na cmentarzu parafialnym w Rożnowicach, na grobie Szymona Wysockiego, rodzina ufundowała pamiątkową tablicę poświęconą kpr. Jakubowi Wysockiemu. Nieprzypadkowo wygrawerowano na niej: „Od niepamięci zachowaj, Panie...”.

### Bohaterski jeniec

Stanisław Baziak był pięć lat starszy od Jakuba Wysockiego. Podobnie jak po dzielnym kapralu rodzina niczym relikwię przechowuje jego fotografię w mundurze c.k. armii i jeszcze jedną fotografię, na której Baziak stoi

w mundurze polskiego oficera – to fotomontaż, który jest jednak dowodem i nagrodą za bohaterstwo i oddanie ojczyźnie. Stanisław Baziak mianowany został na podporucznika Wojska Polskiego pośmiertnie.

Ten młody człowiek był wielką nadzieją całego Szczereża – góralskiej wsi leżącej malowniczo nieopodal Łącka. Był to pierwszy szczereżanin, który miał szansę zdobyć wyższe wykształcenie. Niezwykle zdolny chłopak dostał się do Cesarsko-Królewskiego II Gimnazjum im. św. Jacka w Krakowie. Po wybuchu wojny w 1914 r., jak wielu jego kolegów, marzył o zaciągnięciu się do Legionów Polskich. Zapisał się więc na kursy wojskowe, na które uczęszczał po zajęciach w gimnazjum. Gdy ukończył go z wyróżnieniem w kwietniu 1915 r., spełniło się jego marzenie, bo jako żołnierz II Brygady Legionów wyruszył na front. Nie dane mu było jednak długo wojować, bo w listopadzie dostał się do niewoli rosyjskiej.

Przez długie lata rodzina nic nie wiedziała o jego losie. W końcu przyszła krótka wiadomość z Czerwonego Krzyża, że Stanisław Baziak zmarł w obozie w Krasnojarsku w sierpniu 1920 r. Nieszczęsnego spotkał więc los dziesiątków tysięcy jeńców przetrzymywanych w rosyjskich, a następnie bolszewickich obozach jenieckich. Lecz telegram Czerwonego Krzyża nie uspokoił ojca zmarłego, Wojciecha. Na tłumaczenia, że jego syn nie był jedyłą ofiarą wojny, odpowiadał, że nie to go trapi, iż jego syn zginął, ale w jaki sposób mógł zginąć. Męczyły go złe przeczucia, które niestety się ziściły.

Okazało się, że w tej samej parafii żył człowiek, który był świadkiem śmierci młodego Baziaka. O tym jednak wyznał dopiero księdzu na łożu śmierci, upoważniając go do przekazania tej informacji rodzinie. Stanisława Baziaka zakatowali na śmierć kijami obozowi strażnicy, po tym jak dotarła do nich wieść o klęsce Tuchaczewskiego pod Warszawą. Dlaczego wybrali akurat jego? Czy ktoś jeszcze padł wtedy ofiarą ich nienawiści? Nie wiadomo. Wiadomo, że zginął dlatego, bo był Polakiem, który z całą pewnością walczyłby na froncie przeciw najeźdźcom, gdyby nie pozostał w niewoli. Podporucznik Stanisław Baziak zyskał przynależne mu miejsce – w panteonie bohaterów 1920 r. ■

Autor dziękuje Wojciechowi Gądkowi i Henrykowi Kamińskiemu za udostępnienie rodzinnych archiwów i fotografii.

# SZŁA SPOKOJNA I ODWAŻNA

**Zagrozenie ze strony bolszewików w 1920 r. wzbudziło w społeczeństwie polskim ogromną ofiarność. Wielu to poświęcenie przypłaciło życiem, wielu okryło się nieśmiertelną sławą.**

**Jedną z takich postaci jest Teresa Jadwiga Grodzińska.**

MAREK PIETRUSZKA

**T**eresa wychowywała się w majątku rodziców wśród starszego rodzeństwa. We dworze również rozpoczęła naukę pod okiem prywatnej nauczycielki. Lubiła życie na wsi i brała w nim czynny udział. Była nieśmiała, ale jednocześnie zaradna i pełna radości życia. Spostrzegawcza i wrażliwa na piękno przyrody, jak również na czyjąś niedolę. Szczególnie lubiła zwierzęta, którymi troskliwie się opiekowała. Umiała jeździć konno. We wspomnieniach rodzinnych zachował się następujący jej obraz: „Szcuple, śniade dziewczątko z kasztanowatymi warkoczami, w które najczęściej wplataną czerwone wstążki. W twarzyczce o drobnych rysach uderzały duże, lśniące jak gwiazdy oczy w ciemnej oprawie z nieprawdopodobnie długimi rzęsami”<sup>1</sup>.

Po ukończeniu 10 lat zapisano ją do pierwszej klasy gimnazjum w Zakładach Naukowych Żeńskich Marii Gajl w Radomiu.

W związku z trwającymi działaniami militarnymi I wojny światowej Feliks przeniósł rodzinę do Radomia. Tam też Teresa Grodzińska kontynuowała naukę w gimnazjum. Wychowana na wsi, uwielbiająca wolne przestrzenie, nie mogła z początku przywyknąć do życia miejskiego. Jednak dzięki pracy w ruchu skautowskim i tajnej Organizacji Młodzieży Narodowej szybko zaaklimatyzowała się w nowym środowisku. Była zdolną, lubianą i cenioną uczennicą. Jej ulubieni autorzy to

Henryk Sienkiewicz, Jan Kasprówicz i Stanisław Ignacy Witkiewicz. Zachwycała się malarstwem polskim, zwłaszcza obrazami Jana Matejki i Artura Grottgera.

Gimnazjum ukończyła w 1916 r. Jedną z koleżanek ze szkolnej ławy tak scharakteryzowała ją na łamach „Ziemi Radomskiej”:

„Prosta, bezpośrednia żywiołowa natura, pełna radości życia zdobyta wysiłkiem stała się ćwiczonej woli – już jako piętnastoletnia dziewczyna zapaliła się do pracy społecznej. Należała do tajnej Organizacji Młodzieży Narodowej, brała czynny udział w pracy niepodległościowej i jako delegatka organizacji wyjechała u władz szkolnych założyć harcerskiej. Wziąwszy raz w duszę ideologię harcerską promieniowała nią jak ogniskiem wewnętrznego światła na koleżanki”<sup>2</sup>.

**TERESA JADWIGA  
GRODZIŃSKA**

**URODZIŁA SIĘ 20 GRUDNIA 1899 R. w majątku Jaszowice położonym ok. 14 km od Radomia jako piąte dziecko Feliksa i Bronisławy z Arkuszewskich. Ojciec Teresy był właścicielem majątku ziemskiego w Jaszowicach, a także wieloletnim członkiem władz Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego oraz sędzią Sądu Pokoju w Przytyku. Matka była założycielką i wieloletnią przewodniczącą radomskiego Koła Ziemianek. Zorganizowała również tajną szkołę z polskim językiem nauczania dla dzieci i starszych analfabetów w Jaszowicach, w której nauczyły między innymi jej dwie najstarsze córki.**

## Wojna – więc trzeba iść

Teresa przyszłość łączyła z życiem i pracą na wsi, dlatego w 1918 r. podjęła dalszą naukę w szkole ogrodniczej w Warszawie. Wychowanie w duchu patriotyzmu i wzorce wyniesione z domu zaważyły na jej późniejszych decyzjach. Widząc ciężką sytuację na froncie wojny polsko-bolszewickiej, wiosną 1920 r. przerwała naukę, ukończyła kurs sanitarny i odbyła praktykę pielęgniarską w warszawskim Szpitalu Ujazdowskim. W odpowiedzi na wezwanie Rady Obrony Państwa w lipcu 1920 r. zgłosiła się na ochotnika wraz z kuzynką, ▶



*Teresa Godzińska.*

Fot. Archiwum rodzinne Wojciecha Arkuszewskiego

1899-1920



Teresa Grodzińska.

Fot. Archiwum rodzinne Wojciecha Arkuszewskiego

K. P. G. D. R.

438 220

1915

Zmarła: sija w Radomiu szesnastego września, tysiąc dwieście  
 dwudziestego roku o godzinie czwartej po południu. Świątek Stefanowice  
 kawi: doktor Tisser i lekarz Jan Dziejau Grasiński obaj piętnolet.  
 ni aswiałokryli nam, że drugiego września tego roku w Stefan-  
 kawi cack umarła na morol bolszewicki na froncie, sanitariuszka  
 czerwanego krzyża czwartego pułku Piechoty Teresa Grodzińska  
 córka Feliksa i Iwanistawy z Orkusewskich. Panna. była dwa-  
 dziesięć lat. Zapisana do ksiąg stałej ludności w gminie Ce-  
 rokiw. Pochowany sija w rejestrze Grodzińskiej, akt ten stawają  
 cyni proceyktany i proce was podpisany  
 Kuzia Sobolowski

Teresa  
 Grodzińska  
 h 20 l.

Akt zgonu Teresy  
 Grodzińskiej.  
 Fot. Zbiory Archiwum  
 Państwowego w Radomiu

Janiną Zdziarską, do służby sanitarnej. Nadarzyła się ku temu okazja, gdyż Maria, starsza siostra Janiny, organizowała z Heleną Gepnerówną czołówki sanitarne w ramach Pogotowia Wojennego Harcerek. Teresę przydzielono wraz z Janiną do kierowanej przez lekarzkę czołówki „Czuwaj”, która weszła w skład 1 Brygady Jazdy jako kompania sanitarna. Dla Teresy Grodzińskiej służba ta była niewystarczająca. Chciała walczyć na pierwszej linii, dlatego, wykorzystując przeniesienie doktor Zdziarskiej do innej jednostki, zwróciła się do niej z prośbą o zabranie jej ze sobą. Nie mogąc odnaleźć macierzystej jednostki, kobiety dołączyły do napotkanego po drodze II batalionu 4 Pułku Piechoty Legionów Polskich. Teresa otrzymała przydział do 5, a Janina do 6 kompanii, natomiast Maria została zastępcą lekarza II batalionu. Po kilku dniach walk odwrotowych cofający się batalion przeniesiono na tyły, dzięki czemu Teresa znalazła kilka dni na odpoczynek i odwiedzenie rodziny. Podczas jej wizyty w Jaszowicach odprawiona została w rodzinnej parafii msza św. w intencji szczęśliwego powrotu Teresy do domu i o pomyślne zakończenie wojny.

### Szła między ostatnimi

Grodzińska wyruszyła 18 sierpnia na front pod Hrubieszów, gdzie toczyły się krwawe walki z armią bolszewicką. Już 20 sierpnia mimo zaciętego oporu wroga Polacy opanowali Hrubieszów. Kilka następnych dni to nieustające walki o miasto. Wszystkie ataki nieprzyjacielskie zostały odparte. Teresa wykazała się olbrzymim hartem ducha i niezwykłą wytrzymałością, pracując przy opatrywaniu rannych oraz niosąc pomoc podczas ich ewakuacji. Szczególnym bohaterstwem wykazała się, gdy batalion wycofywał się ze wsi Gródek, a ona pod ostrzałem wroga przenosiła na własnych plecach rannych żołnierzy. Dokonania Teresy znalazły uznanie u dowództwa, czego potwierdzeniem jest zapis we wniosku odznaczeniowym o nadanie Krzyża Wojennego Virtuti Militari: „W dniu 22/VIII 1920 r. podczas wycofywania się II/4 p[ułku] p[iechoty] Leg[ionów] z zajmowanych we wsi Gródku na wschód od Hrubieszowa pozycji sanitariuszka Grodzińska Teresa pełniąc podówczas służbę przy 5/4 p[ułku] p[iechoty] Legionów szła między ostatnimi z wycofujących się żołnierzy, przystając przy rannych, opatrując ich i przeprowadzając przez mostek na rzece Huczwie ostrzelany przez 3 nieprzyjacielskie karabiny maszynowe. Spokojem, odwagą i swoim poświęceniem wzbudziła podziw i uznanie wszystkich oficerów i żołnierzy”<sup>3</sup>.



*Krzyż Srebrny  
Orderu Wojennego  
Virtuti Militari.*

Fot. Zbiory Muzeum Wojska Polskiego

### Śmierć z rąk bolszewików

Dynamicznie zmieniająca się sytuacja na froncie doprowadziła do tego, że 4 Pułk Piechoty otrzymał w krótkich odstępach czasu dwa sprzeczne rozkazy: pierwszy nakazywał opuszczenie miasta i zajęcie nowych pozycji, a następny jego powtórne zdobycie. Czwartacy 1 września ruszyli do ataku. Pomyślnie rozwijający się szturm przerwała cofająca się spod Zamościa 1 Armia Konna Siemiona Budionnego, która napadła na tyły polskich żołnierzy. Rozciągnięte w tyralierę oddziały nie miały szans na zorganizowanie skutecznej obrony przed przeważającymi siłami wroga. Polacy, aby uniknąć okrążenia, rozpoczęli odwrot, w czasie którego ponieśli ogromne straty. Szacuje się, że podczas tego ataku 4 Pułk Piechoty stracił około 60% stanu osobowego. Zajęta opieką nad rannymi Teresa nie zdążyła wycofać się i została wzięta do niewoli we wsi Stefankowice. Tego samego dnia bolszewicy przetransportowali ją do wsi

Czortowice, gdzie została brutalnie zamordowana. Po ustaniu walk pochowali ją miejscowi, a kilka dni później, po odbiciu przez wojska polskie tych terenów, zwłoki przeniesiono na cmentarz w Chełmie, umieszczając na bezimiennym grobie napis „Cześć Ci, Męczennico”. Bolszewicy tak Teresę zmasakrowali, że identyfikacja była możliwa tylko dzięki inicjałom „TG”, które naszyła na pielęgniarski fartuch. Rodzina na wieść o jej śmierci przyjechała do Chełma, ekshumowała zwłoki i przewiozła je do Radomia, gdzie 18 września odbył się uroczysty pogrzeb. Teresę Grodzińską pochowano z honorami wojskowymi w rodzinnym grobowcu na cmentarzu parafialnym. Ta smutna uroczystość stała się jednocześnie swobodną manifestacją patriotyzmu, w której wzięły udział tysiące radomian i mieszkańców okolicznych miejscowości: „Radom bez żadnych nakazów, z własnego popędu, aby uczcić ciche bohaterstwo i poświęcenie, przybrał szatę powagi świątecznej. Sklepy wszystkie zamknięte. Kościół, choć wielki, nie może pomieścić tłumów, które przyszły pomodlić się za duszę bohaterki. Pogrzeb był wojskowy. Trumnę zasłaną kwieciami wieszono na lawecie armatniej. Kompania honorowa. Orkiestra wojskowa. Oficerowie i żołnierze przebywający w Radomiu oraz tłumy, tłumy ludzi. W kościele przemawiał kapelan. Na cmentarzu jeden z żołnierzy – czwartaków, dziękuje w słowach prostych i z serca płynących za ten ratunek, który im, żołnierzom, niosła i aby ratować życie cudze, swoje dała w ofierze”<sup>4</sup>.

*Teresa Grodzińska.*

Fot. Archiwum rodzinne Wojciecha Arkuszewskiego



## Teresa Grodzińska,

córka Feliksa i Bronisławy z Arkuszewskich, właściciele Jaszowic, ziemi Radomskiej,  
sanitarzuszka 4 pułku piechoty,

zginęła bohaterską śmiercią od kul bolszewickiej pod Hrubieszowem, w 20 wiosnie tytu.  
Zwłoki, pochowane tymczasowo w Chleminie, przeniesione będą do grobów rodzinnych  
w Radomiu, o czym zawiadamiają rodzinę, przyjaciół i znajomych w nieutulonym żalu  
pogrzebani  
1920  
rodzice i rodzeństwo.

„Kurier Warszawski” nr 257, 16 września 1920 r.

Za oficjalną datę śmierci przyjęto dzień 1 września 1920 r. Zaskakujący jest zatem zapis w księdze metrykalnej parafii św. Jana Chrzciciela w Radomiu, z którego wynika, że zgon nastąpił 2 września. Trochę światła na tę zagadkę rzucił Melchior Wańkowicz felietonem opublikowanym w „Kurjerze Warszawskim”, z którego wynika, że rodzina ukryła przed Bronisławą Grodzińską prawdziwe okoliczności śmierci córki. Prawdopodobnie wpływ na to miał jej zły stan zdrowia. Należy również pamiętać, że kilka lat wcześniej Bronisława straciła już jedno dziecko. Śmierć kolejnego była i tak bolesną wiadomością. Oszczędzono jej okrutnych szczegółów, obawiając się, że zbolące serce matki może tego nie wytrzymać. Według oficjalnie przyjętej wersji, wzięta do niewoli Teresa podczas postępu, korzystając z nieuwagi pilnujących, dosiadła konia i zaczęła uciekać. Bolszewicy zaczęli strzelać za uciekającą i jedna z kul trafiła ją, zabijając na miejscu.

Prawda jednak była o wiele bardziej bolesna. Melchior Wańkowicz, na podstawie zebranych informacji, tak przedstawia to wydarzenie: „Oddział kozaków, który

zagarnął Terenię, pociągnął ze Stefankowic do wsi Czortowice, odległej o kilka kilometrów. Tam ją zamknięto w chałupie na noc. O nocy tej opowiadają miejscowi ludzie straszne rzeczy, ile w tym prawdy, trudno dociec. Jest fakt, że broniła się siekierą kilka godzin, modląc się głośno. Zarąbano ją. Było to w nocy z 1-go na 2-go września”<sup>5</sup>.

### Wymiana martwych jeńców

Bolszewicy nie dali spokoju Teresie nawet po śmierci, wykorzystując jej nazwisko jako kartę przetargową. Do Belwederu 22 września dotarła depecha z Rygi z informacją, że delegacja polska otrzymała propozycję o wymianie jeńców. W depechy można przeczytać: „W drodze prywatnej przez tłumacza sowieckiej delegacji Pańskiego zaproponowano po pierwszym posiedzeniu 21 września wymianę 6 osób w krótkiej drodze. Nazwiska naszych: Minkiewicz, Moraczewski, Jędrzejewicz, Chaniewski, Zdziarska, Grodzińska. Za tych zażądano 6 wybitnych politycznych sowieckich komisarzy. Proszę podać przez radio ich nazwiska i zebrać ich w Warszawie”<sup>6</sup>.



„Kurier Warszawski” nr 260,  
19 września 1920 r.

## PAMIĘĆ O BOHATERSKIEJ SANITARIUSZCE

Teresa Grodzińska doczekała się wielu form upamiętnienia, między innymi w warszawskim Szpitalu Ujazdowskim, gdzie praktykowała przed wyruszeniem na front, w 1926 r. umieszczono tablicę pamiątkową oraz nazwano jej imieniem jedną z sal. W Krakowie w murze oporowym okalającym Wawel wmurowana została tzw. cegielka wawelska z białego piaskowca, upamiętniająca jej bohaterską śmierć. Z kolei w 1934 r. w murach jej macierzystej szkoły odsłonięto tablicę pamiątkową, a działającej w tej szkole drużynie harcerskiej nadano jej imię. Okres okupacji niemieckiej oraz rządy władz komunistycznych w Polsce spowodowały, że historia Teresy Grodzińskiej została usunięta w niepamięć. Tablice w Szpitalu Ujazdowskim i gimnazjum Marii Gajl zostały zdemontowane przez Niemców i zaginęły. Tak sam los w okresie powojennym spotkał cegielkę z muru wawelskiego. Dopiero po przemianach ustrojowych 1989 r. można było ponownie rozpocząć proces przywracania pamięci o tej niezwykłej bohaterce. Obecnie jest ona patronką jednej z ulic Radomia, a w 2006 r. w jej macierzystej szkole umieszczono kopię zdemontowanej przez Niemców tablicy pamiątkowej. Na mur wawelski powróciła również wcześniej wspomniana cegielka. Najwyższym wyrazem uznania było nadanie jej pośmiertnie Krzyża Srebrnego Orderu Wojennego *Virtuti Militari*, o co wnioskowali jej dowódcy. Odznaczenie to zostało wręczone rodzinie podczas uroczystości pogrzebowych. Wśród odznaczeń, które nadano jej pośmiertnie, warto przypomnieć również Odznakę Honorową Polskiego Czerwonego Krzyża I stopnia.

z więzienia i zapewne z tego powodu znalazły się na liście Pańskiego do wymiany.

W każdym razie 21 września bolszewicy nie mieli trojga z nas w swoich rękach, mimo to próbowali wymienić nas na komunistów, przebywających w więzieniach w Polsce. Przypomina to handel Cziczikowa »martwymi duszami« ze wspaniałej powieści Gogola, gdyby nie tragizm okoliczności wojennych”<sup>7</sup>.

W okresie międzywojennym Teresa Grodzińska stała się symbolem najwyższego patriotyzmu i poświęcenia dla ojczyzny. Stawiana była w jednym rzędzie z Orłętami Lwowskimi jako wzór dla młodzieży. W „Tygodniku Ilustrowanym” w październiku 1920 r. informowano o jej bohaterskiej śmierci, pisząc: „Bóg obdarzył ją nie tylko pięknem zewnętrznym, ale dał jej duszę stokroć jeszcze piękniejszą, którą głęboko odczuwała wszystkie radości i bóle, nie tylko najbliższych, ale całego swego otoczenia, wszystkich bliźnich i kraju ojczystego. Idealistka w całym słowa tego znaczeniu dążyła do stworzenia Królestwa Bożego na ziemi”. ■

**MAREK PIETRUSZKA** absolwent Politechniki Radomskiej, archiwista w Delegaturze Instytutu Pamięci Narodowej w Radomiu, członek Środowiska Żołnierzy Armii Krajowej Świętokrzyskich Zgrupowań Partyzanckich „Ponury-Nurt”, regionalista, badacz dziejów Armii Krajowej ze szczególnym uwzględnieniem historii Zgrupowań Partyzanckich AK „Ponury”.

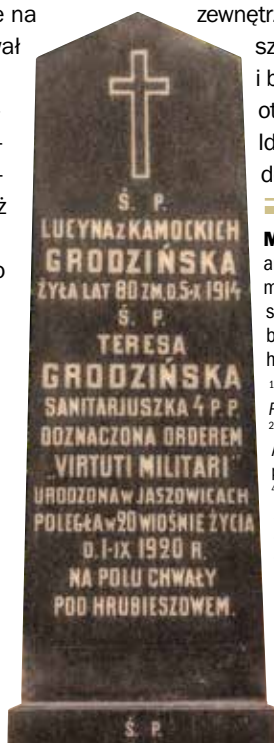
<sup>1</sup> M. Jurecka, *Prawdziwa bohaterka, w: Ich ślady. Kobiety w historii Radomia*, red. A. Morgan, A. Skubisz-Szymanowska, Radom 2013.  
<sup>2</sup> Wspomnienie, „Ziemia Radomska”, 20 V 1934, nr 112.  
<sup>3</sup> Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego, Kolekcja akt personalnych i odznaczeniowych, sygn. I.482.73-6828, VM.  
<sup>4</sup> M. Zdziarska-Zaleska, *W okopach. Pamiętnik kobiety lekarza batalionu*, Łódź 2000.  
<sup>5</sup> M. Wańkowicz, *Ziarna po Polsce. Terenia Grodzińska*, „Kurier Warszawski”, 28 VIII 1932, nr 237.  
<sup>6</sup> M. Pietruszka, *Teresa Jadwiga Grodzińska 1899–1920*, seria „Bohaterowie Niepodległej”, Warszawa 2020.  
<sup>7</sup> W. Jędrzejewicz, *Sprawa Wilna w lipcu 1920 roku*, „Zeszyty Historyczne”, Paryż 1970, z. 17.



Cegielka wawelska. Fot. Marek Pietruszka

Treść depezy jasno pokazuje nieszczere intencje strony rosyjskiej lub kompletny brak wiedzy na temat wziętych do niewoli Polaków. Major Wacław Jędrzejewicz, którego nazwisko również występuje na liście jeńców do wymiany, tak skomentował całą sytuację: „Z podanej listy była już na wolności, podobnie jak ja, jedna z sanitariuszek 4 p[ułku] p[iechoty] leg[ionów] Janina Zdziarska. Jej siostra cioteczna, również sanitariuszka, Teresa Grodzińska, już nie żyła. Obie sanitariuszki były wzięte do niewoli 1 września 1920 r. Zdziarska tego dnia wieczorem uciekła i skryła się na przedpolu, do pułku wróciła 8 września. Grodzińska tegoż 1 września została bestialsko zamordowana przez żołnierzy sowieckich. W międzyczasie robiono starania przez Feliksa Kohna, by je wydobyć

Grób rodziny Grodzińskich na cmentarzu w Radomiu Fot. Marek Pietruszka



# Kapelani katoliccy wojny polsko-bolszewickiej

W stulecie Bitwy Warszawskiej należy wspomnieć tych,  
którzy troszczyli się o żołnierskie dusze i morale wojska.

ZBIGNIEW KĘPA

**B**iskup polowy Wojsk Polskich Stanisław Gall, pełniący posługę od lutego 1919 r., uczynił wiele, aby armia miała wystarczającą liczbę księży kapelanów. Podczas pierwszej w wolnej Polsce ogólnopolskiej konferencji biskupów w Gnieźnie w sierpniu 1919 r. poinformował, że posługę wśród wojskowych pełni 205 kapłanów, z tego 16 będzie musiał zwolnić „jako albo ze względu na ich i zdrowie niezdolnych do służby wojskowej, albo studentów czasowo przyjętych, lub też nieodpowiednich”. Do służby kapelańskiej w tym czasie – podkreślał biskup – potrzeba 300 kapelanów zawodowych. Stąd 5% kapłanów z każdej diecezji zaspokoiłoby potrzeby biskupstwa polowego. Episkopat Polski przychylił się do tej prośby i przyjął stosowną uchwałę. Realizacja tego zapisu nie była jednak sprawą łatwą ze względu na niedobór duchownych w wielu diecezjach.

Biskup Gall sprzeciwił się rozważanej przez Ministerstwo Spraw Wojskowych w styczniu 1920 r. przymusowej, administracyjnej rekrutacji kapłanów do posługi w wojsku. W poufnym piśmie z 7 stycznia 1920 r. skierowanym do gen. por. Józefa Leśniewskiego argumentował: „Dotychczas stanowiska kapelanów wojskowych były obsadzone przez księży zgłaszających się na nie dobrowolnie. Dawało to rękojmię, że kandydaci nie tylko są ożywieni duchem poświęcenia i prawdziwego powołania, ale że również w usposobieniu, w charakterze swoim mają pewną żołnierską, że tak powiem, odwagę i zaparcie. – A to wydaje mi się rzeczą wcale nie mało ważną”. Dalej wyjaśniał: „Przymusowy zaś pobór z list, dostarczonych przez Kurje Biskupie, cóż z tego, że mógłby całkowicie zaspokoić pod względem ilościowych, skoro działałoby się to z pewnością z krzywdą dla wojska pod względem jakościowych”. Biskup podał też aktualną na ten czas liczbę kapelanów, która wynosiła 272.

Ilu kapelanów brało udział w wojnie polsko-bolszewickiej? Do dziś nie można dokładnie ustalić ich liczby, która zdaniem wielu mieści się w przedziale 500–600 duchownych (Janusz Odziemkowski, Wiesław J. Wysoc-



ki, Michał Ceglarek). Sporządzona przez ks. płk. dr. Tadeusza Jachimowskiego lista duchownych uczestników tamtej wojny, zachowana w jego osobistym archiwum, niestety niekompletna, zawiera 386 imion i nazwisk z dodatkowymi informacjami dotyczącymi diecezji lub zakonów i innych szczegółów.

Biskup Stanisław Gall w przesłaniu do kapelanów wojskowych z 6 lipca 1920 r. pisał: „Zaklinam Was, Drodzy Bracia Kapłani, na miłość Boga i Ojczyzny! otoczcie szczególną opieką tego drogiego żołnierza naszego! [...] po ojcowsku leczcie jego duszę, gdyby chora była, brońcie ją od złych wpływów, które na nią czyhają, urabiajcie ją i umacniajcie w wierze naszej świętej, w tradycjach wielkiej przeszłości naszej, abyście jego duszę, jego serce zachowali dla Boga, dla Ojczyzny, aby ta dusza jego rosła i wzbijała się ku tym wyżynom bohaterstwa, jakiego od niej dziś Ojczyzna oczekuje”.

Na polu chwały zginęli i zostali uhonorowani najwyższym odznaczeniem *Virtuti Militari*: o. mjr Cyprian Rozumkiewicz i ks. mjr Ignacy Skorupka (awansowani pośmiertnie). Order *Virtuti Militari* otrzymali jeszcze kapłani: Władysław Biały, Władysław Miegoń, Józef Panaś, Stanisław Sinkowski, Mieczysław Tarnawski i Mateusz Zabłocki.

Szczególną grupą kapelanów roku 1920 są ci, którzy zostali beatyfikowani, jako męczennicy II wojny światowej. W tym gronie znajdują się: ks. kpt. Marian Koniński, ks. kmdr ppor. Władysław Miegoń, ks. mjr Bolesław Strzelecki i ks. kpt. Kazimierz Sykulski.

Praca duszpasterska podczas wojny polsko-bolszewickiej zahartowała ich i przygotowała do egzaminu z miłości do Boga, Ojczyzny i Bliźniego. ■

**ZBIGNIEW KĘPA** doktor nauk teologicznych, ksiądz pułkownik Straży Granicznej, notariusz Kurii Polowej.

#### Bibliografia:

*Duszpasterstwo wojskowe w okresie posługi abp. Stanisława Galla Biskupa Polowego Wojsk Polskich. Wybór dokumentów źródłowych 1918–1933*, wybór dokumentów, wstęp, biogramy Z. Kępa, J. Prochwicz, Warszawa 2018.  
Odziemkowski J., *Służba duszpasterska Wojska Polskiego 1914–1945*, Warszawa 1998.  
Szwedo B., *Zawsze w pierwszej linii. Kapłani odznaczeni Orderem Virtuti Militari 1914–1921, 1939–1945*, Warszawa 2004.



# Ksiądz kapitan



*Ksiądz  
Michał Sopoćko.*  
Fot. Archiwum Archidiecezjalne  
w Białymstoku

**Mało znany jest fakt, że prelekcje księdza Michała Sopoćki dla podoficerów wydało Ministerstwo Spraw Wojskowych w 1922 r. pod znamienym tytułem *Obowiązki względem Ojczyzny*.**

**TADEUSZ KRAHEL**

**K**siądz Michał Sopoćko urodził się 1 listopada 1888 r. w Nowosadach (w Juszczyźnie) w rodzinie Wincentego i Emilii z Pawłowiczów, w parafii Zabrzezie w powiecie oszmiańskim. Był najmłodszym z czwórki dzieci. Jego ojciec brał udział w Powstaniu Styczniowym. Rodzinę utrzymywał z dzierżawy majątków. Młody Michał po ukończeniu szkoły w 1906 r. został nauczycielem w szkole polskiej w Za-

brzeziu, prowadzonej przez proboszcza księdza Aleksandra Łoszakiewicza. Władze carskie w 1908 r. zdecydowały jednak o zamknięciu szkoły, karząc zarówno młodego nauczyciela, jak i proboszcza za jej bezprawne założenie.

Kolejnym etapem w życiu Sopoćki stało się Wilno, tutaj został nauczycielem i wychowawcą w internacie Jadwigi Waltz przy ulicy Bakszty 4. Od 1909 r. starał się on o przyjęcie do tamtejszego Seminarium Duchowne-

**Ksiądz kapelan Michał Sopoćko w otoczeniu oficerów i podoficerów 85 Pułku Strzelców Wileńskich i 5 Pułku Piechoty Legionów, prawdopodobnie Wilno, połowa lat dwudziestych.** Fot. Archiwum Archidiecezjalne w Białymstoku



go. Plany te pokrzyżował sprzeciw gubernatora wileńskiego. Sopoćko jednak się nie poddał i po roku został przyjęty. Nad młodymi wiśniało realne niebezpieczeństwo wcielenia ich przez władze carskie do wojska, dlatego już po dwóch latach nauki został wyświęcony kolejno na subdiakona i diakona. Studia seminaryjne skończył w 1914 r. i 15 czerwca w Kownie przyjął święcenia kapłańskie z rąk biskupa żmudzkiego Franciszka Karewicza.

Wileński biskup Edward Ropp był bowiem na wygnaniu.

Cztery lata pracował jako wikariusz w parafii Taboryzki. Po zajęciu tych ziem w 1915 r. przez Niemców organizował i prowadził polskie szkoły początkowe i kursy nauczycielskie oraz przywrócił do życia zlikwidowane przez rząd carski parafie w Miednikach i Onzadowie. Za patriotyczną i oświatową działalność był zagrożony uwięzieniem i deportacją



## Ksiądz kapelan na wojnie polsko-bolszewickiej (1919)

W styczniu 1919 r. w kościele św. Barbary w Warszawie spotkał księdza Jerzego Sienkiewicza, kapłana diecezji wileńskiej, który był kapelanem wojskowym i dziekanem Dywizji Litewsko-Białoruskiej. Przyjechał on do Kurii Polowej z prośbą o kapelanów do formujących się na Wschodzie oddziałów polskiego wojska. Spotkanie zadecydowało o tym, że 29 stycznia 1919 r. Sopoćko zgłosił się do Kurii Polowej i tego samego dnia został przyjęty na kapelana Wojska Polskiego. Otrzymał stopień kapitana i skierowanie do tworzonego w Warszawie Szpitala Polowego nr 12. Ponieważ organizowanie szpitala się przeciągało, ksiądz Sopoćko poprosił biskupa polowego Stanisława Galla o przeniesienie do oddziałów na froncie. Biskup dekretem z 28 lutego 1919 r. mianował go kapelanem Wileńskiego Pułku Strzelców w Dywizji Litewsko-Białoruskiej. Ksiądz Sopoćko 2 marca udał się do Wołkowyska, gdzie stacjonowało dowództwo frontu. Tu zameldował się u dowódcy dywizji, który skierował go do Różany, gdzie mieściło się dowództwo pułku. Dowódca pułku wyznaczył księdzu zakres obowiązków, wśród których ważne miejsce zajmowała posługa rannym i spowiadanie żołnierzy. Wielu bowiem przystępowało do sakramentu pokuty.

Warunki bytowe wojska były bardzo ciężkie. Sztab pułku mieścił się na plebanii, a oficerowie zakwaterowali się w mieszkaniach prywatnych. Ranni i chorzy żołnierze nie mieli nawet prowizorycznego szpitala. Opiekował się nimi jeden lekarz, brakowało sanitariuszy. Dramatyczna sytuacja skłoniła młodego księdza do zorganizowania prowizorycznego szpitala. Już dwa dni po dotarciu do Różany, w niedzielę po mszy św. udało mu się z pomocą miejscowej ludności zebrać kilkadziesiąt poduszek, prześcieradeł i kołder. Zgłosiło się też kilkanaście dziewcząt do opieki nad chorymi. Po szybkim pouczeniu przez lekarza wojskowego rozpoczęły posługę sanitariuszek.

Linia frontu przebiegała niedaleko Różany. Żołnierze pułku księdza Michała Sopoćki zajmowali stanowiska na linii Kosów – Żyrowice.

Kapelan udał się do znajdujących się tam oddziałów, zaczynając od Kosowa. Tu z pomocą miejscowego proboszcza wyspowiadał kilkuset żołnierzy. Potem pospieszył w okolice Żyrowic, gdzie stacjonował drugi batalion pułku. Kolejka do spowiedzi zdawała się nie mieć końca, mimo wyczerpania żołnierzy walką z bolszewikami.

### **Ł. KSIĄDZ MICHAŁ SOPOĆKO**

**(1888–1975), kapelan wojskowy, kapłan archidiecezji wileńskiej, wykładowca na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, a po wojnie w Białymstoku w Archidiecezjalnym Seminarium Duchownym, znany na świecie jako apostoł Miłosierdzia Bożego.**

w głąb Niemiec. W końcu września 1918 r. za zgodą wikariusza kapitulnego diecezji księdza Jana Hanusowicza potajemnie wyjechał z parafii i udał się do Warszawy. Tu zapisał się na Wydział Teologiczny Uniwersytetu Warszawskiego. Z powodu choroby (tyfus) nie mógł jednak studiować. Przez kilka tygodni leczył się w Szpitalu Świętego Ducha, a następnie przebywał na rekonwalescencji u życzliwego proboszcza podwarszawskiej parafii Łomianki.

Kuria Biskupia Wojsk Polskich  
przy Minist. Spraw Wojskowych.  
L. dz. 7489. ul. Miodowa 24.

Warszawa dn. 26. XI. 24 r.

Odpis

Do J.-W.-go Ks. Kapelana Sopoćki Michała Mag. św. Teol.  
w miejscu.

W związku z poświęceniem kościoła wojskowego na Marymoncie, pragnę podnieść z całym uznaniem owocną pracę W.-go Księdza Kapelana. Dzięki nieustrudzonym Jego zabiegom i staraniom żołnierze zyskuje świątynię, gdzie może swego ducha umacniać i krzepić w ofiarnej służbie dla Ojczyzny. Dziękując przeto W.-mu Księdzu Kapelanowi za Jego ideową, gorliwą i pełną poświęcenia się pracę na dotychczasowym stanowisku, udzielam błogosławieństwa pasterskiego przy objęciu wyższej i odpowiedzialnej placówki

Biskup Polowy W.P. /-/ Stanisław Gall.

Zgodność odpisu z oryginałem stwierdzam

*Bratysława, dn. 4. XII. 1925.*

*Ks. J. Cielieński*  
*Wicekanonik*

**Podziękowanie**  
**bp. Stanisława Galla**  
**za pracę księdza**  
**Michała Sopoćki.**

Fot. Archiwum Archidiecezjalne  
w Białymstoku



**Od lewej: księża**  
**Wiktor Szyłkiewicz,**  
**Michał Sopoćko,**  
**Jerzy Sienkiewicz.**

Fot. Archiwum Archidiecezjalne  
w Białymstoku

## Na tyłach i na stopie pokojowej (1919–1932)

W okolicach Słonimia ksiądz Sopoćko zachorował na tyfus plamisty i w bardzo ciężkim stanie przebywał w szpitalu wojskowym w klasztorze Sióstr Niepokalanek w tym mieście, a następnie w Wołkowysku. Wizytujący te strony biskup polowy Gall zainteresował się jego stanem zdrowia i wysłał kapelana na urlop. Komisja lekarska skierowała go do szpitala Czerwonego Krzyża w Zakopanem. Po zakończeniu kuracji na przełomie sierpnia i września 1919 r. ksiądz Sopoćko wrócił do Warszawy. Spodziewał się skierowania na front do swego pułku. Tymczasem biskup polowy przydzielił go do Kościuszkowskiego Obozu Szkoleniowego na warszawskich Powązkach. Duszpasterzował wówczas w pobliskim kościele św. Józefa i w dalszej kaplicy na Marymoncie. Oba obiekty odremontował, a kaplicę powiększył i poświęcił jako kościół Matki Bożej Królowej Polski.

W październiku 1919 r. wznowił działalność Uniwersytet Warszawski, na którym ksiądz Sopoćko rozpoczął studia i w 1923 r. uzyskał tytuł magistra teologii. Od 1922 r. studiował jeszcze w Wyższym Instytucie

Pedagogicznym, gdzie napisał pracę dyplomową *Alkoholizm a młodzież szkolna*. W tym roku Ministerstwo Spraw Wojskowych wydało jego prelekcje do podoficerów pod tytułem *Obowiązki względem Ojczyzny*.

Jesienią 1924 r. bp Gall na prośbę biskupa wileńskiego Jerzego Matulewicza mianował księdza Sopoćkę kierownikiem Wileńskiego Rejonu Duszpasterstwa Wojskowego. Ponieważ w Wilnie duszpasterstwo wojskowe nie miało kościoła garnizonowego, kapelan wystarał się, aby przydzielono mu zrujnowany kościół św. Ignacego. Jego odbudowa kosztowała księdza Sopoćkę dużo wysiłku. Na jego prośbę dwukrotnie marsz. Józef Piłsudski wspierał te prace finansowo sumami po kilkanaście tysięcy złotych.

Mimo tak licznych zajęć kontynuował studia teologiczne i w 1926 r. obronił na Uniwersytecie Warszawskim pracę z teologii moralnej na temat *Rodziny w prawodawstwie na ziemiach polskich (Studium etyczno-prawne)*. W 1927 r. nowy arcybiskup wileński Romuald Jałbrzykowski mianował księdza Sopoćkę ojcem duchownym Archidiecezjalnego Seminarium Duchownego, a w roku następnym powierzono



*Odbudowany Kościół Królowej Polski na Marymoncie*

**Kościół Matki Bożej Królowej Polski na warszawskim Marymoncie.** Fot. Archiwum Archidiecezjalne w Białymstoku

mu wykłady z teologii pastoralnej na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie w charakterze zastępcy profesora. Zaangażowanie w pracy na uniwersytecie i w seminarium zmusiło księdza Sopoćkę do wycofania się z pracy w wojsku. W 1929 r., po poświęceniu odbudowanego kościoła św. Ignacego, uzyskał zwolnienie z funkcji duszpasterza wojskowego przy tym kościele i trzyletni urlop bezpłatny, po upływie którego uzyskał od biskupa polowego przeniesienie do rezerwy.

**Praca naukowa i kult Miłosierdzia Bożego w Wilnie (1934–1939)**

W związku z przygotowywaniem pracy habilitacyjnej ksiądz Sopoćko zwolnił się ze stanowiska ojca duchownego w seminarium. Habilitował się 15 maja 1934 r. na Uniwersytecie Warszawskim na podstawie pracy *Cel, podmiot i przedmiot wychowania duchowego według Mikołaja Łęczyckiego*, którą wcześniej, w 1933 r., wydał drukiem w Wilnie.

W lipcu 1934 r. abp Jałbrzykowski mianował go rektorem kościoła św. Michała w Wilnie, przy którym mieścił się klasztor Sióstr Bernardynek, gdzie pełnił funkcję kapłana i spowiednika zakonnic. Przeprowadził remont kościoła i klasztoru, a także konserwację koronowanego w 1750 r. obrazu Matki Boskiej. Rektorem pozostawał do 1938 r. W tym okresie zetknął się z siostrą Faustyną

Kowalską ze Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia – był spowiednikiem sióstr tego zgromadzenia od 1932 r. Siostra Faustyna przybyła do Wilna w 1933 r. i do 1936 r. była penitentką księdza Sopoćki. Jako spowiednik odniósł się krytycznie do przeżyć religijnych swej penitentki i przekazywanych przez nią żądań Pana Jezusa związanych z kultem Miłosierdzia Bożego. Poprosił o przebadanie zakonnicy przez psychiatrę, a potem nakazał jej spisywać swoje przeżycia i wizje. Tak powstał słynny *Dzienniczek* siostry Faustyny. Na jej prośbę by namalować obraz Miłosiernego Zbawiciela, Sopoćko poprosił w 1934 r. malarza wileńskiego Eugeniusza Kazimirowskiego o stworzenie wizerunku według wizji zakonnicy.

Z dalszej działalności Sopoćki można wnioskować, że uznał kult Miłosierdzia Bożego – stał się on ideą wiodącą życia księdza, choć napotykał on trudności i samemu jego szerzycielowi przysporzył wiele kłopotów. Taktownie i w ramach dopuszczonych przez wileńską władzę kościelną, która była przeciwna nowemu kultowi, rozpoczął jego szerzenie. Faustyna zmarła w 1938 r. w Krakowie, a zainicjowane przez nią nabożeństwo rozszerzyło się w czasie II wojny światowej, przekraczając granice Wileńszczyzny. Na okres wojny przypadają początki Zgromadzenia Sióstr Jezusa Miłosiernego, które chciała powołać za życia siostra Faustyna, a którego ksiądz Sopoćko został właściwym założycielem.



**Błogosławiony ksiądz Michał Sopoćko.**

Fot. Archiwum Archidiecezjalne w Białymstoku

### Trzy okupacje (1939–1947)

W czasie wojny Sopoćko nadal pracował na Wydziale Teologicznym, do zamknięcia przez władze litewskie polskiego uniwersytetu 15 grudnia 1939 r. i w Seminarium Duchownym, a także udzielał się w duszpasterstwie. W Wilnie przeżył także okres pierwszej okupacji sowieckiej (czerwiec 1940 – czerwiec 1941 r.). Po zajęciu Wileńszczyzny przez Niemców latem 1941 r. ratował Żydów, wysyłając ich poza Wilno, do znajomych księży. Gdy 3 marca 1942 r. zostali uwięzieni przez Niemców profesorowie i alumni seminarium oraz Wydziału Teologicznego, Sopoćko uniknął aresztowania i odtąd ukrywał się pod nazwiskiem Wacława Rodziewiczza w podwileńskim Czarnym Borze, zajmując się stolarką i ciesielką, a także pomagając przy pracy na roli miejscowym urszulankom.

Po przejściu frontu latem 1944 r. wrócił do Wilna i zamieszkał przy kościele św. Jana. Jesienią rozpoczął pracę w otwartym znowu Seminarium Duchownym, które 20 lutego 1945 r. zostało zamknięte przez władze sowieckie i przeniesione do Białegostoku. Ksiądz Sopoćko pozostał w Wilnie i duszpasterzował w kościele Świętej Trójcy, obecnie Sanktuarium Miłosierdzia Bożego.

### W nowej Polsce (1947–1975)

W lipcu 1947 r. ksiądz Sopoćko otrzymał wezwanie od abp. Jałbrzykowskiego, aby stał się do pracy w Białymstoku, dokąd w drugiej połowie 1945 r. przeniosły się władze ar-

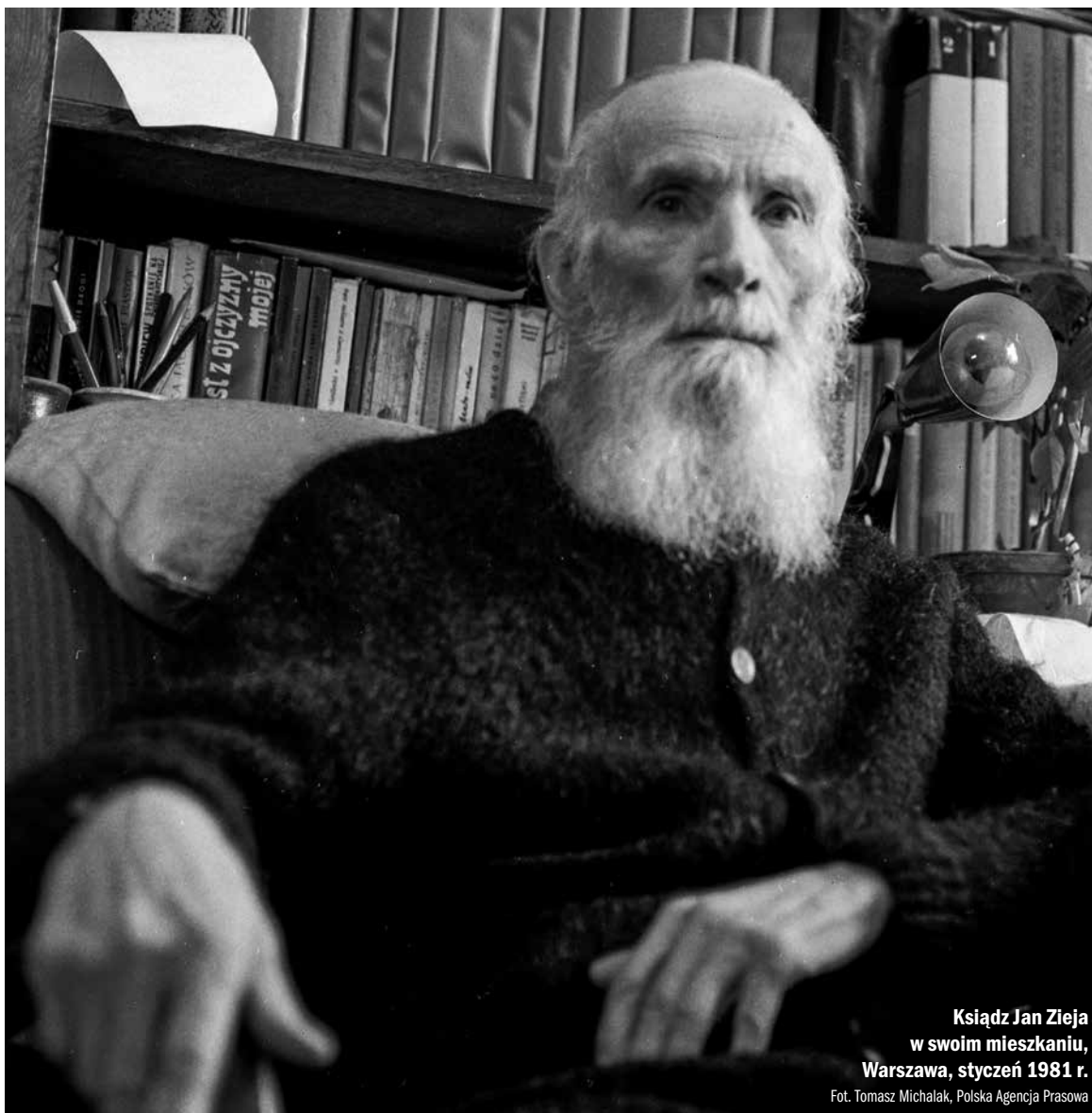
chidiecezji wileńskiej. Skorzystał z okazji, co zapewne uratowało go od uwięzienia i łagrów. Przybył 8 września 1947 r. do Białegostoku. Rozpoczął znowu wykłady ze swoich przedmiotów w Seminarium Duchownym. Prowadził je do 1962 r. Po zwolnieniu z seminarium nadal duszpasterzował w kaplicy przy ulicy Poleskiej. Przez cały ten czas był oddany sprawie kultu Miłosierdzia Bożego, pisał na jego temat artykuły i wygłaszał referaty na zjazdach naukowych. Największym jego dziełem teologicznym było czterotomowe *Miłosierdzie Boże w dziełach Jego*. Cała działalność i publikacje przyczyniły się do oparcia nabożeństwa do Miłosierdzia Bożego na podstawach biblijnych i liturgicznych.

Zmarł 15 lutego 1975 r. w domu przy ulicy Poleskiej pod opieką siostr misjonarek Świętej Rodziny. Pogrzebany został na cmentarzu farnym w Białymstoku, skąd ciało jego ekshumowano 30 listopada 1988 r. i złożono w dolnym kościele Miłosierdzia Bożego w Białymstoku. W roku 1987 rozpoczęto jego proces beatyfikacyjny. Uroczysta beatyfikacja księdza Michała Sopoćki odbyła się 28 września 2008 r. w Białymstoku w sanktuarium Miłosierdzia Bożego, gdzie spoczywają jego doczesne szczątki. Czczony jest tutaj jako patron miasta, w którym pracował przez wiele powojennych lat. Patronem ogłosiła go również Rada Miasta Białegostoku na sesji 15 lutego 2016 r.

**TADEUSZ KRAHEL** ksiądz archidiecezji białostockiej. Ukończył Archidiecezjalne Wyższe Seminarium Duchowne w Białymstoku w 1964 r. Studiował historię Kościoła na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim i w Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie (doktorat w 1976 r.). Od 1975 r. był profesorem historii Kościoła w Seminarium Duchownym w Białymstoku. Wykładał też w ATK w Warszawie oraz na Studium Teologii w Białymstoku i Wilnie. Wygłaszał referaty na sesjach naukowych w kraju i za granicą (Rzym, Wilno, Kowno, Grodno). Głównym przedmiotem jego badań jest archidiecezja wileńska. Ma w dorobku ponad 650 publikacji naukowych i popularnonaukowych. Na odnotowanie zasługują pozycje książkowe: *Archidiecezja wileńska w czasie II wojny światowej. Studia i szkice*; *Diecezja wileńska. Studia i szkice*; *Przez więzienia i obozy do kapłaństwa. Wojenne losy alumnów Seminarium Duchownego w Wilnie*; *Martyrologia duchowieństwa archidiecezji wileńskiej 1939–1945*; opracowanie antologii *Poezja ostrobramska*.

### Bibliografia

- Ciereszko H., *Życie i działalność Księdza Michała Sopoćki (1888–1975)*, Kraków 2006.  
 Krahel T., *Archidiecezja wileńska w latach II wojny światowej. Studia i szkice*, Białystok 2014.  
 Krahel T., *Sopoćko Michał*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 40: 2001, s. 497–501.  
 Łukawy J., *Nauczyciel obowiązków wobec ojczyzny. Posługa kapelańska bł. ks. Michała Sopoćki*, „Nasza Służba”, Warszawa, 1–15 X 2008, nr 17(366), s. 5.  
 Sopoćko M., *Dziennik*, Białystok 2015.



Ksiądz Jan Zieja  
w swoim mieszkaniu,  
Warszawa, styczeń 1981 r.

Fot. Tomasz Michalak, Polska Agencja Prasowa

# Prorok na wojnie

**„Nauczyłem się patrzeć na wojnę jako na coś niemoralnego, nie do pogodzenia z chrześcijaństwem”<sup>1</sup> – konstatował ksiądz Jan Zieja, podpułkownik Wojska Polskiego.**

**PIOTR KORCZYŃSKI**

**U**rodzonego 1 marca 1897 r. w opoczyńskiej Ossie syna gospodarza pochłonęły niebezpieczne pisma romantyków. Ku niezadowoleniu ojca, zamiast myśleć o pracy w gospodarstwie, Jan marzył o nauce i walce o niepodległość, a później przyszło też kapłańskie powołanie. Nietatwo było mu jednak zrezygnować z tych pierwszych pasji

niepodległościowego konspiratora. Jeszcze przed bramą sandomierskiego seminarium w sierpniu 1915 r. zawahał się, gdyż na sąsiednim budynku zauważył wielki napis: „Werbunek do Legionów Polskich”. Musiał rozterki młodzieńca zauważyć wartownik stojący przed wejściem do punktu werbunkowego, gdyż zaczął do niego machać ręką. Wtedy Zieja zdecydowanym

gestem wskazał bramę seminarium. Legionista ze zrozumieniem pokiwał głową i krzyknął na pożegnanie do przyszłego kleryka: „Szczęść ci Boże”.

Pięć lat później, gdy nad ojczyznę zawisła groźba bolszewickiej nawały, ksiądz Jan zdecydował, że nie może go zabraknąć w szeregach Wojska Polskiego. Nim wyruszył na front, musiał stoczyć batalię ze swym biskupem, który nie chciał, by kolejnego utalentowanego kapłana zabrała mu armia. Widząc jednak nieprzejednany upór romantyka uniesionego patriotyzmem, machnął ręką i tak Zieja został kapelanem 8 Pułku Piechoty Legionów.

### Pacyfista w mundurze

Ksiądz Jan, jak większość młodych i niedoświadczonych żołnierzy, nie mógł wiedzieć, jakie będą jego reakcje pod ogniem nieprzyjaciela. Z pewnością pytał sam siebie w myślach, czy zachowa zimną krew, czy zdoła przed innymi ukryć strach i czy przerażenie nie sparaliżuje go w chwili próby. Typowe rozterki żółtodzioba w okopie, ale czy mógł przypuszczać, że idąc na wojnę konieczną, bo w obronie ojczyzny, stanie się bezkompromisowym przeciwnikiem wszelkich wojen. Gdy pierwszy raz zobaczył prawdziwe pobożowisko w sierpniu 1920 r., doznał takiego szoku, że w kazaniu podczas mszy polowej powiedział: „Teraz chwyciliśmy za broń, bo nas napadnięto, ale żołnierz polski wziął karabin do ręki po to, aby już nigdy go nie brać”<sup>2</sup>. Za te słowa o mało nie trafił przed pluton egzekucyjny, gdyż dowódca pułku uznał, że osłabia on morale żołnierzy. Gdy po kapelana wysłano już żandar mów, przyszedł nagle rozkaz wzywający go do dowództwa dywizji. Okazało się, że w sztabie czekał na księdza wniosek o odznaczenie Krzyżem Walecznych za ratowanie rannych pod nieprzyjacielskim ogniem.

Po wojnie powrócił do nauki, krótko studiował w Rzymie, by w końcu rozpocząć pracę na Polesiu. Tak jak na wojnie w księdzu Ziei obudził się pacyfista, tak tu – wśród Poleszucków narodził się bezkompromisowy kaznodzieja, dla którego ewangelia była jedynym drogowskazem i prawem. Już wtedy zaczęto porównywać go do księdza Piotra Skargi, bo nie wahał się mówić tego, co myśli, i krytykować rządzących, nie wyłączając kościelnych zwierzchników. O tym pokornym, ale jednocześnie stanowczym i pryncypialnym kapłanie mówiono, że nie lubi przed nikim schylać głowy oprócz Chrystusa.

### Wojenne drogowskazy

W 1939 r. ksiądz Zieja nie zmienił zdania na temat wojny, ale w obliczu śmiertelnego zagrożenia, które znowu stanęło przed Polską, nie unikał powrotu do wojska. Został kapelanem 84 Pułku Strzelców Poleskich. Do swych żołnierzy wygłaszał płomienne kazania o miłości do ojczyzny. Nie opuścił ich przez całą kampanię. Po dotarciu do Modlina zerwał z munduru oficerskie pagony, byle tylko zostać z rannymi i nimi się

opiekować. Za swą postawę w wojnie obronnej otrzymał *Virtuti Militari*. Lecz w niewoli znowu okazał bezkompromisowe podejście do ewangelicznych wskazań, by miłować nieprzyjaciół. W oflagu zgodził się spowiadać niemieckich żołnierzy i odprawiać dla nich msze, za co omaal nie został zlinczowany przez innych jeńców.

Zwolniony z niewoli, przyjechał pod koniec 1939 r. do Lasek, z którymi związał się na długo, zostając kapelanem Zakładu dla Ociemniałych. Pośród niewidomych dzieci mógł spokojnie pracować do końca znienawidzonej przez niego wojny, ale i tym razem ksiądz Zieja postanowił służyć żołnierzom z konspiracyjnej armii. Pod pseudonimem „Rybak” wstąpił do Armii Krajowej. W sierpniu 1942 r. objął opieką duszpasterską harcerzy Szarych Szeregów. Jednocześnie pracował w Radzie Pomocy Żydom „Żegota”, wystawiając fałszywe metryki chrztu uciekinierom z getta i ocalonym z niemieckich pogromów. Z Lasek przeniósł się do Domu Zakonnego Zgromadzenia Sióstr Urszulanek Serca Jezusa Konającego przy Gęstej 1 w Warszawie i tu odprawiał msze dla harcerzy. W Powstaniu Warszawskim był kapelanem Pułku „Baszta”. Ciężko ranny w nogę, trafił do szpitala, gdzie ratował chorych przed rozstrzelaniem, wstawiając się za nimi do niemieckiego oficera. Po kapitulacji trafił z ludnością cywilną do obozu przejściowego w Pruszkowie, a stąd do Krakowa. Tam zgłosił się dobrowolnie na roboty do Niemiec i został tajnym kapelanem polskich robotników przymusowych w Prusach Wschodnich.

Po wojnie wrócił do pracy duszpasterskiej i w nowej, trudnej rzeczywistości po staremu stawał po stronie najsłabszych. Objąwszy parafię w Słupsku na tzw. Ziemiach Odzyskanych, bronił tamtejszych Niemców przed odwetem i prześladowaniami ze strony polskich sąsiadów. W kazaniach głosił potrzebę pojednania, także z narodem rosyjskim, ale nie przemilczał sowieckiej zbrodni katyńskiej. Kiedy komuniści internowali prymasa Stefana Wyszyńskiego, nie omieszkał wytknąć hierarchom kościelnym, że nie zrobili nic, by temu zapobiec. Przesłuchiwany przez funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego, przypominał im, że są dziećmi Bożymi, i ewangelizował. Pokorny, ale wciąż w kontrze, ksiądz Zieja w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej nadal nie kłaniał się nikomu prócz Chrystusa.

W 1976 r. współtworzył Komitet Obrony Robotników. „Ksiądz Zieja, [to] żywy dowód na istnienie Boga”<sup>3</sup> – tak mówili o nim jego przyjaciele z KOR. To dzięki niemu Komitetu nie rozsadziły frakcyjne spory i konflikty. Zawsze potrafił pogodzić gorące głowy z lewa i prawa dla dobra sprawy. Ten świadek i uczestnik wydarzeń całego niemal XX w. zmarł 19 października 1991 r. w Warszawie.

W ostatniej swej woli prosił, „by podczas Mszy św. pogrzebowej była tylko sama modlitwa za mnie i o pokój między narodami całego świata”<sup>4</sup>.

<sup>1</sup> T. Jopkiewicz, Zieja, w: „Kino” nr 4/2020, s. 77. <sup>2</sup> J. Moskwa, J. Zieja, *Życie Ewangelii*, Kraków 1991, s. 99. <sup>3</sup> Pochwała niepokornych, praca zbiorowa, Warszawa 2012, s. 200. <sup>4</sup> Tamże.



# Wiktoria 1920

## na celuloidzie

Do naszych czasów przetrwały niewielkie fragmenty rodzimych superprodukcji o wojnie polsko-bolszewickiej, które zdobywały przebojem kina na całym globie, w tym te dla świata srebrnego ekranu najważniejsze – w Ameryce.



### PIOTR KORCZYŃSKI

**J**uż 16 marca 1921 r., dwa dni przed podpisaniem traktatu ryskiego kończącego wojnę z bolszewicką Rosją, do kin weszła pierwsza część wojennego eposu – *Cud nad Wisłą* Ryszarda Bolesławskiego. Druga część miała premierę 29 marca. Reżyser przy realizacji filmu wykorzystał własne doświadczenia wojenne. Ten wychowanek Moskiewskiego Akademickiego Teatru Artystycznego (MChAT) od 1917 r. służył w słynnym 1 Pułku Ułanów Krechowieckich, a podczas wojny z bolszewikami w równie elitarnym 1 Pułku Szwoleżerów Józefa Piłsudskiego. Nakręcenie epickiej opowieści o wojnie 1920 r. zlecił Bolesławskiemu Wydział Propagandy Ministerstwa Spraw Wojskowych. W związku z tym miał to być obraz propagandowo-patriotyczny, lecz artysta nadał mu rys melodramatu – tak modnego w dobie niemego kina lat dwudziestych.

Na tle batalii polskich żołnierzy z bolszewickimi najeźdźcami Bolesławski przedstawił perypetie dwóch zakochanych par, szlachcica Jerzego Granowskiego (Jerzy Leszczyński) i chłopki Krystyny Wieruń (Jadwiga Smosarska) oraz lekarza z warszawskiego szpitala, ▶

**Andrzej von Hammerstein w filmie *Dziki pola* Józefa Lejtesa.** Fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe

**JANUSZ MEISSNER, JAKO WYTRAWNY PILOT, OTRZYMAŁ DO DYSPOZYCJI  
JEDEN Z LEKKICH BOMBOWCÓW BRÉGUET XIX I WZIAŁ UDZIAŁ  
W KRĘCENIU WALK POWIETRZNYCH I ATAKU LOTNICZEGO  
NA 1 ARMİĘ KONNĄ SIEMIONA BUDIONNEGO.**

doktora Jana Powady (Władysław Grabowski) i Ewy (Anna Belina), córki szpitalnego dozorca. Jak widać, autor zaprezentował przekrój polskiego społeczeństwa, które solidarnie zaangażowało się w obronę ojczyzny. Do naszych czasów *Cud nad Wisłą* przetrwał jedynie we fragmentach – z ponad dwóch godzin ocalało 39 minut – głównie perypetie Ewy starającej się w przebraniu żołnierza dotrzeć do ukochanego doktora Powady, ale też sekwencje batalistyczne, między innymi obrazy bitwy pod Ossowem ze śmiercią księdza Ignacego Skorupki. O kunszcie Bolesławskiego świadczy fakt, że wiele z inscenizowanych przez niego scen batalistycz-

nych do dziś funkcjonuje jako prawdziwe ujęcia frontu Bitwy Warszawskiej. Film kończą autentyczne sekwencje z wręczenia Józefowi Piłsudskiemu buławy marszałkowskiej 14 listopada 1920 r. Niedługo po premierze *Cudu nad Wisłą* Bolesławski wyjechał do Stanów Zjednoczonych. W Hollywood szybko zauważono jego talent i stał się jednym z najpopularniejszych reżyserów Fabryki Snów. Między innymi w 1936 r. nakręcił jeden z pierwszych kolorowych filmów na świecie – *Ogrody Allaha* z Marleną Dietrich w roli głównej.

### Podniebna epopeja

Kolejnej superprodukcji i to w pełnym znaczeniu tego słowa wojna polsko-bolszewicka doczekała się w 1930 r. Mowa o *Gwiazdzistej eskadrze* Leonarda Buczkowskiego. Scenarzystą filmu był nieprzypadkowo Janusz Meissner – znany literat i lotnik w jednej osobie, który tak wspominał zachętę Buczkowskiego, by zgodził się napisać scenariusz o amerykańskich lotnikach, którzy wsparli polskie lotnictwo w wojnie 1920 r.: „Akcja ma być sensacyjna, wartka, z napięciem dramatycznym, z jakimś porwaniem, pościgiem, z niebezpieczną przygodą, a wszystko to na tle działań bojowych eskadry lotniczej. Dużo zdjęć plenerowych, walka powietrzna, wielka bitwa z udziałem kawalerii, piechoty i artylerii. – Niech pan się nie liczy z trudnościami technicznymi. Jak będzie potrzebna dywizja wojska, to już moja sprawa, żebyśmy ją mieli. Jak panu wypadnie przeprawa przez rzekę, bombardowanie miasta albo wysadzenie w powietrze mostu z pociągiem – zrobi się!”<sup>1</sup>. I tak w istocie było. Na potrzeby filmu o polsko-amerykańskiej 7 Eskadrze Myśliwskiej im. Tadeusza Kościuszki dowództwo Polskiego Lotnictwa Wojskowego przekazało do dyspozycji filmowców 200 samolotów i lotnisko w Ławicy pod Poznaniem. Dla kręcenia scen walk powietrznych zamontowano kamery na samolotach, co w ówczesnej kinematografii stanowiło nowość na skalę światową. Sceny batalistyczne podobno były bardzo udane i film odniósł spory sukces zarówno w kraju, jak i za granicą. Słowo „podobno” jest nieprzy-

**Władysław Grabowski.** Fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe





**Jerzy Leszczyński.** Fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe

padkowe, gdyż niestety Sowieci po 1945 r. skonfiskowali i zniszczyli wszystkie kopie *Gwiazdzistej eskadry*.

Janusz Meissner nie ograniczył się tylko do stworzenia scenariusza. Jako wytrawny pilot, otrzymał do dyspozycji jeden z lekkich bombowców Bréguet XIX i wziął udział w kręceniu walk powietrznych i ataku lotniczego na 1 Armię Konną Siemiona Budionnego. Pisarz wspominał po latach, że nawet podczas prawdziwej wojny nie czuł takiego podekscytowania: „W ciągu całej kampanii roku 1920 nie widziałem tyle naraz i tak blisko!”<sup>2</sup>. Jednocześnie z walkami powietrznymi kręcono starcia kawaleryjskie. Zarówno polskich kawalerzystów, jak i kozaków Budionnego odgrywali żołnierze poznańskiego garnizonu, czyli 15 Pułku Ułanów Poznańskich, 7 Dywizjonu Artylerii Konnej oraz 57 i 58 Pułku Piechoty.

### Tragedia na planie filmowym

Meissner podkreślał we wspomnieniach, że niejednokrotnie podczas kręcenia scen powietrznych dochodziło do niebezpiecznych sytuacji. Obrazowo opisał jedną z nich: „Wtem, gdy już kończę kolejną pikę [lot nurkowy] – dwa metry nad dymiącymi lejami – pod maszy-



**Jadwiga Smosarska.** Fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe

nę wybucha spóźniona petarda: wstrząs, gruchot, gejzer piachu i żwiru smagnął po sterach i kadłubie! O, do diabła... Wychylam się, wykręcam szyję. Połowę statecznika poziomego obdarło z płótna, a z pokrycia ogona pozostała postrzępiona firanka. Jak to się wszystko zaraz rozsypie... Ale jakoś się nie rozsypuje. [...] Wolno zwiększam obroty, lecę w kierunku Ławicy. Operator [filmowy] trochę przybladł, raz po raz spogląda to na powiewające strzępy, to na mnie. Uśmiecham się (z jakimś wysiłkiem), żeby go uspokoić. – Nic wielkiego! Dolecimy – ale sam wcale nie jestem tego bardzo pewien. Dolecieliśmy jednak”<sup>3</sup>.

Niestety, tego szczęścia nie mieli dwaj inni piloci biorący udział w produkcji filmu. Już pod sam koniec zdjęć, 29 listopada 1929 r. doszło do zderzenia w powietrzu dwóch samolotów, w wyniku którego zginęła



załoga jednej z maszyn: pilot por. Jan Bilski i obserwator ppor. Feliks Lipiński. Wypadek został utrwalony na taśmie filmowej, ale Buczkowski nie zdecydował się na wmontowanie go do filmu. Jak zauważył Meissner: „Przypuszczam, że żaden z reżyserów wielkich wytwórni Hollywood nie zrezygnowałby z tak sensacyjnej okazji”<sup>4</sup>.

### Pierwszy Bond

O temacie *Gwiazdzistej eskadry* można dowiedzieć się tylko z relacji prasowych, wspomnień i nielicznych fotosów z filmu, które zachowały się do dzisiaj. Film miał prostą i typową dla tamtej epoki fabułę. To opowieść o miłości amerykańskiego lotnika do polskiej dziewczyny, którą poznał na przepustce. Ich burzliwy romans rozgrywał się na tle frontowych wydarzeń 1920 r. Inspirację stanowiły tutaj przeżycia Meriana Caldwell Coopera, amerykańskiego filmowca, reżysera i scenarzysty, dzięki któremu amerykańscy ochotnicy znaleźli się w Wojsku Polskim. Główny bohater filmu, którego wzorowano na Cooperze, nosi nazwisko... Bond. Można więc półzartem stwierdzić, że przygody Bonda zaczęły się w 1920 r., kiedy był pilotem w polskiej eskadrze myśliwskiej. W tę postać wcielił się znany polski aktor Jerzy Kobusz. Jego wybrankę serca zagrała żona reżysera – Barbara Orwid.

Miesiąc po premierze *Gwiazdzistej eskadry*, 27 maja 1930 r. premierę miała inna superprodukcja, której bohaterami również byli lotnicy wojskowi. Mowa o *Aniołach piekiel* sławnego Howarda Hughesa. Autorzy tej hollywoodzkiej superprodukcji opowiadali o powietrznej bitwie o Anglię z czasów I wojny światowej. Ujęcia walk powietrznych do dziś zapierają dech w piersiach, lecz – jak podkreślali ówcześni recenzenci – te z *Gwiazdzistej eskadry* wcale im nie ustępowały. Oba filmy cieszyły się wśród kinomanów równym powodzeniem. Również Merian Cooper po powrocie do Stanów Zjednoczonych związał dalszą karierę z branżą filmową. Był między innymi współreżyserem głośnego *King Konga* z 1933 r. A jako producent filmowy przyczynił się do stworzenia takich

**Jerzy Kobusz.** Fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe

INSPIRACJĄ GWIAZDZISTEJ ESKADRY BYŁY PRZEŻYCIA MERIANA CALDWELLA COOPERA, AMERYKAŃSKIEGO FILMOWCA, REŻYSERA I SCENARZYSTY, DZIĘKI KTÓREM AMERYKAŃSCY OCHOTNICY ZNALEŻLI SIĘ W WOJSKU POLSKIM. GŁÓWNY BOHATER FILMU, KTÓREGO WZOROWANO NA COOPERZE, NOSI NAZWISKO... BOND.

**Barbara Orwid.**

Fot. Narodowe  
Archiwum Cyfrowe



arcydzieł, jak dwie części kawaleryjskiej trylogii Johna Forda: *Fort Apache* i *Nosiła żółtą wstążkę*.

Mimo że *Gwiazdista eskadra* znalazła się na indeksie komunistycznej cenzury, jej reżyserowi po zakończeniu II wojny światowej pozwolono stanąć za kamerą. Leonard Buczkowski w 1946 r. zrealizował pierwszy powojenny polski film fabularny, czyli *Zakazane piosenki*, w 1948 r. – pierwszą powojenną komedię: *Skarb*, a w 1958 r. – *Orla* (fabułę opartą na historii najslynniejszego okrętu podwodnego Polskiej Marynarki Wojennej).

**Moralitet frontowy**

Filmem, o którym bez przesady można powiedzieć, że wyprzedził swoją epokę, były *Dzikie pola* Józefa Lejtesa z 1932 r. Niestety, podobnie jak *Gwiazdista eskadra*, także ten obraz zaginął w wojennej zawierusze. Już miejsce jego realizacji było wyjątkowe, gdyż film w całości nakręcono na rzeczywiście dzikich bagnach i rozlewiskach Polesia. Na potrzeby tej produkcji specjalnie powołano do życia wytwórnię Sol-Film, która zaangażowała znanego niemieckiego operatora Franza

Weihmayra. Trzydziestoosobowa ekipa realizatorska przebywała w bezludnych ostępach Polesia 114 dni.

*Dzikie pola* to jeden z pierwszych filmów antywojennych. Jego zbiorowym bohaterem jest grupa oficerów z alianckich korpusów interwencyjnych walczących po stronie białych w rosyjskiej wojnie domowej. Po klęsce trafili oni do bolszewickiej niewoli, z której udało im się uciec w 1920 r. Coraz bardziej zdeprawowani przez okrucieństwa wojny i głód, przedzierałi się przez graniczne lasy i bagna na zachód. Był wśród nich Polak – Zbig (Zbigniew Staniewicz), jedyny w tej grupie, który nie zatracił jeszcze całkowicie człowieczeństwa. Kiedy jego towarzysze zgwałcili broniącą dobytku polską dziewczynę Basię (Danuta Arciszewska), Zbig w szale rozpaczki zabił tego, którego uważał za jedyne przyjaciela – carskiego oficera Radkę (Andrzej von Hammerstein). Strzały Polaka doprowadziły na trop uciekinierów bolszewicki patrol, który dokonał masakry reszty oficerów. Przy życiu pozostali jedynie Basia i Zbig. Czy zdołają oni przezwyciężyć wojenną traumę i żyć normalnie? Kopie *Dzikich pól* zostały sprzedane za granicę w trzech wersjach językowych – francu-

skiej, niemieckiej i angielskiej. Obraz chwalono we Francji i za oceanem, porównując go często do filmowej adaptacji powieści Ericha Marii Remarque'a *Na Zachodzie bez zmian* Lewisa Milestone'a z 1930 r. Twórca *Dzikich pól*, Józef Lejtes, uważany zgodnie za najlepszego reżysera w przedwojennej Polsce, po wybuchu II wojny światowej został żołnierzem Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich i zorganizował jej Czołwkę Filmową w Palestynie. Po 1945 r. pozostał na emigracji i pracował w kinematografiach Wielkiej Brytanii, Izraela i Stanów Zjednoczonych (w tej ostatniej m.in. przy popularnym westernowym serialu *Bonanza* Michaela Landona).

Trzy głośne filmy i tylko z jednego do dziś ocalało kilkadziesiąt minut... Nie można jednak tracić nadziei, że kiedyś uda się odkryć którąś z zaginionych kopii. ■

**PIOTR KORCZYŃSKI** redaktor kwartalnika „Polska Zbrojna. Historia”, publicysta, autor książek, m.in. *Dawno temu na Dzikim Zachodzie; Dla ojczyzny ratowania: szubienica, pał i kula. Dyscyplina w dawnym Wojsku Polskim*.

<sup>1</sup> J. Meissner, *Wiatr w podeszwach*, Kraków 1985, s. 199.

<sup>2</sup> Tamże, s. 202. <sup>3</sup> Tamże, s. 214. <sup>4</sup> Tamże, s. 216.



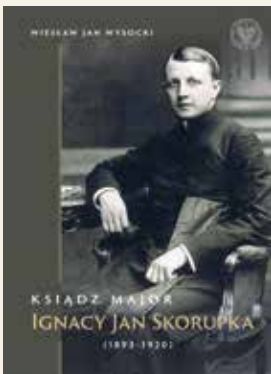
Danuta Arciszewska w filmie *Dzikie pola* Józefa Lejtesa.

Fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe

# Legenda księdza Jana Skorupki

**Legenda oznacza coś, co należy przeczytać. W dawnych czasach traktowano ją jako opowieść lub zbiór opowieści o życiu i cudach świętych oraz o postaciach historycznych otoczonych niezwykłą sławą.**

**BOGUSŁAW KOPKA**



**Wiesław Jan Wysocki, *Ksiądz major Ignacy Jan Skorupka (1893-1920)*, Warszawa 2020**

**A**lbum prof. Wiesława Jana Wysockiego o ks. mjr. Ignacym Janie Skorupce (1893-1920), wydany przez Instytut Pamięci Narodowej w setną rocznicę Bitwy Warszawskiej, z pewnością należy przeczytać i obejrzeć. W pracy tej pięcioletniczo zaprezentowano i opisano przebogaty materiał ikonograficzny związany z bohaterskim księdzem kapelanem, który poległ w bitwie pod Ossowem 14 sierpnia 1920 r., wojną polsko-bolszewicką oraz upamiętnieniem księdza Skorupki w kraju i za granicą (zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych). Ważną częścią narracji autora jest przedstawienie procesu powstawania legendy kapelana ochotnika. „Legenda ks. Skorupki narodziła się właśnie z chwilą jego śmierci, podobnie jak było z innymi bohaterami narodowymi i obrońcami Warszawy – gen. Józefem Sowińskim, Jakubem Jasińskim czy gen. Romualdem Trauguttem” – zauważa Wysocki. Kiedy cała Polska obchodziła uroczyste okrągłą, dziesiątą rocznicę zwycięskiej Bitwy Warszawskiej, Ignacy Skorupka zaliczany był już do panteonu bohaterów narodowych. Duża w tym zasługa biskupów polskich, w tym kard. Aleksandra Kakowskiego, którzy mówili wiernym o znaczeniu religijnym śmierci księ-

dza kapelana. W 1930 r. powstał znany obraz Jerzego Kossaka *Cud nad Wisłą, Bitwa Warszawska*. W centralnej jego części umieścił malarz młodego księdza Skorupkę z uniesionym ku górze krzyżem. Na niebie namalował Matkę Boską (której 15 sierpnia obchodzone jest w Kościele katolickim święto) wysyłającą husarię na pomoc walczącym – to panorama rycerstwa polskiego. Śmierć żołnierza w sutannie stała się romantycznym symbolem cudu nad Wisłą. W historiografii polskiej śmierć księdza Ignacego Skorupki uznana została za punkt zwrotny w bitwie na przedmieściach stolicy i zarazem symbolem wojny chrześcijańskiej Polski z pogańską Rosją bolszewicką. Był to prawdziwy cud nad Wisłą.

Książkę należy polecić wszystkim, którzy interesują się dziejami Polski i Warszawy. W jednej publikacji otrzymają pełny zestaw informacji na temat życia i działalności duszpasterskiej księdza Ignacego Skorupki. Jest ona także znakomitym materiałem dydaktycznym dla nauczycieli i uczniów. Studenci i profesorowie również powinni sięgnąć po tę pozycję; warto pamiętać, że ksiądz Skorupka był kapelanem Armii Ochotniczej, w której służyła młodzież studująca. ■



FOT. STUDIO MTJ

## MAŁGORZATA ŁĘTOWSKA ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO

### KRZYŻ VIRTUTI MILITARI DLA ŻOŁNIERZA TO PERŁA KRWI UTOCZONEJ Z MIĘUJĄCEGO SERCA – PODKREŚLAŁ PRYMAS POLSKI STEFAN WYSZYŃSKI.

Order Virtuti Militari ustanowił król Stanisław August Poniatowski 22 czerwca 1792 r. Stało się to po zwycięskiej bitwie pod Zieleńcami, stoczonej 18 czerwca w wojnie polsko-rosyjskiej. Wówczas o szczególne wyróżnienie żołnierzy poprosił króla jego bratanek książę Józef Poniatowski dowodzący wojskami polskimi. Pierwsze ordery wręczono 25 czerwca w Ostrogu nad Horyniem na Wołyniu. Ustanowiono statut orderu, wprowadzając podział

na pięć klas. Nad ich przyznawaniem miała czuwać kapituła. Sejm Rozbiorowy w 1793 r. zabronił noszenia tego orderu.

Do dzisiaj obowiązują jednak klasy, które ustalił w 1806 r. książę warszawski, król saski Fryderyk August. Są to: Krzyż Wielki (z gwiazdą) – I klasa, Krzyż Komandorski – II klasa, Krzyż Kawalerski – III klasa, Krzyż Złoty – IV klasa, Krzyż Srebrny – V klasa. Order ponownie przywrócono, również na krótko, w czasie Powstania Listopadowego.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej 1 sierpnia 1919 r. ustanowił na nowo Order Virtuti Militari. Kapitułę Orderu powołał w styczniu 1920 r. Józef Piłsudski jako Naczelnik Państwa. Pierwsze jej posiedzenie odbyło się 22 stycznia 1920 r., w rocznicę wybuchu Powstania Styczniowego.

Marszałek Józef Piłsudski 22 listopada 1920 r. uhonorował Lwów jako pierwsze i jedyne w II RP miasto polskie Krzyżem Kawalerskim Orderu Wojskowego Virtuti Militari. Drugim takim miastem było francuskie Verdun, które udekorował Naczelnik Państwa 6 lutego 1921 r. Krzyżem Srebrnym Orderu Wojskowego Virtuti Militari.

Naczelnny Wódz gen. Władysław Sikorski 9 listopada 1939 r. nadał Warszawie Krzyż Srebrny Orderu Wojennego Virtuti Militari V klasy w uznaniu bohaterskiego i wytrwałego męstwa dowiedzonego przez ludność Warszawy podczas obrony miasta przed niemieckim najeźdźcą w 1939 r.

Historia Virtuti Militari jest burzliwa i dramatyczna jak losy Rzeczypospolitej. Order ten przyznawano także ludziom niegodnym. W kraju rozkazem naczelnego dowódcy Wojska Polskiego z 3 sierpnia 1945 r. order V klasy otrzymał współpracujący z gestapo przeciwko Armii Krajowej bojowiec Gwardii Ludowej Wincenty Romanowski. Uchwałą Krajowej Rady Narodowej z 24 kwietnia 1946 r. przyznano generałowi NKWD Iwanowi Sierowowi order IV klasy. Uchwałą Rady Państwa PRL z 21 lipca 1974 r. nadano Krzyż Wielki Orderu Wojennego Virtuti Militari (I klasy) sekretarzowi generalnemu Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Sowieckiego Leonidowi Breżniewowi.

Generałowie II Rzeczypospolitej Mieczysław Boruta-Spiechowicz i Roman Abraham 3 maja 1976 r. złożyli Jasnogórskiej Hetmance Oręża Polskiego swoje ordery. Stało się to przy wsparciu o. Eustachego Rakoczego i w obecności prymasa Polski Stefana kard. Wyszyńskiego. Generałowie pragnęli wyrazić wdzięczność Maryi za obecność w zmaganiach o niepodległość Polski. Była to także reakcja na profanację orderu, gdy odznaczony nim został Leonid Breżniew.

Prezydent RP na Uchodźstwie Stanisław Ostrowski nadał dekretem z 11 listopada 1976 r. zbiorowo Order Virtuti Militari żołnierzom polskim zgładzonym w Katyniu i w innych wówczas nieznanymi miejscach na terytorium Związku Sowieckiego.

Order Virtuti Militari jest najwyższą żołnierską nagrodą za wybitne czyny dokonane na polu walki w okresie wojny, połączone z wyjątkową odwagą i ofiarnością. „To nie tylko czerwień metalu, ale czerwień ducha i serca, która płonie”, jak określił ten niezwykle krzyż Prymas Tysiąclecia. ■












# Polskie zwycięstwo dla wolności Europy







FOT. Cezary Pomka/AGO

ZRÓDŁO: POLONA/BIBLIOTEKA NARODOWA/ AUTOR: DR JACEK ŻUREK, WfW/ KONSULTACJA: JAROSŁAW STRYJEK, AAN

-  obszary uzyskane od Niemiec na mocy Traktatu Wersalskiego
-  obszary dawnego zaboru rosyjskiego i austriackiego
-  obszary plebiscytowe

-  najdalszy zasięg ofensywy wojsk polskich i ukraińskich w maju
-  najdalszy zasięg ofensywy wojsk bolszewickich 15 sierpnia
-  kontrofensywa wojsk polskich 14-25 sierpnia
-  kierunki odwrotu wojsk bolszewickich

-  Front Północny, armie: 1, 2, 5
-  Front Środkowy, armie: 3, 4
-  Front Południowy, armie: 6
-  Armia Ukraińskiej Republiki Ludowej



**JÓZEF PIŁSUDSKI**

NACZELNIK PAŃSTWA  
NACZELNY WÓDZ



**TADEUSZ ROZWADOWSKI**

SZEF SZTABU  
GENERALNEGO



**KAZIMIERZ SOSNKOWSKI**

MINISTER SPRAW  
WOJSKOWYCH



**JÓZEF HALLER**

DOWÓDCA FRONTU  
PÓŁNOCNEGO



**WACŁAW IWASZKIEWICZ**

DOWÓDCA FRONTU  
POŁUDNIOWEGO



**EDWARD ŚMIGŁY-RYDZ**

DOWÓDCA FRONTU  
ŚRODKOWEGO



**WINCENTY WITOS**

PREZYDENT  
MINISTRÓW



**SYMON PETLURA**

PREZYDENT UKRAIŃSKIEJ  
REPUBLIKI LUDOWEJ

Wspólna ofensywa wojsk polskich i ukraińskich przeciwko bolszewickiej Armii Czerwonej dotarła w maju do linii Dniepru. Na skutek kontrofensywy wojska polskie i ukraińskie musiały jednak rozpocząć odwrot. Armię Czerwoną udało się zatrzymać dopiero w połowie sierpnia na linii Wisły, Bugu i Dniestru. Dzięki uderzeniu polskich armii, zgrupowanych od Włocławka do Zamościa, nastąpił zwrot w wojnie. Bitwa Warszawska, stoczona między 14 a 25 sierpnia, doprowadziła do rozbitcia wojsk bolszewickich. Za moment zwrotny w tej bitwie uznaje się dzień 15 sierpnia, święto Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, a wydarzenie określa się nieraz mianem „Cudu nad Wisłą”.



# Unikatowy album

**S**etna rocznica najważniejszego polskiego zwycięstwa w XX wieku, „bitwy warszawskiej”, uznawanej za lódem D’Abernonem przez część historyków za „osiemnastą decydującą bitwę w dziejach świata”, w sposób oczywisty spowodowała potrzebę przeprowadzenia ponownej kwerendy archiwalnej i przywołania najciekawszych dokumentów. Aby w pełni ukazać drogę do zwycięstwa należało przywołać fakty je poprzedzające i wskazać najważniejsze jego skutki. Te właśnie zagadnienia przedstawia nasza publikacja.

W albumie zaprezentowano zbiór fotografii, dokumentów źródłowych, map, planów i szkiców stanowiących niewielką część zbiorów archiwalnych oraz ikonograficznych zachowanych w archiwach i bibliotekach w Polsce i za granicą. Wybraliśmy te najbardziej interesujące, reprezentatywne i efektowne. Zostały one przedstawione w atrakcyjnej, stylizowanej szacie graficznej, w stylu z epoki, właśnie jakby sięgnąć po stary album, do którego uczestnik tych wydarzeń pracowicie wklejał stare zdjęcia, wycinki gazet, dokumenty.

Tematyczne motto do kolejnych rozdziałów albumu stanowią fragmenty wierszy i piosenek, które powstały ówczesnie, w związku z przebiegiem działań wojennych w latach 1919–1920. By podkreślić, że tytułowy „Rok 1920” to nie tylko rok wojny polsko-bolszewickiej, ale i rok zmagania dyplomatycznych oraz zbrojnych o polską

granice zachodnią, od Rozewia po Cieszyn, jako motto do jednej z części naszego albumu zamieściliśmy fragment wiersza o pogromie bolszewików autorstwa śląskiego „Kocyndera”. Żywe ciało odradzającej się ojczyzny zrastało się w jedną, niepodzielną całość.

Większość przedstawionych w albumie dokumentów pochodzi z kilkunastu zespołów archiwalnych znajdujących się w zasobie Archiwum Akt Nowych w Warszawie, jak Kancelaria Cywilna Naczelnika Państwa, Prezydium Rady Ministrów, Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Towarzystwo Straży Kresowej, Armia Czerwona, Akta Jana Dąbskiego, Akta Józefa Hallera, Akta Franciszka Studzińskiego, Akta Jana Kucharzewskiego, Poselstwo RP w Bernie, Związek Harcerstwa Polskiego, Instytucje Wojskowe. Szata fotograficzna albumu pochodzi z kolei w głównej mierze ze zbiorów Wojskowego Biura Historycznego im. gen. broni Kazimierza Sosnkowskiego – jego częścią jest, niegdyś stanowiące odrębną jednostkę, Centralne Archiwum Wojskowe. Zbiory te uzupełniają fotografie z Centralnej Biblioteki Wojskowej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego oraz dokumenty z Instytutu Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku. W ten symboliczny sposób ukazano rolę krajowych bibliotek oraz placówek naukowo-kulturalnych Polonii.

*fragment Postowia*

**wiw**  
WOJSKOWY INSTYTUT  
WYDAWNICZY

**Rok 1920 w obrazie i dokumencie. Wojna z bolszewikami w zbiorach archiwów polskich, wybór i opracowanie Mariusz Olczak i Jarosław Stryjek, opracowanie graficzne Marcin Dmowski i Monika Siemaszko, Archiwum Akt Nowych – Wojskowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2020, ss. 543.**

**Zdjęcia: Archiwum Akt Nowych, Wojskowe Biuro Historyczne im. gen. broni Kazimierza Sosnkowskiego, Centralna Biblioteka Wojskowa im. Marszałka Józefa Piłsudskiego, Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce.**

Archiwum  
Akt  
Nowych

ARCHIWA  
PAŃSTWOWE



Centralna Biblioteka Wojskowa  
im. Marszałka Józefa Piłsudskiego

JÓZEF  
PIŁSUDSK  
INSTITUTE  
OF AMERICA





# Między chwałą a zagładą

**M**łośnicy wydawnictw ikonograficznych oraz historycznych otrzymali z okazji setnej rocznicy zwycięstwa nad bolszewikami w 1920 roku, określanego zwykle Bitwą Warszawską, interesujący album. Opracowanie to, związane z dziejami wojny polsko-bolszewickiej lat 1919–1920, wykorzystuje zasób ikonograficzny zgromadzony w Muzeum Katyńskim w Warszawie. Poprzez dziesięć sylwetek uczestników tej wojny, a zarazem ofiar zbrodni katyńskiej w 1940 roku, ukazana została nić łącząca zwycięstwo Wojska Polskiego nad Armią Czerwoną z późniejszą o dwie dekady sowiecką zbrodnią na polskich oficerach.

W 1920 roku nad Wisłą i Niemnem żołnierze polscy rozgromili siły zbrojne Rosji Sowieckiej i powstrzymali napór komunizmu na Europę. W 1940 roku przywódcy Związku Sowieckiego zdecydowali o dokonaniu maso-

wego mordu na obywatelach Rzeczypospolitej Polskiej.

Za sprawą tego albumu powracają do nas – poprzez słowa i doskonale dobrane fotografie bohaterów, ich rodzin, bliskich oraz wydobytych z grobów osobistych przedmiotów – współtwórcy zwycięstwa z 1920 roku, którzy dwadzieścia lat później za wierność Polsce zapłacili życiem i spoczęli w przepastnych mogiłach Lasu Katyńskiego, Charkowa-Piatichatek, Miednoje koło Kalinina (Tweru). Tymczasem przed oczami czytelnika rozwijają się ich niezwykle losy, począwszy od dzieciństwa, przez lata nauki, pracy społecznej i zawodowej, służby wojskowej, w najróżniejszych życiowych rolach – męża, ojca rodziny, duchownego, sportowca, harcerza, urzędnika... aż po grób.

*dr hab. Witold Wasilewski, redaktor naczelny „Studiów*

**Katyń. Zapomniani żołnierze 1920–1940. Między chwałą a zagładą. Żołnierze 1920 roku ofiary zbrodni katyńskiej. Katyń – Charków – Miednoje 1940, przygotowanie materiałów ikonograficznych i opracowanie tekstów Bartłomiej Bydoń, Kacper Ciesielski i Sławomir Frątczak, wybór zdjęć i opracowanie graficzne Paweł Kępka, Muzeum Katyńskie Oddział Martyrologiczny Muzeum Wojska Polskiego – Wojskowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2020, ss. 168.**

**Zdjęcia: Muzeum Katyńskie Oddział Martyrologiczny Muzeum Wojska Polskiego, zbiory rodziny Ciesielskich, kolekcja Artura Bilewskiego, Michał Niwicz.**



# wiw

WOJSKOWY INSTYTUT  
WYDAWNICZY



ARCHIWA  
PAŃSTWOWE  
ARCHIWUM AKT NOWYCH

## POLECAMY

**„Jerzy”. Dowódca Batalionu Armii Krajowej „Zośka”.**

**Powrót do Ojczyzny. Neuquén – Warszawa**


Wstęp, wybór tekstów i opracowanie **Mariusz Olczak**



## Trzy najpotężniejsze filary

To książka o dowódcy harcerskiego Batalionu Armii Krajowej „Zośka”, Ryszardzie Białousie „Jerzym”. Znajdziemy w niej nie tylko opis jego fascynującego życia, ale także zawarte w nieznanych dotąd archiwalnych tekstach bohatera przesłanie o Służbie Bogu, Ojczyźnie i Bliźniemu.

**KSIĄŻKĘ KUPISZ  
W SKLEPIE INTERNETOWYM**

[sklep.polska-zbrojna.pl](http://sklep.polska-zbrojna.pl) 

DARMOVA PRZESYŁKA

WYDANIE WSPÓLNE Z ARCHIWUM AKT NOWYCH

**POLECAMY**


## „Pług”. Dowódca Batalionu AK „Parasol”

Oto unikatowy, kolejny już album, we wspólnej edycji  
Wojskowego Instytutu Wydawniczego oraz Archiwum Akt  
Nowych, ukazujący historię życia Adama Borysa „Pługa”.

Opracowanie **Hubert Borys i Mariusz Olczak**



**ALBUM KUPISZ W DOBRYCH  
KSIĘGARNIACH I NA**

[sklep.polska-zbrojna.pl](https://sklep.polska-zbrojna.pl) 

Patroni medialni

Patronat



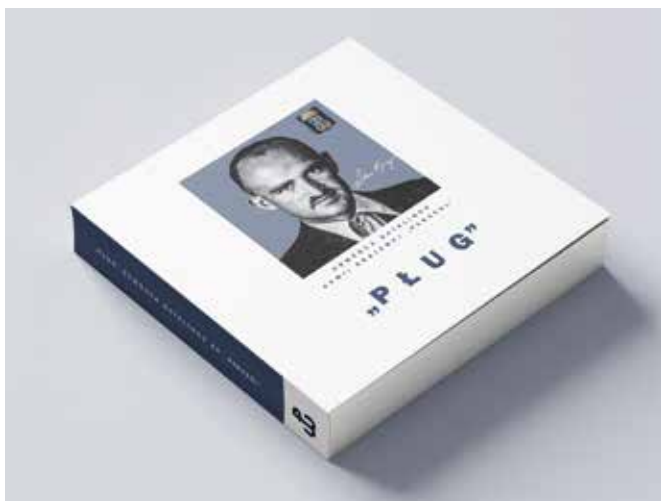
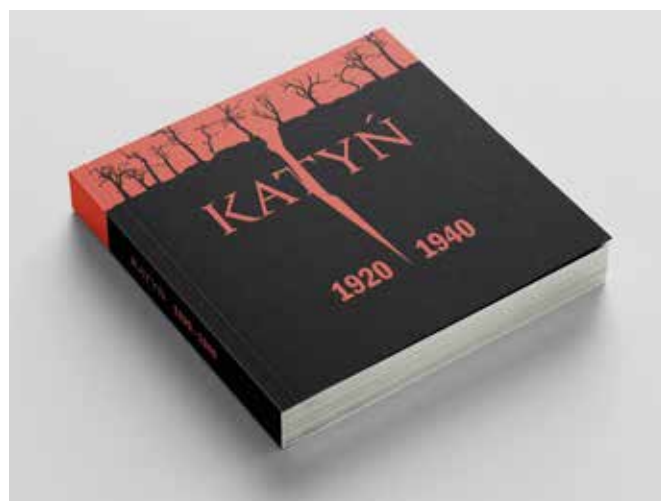
JEDNODNIÓWKI  
HISTORYCZNE  
— . —  
*stylizowana seria edukacyjna*



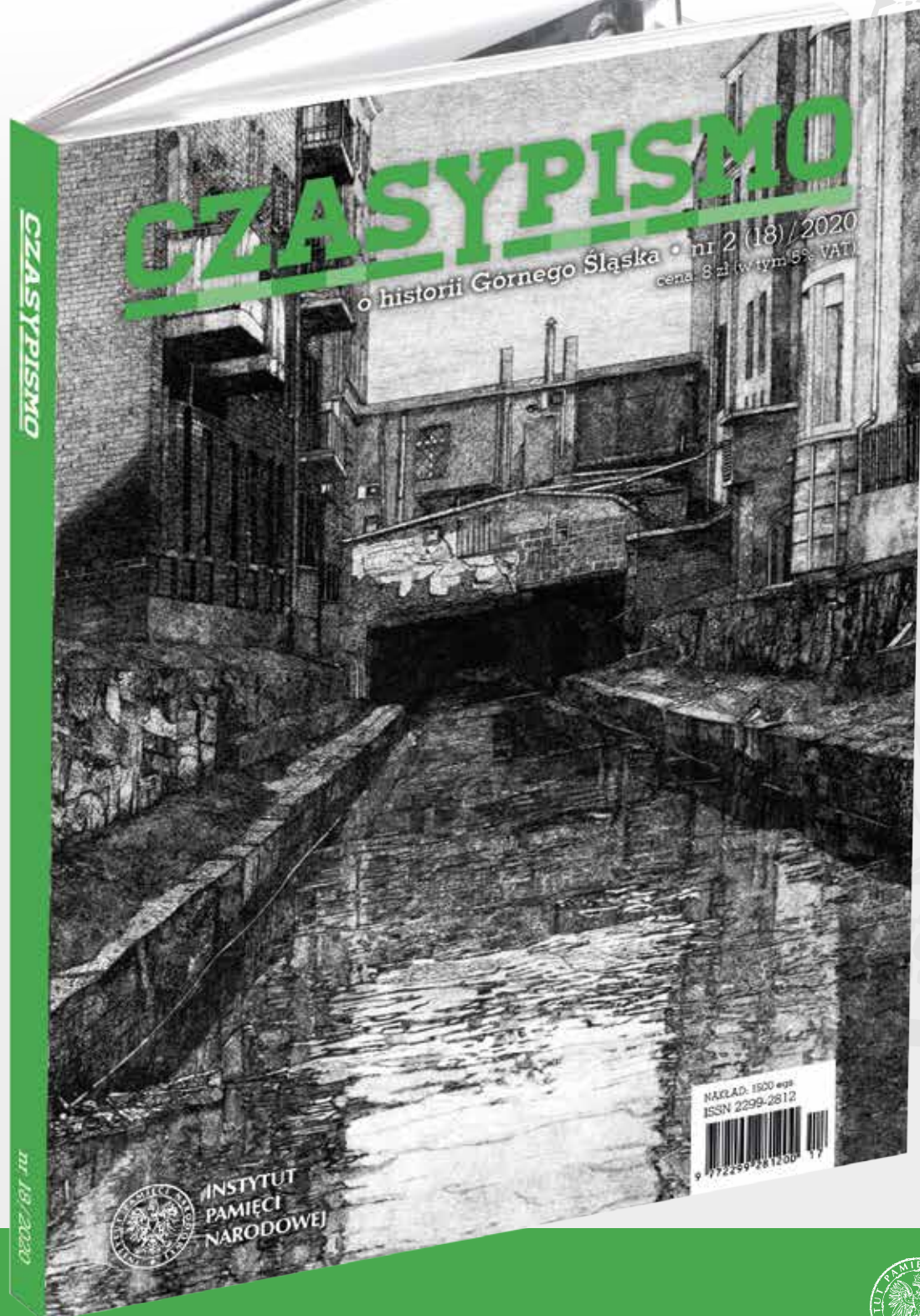
# Tej historii trzeba znać

Słowo pozostaje. Myśl ta towarzyszyła nam przy podejmowaniu tegorocznych wyzwań wydawniczych. Za nami dwie ważne rocznice: zwycięstwa 1920 roku i dramatu katyńskiego roku 1940. Wielu bohaterów zwycięskiej wojny stało się dwadzieścia lat później ofiarami nieludzkiej zbrodni i przekleństwa katyńskiego kłamstwa. Wydarzenia te upamiętniliśmy w naszym wydawnictwie dwoma specjalnymi albumami. Pragniemy by po nas, tak jak po wojskowych wydawcach z okresu dwudziestolecia międzywojennego, pozostał ważki ślad, pamiątka po tym, jak podchodzimy do własnej historii. Efektem naszej pracy są między innymi nie tylko wartościowe, ale i piękne monografie oraz albumy. Polecamy także nasze periodyki: miesięcznik „Polska Zbrojna”, dwumiesięcznik „Przegląd Sił Zbrojnych” oraz kwartalniki „Bellona” i „Polska Zbrojna Historia”. Mimo tegorocznych trudności nie porzuciliśmy naszej misji edukacyjnej, a ciesząc się niesłabnącą popularnością, stylizowane na przedwojenne wydawnictwa prasowe, rocznicowe jednodniówki można w każdej chwili pobrać z naszej strony internetowej: [www.polska-zbrojna.pl](http://www.polska-zbrojna.pl). To przecież publikacje o najpiękniejszej z możliwych historii, tej przeszłej i tej dziennej się na naszych oczach – historii Polski i jej żołnierzy. Wierzę, że znajdują się w wielu domowych bibliotekach.

Z życzeniami owocnej lektury!  
Maciej Podczaski  
Dyrektor Wojskowego Instytutu Wydawniczego



# IPN POLECA!



[www.ipn.gov.pl](http://www.ipn.gov.pl) • [www.ipn.poczytaj.pl](http://www.ipn.poczytaj.pl)



INSTYTUT  
PAMIĘCI  
NARODOWEJ